Andrzej Bonusiak

Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003

Analiza funkcjonalno-instytucjonalna

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2004

Opiniowali
prof. dr hab. WIESŁAWA PIĄTKOWSKA-STEPANIAK
prof. UR dr hab. ZYGMUNT SIBIGA

Opracowanie redakcyjne i korekta
ANNA SZYDŁO

Opracowanie techniczne
KRYSTYNA BARAN

Projekt okładki
GRZEGORZ WOLAŃSKI

UNIWERSYTET RZESZOWSKI BIBLIOTEKA
349211

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2004

ISBN 83-7338-049-3

147

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-310 Rzeszów, ul. Ćwiklińskiej 2, skr. poczt. 155, tel. 857 42 55

Wydanie I	Format B5	Ark. wyd. 16,80
Ark. druk. 15,75		Zam. 119/2004

WYKONANO W DRUKARNI UR W RZESZOWIE

K. 422/04-2/5

Spis treści

Wykaz skrótów i określeń 6

Wstęp 8

ROZDZIAŁ I
Przeobrażenia wewnątrzpolonijne 20

ROZDZIAŁ II
Formalne i materialne aspekty funkcjonowania szkół 33

2.1. Typy szkół 33
2.2. Struktura wewnętrzna systemu szkolnego 39
2.3. Warunki lokalowo-dydaktyczne 45
2.4. Szkoła i jej działalność 65

ROZDZIAŁ III
Organizacje nauczycieli polonijnych w USA i ich rola w integracji środowisk nauczycielskich 76

3.1. Struktury organizacyjne 76
3.2. Działania na rzecz integracji 83
3.3. Samodzielne poczynania poszczególnych środowisk 90
3.4. Obecny i postulowany model funkcjonowania oświaty polonijnej 96

ROZDZIAŁ IV
Przemiany w systemie edukacji polskiej w USA 104

4.1. Liczebność szkół 104
4.2. Postawy społeczne i ich wpływ na funkcjonowanie szkół ... 131
4.3. Szkoła dla Polonii, Polonia dla szkoły 139

Zakończenie 158

Wykaz tabel, map i schematów 169

Wykaz ilustracji 171

Wykaz wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych, wywołanych, opracowań i elektronicznych 173

Aneks 182

Indeks nazwisk 249

Wykaz skrótów i określeń

„Dz. Zw.” – „Dziennik Związkowy”
„GN” – „Głos Nauczyciela”
ACE „Incerclub” – Archiwum Centrum Edukacyjnego „Interclub” w Chicago prowadzącego szkołę im. Jana III Sobieskiego (obecnie instytucja prowadząca nosi nazwę: ABCDAcademy)
AK – Alaska
AL – Alabama
AOHZ – Archiwum Osobiste Heleny Ziółkowskiej
AOHŻ – Archiwum Osobiste Heleny Żmurkiewicz
AOP – Archiwum Oświaty Polonijnej
AOZW – Archiwum Osobiste Zofii Werchun
AR – Arkansans
art. – artykuł
ASFCH – Archiwum Polskiej Szkoły im. Fryderyka Chopina
ASIJP – Archiwum Polskiej Szkoły im. Ignacego Jana Paderewskiego
ASKP – Archiwum Polskiej Szkoły im. gen. Kazimierza Pułaskiego
ASMMK – Archiwum Polskiej Szkoły im. św. Maksymiliana Marii Kolbe
ASPMK – Archiwum Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej
ASŚF – Archiwum Polskiej Szkoły Katolickiej im. św. Ferdynanda
ASWS – Archiwum Polskiej Szkoły im. gen. Władysława Sikorskiego
Ave. – avenue (ang. / ulica)
AZ – Arizona
AZNPA – Archiwum Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago
bdmw – brak daty i miejsca wydania
Blvd. – boulevard / bulwar (ang.)
bmw – brak miejsca wydania
CA – Kalifornia
CO – Colorado
CPSDA – Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku
CT – Connecticut
DC – Dystrykt Columbii
DE – Deleware
dok. – dokument
dr – doktor
ds. – do spraw
etc. – i tak dalej
FL – Floryda
FNPZW – Forum Nauczycieli Polskich Zachodniego Wybrzeża z siedzibą w Los Angeles
GA – Georgia
gen. – generał
gr. – grupa
HI – Hawaje
IA – Iowa
ID – Idaho
IL – Illinois
im. – imienia
IN – Indiana
kl. – klasa

KO – Komisja Oświatowa
KO KPA – Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej
KPA – Kongres Polonii Amerykańskiej
KS – Kansas
ks. – ksiądz
KY – Kentucky
LA – Luizjana
LOT – Polskie Linie Lotnicze „LOT”
m.in. – między innymi
MA – Massachusetts
Mchr. – (w nazwie zakonu)
MD – Maryland
ME – Maine
MEN – Ministerstwo Edukacji Narodowej
MI – Michigan
MN – Minnesota
MO – Missouri
MS – Missisipi
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
N – north – północ (ang.) w nazwie ulic
nast. – następne
NATO – Pakt Północno-Atlantycki
NC – Północna Karolina
ND – Północna Dakota
NE – Nebraska
NH – New Hampshire
NJ – New Jersey
NM – Nowy Meksyk
np. – na przykład
nr – numer
NV – Nevada
NY – Nowy Jork
OH – Ohio
OK. – Oklahoma
oprac. – opracowanie (opracował)
OR – Oregon
PA – Pensylwania
PAHA – Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Historyków
PKO – Bank Polska Kasa Oszczędności
por. – porównaj
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
prof. – profesor
PS – Polska Szkoła
PSD – Polska Szkoła Dokształcająca
pw. – pod wezwaniem
r. – rok
rd – road / ulica (ang.) – w adresie szkół
RE ZNPA – Rada Edukacyjna Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago
RI – Rhode Island
RP – Rzeczpospolita Polska
s. – strona
SC – Karolina Południowa
SD – Dakota Południowa
sn. – strony nienumerowane
SP – Szkoła Podstawowa
ss. – siostry (w nazwie zakonu)
St. – street (ang.) / ulica
św. – święty
t. - tom
TN – Tennessee
TX – Teksas
UJ – Uniwersytet Jagielloński
USA – Stany Zjednoczone Ameryki
UT – Utah
VA – Wirginia
VT – Vermont
W. – west / zachód (ang.) – w adresach szkół
WA – Waszyngton
ZNP – Związek Narodowy Polski
ZNPA – Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago
ZNAM – Związek Nauczycieli Polskich w Michigan z siedzibą w Detroit
ZOAB – Zbiory Osobiste Andrzeja Bonusiaka
zob. – zobacz

ZOZS – Zbiory Osobiste Zygmunta Sibigi

ZPR-K – Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Wstęp

Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych Ameryki zostało stworzone przez organizacje, instytucje polonijne i osoby prywatne. W początkowym okresie istniały jednokulturowe i jednojęzyczne polskie szkoły parafialne, które w wyniku ewolucji poszczególnych form życia społeczno-kulturalnego Polonii, przede wszystkim o charakterze pokoleniowym, przechodziły do modelu szkoły dwukulturowej i dwujęzycznej. W kolejnym etapie zmian, placówki parafialne stały się ponownie jednokulturowe i jednojęzyczne, ale już anglosaskie, tzn. zrównały się programowo ze szkołami publicznymi, tracąc jednocześnie swoje bezpośrednie związki z polskością. Pomimo że oświatowe placówki parafialne utraciły swój charakter etniczny, zachowanie języka i kultury polskiej w szkolnictwie polonijnym było możliwe dzięki działalności dydaktycznej szkół dokształcających, które przejęły zadania etniczne, a w związku z nową falą emigracji mają największe szanse przetrwania i rozwoju.

Wśród publikacji o oświacie polonijnej w Stanach Zjednoczonych dominują pozycje o polskim szkolnictwie parafialnym, którego funkcjonowanie było przedmiotem badań już na początku XX wieku[1]. Rozwój i działalność

[1] Funkcjonowanie etnicznych szkół parafialnych w Stanach Zjednoczonych było wielokrotnie przedstawiane w licznych aspektach. Poruszano tak problemy językowe, podręcznikowe, dydaktyczne, jak i analizowano strukturę i liczebność tych placówek. Badano także powiązania tej oświaty z innymi organizacjami polonijnymi. Wydaje się, że aktualnie jest to najlepiej zbadany fragment działalności oświatowo-kulturalnej w USA (może z wyjątkiem teatru). Wśród licznych pozycji poruszających tę tematykę wymienić trzeba (w kolejności chronologicznej): A. Karbowiak, *Dzieje edukacji Polaków na obczyźnie,* Lwów 1910; J. Okołowicz, *Wychodztwo i osadnictwo polskie przed wojną światową,* Warszawa 1920; M. Szawleski, *Wychodzstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej,* Warszawa 1924; J. Chałasiński, *Parafie polskie w Ameryce,* „Przegląd Socjologicz-

dydaktyczna etnicznych szkół dokształcających nie została jednak, jak dotąd, szerzej omówiona, chociaż interesujący się zagadnieniem wskazują na potrzebę studiów w tym zakresie[2]. Rozważania w niniejszym opracowaniu stanowią kontynuację badań podjętych w pracy poświęconej dziejom polskiego szkolnictwa sobotniego w aglomeracji chicagowskiej, w której omówiono m.in. działalność organizacyjną i metodyczno-kształceniową szkolnictwa etnicznego oraz w publikacjach przedstawiających pracę dwóch instytucji oświatowych – Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej i wydawnictwa edukacyjnego „Głos Nauczyciela”[3].

---

ny” 1935, nr 3–4; F. Bolek, *The Polish American school system,* New York 1948; J. Miąso, *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych,* Warszawa 1970; A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939,* Warszawa 1977; G. Babiński, *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian,* Wrocław–Warszawa–Kraków 1977; A. Kapiszewski, *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia,* Wrocław–Warszawa–Kraków 1978; *Szkolnictwo polonijne po II wojnie światowej. Przeobrażenia i potrzeby,* red. A. Koprukowniak, Lublin 1980; *Język i kultura polska w szkolnictwie i oświacie polonijnej,* red. A. Koprukowniak, T. Skubalanka, Lublin 1983; *Działalność oświatowa w wybranych społecznościach polonijnych*, red. A. Koprukowniak, Lublin 1984; *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna. Wybrane zagadnienia,* red. A. Koprukowniak, R. Kucha, Lublin 1985; *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy,* red. A. Koprukowniak, Lublin 1986; D. Praszałowicz, *Amerykańska etniczna szkoła parafialna. Studium porównawcze trzech wybranych odmian instytucji,* Wrocław 1986; B. Leś, *Kościół w procesie asymilacji Polonii amerykańskiej. Przemiany funkcji polonijnych instytucji i organizacji religijnych w środowisku Polonii chicagowskiej,* Wrocław–Warszawa–Kraków 1986; *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność,* red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988.

[2] Zob. np. Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne dzieci i młodzieży w szkołach polonijnych Stanów Zjednoczonych,* Rzeszów 1994, s. 138.

[3] A. Bonusiak, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997,* Przemyśl 2001 (dalej: A. Bonusiak, *Dzieje...*) tenże, *Działalność oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej od końca lat sześćdziesiątych do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, „Przegląd Polonijny”, Rok XXV – 1999 – z. 4 (94) (dalej: A. Bonusiak, *Działalność...*); tenże, *Polonijna Oświata So-*

Są one równocześnie próbą przedstawienia syntetycznego obrazu przemian, jakie zachodziły w analizowanym okresie oraz aktualnego (2003/2004) stanu szkolnictwa polskiego w USA. Nasza wiedza na ten temat jest bowiem dość powierzchowna. W najpełniejszym dotychczasowym opracowaniu J. Miąso przedstawił początki, uwarunkowania i rozwój oświaty polonijnej do lat siedemdziesiątych XX wieku, omawiając także placówki dokształcające[4], jednak kolejni autorzy już tylko na marginesie swoich podstawowych rozważań zajmowali się funkcjonowaniem placówek sobotnich[5]. Te nieliczne opracowania, których autorzy podjęli trud zaprezentowania różnych aspektów funkcjonowania szkół sobotnich, nie miały już charakteru monograficznego i przedstawiały dzieje poszczególnych ośrodków koordynujących kształcenie na określonym terytorium[6], bądź też analizowały wybrane problemy z działalności szkół[7]. Z kolei w USA naj-

---

botnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – Dokumenty – Materiały, t. 1: *Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (wybór dokumentów)*, Przemyśl 2001; (dalej: A. Bonusiak, t. 1...) tenże, *Polonijna...*, t. 2: *Monografia „Głosu Nauczyciela" za lata 1986–2000*, tamże (dalej: A. Bonusiak, t. 2...).

[4] J. Miąso, *Dzieje...*

[5] R. Kucha, *Wybrane zagadnienia polonijnej oświaty pozaszkolnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna...*; tenże, *Z zagadnień oświaty polonijnej w USA po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Szkolnictwo polonijne...*; D. Praszałowicz, *Przemiany instytucji oświatowych w Stanach Zjednoczonych* [w:] *Studia nad organizacjami polonijnymi w Stanach Zjednoczonych*, red. G. Babiński, Wroclaw 1988; tejże, *Przemiany oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Polonia amerykańska. Przeszłość...*

[6] A. Bonusiak, *Dzieje...*; tenże, *Zarys dziejów Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago (1952–2000)*, „Przegląd Polonijny", Rok XXVII, 2001, z. 2 (100), Kraków 2001 (dalej: A. Bonusiak, *Zarys...*).

[7] Z. Sibiga, *Sprawność językowa uczniów szkół polonijnych Stanów Zjednoczonych*, Rzeszów 1999; tenże, *Kształcenia polonistyczne...*, tenże, *Tematyka geograficzna w edukacji etnicznej (na przykładzie szkół polonijnych w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny" Rok XXII, z. 1, Kraków 1997; tenże, *Integracja przedmiotów w nauczaniu etnicznym (na przykładzie polskich szkół dokształcających w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, „Dydaktyka Literatury", t. XII, Zielona Góra 1992; tenże, *Teksty do*

liczniejsze były różnego rodzaju jednodniówki i wydawnictwa jubileuszowe, które często miały charakter okolicznościowy[8].

Celem niniejszego opracowania było więc zebranie jak największej liczby informacji o poszczególnych placówkach oświatowych oraz organizacjach koordynujących pracę polskich szkół, poddanie tych informacji krytycznej analizie i na tej podstawie podjęcie próby usystematyzowania podstawowych wskaźników odnoszących się do szkół, jak i prowadzonych przez nie różnorod-

---

kształcenia literackiego w szkołach polonijnych Stanów Zjednoczonych, „Przegląd Polonijny" Rok XIII, z. 3, Kraków 1994; tenże, *Niektóre problemy kształcenia polonistycznego w szkołach etnicznych środowisk polonijnych Stanów Zjednoczonych,* [w:] *Język polski w kraju i za granicą,* t. II, red. B. Janowska, J. Porayski-Pomsty, Warszawa 1997; W. Pelczar, *Polska tradycja w polonijnych podręcznikach do kształcenia literacko-kulturalnego,* Rzeszów 2002; tenże, *Media w nauczaniu języka polskiego w szkołach polonijnych na obszarze metropolii Detroit,* „Przegląd Polonijny" Rok XVIII, z. 3, Kraków 1999; tenże, *Polska, jej tradycja i współczesność w zasobie językowym uczniów szkół polonijnych metropolii Detroit*, [w:] *Promocja języka i kultury polskiej w świecie,* red. J. Mazur, Lublin 1998; R. Kościelska, P. Taras, *Szkoła polonijna jako czynnik kulturowej tożsamości w systemie działania szkoły polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne", t. 7, Lublin 1983.

[8] Były one związane z ważnymi wydarzeniami ogólnopolonijnymi, przykładowo: *Uznanie Alojzemu Mazewskiemu*, Chicago, grudzień 1982 (dalej: *Uznanie...*); *V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich, Nowy Jork, 23–25 maja 1997 r.*, Nowy Jork 1997 (dalej:
V Zjazd...) czy organizacyjnymi, przeprowadzanymi przez poszczególne środowiska nauczycielskie, jak: *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, Jubileusz 75-lecia,* Nowy Jork, 19 marca 2000, Nowy Jork 2000 (dalej: *Jubileusz 75-lecia...); 50 lat działalności Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce w służbie Polonii, 1952–2002,* Chicago 2002 (dalej: *50 lat...*) jak również obchodami rocznic powstania placówek oświatowych: *40-lecie Polskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza przy Związku Młodzieży Polskiej w Passaic, NJ, 18 listopad 1995*, bmw, 1995 (dalej: *Pamiętnik A. Mickiewicza...*); *Pamiętnik 45-lecia Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago,* Chicago 1995 (dalej: *Pamiętnik 45-lecia T. Kościuszki...*). Pełny wykaz wykorzystanych w pracy wydawnictw o tym charakterze zamieszczono w wykazie źródeł.

nych form działalności. Równocześnie zanalizowano funkcjonowanie organizacji oświatowych, uwypuklając szczególnie ich rolę koordynującą, inspirującą i kształcącą. Starano się także ocenić postawy diaspory polonijnej wobec problemów, z jakimi parała się oświata oraz działalność polskich władz na rzecz szkolnictwa polonijnego. Problematykę tę zdecydowano się przedstawić na podłożu przemian demograficzno-społecznych, które objęły środowisko polonijne w Stanach Zjednoczonych w ostatnich dwóch dekadach lat. Tak zarysowana problematyka badawcza znalazła swe odbicie w konstrukcji pracy, która ma charakter chronologiczno-rzeczowy.

Praca niniejsza składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz rozbudowanego aneksu.

We wstępie przedstawiona została koncepcja pracy, określony temat i kierunki badań. Zaprezentowano także podstawowe informacje dotyczące aktualnego stanu badań nad etniczną oświatą Polonii amerykańskiej.

W rozdziale pierwszym przedstawione zostały ogólne uwarunkowania przemian zachodzących w analizowanym okresie wśród Polonii w USA. Zajęto się zarówno przeobrażeniami strukturalnymi, jak i problematyką zmiany oblicza
i postrzegania środowiska polonijnego.

Rozdział drugi poświęcony został omówieniu głównych problemów, z którymi parały się szkoły polskie działające w USA w analizowanym dwudziestoleciu. Poddano w nim analizie formalny obraz szkoły polskiej, przedstawiono propozycję jej typologii i modeli. Omówiono system szkolny obowiązujący w placówkach etnicznych. Zaprezentowano także główne kierunki działalności szkół.

W rozdziale trzecim zajęto się analizą działania i struktury funkcjonujących w badanym okresie sześciu organizacji i instytucji oświatowych. Zaprezentowano zarówno środowiskowe, jak i ogólnoamerykańskie działania tych ciał. Starano się pokazać podobieństwa i różnice w ich funkcjonowaniu oraz omówić znaczenie oświaty dla Polonii.

W rozdziale czwartym skupiono się na ukazaniu najważniejszych zmian, jakie nastąpiły w szkolnictwie i

postawach społecznych oraz rolę oświaty w latach 1984–2003.

Pracę zamyka zakończenie, w którym starano się określić perspektywy na przyszłość oraz podsumować przeprowadzone badania.

W opracowaniu zamieszczono także obszerny aneks, zawierający informacje dotyczące tych fragmentów pracy, które – zdaniem autora – wymagały poszerzenia w celu pełniejszego i lepszego umotywowania i zrozumienia treści. Przedstawiono w nim dane dotyczące zmian oferty handlowej Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, zalecenia programowe Centrali Polskich Szkół Dokształcających
w Ameryce co do wykorzystywanych w placówkach jej podległych podręczników, ćwiczeń i lektur, wykaz odznaczonych nauczycieli, program nauczania na poziomie szkoły podstawowej w szkołach działających pod patronatem Centrali Polskich Szkół Dokształcających – uwzględniający ustalenia ogólnoamerykańskich konferencji nauczycielskich i sympozjów, przykładowe kalendarium przedstawiające rok pracy szkoły na przykładzie jednej z placówek i wreszcie bardzo szeroki wykaz szkół polskich działających w Stanach Zjednoczonych, zawierający podstawowe dane o tych placówkach, o których zebrano najskąpsze nawet informacje.

Autorowi poniższych rozważań udało się zlokalizować 128 szkół polskich na 154, które w roku 2003 działały w USA według danych podawanych przez Komisję Oświatową Kongresu Polonii Amerykańskiej. Informacje ich dotyczące mają bardzo zróżnicowany charakter – w najbardziej niekorzystnym wariancie znana jest tylko nazwa i miejsce funkcjonowania placówki, w najlepszym mamy w miarę pełny obraz działalności szkoły. Szersze wiadomości udało się zebrać co do 81 szkół polskich w Stanach Zjednoczonych. Stanowi to 53% podawanej przez KO KPA liczby i 63% placówek zlokalizowanych przez autora. Z punktu widzenia badań statystycznych, taka grupa badawcza wydaje się całkowicie wystarczająca do przeprowadzenia analizy cech charakteryzujących całe szkolnictwo polskie w tym kraju.

Przy pisaniu pracy posłużono się metodami statystyczną i porównawczą. Pozwoliły one na przedstawienie

zasadniczych trendów w funkcjonowaniu oświaty polonijnej.

Praca oparta została na szerokiej bazie źródłowej. Najcenniejsze okazały się zbiory przechowywane w Archiwum Oświaty Polonijnej mieszczącym się w Polonijnych Zakładach Naukowych w Orchard Lake, Michigan (dalej: AOP). Szczególnie wartościowe były zlokalizowane tam materiały dotyczące Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce wraz z niewyodrębnionymi z nich dokumentami Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej znajdującymi się w zbiorach ZNPA (dalej: AOP/ZNPA). Mniej wartościowe (biorąc pod uwagę analizowaną tematykę) okazały się znajdujące się także w AOP materiały Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku (dalej: AOP/CPSDA). Pracę tej ostatniej organizacji udało się jednak przedstawić dzięki wykorzystaniu bogatych zbiorów materiałów jej dotyczących, zgromadzonych przez prof. Zygmunta Sibigę (Zbiory Osobiste Zygmunta Sibigi, dalej: ZOZS), który życzliwie udostępnił je autorowi niniejszej pracy. Do jej powstania w ogromnym stopniu przyczyniły się także bardzo cenne materiały przechowywane w Archiwum Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, dotyczące zarówno pracy tej organizacji, jak i działalności Komisji Oświatowej (dalej: AZNPA) oraz w archiwach osobistych: byłego prezesa ZNPA, a od początku istnienia redaktora naczelnego „Głosu Nauczyciela" Heleny Ziółkowskiej (dalej: AOHZ), szczególnie jeśli chodzi o materiały dla „Głosu Nauczyciela", Zrzeszenia, KO KPA oraz prezesa Związku Nauczycieli Polskich w Michigan Heleny Żmurkiewicz (AOHŻ), nt. losów kierowanej przez nią organizacji.

W celu pełniejszego przedstawienia sytuacji pojedynczych szkół wykorzystano także materiały archiwalne kilku chicagowskich placówek edukacyjnych. Pozwoliły one spojrzeć na problemy oświaty polskiej z perspektywy poszczególnych szkół. Równocześnie, lepiej niż źródła

„centralne", uwzględniały problemy, sukcesy i porażki placówek uzależnionych od lokalnych uwarunkowań[9].

Pozyskane materiały archiwalne były konfrontowane i uzupełniane źródłami wywołanymi. Autor niniejszej pracy przeprowadził kilkadziesiąt wywiadów[10] z nauczycielami i działaczami nauczycielskich organizacji polonijnych (wykaz wywiadów zamieszczono w wykazie wykorzystanych źródeł wywołanych). Niejednokrotnie miały one wprost nieocenione znaczenie dla głębszego zrozumienia nie tylko warunków, w jakich funkcjonowały pojedyncze placówki, ale nawet całe organizacje, czy też środowisko polonijne i amerykańskie. Dzięki tym wywiadom, rozmowom i wspomnieniom udało się rozwiać liczne wątpliwości i wypełnić pewne luki w materiałach archiwalnych. Wśród wielu przeprowadzonych wywiadów najwartościowsze okazały się te, w których uzyskano informacje dotyczące wielu sygnalizowanych powyżej aspektów badań. W pierwszej kolejności wymienić tu trzeba Danutę Schneider (3 października 1997, 22 października 2002), Helenę Ziółkowską (24 listopada 1995, 1 września 1997, 24 października 2002) i Helenę Żmurkiewicz (27 października 2002) oraz Janusza Boksę (1 października 1997) i Jana Woźniaka (25 września 2000). Bardzo istotne informacje uzyskano również pod-

[9] Archiwalia szkolne w warunkach polonijnych zazwyczaj przechowywane są przez nauczycieli, kierowników i członków Komitetów Rodzicielskich. Nie są to więc instytucje, które posiadają własny adres czy godziny funkcjonowania. Jedynie nieliczne placówki, które posiadają takie możliwości, całość materiałów przechowywują w wykorzystywanych przez siebie lokalach, wówczas adres przechowywania zbiorów jest identyczny z adresem szkoły. Sytuacja ta jest płynna
i zmienia się w zależności od aktualnych umów najmu lokali.

[10] W całej pracy zastosowano następujący schemat zapisu wywiadów – inicjał imienia i nazwisko osoby z którą go przeprowadzono i wielokropek. W przypadku, kiedy powoływano się na kilka wywiadów z jedną osobą szeregowano je kolejno i oznaczano cyframi, przykładowo zapis wywiadu z H. Ziółkowską z 1997 roku wygląda następująco: Wywiad z H. Ziółkowską... (2). Kilkakrotne wywiady z niektórymi osobami, jak również prowadzona z nimi korespondencja, pozwalały na usuwanie wątpliwości oraz wyjaśnienia problemów, które rodziły się podczas zbierania materiałów i redagowania pracy. Daty przeprowadzenia wywiadów podano w wykazie źródeł.

czas wielu innych rozmów i wywiadów. Bardzo cenne były zarówno rozmowy z Urszulą Kraśniewską – dyrektorką największej szkoły polskiej w USA (19 września 1997), jak i z kierownikiem jednej z najmniejszych szkół – Krzysztofem Siubą (30 września 1997). Wiele informacji o specyfice pracy różnych szkół uzyskano również od Krzysztofa Sarneckiego (23 września 1997), Heleny Sromek (27 września i 2 października 1997), Heleny Jabłońskiej (16 września 1997), Jolanty Zabłockiej (12 września oraz 27 września 1997), Elżbiety Poremby (17 września 1997) i wielu innych osób. Nie ograniczono się tylko do wywiadów i rozmów z organizatorami oświaty, lecz zapoznano się także z opiniami prezesów organizacji rodzicielskich działających w poszczególnych placówkach – Pawłem Pachem (6 października 1997), Janem Kulą (26 września 1997) oraz Edwardem Muszalskim (16 września 1997). Pozwoliły one w sposób pełniejszy na omówienie nie tylko struktury placówek, ale i postaw rodziców. O znaczeniu takich działań jak kolportaż czy akcje organizowania konkursów cenne wiadomości uzyskano od Jadwigi Włodarskiej (22 września 1997) i Barbary Kozłowskiej (20 września 1997). Pożyteczne informacje przyniosły także rozmowy z nauczycielami 27 września 1997 (dalej: nagranie rozmowy...) i wywiad (27 września i 2 października 1997) z działaczami Komitetu Rodzicielskiego Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago (dalej: wywiad z działaczami...).

Dane uzyskane podczas badań archiwalnych oraz wywiadów i rozmów z przedstawicielami szkół polskich zostały wzbogacone o wiele, częstokroć bardzo cennych, informacji dzięki wykorzystaniu źródeł drukowanych i prasy. Wśród źródeł drukowanych sięgnięto do statutów i programów opracowanych przez organizacje nauczycielskie (Zrzeszenie, Centrala), przebadano komunikaty i biuletyny wydawane przez organizacje polonijne (Zrzeszenie, KO KPA). Zanalizowano także liczne programy imprez i spotkań organizowanych przez poszczególne środowiska nauczycielskie, a także sprawozdania z działalności (Zrzeszenie, Związek, Centrala). W chwili obecnej źródła

drukowane mają charakter rozproszony – jedynym wyjątkiem jest tu wybór dokumentów poświęconych KO KPA, który w sposób maksymalnie pełny przedstawia działalność Komisji od momentu jej powstania do 2000 roku[11].

Prowadzone badania starano się uzupełnić o analizę dostępnych opracowań. Należy nadmienić, że chociaż – jak przedstawiono to już wcześniej – wielu autorów podejmowało tematykę szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych, to jednak z racji samej daty powstania ich publikacji nie mogą one, niestety, mieć większego wpływu na zamieszczone poniżej ustalenia.

Analizując dostępne obecnie publikacje należy podkreślić wagę badań prowadzonych przez Z. Sibigę. W licznych opracowaniach jako pierwszy próbuje zaprezentować pracę polskich szkół dokształcających w Stanach Zjednoczonych, wiele uwagi poświęcając także okresowi lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Szczególnie istotne są jego ustalenia zawarte w monografiach. W pierwszej z nich (*Kształcenie polonistyczne*...) obok analizy treści kształceniowych, po raz pierwszy w polskiej literaturze przedmiotu podjęta została próba monograficznego ujęcia dziejów polskich szkół jednodniowych w USA. W drugiej (*Sprawność językowa*...) autor zaprezentował dalsze losy szkół funkcjonujących pod patronatem Centrali. Swoje rozważania doprowadził on do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Ogromnym walorem jego ustaleń jest to, że w licznych artykułach zawarł on dodatkowo wiele informacji o pojedynczych szkołach[12].

Badania podjęte przez Z. Sibigę kontynuował autor niniejszych rozważań w sygnalizowanych już wcześniej publikacjach o charakterze ściśle historycznym.

Zasygnalizowane powyżej publikacje są obecnie jedynymi, w których autorzy podjęli wysiłek zaprezentowania pełnych losów określonych środowisk edukacyjnych,

[11] A. Bonusiak, t. 1...

[12] Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 61–83; tegoż, *Sprawność językowa...*, s. 13, 21–23; tegoż, *Tematyka geograficzna...*; tegoż, *Integracja przedmiotów...*; tegoż, *Teksty...*; tegoż, *Niektóre problemy...*

a nawet całości oświaty polonijnej w USA od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku do dziś.

Uszczegółowienie tych rozważań odnaleźć można w publikacjach W. Pelczara (głównie w monografii *Polska tradycja*...), w których autor poza przeglądem podręczników używanych w szkołach polskich w Stanach Zjednoczonych (oraz Anglii i Kanadzie), przekazał także pewne informacje dotyczące funkcjonowania szkół lub edukacyjnych środowisk polskich w latach dziewięćdziesiątych XX wieku (Chicago, Detroit, stany wschodnie)[13].

Cenne spostrzeżenia dotyczące działalności oświatowej (także o charakterze ogólnoamerykańskim) odnaleźć można na kartach pracy D. Piątkowskiej poświęconej dziejom kościołów polskich w Nowym Jorku oraz monografii jednego z najważniejszych polonijnych wydawnictw prasowych – „Nowego Dziennika" autorstwa W. Piątkowskiej-Stepaniak[14].

Pozyskane z powyższych źródeł dane, dzięki zestawieniu z rezultatami badań naukowców zajmujących się różnymi aspektami szeroko pojętej działalności polonijnej (głównie jednak związanej z kulturą), pozwoliły na ostateczne sprecyzowanie wniosków i spostrzeżeń zawartych w niniejszych rozważaniach.

Duże znaczenie dla poznania wielu uwarunkowań pracy organizacji nauczycielskich miały także artykuły działaczy oświatowych w USA zamieszczane na łamach wydawanych w Polsce publikacji pokonferencyjnych i periodycznych. Szczególnie wartościowe były prace dotyczące CPSDA autorstwa Jana Woźniaka i Janiny Igielskiej oraz całego szkolnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Edmunda Osyski. Wszystkie one, choć cenne, pozbawione są jednak aparatu naukowego, co niestety nadaje im charakter popularnonaukowy[15].

---

[13] W. Pelczar, *Polska tradycja...*, s. 15–30, 76–83, 317 i nn.; tegoż, *Media...*; tegoż, *Polska, jej tradycja...*

[14] D. Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku,* Nowy Jork–Opole 2002, s. 55 i nn.; W. Piątkowska-Stepaniak, *„Nowy Dziennik" w Nowym Świecie. Pismo i jego rola ideowo-polityczna,* Opole 2000, s. 342–349.

[15] J. Woźniak, *Imprezy polskich szkół dokształcających w Stanach Zjednoczonych w dziedzinie edukacji językowej,* [w:] *Konteksty kulturowe w szkolnej edukacji językowej w Polsce i za granicą*

Zaprezentowane powyżej źródła zostały ponadto wzbogacone o informacje pozyskane w wyniku analizy prasy polonijnej. Zdecydowanie najważniejszym z analizowanych tytułów był „Głos Nauczyciela", którego pełna kwerenda pozwoliła niejednokrotnie na pozyskanie informacji nigdzie niewystępujących. Kwartalnik ten jest bezcennym źródłem informacji zarówno odnośnie do problematyki oświatowej, jak i do dziejów Polonii w USA. Analizie poddano również szereg innych tytułów prasy polonijnej, np. „Dziennik Związkowy", „Głos", „Dziennik Polski" etc. – choć, co oczywiste, ich kwerenda nie przyniosła większych efektów dla opracowywanej problematyki. Niemniej jednak, przy pisaniu niniejszego opracowania sięgnięto do kilku tytułów, mutacji tytułów i wkładek publikowanych w USA.

Wiele informacji uzyskano także dzięki wykorzystaniu źródeł elektronicznych, telewizji i głównie Internetu. Ten ostatni pozwolił na dotarcie do kilkudziesięciu stron prowadzonych tak przez osoby prywatne, jak i poszczególne placówki polonijne (pełną ich listę zamieszczono w wykazie źródeł). Wartość pozyskanych z tego źródła informacji jest zróżnicowana, niemniej pozwalały one na potwierdzenie pewnych ustaleń odautorskich.

Tak dobrany zestaw źródeł, wzbogacony o ogląd własny szkół w Chicago był – zdaniem autora – wystarczający do napisania niniejszej rozprawy.

---

pod red. J. Kidy i L. R. Wovk, Rzeszów 2002, s. 77–80; tegoż, *Edukacja humanistyczna i estetyczna w polskich szkołach dokształcających w Stanach Zjednoczonych,* [w:] *Edukacja humanistyczna, aksjologiczna i estetyczna w świetle programów i potrzeb oświatowych*, red. J. Kida, Rzeszów 2003, s. 419–424; tegoż, *Warunki pracy i rozwój szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Edukacja wczesnoszkolna – rzeczywistość i perspektywy,* Rzeszów, s. 37 i nn.; tegoż, *Oświatowa działalność Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce,* [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan badań i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej pod redakcją profesora Jana Mazura,* Warszawa 1997, s. 105; J. Igielska, *Stan oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą...*, s. 101–102; E. Osysko, *Szkoły polskie i grupowa tożsamość Polonii w USA*, [w:] *Oświata...*, s. 94–99.

Oceniając wykorzystane w pracy materiały stwierdzić należy, że są one reprezentatywne dla pięciu z sześciu poddanych analizie organizacji i instytucji polonijnych[16] prowadzących działalność oświatową i dla ponad 50% funkcjonujących dzisiaj w Stanach Zjednoczonych szkół polskich (por. Aneks. Wykaz szkół). Istniejące braki wynikają z różnych przyczyn i mają różną wagę. Zdecydowanie najpoważniejszym problemem jest w tym przypadku niemożność objęcia badaniami Forum Nauczycieli Zachodniego Wybrzeża z siedzibą w Los Angeles. Było to spowodowane brakiem informacji prasowych o tej organizacji oraz trudnościami w skontaktowaniu się zarówno z Forum, jak i szkołami jemu podległymi. Trudności te jednak miał nie tylko autor niniejszej rozprawy, ale i Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej.

W tej sytuacji autor opracowania, zdając sobie sprawę z braków i pewnych luk w pracy, uznał, że ma jednak pełne podstawy do zaprezentowania poniższych rozważań. Zdecydował się na to, gdyż podstawowym celem niniejszych przemyśleń jest próba przedstawienia syntetycznego obrazu polskiej rzeczywistości szkolnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Synteza taka daje zaś podstawy do określenia pewnych ogólnych cech charakteryzujących szkolnictwo polskie (uznając nawet, że jej pewne elementy nie są do końca pewne). Ze względów poznawczych, właśnie ogólność wniosków i „obrazów" najbardziej prowokuje do dyskusji, daje możliwość rozpatrywania analizowanej problematyki w najszerszym możliwym spektrum, ale równocześnie zachęca do dalszych badań.

---

[16] Zdaniem autora zgromadzone materiały bardzo dobrze charakteryzują organizację, metody i kierunki działań Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku, Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago oraz „Głosu Nauczyciela" i są wystarczające do poprawnego określenia sytuacji Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Nauczycielstwa Polskiego w Michigan. Z funkcjonujących w USA polskich organizacji oświatowych nie udało się w podobnie pełny sposób przedstawić jedynie Forum Nauczycieli Polskich Zachodniego Wybrzeża z siedzibą w Los Angeles.

Przedstawiona w niniejszej rozprawie analiza dotyczy sytuacji w szkolnictwie polskim funkcjonującym w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w latach 1984–2003, czyli w ciągu dwudziestu lat.

Zakres terytorialny rozważań nie wymaga szerszego wyjaśnienia – celem pracy jest przedstawienie losów i aktualnego stanu szkolnictwa polskiego na całym obszarze USA. Zdecydowanie szerszego uzasadnienia wymaga natomiast cezura chronologiczna przyjęta w publikacji.

Autor zdaje sobie sprawę z tego, że zarówno wśród badaczy dziejów Polonii, jak i samych jej przedstawicieli podkreśla się znaczenie dwóch wydarzeń – roku 1978, tj. wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża oraz roku 1980/1981 – narodzin i działalności „Solidarności". Zdając sobie sprawę z tych faktów i nawiązując do nich w kilku częściach rozważań uznał on, że żadna z nich nie może stanowić cezury początkowej.

Działalność oświatowa, z natury rzeczy nie ma charakteru rewolucyjnego, zawsze musi upłynąć kilkuletni okres, aby zmieniona sytuacja ogólna przyniosła w efekcie przemiany w oświacie. Jest to związane z koniecznością przezwyciężenia pewnych oporów psychologicznych („idzie nowe"), dostosowania istniejących struktur do powstałych możliwości oraz koniecznością upływu czasu – w przypadku emigracji posolidarnościowej – potrzebnego na zagospodarowanie się i aklimatyzację w nowym państwie, czy dorośnięcie dzieci.

Biorąc pod uwagę te zastrzeżenia, możemy stwierdzić, że naprawdę zauważalny przełom w funkcjonowaniu jak i postrzeganiu oświaty polskiej w USA, mógł nastąpić i nastąpił dopiero po kilku latach od tych wydarzeń (choć oczywiście sygnały nadchodzących zmian pojawiły się wcześniej). Wydaje się, że bez popełnienia większego błędu to „przełamanie edukacyjne" opiniotwórczych kręgów polonijnych (mających – co zrozumiałe – podstawę w procesach ogólnych) nastąpiło na przełomie 1983/1984 roku. Wtedy to prezes KPA Alojzy Mazewski powołał Komisję Oświatową Kongresu Polonii Amerykańskiej. Była ona pomyślana jako ciało o ogólnoamerykańskim zasięgu. To, że powyższe wydarzenie nie było jedynie for-

malnym zabiegiem, świadczą przemiany, jakie nastąpiły w ciągu następnego dwudziestolecia. Z tego właśnie powodu zdecydowano się na przyjęcie jako cezury początkowej badań roku 1984, cezurę końcową stanowi rok szkolny 2003/2004, co pozwoliło na uwzględnienie najnowszych danych odnoszących się do funkcjonowania polskiej oświaty. Jak sygnalizowano wcześniej, w wielu przypadkach, chcąc uwypuklić zachodzące przemiany, sięgano do wydarzeń poprzedzających powstanie KO KPA, najczęściej do końca lat siedemdziesiątych XX wieku.

Zaprezentowana w niniejszej pozycji stratyfikacja szkolnictwa polskiego w USA (rozdział II) oraz znaczne partie rozdziału III i IV bazują na wnioskach autora z analizy wszystkich wywiadów i rozmów. Zastosowano tu anglosaski system zapisu źródła, stosując oznaczenie w formie – [*]. Pod symbolem tym rozumieć należy uogólnienie czy wnioski autora na podstawie źródeł wywołanych. Jeśli dodatkowo, w celu uwypuklenia pewnych ustaleń, odwoływano się do jednostkowych przykładów, potwierdzających opinie czy też odautorskie oceny, to oczywiście stosowano klasyczny wariant zapisu historiograficznego.

Przyjęcie powyższej koncepcji wydaje się być zasadne, gdyż cała praca – jak już wspomniano – zakłada wywołanie przemyśleń i dyskusji, sprowokowanie do dalszych badań wywołanego tematu.

Na zakończenie wstępnych rozważań należy jeszcze wyjaśnić kilka pojęć używanych przez autora w niniejszej pracy. Generalnie treść opracowania dotyczy prowadzonych przez polską mniejszość etniczną w Stanach Zjednoczonych szkół pracujących poza amerykańskim systemem szkolnym, zasadniczo przez jeden dzień w tygodniu, najczęściej w sobotę, stąd też przyjęto określenie tych placówek mianem szkoła sobotnia. Jednak pojęcie szkół sobotnich jest poniekąd mylące, gdyż zajęcia w nich mogły odbywać się w piątek (na tzw. pierwszą zmianę) oraz w sobotę (rano i wieczór). Były także przypadki, że zajęcia odbywały się w niedzielę, gdyż taki termin najbardziej odpowiadał rodzicom, którzy właśnie tego dnia udawali się do kościoła. Zdarzało

się, że placówki prowadziły swoją działalność także w inne dni tygodnia (por. Aneks, Wykaz Szkół). Dla uniknięcia niejasności w całej pracy przyjęto jednolitą nazwę szkoły sobotniej, rozumiejąc pod tym pojęciem placówkę działającą poza normalnymi, amerykańskimi programami szkolnymi, prowadzoną przez przedstawicieli polskiej mniejszości etnicznej w USA. Tradycyjnie placówka taka na terenie stanów wschodnioamerykańskich nazywana była szkołą dokształcającą, a w środowisku chicagowskim sobotnią. Używana była także nazwa szkoły języka polskiego lub dokształcającej. W ostatnich latach coraz częściej używana jest nazwa szkoły języka i kultury polskiej. Wszystkie powyższe nazwy były tożsame i przez autora niniejszej publikacji używane wymiennie[17].

Na osobne wyjaśnienie zasługuje także występujące w rozważaniach pojęcie kuratorium. Jest ono używane do określenia działających w USA organizacji nauczycielskich o charakterze środowiskowym, które zajmują się działalnością koordynacyjną, kształceniową, programową, etc. Ich możliwości są bardzo ograniczone i w niewielkim stopniu przypominają funkcjonujące w Polsce instytucje
o tej nazwie. Rola tych placówek jest bardzo zróżnicowana i wynika z wielu czynników – od działalności patronackiej z elementami koordynacji pracy szkół do częściowego nadzoru (przynajmniej pedagogicznego) nad funkcjonowaniem placówek działających na ich terenie. Fakt przynależności danej szkoły do tej organizacji jest dobrowolny, a członkowie kuratorium nie mają możliwości zmuszenia danej szkoły do włączenia się w jego ramy. Pojęcie kuratorium używane jest do określenia funkcjonujących obecnie w USA czterech środowiskowych organizacji nauczycielskich. Ma więc bardziej charakter środowiskowy, sygnalizujący fakt funkcjonowania na

[17] Por.: Wywiad z J. Woźniakiem...; Wywiad z H. Ziółkowską..., (1), (2), (3); Wywiad z D. Schneider..., (1), (2); Wywiad z H. Żmurkiewicz...; A. Bonusiak, *Rodzice a szkoła polonijna w Ameryce. Studium postaw na przykładzie oświaty chicagowskiej*, „Kwartalnik Edukacyjny", 2000, nr 4 (22), s. 33–37.

danym terenie silnych grup nauczycieli polonijnych, którzy razem próbują rozwiązywać problemy stojące przed ich placówkami. Choć autor niniejszej pracy dostrzega zjawisko nieadekwatności sytuacji kuratorium polskiego i amerykańskiego, to jednak zdecydował się na jego wprowadzenie do opracowania z dwóch powodów. Po pierwsze, z powodu częstego używania takich właśnie określeń przez samych działaczy oświatowych, a po drugie, ze względu na wprowadzenie już tej nazwy do polskiego obiegu naukowego przez prezesa Centrali Jana Woźniaka[18].

Praca niniejsza – jak wspomniano wcześniej – stanowi kontynuację badań podjętych przez autora, z których część zaowocowała już publikacjami[19], a część znajduje się w druku. Autor zdaje sobie sprawę z faktu, że dzieje Polonii amerykańskiej, a oświaty polonijnej w

[18] Pojęcie „kuratorium" zostało użyte przez J. Woźniaka w jego wystąpieniu na odbywającej się w Rzeszowie konferencji poświęconej edukacji wczesnoszkolnej, w celu podkreślenia roli regionalnych organizacji nauczycielskich działających w USA dla koordynowania i kierowania pracą poszczególnych placówek szkolnych. Ponieważ autor niniejszego opracowania zgadza się z opiniami prezesa CPSDA więc zdecydował się na używanie tego określenia, w stosunku do analizowanych organizacji nauczycielskich, pomimo tego, że różnią się one zdecydowanie od funkcjonujących w Polsce instytucji o takiej nazwie; por. Wywiad z J. Woźniakiem...; J. Woźniak, *Warunki pracy...*, s. 37 i nn. Takich samych określeń używa E. Osysko, por. E. Osysko, *Szkolnictwo...*, s. 95.

[19] Oprócz sygnalizowanych już wcześniej publikacji wykorzystane zostały: A. Bonusiak, *Działalność konkursowa chicagowskiego środowiska edukacji polonijnej i jej zasługi dla utrwalania znajomości języka polskiego wśród uczniów*, [w:] *Konteksty kulturowe w edukacji językowej w Polsce, Słowacji i na Ukrainie* pod red. J. Kidy, Rzeszów 2002, s. 83–92; tenże, *Działalność kulturalna polskich szkół sobotnich w USA (od końca lat osiemdziesiątych XX wieku)*, maszynopis artykułu wygłoszonego na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Język, kultura, nauczanie i wychowanie", która odbyła się w dniach 23–24 września 2003 w Rzeszowie (w druku); tenże, *Przemiany w strukturze organizacyjnej szkolnictwa polonijnego USA*, maszynopis zatwierdzonego do druku artykułu złożonego do „Dydaktyki nr 3" pod red. Z. Sibigi (w druku).

szczególności, wymagają dalszych badań i ma nadzieję, że niniejsze opracowanie choć częściowo wypełni pewną lukę w naszej wiedzy historycznej i zainspiruje do dalszych prac nad tą ciekawą i ważną dla Polaków problematyką.

ROZDZIAŁ I

Przeobrażenia wewnątrzpolonijne

Ostatnie dwudziestolecie wieku XX przyniosło istotne zmiany zarówno w sytuacji zewnętrznej (postrzeganiu), jak i wewnętrznej Polonii amerykańskiej. Zmiany te zachodziły w kilku ściśle powiązanych ze sobą aspektach. Wymienić tu należy:

1. zmiany w strukturze rozlokowania Polonii na terenie Stanów Zjednoczonych związane tak z napływem Polaków do USA, jak i przemieszczeniami ludnościowymi starych grup osadnictwa polskiego. Te ostatnie były kontynuacją procesów zachodzących na kontynencie amerykańskim od końca II wojny światowej[20];

2. przeobrażenia wewnątrzpolonijne związane ze wzrostem poczucia przynależności do Polonii oraz procesem aktywizowania się znacznych grup staroosadni-

[20] Szerzej zmiany te omówiono w publikacjach poświęconych temu zagadnieniu, por. przykładowo: H. Janowska, I. Spustek, *Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych,* [w:] *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone,* t. 1, Warszawa 1977, s. 20–22; H. Znaniecka-Łopata, *Polska imigracja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Problem obliczenia emigracji polskiej w Ameryce,* „Przegląd Polonijny" 1978, z. 3; A. Pilch, *Emigracja z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki od lat pięćdziesiątych XIX w. do r. 1918,* [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 37–56; A. Baran, J. Jóźwiak, *Liczebność Polonii Stanów Zjednoczonych Ameryki w świetle polskich oraz amerykańskich źródeł oraz odmiennych metod obliczeniowych,* [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 57–81; J. Velikonja, *Geograficzne rozmieszczenie Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki – determinanty historyczne i współczesna dynamika,* [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 83–97; K. Groniowski, *Struktura społeczno-zawodowa Polonii amerykańskiej,* [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 100–121; D. Mostwin, *Emigranci polscy w USA,* Lublin 1999, s. 42 i nn.

czych, następującym równolegle do zacierania się różnic pomiędzy starą a nową emigracją[21];

3. zmiana postrzegania Polonii i Polski przez współobywateli i związana z tym procesem modernizacja postaw administracji państwowej i lokalnej do tej części wieloetnicznego społeczeństwa amerykańskiego[22]. Jednym z elementów tych zmian, dotyczących nie tylko środowiska pochodzenia polskiego, była modernizacja podejścia władz do edukacji etnicznej.

* * *

W analizowanym dwudziestoleciu w Stanach Zjednoczonych Ameryki przeprowadzone zostały dwa spisy powszechne (Cenzus) – pierwszy w roku 1990 i drugi w 2000. Zgodnie z otrzymanymi wynikami w roku 1990 na terenie USA mieszkało 9 366 106 Polaków i osób polskiego pochodzenia, a w roku 2000 – 9 053 660[23]. Oznacza to, że oficjalnie w ostatnim dziesięcioleciu dwudziestego stulecia liczba osób przyznających się do polskości spadła o 312 446, czyli o ponad 3%. Zarówno w jednym, jak i dru-

[21] Na ten temat szerzej przeczytać można przykładowo w: G. Babiński, *Przemiany spoleczno-zawodowe Polonii amerykańskiej po II wojnie światowej,* [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 144–148; tenże, *Asymilacja strukturalna. Przemiany pozycji społeczno-zawodowej wybranych grup etnicznych w społeczeństwie amerykańskim,* „Przegląd Polonijny" 1981, z. 3, s. 5–18; tenże, *Instytucje i organizacje polonijne*, [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 193–202; A. Brożek, *Próby zjednoczenia Polonii amerykańskiej i ich ideologie,* [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 149–175; S. A. Blejwas, *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych 1939–1989,* [w:] *Polska diaspora,* red. A. Walaszek, Kraków 2001, s. 93–104, 108–109; J. Radzilowski, *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych 1989–2000,* [w:] *Polska diaspora...,* s. 112–117; D. Mostwin, dz. cyt.

[22] O tym procesie pewne informacje znaleźć można w: J. Radzilowski, *Polska...,* s. 113–116; J. M. Nowakowski, *Polish American dream. Dlaczego nie wykorzystujemy hossy za oceanem?*, „Wprost", 1 lutego 2004, s. 76–77.

[23] Strona internetowa: http://www.PolskiInteret.com.file://A:stany_pliki\index_pliki\census.htm; file://A:stany_pliki\index_pliki\index-1990.htm

gim spisie łatwo zauważyć podobieństwa w rozlokowaniu Polonii (pozostańmy przy tym ogólnym określeniu) w poszczególnych stanach.

Tabela 1

Podział stanów amerykańskich na grupy wielkościowe z punktu widzenia zamieszkiwania w nich osób pochodzenia polskiego wg danych „Cenzus 1990 i 2000"

„Cenzus 1990"		„Cenzus 2000"	
Grupa	Stan	Grupa	Stan
1	2	3	4
A*	Nowy Jork, Illinois, Michigan, Pensylwania	A	Nowy Jork, Illinois, Michigan, Pensylwania
B	New Jersey, Kalifornia, Wisconsin	B	New Jersey
C	Ohio, Floryda, Massachusetts, Connecticut	C	Kalifornia, Wisconsin, Ohio, Floryda, Massachusetts, Connecticut
D	Minnesota, Teksas, Maryland, Indiana, Wirginia, Arizona	D	Teksas, Minnesota, Maryland, Indiana, Arizona, Wirginia, Missouri
E	Misssouri, Waszyngton, Kolorado, Georgia, Nebraska, Karolina Północna	E	Kolorado, Waszyngton, Karolina Północna, Georgia, Tennessee, Nebraska, Oregon, New Hampshire, Nevada
F	New Hampshire, Oregon, Rhode Island, Delaware, Tennessee, Kansas, Nevada, Iowa, Zachodnia Wirginia, Dakota Południowa, Oklahoma, Kentucky, Maine, Luizjana, Alabama	F	Kansas, Rhode Island, Karolina Południowa, Delawere, Iowa, Oklahoma, Zachodnia Wirginia, Maine, Nowy Meksyk, Vermont, Utah, Alabama, Kentucky, Luizjana
1	2	3	4
G	Nowy Meksyk, Arkansas, Vermont, Dakota Północna, Montana, Utah, Alaska, Hawaje, Idaho, Missisipi	G	Arkansas, Montana, Dakota Północna, Idaho, Missisipi, Alaska, Dakota Południowa
H	Dystrykt Kolumbii, Wyoming, Dakota Południowa	H	Dystrykt Kolumbii, Hawaje, Wyoming

* Uwaga! Pod poszczególnymi literami należy rozumieć liczbę osób pochodzenia polskiego w poszczególnych stanach:

A – ponad 750 000
B – od 500 000 do 749 999
E – od 50 000 do 99 999
F – od 20 000 do 49 999

C – od 250 000 do 499 999
G – od 10 000 do 19 999
D – od 100 000 do 249 999
H – poniżej 9999.

Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych: http://www.polskiinternet.com.file: //A:stany_pliki\index_pliki\census.htm; file://A:stany_pliki\index_pliki\index-1990.htm

Analiza tabeli pozwala dostrzec zmiany liczebności Polonii w poszczególnych stanach, jakie zaszły w ciągu 10 lat. Szereg z nich zmieniło swą pozycję demograficzną. Oszacowanie wielkości Polonii w USA napotykało zawsze bardzo poważne problemy. Zasadniczą trudnością była odpowiedź na pytanie, czym jest Polonia? Problem ten rozpatrywany z różnych punktów widzenia dawał odmienne wyniki[24], dlatego autor niniejszej pracy uznał, że bardziej wiarygodne będzie zanalizowanie nie struktury zmian ogólnej liczebności Polonii, a wzrost poszczególnych stanowych środowisk pochodzenia polskiego w USA. Po wprowadzeniu powyższego modulatora uzyskano obraz przedstawiony w tabeli 2.

Tabela 2
Stan ludności pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych według spisów z 1990 i 2000 roku

Stan	„Cenzus 1990”	„Cenzus 2000”	Zmiana w %	Stan	„Cenzus 1990”	„Cenzus 2000”	Zmiana w %
1	2	3	4	5	6	7	8
Nowy Jork	1 181 106	960 601	–18,7	Tennessee	35 325	61 674	+74,6
Illinois	962 827	944 804	–1,9	Kansas	34 844	45 874	+31,7
Michigan	889 527	898 979	+1,1	Nevada	33 591	50 415	+50,1

[24] Porównaj przykładowo dane z artykułów zawartych tylko w jednej pracy zbiorowej: J. Velikonja, tamże; A. Baran, tamże; J. Jóźwiak, tamże, M. Frančić, *Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki od 1918 r. do lat osiemdziesiątych XX wieku,* [w:] *Polonia amerykańska...,* s. 45–56.

Pensyl-wania	882 348	858 767	-2,7	Iowa	32 502	31 763	-2,3
New Jersey	626 506	589 085	-6,0	Wirginia Zach.	30 864	27 335	-11,4
1	2	3	4	5	6	7	8
Kalifornia	578 256	496 273	-14,2	Karolina Pd.	29 762	42 748	+43,6
Wisconsin	505 808	483 561	-4,4	Oklahoma	29 519	30 680	+3,9
Ohio	442 226	408 229	-7,7	Kentucky	24 487	20 596	-15,9
Floryda	410 666	431 367	+5,0	Maine	23 838	25 454	+6,8
Massachu-setts	339 677	351 572	+3,5	Luizjana	22 456	20 070	-10,6
Connecti-cut	312 587	277 780	-11,1	Alabama	21 907	20 930	- 4,5
Minnesota	238 039	222 746	- 6,4	Nowy Meksyk	19 523	24 709	+26,6
Teksas	237 557	233 197	- 1,8	Arkansas	17 600	19 077	+8,4
Maryland	200 570	185 227	- 7,7	Vermont	17 457	24 250	+38,9
Indiana	179 501	163 402	- 9,0	Dakota Płn.	17 320	18 576	+7,3
Wirginia	115 121	113 608	- 1,3	Montana	15 736	19 964	+26,9
Arizona	102 405	140 541	+37,2	Utah	14 832	21 699	+46,3
Missouri	95 900	103 659	+8,1	Alaska	12 294	13 875	+12,9
Waszyngton	95 828	93 759	-2,2	Hawaje	11 795	7958	-32,5
Kolorado	82 257	96 307	+17,1	Idaho	11 540	14 827	+28,5
Georgia	67 171	73 230	+9,0	Missisipi	10 645	14 243	+33,8
Nebraska	61 199	58 295	-4,7	Dystrykt Kolumbia	9876	8012	-18,9
Karolina Płn.	59 722	88 868	+48,8	Wyoming	9764	7903	-19,1
N. Hamp-shire	48 767	52 949	+ 8,6	Dakota Pd.	9139	12 520	+37,0
Oregon	48 414	55 256	+14,1	Razem	9 336	9 053	-

Rhode Island	47 227	44 395	−6,0		106	660	3,0
Delaware	38 386	42 051	+9,6				

Źródło: jak tabela 1

Analizując powyższe zestawienie należy stwierdzić, że realne zmiany odnotowane przez spisy były nieznaczne. Z naukowego punktu widzenia mieściły się one bowiem w granicach błędu statystycznego (3%). Jednak niezależnie od tego odnotować trzeba, że oficjalnie w analizowanym dziesięcioleciu nastąpił ponad 3-procentowy spadek osób przyznających się do polskiego pochodzenia
w Stanach Zjednoczonych. Ten nieznaczny spadek globalny przekładał się jednak na bardzo wyraźne różnice na poszczególnych obszarach. W ich przypadku skrajne wielkości różniły się od siebie o blisko 100 punktów procentowych, gdyż zawierały się w granicach pomiędzy przyrostem stanu Polonii o ponad 74,5% (w Tennessee!) a spadkiem o 32,5% na terenie Hawajów. Ta ogromna rozpiętość jest jednak – przynajmniej częściowo – wytłumaczalna. Największe procentowo skoki dotyczyły stanów o stosunkowo małej liczbie osób pochodzenia polskiego. W ich przypadku nawet niewielkie migracje dawały w rezultacie kilkudziesięcioprocentowe zmiany. O wyraźnym załamaniu się stanu demograficznego możemy mówić właściwie w wypadku kilkunastoprocentowych spadków lub wzrostów w stanach, które zamieszkiwało ponad 100 000 Amerykanów polskiego pochodzenia. W roku 2000 było ich 18, z których trzy odnotowały wyraźny odpływ. Były nimi Nowy Jork, Kalifornia oraz Connecticut. Szczególnie niepokojący jest w tej grupie spadek potencjału demograficznego Polonii w stanie Nowy Jork, który plasuje go w ścisłej czołówce obszarów cierpiących na „depolonizację". W kolejnych 5, o spadku w granicach 6–10% możemy mówić o wystąpieniu poważnych procesów osłabiających polski potencjał (New Jersey, Ohio, Minnesota, Maryland, Indiana). Spadki i wzrosty liczby osób pochodzenia polskiego (w grupie stanów ponadstutysięcznych) zawierające się w granicach od

–3% do +3% możemy uznać za normalne. Dowodzi to utrzymywania się w nich na stabilnym poziomie liczby Polonii. Dotyczy to Illinois, Michigan, Pensylwanii, Teksasu i Wirginii. Tak więc tylko w przypadku pięciu stanów możemy przyjąć, że sytuacja pozostawała bez zmian. W analizowanej grupie jedynie dwa stany odnotowały widoczny przyrost, który dobrze rokował na przyszłość (Floryda i Missouri), a ledwie jeden przeżył prawdziwy boom polskości – Arizona, w której nastąpił ponad 35-procentowy przyrost. Jednak przyrosty w tych kilku stanach nie równoważyły poważnych strat poniesionych przez pozostałe „stutysięczniki".

Sytuacja demograficzna w pozostałych stanach, w których zamieszkiwało poniżej 100 tysięcy mieszkańców polskiego pochodzenia nie miała już takiego znaczenia (w „stutysięcznikach" mieszkało prawie 8 milionów członków analizowanej grupy etnicznej). Niemniej jednak należy podkreślić, że największe przyrosty wystąpiły na bardzo zróżnicowanym geograficznie obszarze (a więc bez możliwości uogólnienia, z wyjątkiem opinii o rosnącej ekspansywności terytorialnej diaspory polskiej). Pięć najprężniejszych ludnościowo obszarów: Tennessee, Nevada, Północna Karolina, Utah i Południowa Karolina jest położonych w różnych częściach USA (por. mapa 1).

Jak łatwo zauważyć, w analizowanym dziesięcioleciu najbardziej płynna sytuacja miała miejsce w grupie stanów zamieszkanych przez najmniejsze grupy polonijne, liczące od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy osób pochodzenia polskiego. Nawiązując do tabeli 2 trzeba zauważyć, że w poszczególnych grupach stanów sytuacja wyglądała następująco (dla wielkości wyjściowych
z roku 1990):

Liczba stanów	Grupa stanów							
	A	B	C	D	E	F	G	H
Globalnie w grupie	4	3	4	6	6	15	10	3
Liczba stanów, w których nastąpił wzrost	0	0	2	1	4	9	9	1

Liczba stanów, w których nastąpił spadek	1	3	2	3	1	5	1	2
Liczba stanów w stagnacji (od -3% do +3%)	3	0	0	2	1	1	0	0

Pomimo tych przekształceń, z globalnego punktu widzenia, sytuacja ludności pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki nie uległa w analizowanym okresie większym zmianom. Nadal utrzymała się dominacja strukturalna tradycyjnych obszarów polskiego osadnictwa. Grupując poszczególne obszary amerykańskie w wielkie jednostki geograficzne, otrzymujemy w efekcie jedynie stosunkowo nieznaczne przekształcenia w procentowym ich udziale w stanie ogólnym. Wniosek ten potwierdzają dane zamieszczone w tabeli 3.

Tabela 3

Diaspora polska w USA według wielkich jednostek geograficznych (1990, 2000)

Jednostka geograficzna	Stan ludności pochodzenia polskiego według			
	„Cenzus 1990”		„Cenzus 2000”	
	W liczbach globalnych	W % stanu globalnego	W liczbach globalnych	W % stanu globalnego
1. Nowa Anglia	789 553	8,5	776 400	8,6
2. Stany środkowoatlantyckie	2 689 960	28,8	2 408 453	26,0
3. Stany południowoatlantyckie	962 138	10,3	1 012 446	11,2
4. Stany centralne północno-wschodnie	2 981 889	32,0	2 898 975	32,0
5. Stany centralne północno-zachodnie	488 943	5,2	493 433	5,6
6. Stany centralne południowo-wschodnie	92 364	1,0	117 443	1,3
7. Stany centralne południowo-zachodnie	307 132	3,3	303 024	3,3
8. Stany górskie	269 648	2,9	376 365	4,2
9. Stany pacyficzne	746 587	8,0	667 121	7,5

Uwaga: Zgodnie z obowiązującymi zasadami poszczególne subregiony geograficzne obejmowały: 1. Maine, New Hampshire, Vermont,

Massachusetts, Rhode Island, Connecticut; 2. Nowy Jork, New Jersey, Pensylwanię; 3. Dystrykt Kolumbia, Delaware, Maryland, Wirginia, Wirginia Zachodnia, Floryda, Karolina Północna, Karolina Południowa, Georgia; 4. Ohio, Indiana, Illinois, Michigan, Wisconsin, 5. Minnesota, Iowa, Kansas, Missouri, Dakota Północna, Dakota Południowa, Nebraska; 6. Kentucky, Tennessee, Alabama, Missisipi; 7. Arkansas, Luizjana, Oklahoma, Teksas; 8. Montana, Idaho, Wyoming, Kolorado, Nowy Meksyk, Utah, Arizona, Nevada; 9. Waszyngton, Oregon, Kalifornia, Alaska, Hawaje

Źródło: jak tabela 2; podział na subregiony za: J. Barbag, *Stany Zjednoczone,* [w:] *Geografia świata,* Warszawa 1971, s. 598

Biorąc pod uwagę powyższe wyliczenia należy stwierdzić, że zmiany, które nastąpiły nie miały z punktu widzenia ogólnopolonijnego większego znaczenia. Z wyjątkiem stanów górskich (wzrost udziału o 1,3 punktu procentowego) i stanów środkowoatlantyckich (spadek o 2,8 punktu) we wszystkich pozostałych przypadkach różnice mieściły się poniżej wielkości 1 punktu.

Inaczej jednak rzecz się ma w przypadku nałożenia sytuacji demograficznej Polonii na odpowiadającą jej sytuację demograficzną Stanów Zjednoczonych. Już na samym wstępie musimy wówczas zaznaczyć, że w przeciwieństwie do sytuacji ogólnej, potencjał demograficzny ludności pochodzenia polskiego uległ załamaniu. W zbliżonym do analizowanego okresie stan ludności USA podniósł się bowiem z prawie 250 mln mieszkańców (1990) do blisko 286 mln (2001)[25], co w praktyce oznaczało około 15-procentowy wzrost zaludnienia. W tej sytuacji należy uznać, że Polonia przeżywała proces wyraźnego załamania się potencjału demograficznego, szczególnie dotkliwy z punktu widzenia ogólnoamerykańskiego. Proste wyliczenia prowadzą do jednoznacznego wniosku o spadku procentowego udziału Polonii w ludności poszczególnych stanów amerykańskich, co na przyszłość nie wróży najlepiej polskiej diasporze. Wydaje się, że w tej sytuacji na terytorium Stanów

[25] W 1980 r. ludność Stanów Zjednoczonych liczyła 227,24 mln, a w 2002 było jej wg szacunków już 291,04 mln osób; por.: *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 1987,* Warszawa 1987, s. 18; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 2003, Rok LXIII,* Warszawa 2003, s. 650; *Rocznik Demograficzny,* Warszawa 2002, s. 353.

Zjednoczonych nigdzie nie doszło do wzrostu procentowego udziału ludności pochodzenia polskiego w globalnym zaludnieniu poszczególnych stanów. Załączona mapa pokazująca udział tej grupy etnicznej według stanu na rok 1990 odzwierciedla sytuację, która (biorąc pod uwagę prawa demografii) już się nie powtórzy. Zgodnie z nią, w żadnym ze stanów amerykańskich udział procentowy Polonii nie przekraczał 10,34% zaludnienia. Proporcje te jednoznacznie określały możliwości oddziaływania diaspory polskiej na politykę wewnątrzstanową, będącą wszak wypadkową efektów wyborczych. Na żadnym z analizowanych terenów samodzielnie działająca polska grupa etniczna nie miała (nawet działając jednomyślnie) szansy na sukces wyborczy w takiej skali, aby móc stanowić korzystne dla siebie prawa. Pewne, aczkolwiek jak uczy doświadczenie niewielkie (ze względu na rozbicie polityczne Polonii), szanse wyborcze posiadała ona jedynie w nielicznych miastach położonych na terenach uprzemysłowionych USA (por. mapa 2). Nie zmieniało to jednak w niczym ogólnej sytuacji polskiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych[26].

[26] Rozbicie polityczne Polonii prowadziło realnie do braku szans na sukces wyborczy. Słaba (pod tym względem) spoistość diaspory miała zresztą swoje negatywne konotacje także i wewnątrz Polonii. Świadectwem mogą tu być choćby znane problemy w KPA i występowanie z niego działaczy na różnych szczeblach, czasem utożsamiane z kryzysem przywództwa. Problemem dla Polonii było zresztą nie tylko podjęcie skoordynowanej akcji politycznej, ale również społecznej. Przykładem mogą tu być problemy z realizacją inicjatyw „Nowego Dziennika", zmierzających do stworzenia „banku talentów" polityków, których należy popierać przed wyborami miejskimi, stanowymi i krajowymi, podjętych w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Wiele mówiące są także komplikacje z opracowaniem „Polish – American Who's Who", który przewidywano na 10 tysięcy haseł, a po 5 latach otrzymano leksykon liczący niespełna 2 tysiące pozycji; por. przykładowo: E. Orzechowski, *Czy zmierzch Polonii amerykańskiej?*, „Przegląd Polonijny" 1996, z. 3, s. 127 i nn.; W. Miodunka, *Pytania o przyszłość Polonii*, „Przegląd Polonijny" 1997, z. 1, s. 88; G. Babiński, *Czy zmierzch Polonii amerykańskiej? – polemika z artykułem Emila Orzechowskiego*, „Przegląd Polonijny" 1997, z. 1, s. 93–95; *Kredyty za znajomość języka polskiego. My lubimy mło-*

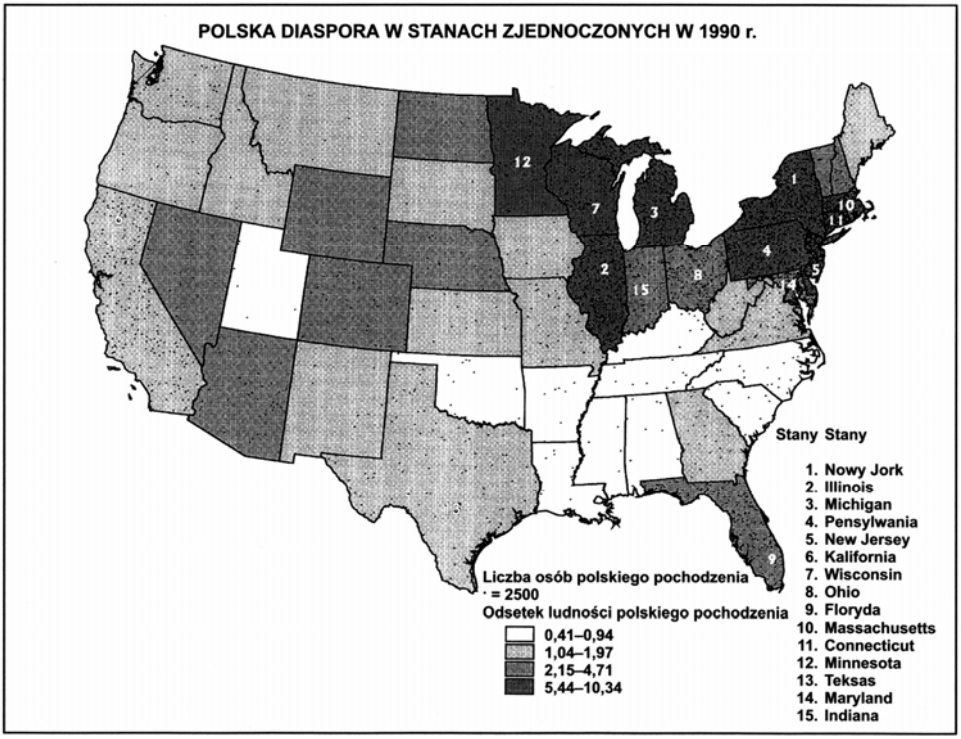

Mapa 1. Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych w 1990 roku

Źródło: *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych1939–1989*, [w:] *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Kraków 2001, s. 110

Polonię amerykańską – biorąc pod uwagę lata, w których napływała – przyjęło się dzielić na kilka podstawowych grup osadniczych. Nie ulega wątpliwości fakt dominowania liczebnego tzw. starej Polonii, przybyłej do USA przed 1945 rokiem. Wprawdzie badacze tego zagadnienia wyodrębniają jeszcze dodatkowo różne fazy osadnicze w tej grupie[27], ale w przypadku analizy sy-

dzież, a młodzież lubi nas. Rozmowa z Waldemarem Rakowiczem znanym polonijnym działaczem oświatowym, „Głos" Vol. XIV, nr 5, 1 marca 1997, s. 9; W. Piątkowska-Stepaniak, *„Nowy Dziennik"...*, s. 169–171, 325–334.

[27] Najprostszy podział przedstawiony został m.in. w *Polonii amerykańskiej...* Według niego pierwszą fazę stanowiła emigracja zarobkowa posiadająca początkowo także podtekst polityczny, który dla części emigrantów utrzymał się do momentu powstania odbudowanego państwa polskiego w 1918 r. Tę grupę nazywano później emigracją

tuacji mającej miejsce pod koniec XX wieku nie mają one znaczenia.

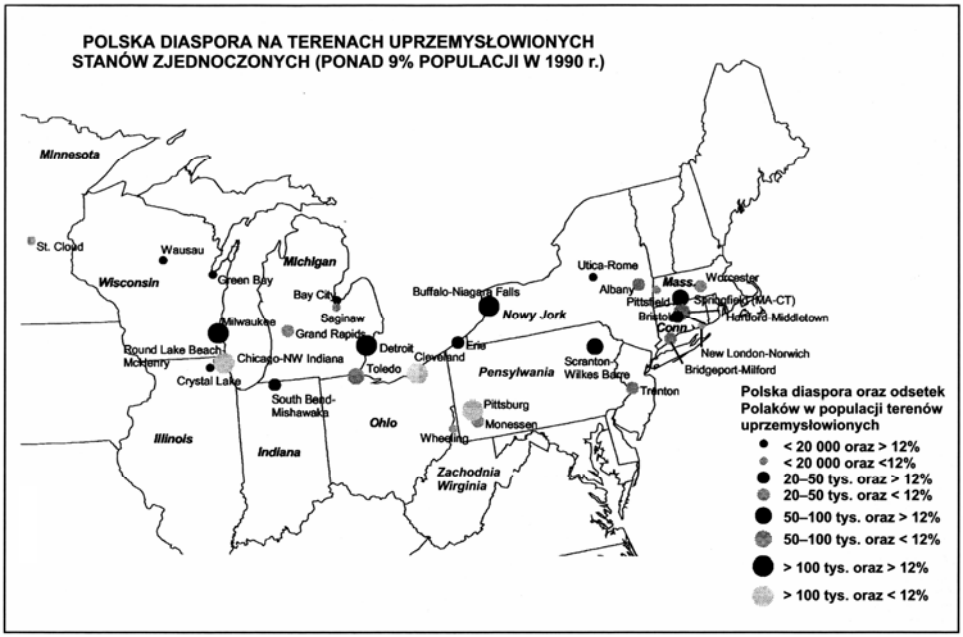

Mapa 2. Polska diaspora na terenach uprzemysłowionych Stanów Zjednoczonych (ponad 9% populacji w 1990 r.)

Źródło: jak mapa 1, s. 111

Ta „stara" Polonia została zasilona w rezultacie II wojny światowej przez znaczną grupę emigracji o charakterze politycznym, która dominowała w polskim osadnictwie do lat sześćdziesiątych XX stulecia. Pomiędzy tymi dwiema grupami polonijnymi doszło do powstania licznych napięć o różnym charakterze,

„starą". Drugą stanowiła ludność przybyła do USA w latach 1918–1939, której emigracja miała już wyłącznie charakter zarobkowy, a w literaturze nazywano ją „nową". Obie wyżej wymienione grupy emigracji dla przybyszy napływających do Stanów Zjednoczonych po 1945 roku stanowiły oczywiście „starą emigrację". Analizę polskiej emigracji powojennej odnaleźć można u D. Mostwin. Autorka ta proponuje następujący podział całości emigracji: założyciele (emigracja ekonomiczna), żołnierze (ideologiczna), konsumenci (ekonomiczna) i „solidarnościowcy"; por. A. Pilch, dz. cyt., s. 40–41; M. Frančić, dz. cyt., s. 45–46, 51–56; D. Mostwin, dz. cyt., s. 49–51, 147–159.

które poważnie komplikowały działalność poszczególnych organizacji, ciał przedstawicielskich i całej Polonii[28]. Generalnie punktami zapalnymi były tutaj problemy: przywództwa Polonii, wpływu poszczególnych grup na politykę władz amerykańskich wobec nowej Polski oraz ich stosunku do PRL. Wyraźne były także konflikty o charakterze strukturalnym. Emigracja polityczna po II wojnie światowej w znacznej części żyła własnymi problemami, tworzyła własne organizacje i obiektywnie znajdowała się w gorszych warunkach niż „stara"[29]. Jednak upływające lata spowodowały, że obie te grupy polonijne uległy stopniowej asymilacji i obecnie – przynajmniej biorąc pod uwagę kwestie oświatowe – tworzą tę samą grupę staropolonijną.

Rozgraniczenie to jest o tyle ważne, że w latach osiemdziesiątych XX wieku pojawiła się w USA kolejna grupa emigracji politycznej – tym razem posolidarnościowej. Biorąc pod uwagę rezultaty badań różnych naukowców, jest ona wyraźnie zauważalna na tle dzisiejszej Polonii. Jej wyróżnikiem są m.in. wysokie wykształcenie i proporcjonalnie bardzo znaczne zaangażowanie społeczne. Ta grupa przybyszy od samego początku dążyła do uzyskania odpowiedniej do swych am-

[28] S. A. Blejwas, *Polska diaspora...*, s. 96–102, 104–106.

[29] Tylko w Chicago, w 1950 roku powstało 6 takich organizacji. Podobne działania podejmowane były także w innych regionach USA, czego efektem było powołanie takich organizacji, jak: Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji, czy kilka różnych organizacji kombatanckich. Odwołując się do wywiadu przeprowadzonego z J. K. Miską należy stwierdzić, że przybysze byli podzieleni – jedni włączali się w prace istniejących organizacji polonijnych, a drudzy organizowali własne. Opór – zdaniem J. K. Miski – był dwustronny. Przedstawiciele starej i nowej emigracji rywalizowali ze sobą, nie mieli do siebie pełnego zaufania, a ponadto pochodzili z różnych środowisk. On sam od początku włączył się w prace istniejących organizacji, gdyż uznał, że są one lepiej przygotowane do funkcjonowania na terenie amerykańskim. Znają miejscową problematykę, układy i możliwości funkcjonowania, a tym samym lepiej mogą zaspokajać interesy Polonii. Dowody takich zachowań potwierdza D. Mostwin, por. Archiwum Osobiste Zofii Werchun (dalej: AOZW), W. Werchun, *Krótki rys historyczny Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce (maszynopis)*, sn.; Wywiad z J. K. Miską...; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 95; D. Mostwin, dz. cyt., s. 91–100.

bicji i zasług pozycji, tak w życiu Polonii, jak i ogólnoamerykańskim[30].

Przedstawione powyżej dwie fale emigracji politycznej w XX wieku niejako z natury rzeczy pretendowały do odegrania poważnej roli wśród społeczności polonijnej. Nie wolno jednak zapominać o tym, że obok tych grup, przez cały okres powojenny do USA napływały osoby należące do emigracji ekonomicznej. W literaturze przedmiotu zauważa się ich podział na emigrację legalną i nielegalną lub też z innego punktu widzenia na „turystów" i „wakacjuszy". To właśnie przedstawiciele tej ostatniej grupy od początku lat dziewięćdziesiątych XX stulecia stanowią o obliczu napływającej do Stanów Zjednoczonych ludności polskiej i w perspektywie to one stanowić będą ostatecznie
o przyszłości osób pochodzenia polskiego w USA. Nie ulega bowiem wątpliwości, że znaczenie posolidarnościowej emigracji politycznej będzie maleć i, podobnie jak to się stało z jej politycznymi poprzednikami, będzie ona stale mocniej związana ze środowiskiem „staropolonijnym". Symptomy tego procesu już są widoczne, biorąc choćby pod uwagę zmiany zachodzące w oświacie polskiej w Stanach Zjednoczonych[31].

---

[30] S. Blejwas, *Polska diaspora...*; J. Radzilowski, *Polska diaspora...*; E. Osysko, *Szkolnictwo...*, s. 98.

[31] Opierając się na analizie sytuacji w oświacie należy stwierdzić, że moment kryzysu – utraty mobilności i znaczenia przez emigrację polityczną następuje w około 25–30 lat po przybyciu do nowego miejsca osiedlenia. Świadczy o tym załamanie się akcji oświatowej w USA w latach czterdziestych XX wieku (czyli 26 lat po ostatnich przybyszach polskich niepochodzących z niepodległego kraju, a więc pozostających w sytuacji w pewnym stopniu zbliżonej do emigracji politycznej – autor celowo pominął tu presję władz amerykańskich), a następnie od połowy lat sześćdziesiątych do końca lat siedemdziesiątych XX stulecia – kiedy to we wszystkich wielkich środowiskach edukacyjnych w USA doszło do poważnych perturbacji w rozwoju działalności oświatowej. Należy więc przyjąć, że potencjał emigracji „posolidarnościowej" będzie się stopniowo „wypalał" około przełomu pierwszego i drugiego dziesięciolecia XXI stulecia. Wydaje się więc, że w drugiej dekadzie XXI wieku ponownie będziemy mieli w Stanach

Niezależnie od podziału na emigrację polityczną i ekonomiczną o dzisiejszej pozycji Polonii w USA decydują wydarzenia zachodzące głównie poza granicami tego kraju. Zgodnie z opiniami badaczy, ale także wypowiedziami samych zainteresowanych tymi przełomami były:

- wybór na tron papieski kardynała Karola Wojtyły w 1978 roku;
- „Solidarność" z przełomu lat 1980/1981, a następnie pokojowy Nobel dla Lecha Wałęsy i oczywiście sama jego działalność;
- „okrągły stół" i pokojowe przejście Polski do systemu demokratycznego oraz związany z tym wydarzeniem demontaż bloku państw socjalistycznych, który jednak jest w USA zdecydowanie przesłonięty osobą i osiągnięciami Michaiła Gorbaczowa[32].

Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia te miały ogromne znaczenie dla Polonii, dla jej siły moralnej i pozycji ogólnoamerykańskiej. W analizowanych materiałach wielokrotnie napotyka się podkreślanie właśnie tych wydarzeń (szczególnie dwóch pierwszych) dla aktywizacji Polonii i zmiany jej postrzegania przez współobywateli.

Wydaje się, że mniejsze znaczenie (choć rzecz jasna nie można całkowicie pominąć ich wpływu) miały własne

---

Zjednoczonych „jednolitą" Polonię. Tym ważniejsze jest przygotowanie dla niej „odpowiednich" kadr. O kryzysach w jednodniowym szkolnictwie polskim w tych dwóch okresach można przeczytać m.in. w: A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 96–97; tenże, *Początki oświaty polonijnej w metropolii chicagowskiej (problemy organizacyjne i pierwsze programy edukacji polonijnej)*, [w:] *Edukacja humanistyczna, aksjologiczna i estetyczna w świetle programów i potrzeb oświatowych*, red. J. Kida, Rzeszów 2003, s. 458–465; Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 61–82. Równolegle do tego kryzys przeżywało także polskie etniczne szkolnictwo parafialne (tu głównie z powodu ówczesnej polityki władz amerykańskich). Na ten temat szerzej pisali m.in.: J. Miąso, *Dzieje...*, 231–239 i nn.; J. Kucha, *Z Zagadnień oświaty polonijnej w USA...*, s. 325 i nn.; D. Praszałowicz, *Amerykańska etniczna...*, s. 207–215.

[32] Wywiad z H. Ziółkowską... (1); Wywiad z D. Schneider... (1); Wywiad z U. Kraśniewską...; Wywiad z J. Boksą...; Wywiad z J. Woźniakiem...; J. Radzilowski, *Polska diaspora...*; D. Mostwin, dz. cyt., s. 147, 156–159.

osiągnięcia Polonii. Do tych, które odegrały większą rolę można zaliczyć:

- jednoznaczne, trwające przez cały okres po II wojnie światowej akcje polonijne dążące do walki z antypolskimi dowcipami oraz antypolską polityką części opiniotwórczych kręgów żydowskich w USA (choć osiągnięty rezultat odbiega niestety ciągle od oczekiwań);
- ciągłe zwalczanie legalności władz PRL i popieranie opozycji, a z drugiej strony udzielanie pomocy Polakom (akcje charytatywne);
- akcję mobilizacji Polonii na rzecz włączenia Polski (Czech i Węgier) do NATO, w której masowy udział brali przedstawiciele wszystkich grup pochodzenia polskiego w Ameryce, nawet tych, które zaledwie uświadamiały sobie polskie pochodzenie;
- osoby pochodzenia polskiego zamieszkałe w Stanach Zjednoczonych, które swoimi osiągnięciami przyczyniały się do przełamywania niechętnych Polonii i Polsce stanowisk i opinii współmieszkańców (przykładowo: Zbigniew Brzeziński, Czesław Miłosz, czy Jan Nowak-Jeziorański)[33].

Wszystkie zasygnalizowane wcześniej działania i wydarzenia spowodowały większą aktywność Polonii i zmianę nastawienia Amerykanów wobec niej. Świadczą o tym ostatnie badania dotyczące postrzegania Polaków w USA, w których znaleźli się oni na 4 miejscu wśród najbliższych Amerykanom przyjaciół. Niewątpliwie największe znaczenie dla wzrostu przychylności Amerykanów ma jednoznaczne stanowisko Polski w sprawie wydarzeń zapoczątkowanych od tragedii 11 września – kolejno w Afganistanie i Iraku. Chodzi tu o wydzielenie przez Polskę (21.11.2001 r.) sił militarnych do wsparcia operacji kontrterrorystycznej Endvring Freedom. Postanowieniem

[33] Wywiad z H. Ziółkowską... (1); Wywiad z D. Schneider... (1); Wywiad z J. Woźniakiem...; Wywiad z H. Żmurkiewicz...; S. A. Blejwas, tamże; J. Radzilowski, tamże; *Coś za coś.* Rozmowa z Janem Nowakiem-Jeziorańskim o tym czy Polska może wystawić USA rachunek za partnerstwo w Iraku, „Polityka", 17 stycznia 2004, s. 24–27; J. M. Nowakowski, *Polish American dream. Dlaczego nie wykorzystujemy hossy za oceanem?*, „Wprost", 1 lutego 2004, s. 76.

Prezydenta RP z 29.12.2003 r. polski kontyngent wojskowy uczestniczy w „misji stabilizacyjnej" w Iraku. W efekcie tych przeobrażeń sytuacja Polonii w USA wydaje się psychologicznie najbardziej korzystna od momentu pojawienia się polskiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych[34].

Nie oznacza to jednak, że do przeszłości odeszły wszystkie problemy Polonii w Ameryce. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że zadania, które obecnie przed nią stoją wymagają przemyślanych i długofalowych działań, realizowanych przez wszystkie środowiska. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że najtrudniej jest właśnie o tożsamość działania.

Dziś, w związku ze zmianami, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku, Polonia jest pozbawiona swojego „jednoczącego" przeciwnika – systemu PRL. Jego brak odciął diasporę od możliwości budowania swej zwartości na koncepcji utrzymywania „prawdziwej polskości" za granicami Polski. Musi ona ponownie (podobnie jak po 1918 roku) poszukać sobie takiego czynnika. Wydaje się, że jedynym logicznym rozwiązaniem jest zabieganie o poprawę ogólnej kondycji Polonii w USA, o utrzymanie i wzmocnienie szeroko pojętej kultury, a więc środków masowego przekazu, sztuki, tradycji i oświaty polskiej. Głównie jednak edukacji, bez której nie ma szansy na przygotowanie polonijnych kadr, przywiązanych do polskości, znających tradycje przodków, a jednocześnie rozumiejących potrzeby wieloetnicznego społeczeństwa amerykańskiego. Wszystko jednak uzależnione jest od tego, jakie rozmiary przyjmie samoidentyfikacja Polonii w nowych dla niej warunkach międzynarodowych i wewnętrznych[35].

Obiektywnie rzecz biorąc, pozycja diaspory polskiej w USA nie jest najsilniejsza, o czym już wspomniano.

---

[34] J. M. Nowakowski, *Polish American dream...*, s. 76–77; J. Żakowski, *Kto rządzi światem. 100 najbardziej wpływowych ludzi na Ziemi*, „Polityka", 24 stycznia 2004, s. 7; *Coś za coś.* Rozmowa..., s. 24–27.

[35] J. Radzilowski, *Diaspora polska...*; Dostrzegają to także działacze polonijni, E. Osysko pisze o konieczności redefinicji celów całej Polonii; E. Osysko, *Szkolnictwo...*, s. 98.

Względna słabość demograficzna oraz sygnalizowane problemy wewnętrzne, które aktualnie związane są z koniecznością budowy nowej samoidentyfikacji, a wcześniej były wypadkową gry politycznej w jej łonie, powodują, że samodzielnie nie stać Polonii na odnoszenie poważniejszych sukcesów wzmacniających jej pozycję.

Pamiętając jednocześnie o skomplikowanej sytuacji wewnątrzprawnej
w Stanach Zjednoczonych, właściwie trzeba wykluczyć możliwość podjęcia takich starań na szczeblu centralnym. Środowiska polonijne wielokrotnie podejmowały próby działania na rzecz poprawy swojej sytuacji, także w zakresie działalności edukacyjnej (o czym w dalszej części pracy), ale bez widocznych efektów. Pozycję wewnątrzspołeczną można było wzmacniać jedynie na poziomie stanowym. Okazuje się jednak, że niezależnie od głoszonych haseł, promujących w Stanach Zjednoczonych końca dwudziestego stulecia wieloetniczność, realna sytuacja była bardzo trudna. Nawet w tak różnorodnych etnicznie stanach jak Ilinois brak było jednoznacznych decyzji i stabilnej polityki wobec zamieszkujących go poszczególnych nacji. Grupy etniczne w nim żyjące wielokrotnie podejmowały wspólne akcje mające na celu uzyskanie pewnych zmian prawnych, ale nawet jeśli udało się je przeforsować u gubernatora, to były one blokowane przez kongres stanowy. Podobna sytuacja miała miejsce także (i to pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku) na obszarze stanów wschodnioamerykańskich, gdzie decyzje władz stanowych boleśnie dotykały członków tak zróżnicowanych etnicznie grup jak Polacy, Ukraińcy, Chińczycy, etc...[36]

W tej sytuacji nie ma możliwości wychwycenia jakiejś jednolitej daty, od której mniejszościom etnicznym (z punktu widzenia poruszanego w tej pracy tematu)

[36] Chodzi tu o ograniczenia w możliwości składania egzaminów ze znajomości „języka drugiego jako obcego", wprowadzane przez władze pod koniec XX wieku; AOHZ, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, marzec 2003; Komunikat KO KPA, Nowy Jork, kwiecień 2001; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 190–191.

było lepiej. Wszystko zależało od decyzji poszczególnych władz stanowych. Dziś odnotować można, że sygnały zmieniania się podejścia władz amerykańskich do problemów etnicznych nadchodzą z różnych obszarów tego państwa, co znajduje swoje odbicie m.in. w przeobrażeniach polskiej oświaty w USA. Właśnie w wyniku zmian polityki wewnętrznej dochodziło do przedstawionych w dalszej części rozważań przeobrażeń w sytuacji szkolnictwa polskiego (i oczywiście nie tylko polskiego) w Stanach Zjednoczonych.

ROZDZIAŁ II

Formalne i materialne aspekty funkcjonowania szkół

2.1. Typy szkół

Cechą charakterystyczną placówek oświatowych Polonii amerykańskiej, pracujących w systemie sobotnim, było i jest to, że nie miały one jednolitej struktury, ani ogólnoamerykańskiej podległości. Wprawdzie w USA występowały próby organizacji ogólnopolonijnego systemu szkolnego[37], ale nie doprowadziły do powstania ta-

[37] Najstarszą znaną próbą budowy systemu szkolnictwa polonijnego w USA obejmującego wszystkie placówki oświatowe była akcja tworzenia Macierzy Szkolnej, która jednak nie została zakończona powodzeniem. Sytuacja przejściowo zmieniła się po powstaniu niepodległej Polski (1918), kiedy to doszło do powołania organizacji zrzeszającej szkoły polskie – CPSDA (1925), Centrali Polskich Szkół Dokształcających, a następnie do powołania organizacji nauczycieli pracujących w tych placówkach – Związku Nauczycieli Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce ZNP (1930). Po drugiej wojnie światowej nie udało się im jednak utrzymać kontroli na całym obszarze Stanów Zjednoczonych. Powstały rywalizujące z Centralą ośrodki, a także cały szereg samodzielnych placówek oświatowych; patrz: *Jubileusz 75-lecia...*; A. Brożek, *Polonia amerykańska...*, s. 166; J. Miąso,

kich ogólnopolonijnych organizacji edukacyjnych, jakie działają przykładowo w Anglii czy też Kanadzie[38].

W rezultacie, szkoły polskie w USA charakteryzowały się ogromnym zróżnicowaniem wewnętrznym i warunkami zewnętrznymi. Generalnie wyodrębnić można dwa podstawowe typy szkół:

a) szkołę samodzielną,
b) szkołę afiliowaną[39].

Dla potrzeb tej pracy przyjęto, że szkołą samodzielną była każda placówka oświatowa, która nie należała do żadnej z istniejących w USA central edukacyjnych, koordynujących pracę oświatową Polonii. Szkołą afiliowaną była natomiast każda placówka związana w sposób bezpośredni z jedną z czterech kuratoryjnych organizacji patronackich. Podział ten odzwierciedla jedynie formalny aspekt funkcjonowania placówek. Grupuje szkoły na te, które były bezpośrednio związane z

---

Dzieje..., s. 275–277; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 41, 95–98; Wywiad z H. Żmurkiewicz...

[38] W Anglii oraz Kanadzie udało się stworzyć ogólnokrajowe organizacje nauczycieli polonijnych, które zajmują się koordynowaniem pracy pedagogicznej w tych krajach, por. T. Radzik, *Polska Macierz Zagranicą 1953–1993*, Lublin 1995; tenże, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej*, Lublin 1991; *Przemówienie Jolanty Kuśmider, Prezeski Związku Nauczycielstwa Polskiego podczas otwarcia VI Zjazdu*, „Głos Nauczyciela", rok 2000, nr 3, s. 28 (dalej: „GN" 2000/3); W. Bujalska, R. Sopala, *Historia oświaty polskojęzycznej w Kanadzie i działania w kierunku lepszego funkcjonowania placówek oświatowych,* [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą...*, s. 109 i nn.

[39] Powyżej zaprezentowany podział jest odautorski i nie występuje w literaturze przedmiotu. Różnica pomiędzy szkołą samodzielną a afiliowaną sprowadza się jedynie do kwestii formalnego uznania przez daną szkołę przynależności do określonej regionalnej organizacji nauczycielskiej. Członkostwo takie dawało możliwość korzystania ze środowiskowej pomocy, ale nic więcej, żadna z organizacji pedagogicznych działających wśród Polonii USA nie zapewniała bowiem swoim członkom stałej pomocy finansowej. Praktycznie rzecz biorąc, wszystkie szkoły polonijne były samodzielne, co powodowało, że nawet w rejonach, w których funkcjonowały regionalne organizacje koordynująco-zarządzające, nie wszystkie szkoły do nich należały (np. im. W. Witosa w Chicago, IL); por. dalsza część tej pracy i Aneks. Wykaz szkół.

jakimś centrum edukacyjnym i te, które pozostawały całkowicie samodzielnymi.

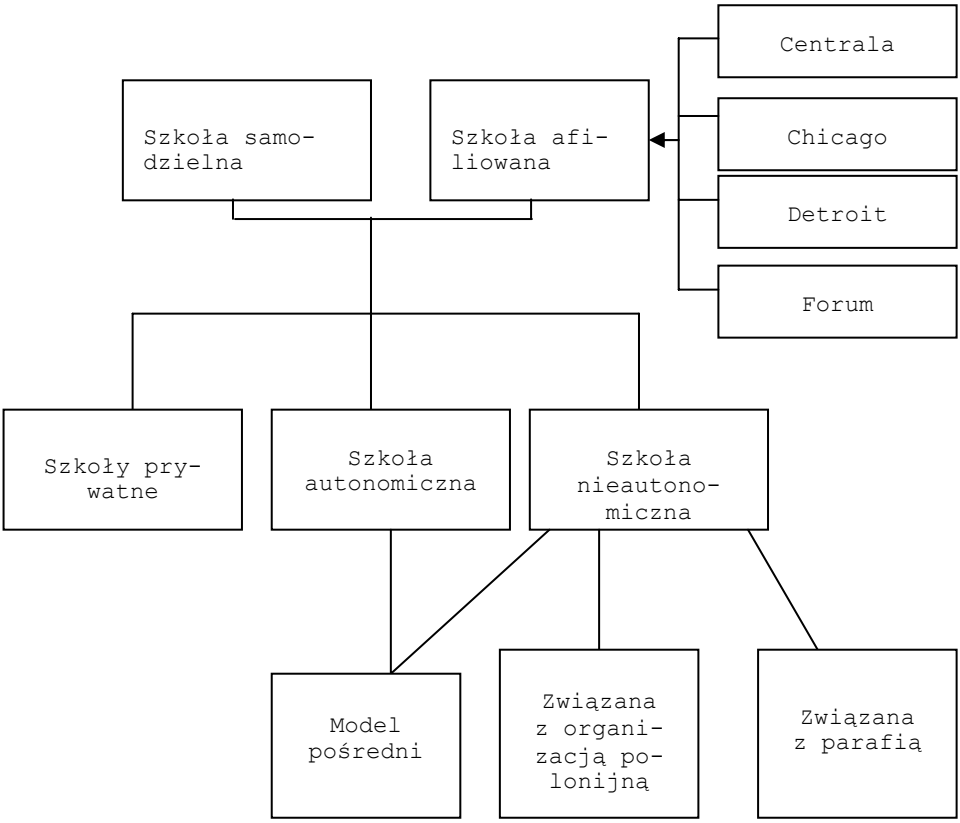

Schemat 1. Typy szkół polskich w USA

Źródło: opracowanie własne

W okresie ostatniego dwudziestolecia doszło do wykształcenia się w USA kilku modeli funkcjonowania placówek oświatowych. Modele te przedstawiają faktyczny stan organizacyjny szkoły, niezależny od zaprezentowanego wcześniej podziału na typy szkół. W tym miejscu wyjaśnić trzeba, że z punktu widzenia prawa amerykańskiego wszystkie funkcjonujące w USA szkoły polskie są placówkami prywatnymi. W ich utrzymaniu nie partycypuje państwo, a ich działalność jest możliwa wyłącznie dzięki pracy osób prywatnych (zrzeszonych w komitecie rodzicielskim lub radzie rodziców), organizacji prowadzących placówki, czy parafii. Na potrzeby niniejszego

opracowania przyjęto, że szkoła prowadzona przez jedną osobę jest szkołą prywatną, a jeżeli prowadzi ją organizacja – szkołą społeczną [40].

Szkoła prywatna w USA reprezentowana była zaledwie przez dwie placówki oświatowe, całkowicie od siebie odmienne. Pierwsza z nich – Prywatna Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego działała w Chicago, IL przy większym ośrodku – Centrum Edukacyjnym „Interclub". Szkoła sobotnia była tylko częścią całego ośrodka, nie funkcjonował w niej komitet rodzicielski, a opłaty rodziców przewyższały kilkakrotnie obowiązujące w innych szkołach sobotnich. W zamian placówka oferowała znakomite warunki do nauki i bardzo rozbudowaną ofertę zajęć nadobowiązkowych[41]. Sygnalizowaną drugą placówką prywatną była szkoła, w której całość środków potrzebnych na jej funkcjonowanie pochodziła od założycielki i fundatorki. Niestety, informacje o tej placówce uzyskano w rozmowie z D. Schneider i z H. Ziółkowską i autor nie ma możliwości prawidłowego określenia jej lokalizacji i podania nazwiska fundatorki.

Do szkół autonomicznych zaliczamy wszystkie placówki, które nie były w żaden sposób bezpośrednio uzależnione czy podporządkowane jakimkolwiek instytucjom czy też organizacjom zwierzchnim. Nie miały więc one tzw. „czapy". Jednostkami takimi były placówki prowadzone i utrzymywane przez komitet rodzicielski albo powołane przez rodziców, rodziców i nauczycieli lub innych zwolenników rozwoju oświaty polskiej na emigracji, np. stowarzyszenia powstałe w celu zbierania środków potrzebnych

[40] Pierwszą próbę takiej stratyfikacji przedstawiono w artykule z 2000 roku dotyczącym roli rodziców w szkole polonijnej w USA. Poniższe rozważania, to poprawiona i uzupełniona wersja wspomnianego artykułu, por. A. Bonusiak, *Rodzice, a szkoła...*, s. 33–37.

[41] W związku ze zmianą nazwy obecnie instytucja ta funkcjonuje jako ABCDacademy. ACE „Interclub", materiały dla rodziców; strona internetowa: www.abcdacademy.com/education.center. php?menu=77; Wywiad z K. Sarneckim...; Wywiad z D. Schneider... (2), Wywiad z H. Ziółkowską... (3); A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 209–211. Aneks. Wykaz szkół.

do bieżącego ich funkcjonowania. Wyróżnikiem takiej szkoły była konieczność posiadania przez nią zarejestrowanego przez władze amerykańskie statutu. Rejestracja była równoważna z powstaniem organizacji o charakterze niedochodowym (*non profit*) [*] [42].

Pomimo tego, że podstawowy wyróżnik tego typu szkół jest całkowicie jasny, to pamiętać należy, że zaliczają się do niego placówki bardzo zróżnicowane wewnętrznie. Generalnie wyodrębnić można trzy podstawowe podmodele takich placówek:

a) szkoły, w których najważniejszą rolę odgrywał komitet rodzicielski, a nauczyciele mieli bardzo ograniczone możliwości działania, łącznie z tym, że dochodziło do prób ingerowania rodziców w pracę dydaktyczną personelu pedagogicznego[43];

---

[42] Wbrew pozorom istnieje różnica pomiędzy szkołą prowadzoną przez rodziców – w której statutowo działać mogą tylko opiekunowie dzieci aktualnie pobierających w niej naukę (jako przykład może posłużyć Szkoła im. Św. M. M. Kolbego w Chicago, IL) a szkołą, której statut mówi o stowarzyszeniach obejmujących rodziców aktualnych i byłych uczniów placówki (np. w szkole im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago, IL). Pierwszy wariant oznacza konieczność zmian składu Rady Rodziców w momencie opuszczenia przez dziecko placówki, a drugi gwarantuje większą stabilizację jej funkcjonowania, ponieważ nie ma w nim automatyzmu. Zdarzają się oczywiście wyjątki, które jednak są potwierdzeniem zasad: w Szkole im. Św. M. M. Kolbego funkcję prezesa Komitetu Rodzicielskiego od 1985/86 do swojej śmierci w 2001 roku pełnił Jan Kula. Długoletnia kadencja wynikała z faktu uczęszczania do tej placówki jego szóstki dzieci, por.: Archiwum Szkoły im. Św. Maksymiliana Marii Kolbe (dalej: ASMMK), *Statut Szkoły im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbe w Chicago, Il.*; Archiwum Szkoły im. Gen. Kazimierza Pułaskiego (dalej: ASPK): *Statut Stowarzyszenia Rodziców i Nauczycieli Polskiej Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago, Il.*; Wywiad z J. Kulą...; Wywiad z działaczami...; J. Zabłocka, *Jan Kula (1945–2001)*, „GN" 2002/1, s. 34.

[43] Za przykład wybujałych ambicji rodziców może posłużyć sytuacja, która doprowadziła w 1983 roku do podziału Szkoły im. I. J. Paderewskiego w Niles, IL na dwie placówki o tej samej nazwie. Był to przypadek odosobniony, który potwierdzał istnienie takich napięć w warunkach chicagow-

b) szkoły o zróżnicowanej pozycji nauczycieli i rodziców, w których nauczyciele zgrupowani byli w radzie pedagogicznej, a rodzice w komitecie rodzicielskim (lub jego odpowiedniku) i gdzie przestrzegano podziału na tych, którzy uczą i tych, którzy mają zapewniać środki finansowe potrzebne do funkcjonowania placówek[44];

c) szkoły, których statut daje przewagę władzom szkoły reprezentowanym przez nauczycieli, będących często założycielami takich placówek [*][45].

Szkoła nieautonomiczna, czyli nieposiadająca pełnej samodzielności prezentowała także bardzo zróżnicowane oblicze. Najprostszy podział przedstawiony na schemacie 1 dzieli je na placówki prowadzone przez organizacje społeczne lub parafie. W obu tych przypadkach mamy do czynienia z możliwością wystąpienia kilku wspólnych podmodeli:

a) pierwszy przedstawia placówkę, która dysponuje bardzo wyraźnymi atrybutami suwerenności, w najlep-

---

skich; por: Archiwum Szkoły im. Ignacego Jana Paderewskiego (dalej: ASIJP), Kronika szkolna, sn.; *Pamiętnik 20-lecia Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika*, Niles 1996, sn. (dalej: *Pamiętnik M. Kopernika...*); *Pamiętnik 20-lecia Polskiej Szkoły im. Ignacego Jana Paderewskiego, Niles, Illinois, 9-go listopada 1996*, sn. (dalej: *Pamiętnik I. J. Paderewskiego...*); Wywiad z E. Górnikiewicz...; Wywiad z I. Madeyską...; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 219–222, 229–232; Aneks. Wykaz szkół.

[44] Tak funkcjonują m.in. najstarsze dzialające dzisiaj chicagowskie placówki im. Gen. K. Pułaskiego i im. Gen. T. Kościuszki; patrz: ASKP: *Statut Stowarzyszenia...; Pamiętnik 45-lecia T. Kościuszki w Chicago...*, s. 31–33, 53–54; *35-lecie Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki*, bdmw, sn. (dalej: *Pamiętnik 35-lecia T. Kościuszki...*); Wywiad z U. Kraśniewską..., Wywiad z S. Szalewską..., Wywiad z H. Sromek..., A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 228, 240–241. Aneks. Wykaz szkół.

[45] Szkołą, która z założenia miała gwarantować spokojną pracę nauczycieli poprzez zapewnienie im dominującej pozycji w strukturze placówki była np. Szkoła im. Królowej św. Jadwigi, Bensenville, IL. Założyciele placówki E. i W. Florkowie, nadali jej taką formę, aby zapewnić sobie możliwość pełnego kontrolowania oświatowej pracy szkoły i tym samym uniknąć zbędnych ingerencji rodziców w proces dydaktyczny oraz zapewnić nauczycielom niezbędne podstawy do samodzielnego działania; Wywiad z E. i W. Florkami..., A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 207. Aneks. Wykaz szkół.

szym przypadku posiadała ona odrębny budżet, własne zasady pracy i organizację wewnętrzną, często ujętą w statucie,
a opieka organizacji zwierzchniej miała właściwie charakter patronacki. Najczęściej sprowadza się ona do zgody na bezpłatne lub nisko płatne użytkowanie przez szkołę lokali należących do takiej organizacji lub parafii. Możliwe było także stałe wsparcie finansowe takiej jednostki. Wyróżnikiem tego podmodelu może więc być życzliwy patronat, przy zapewnieniu placówce pełnej swobody dydaktycznej[46];

b) drugim podmodelem jest praktycznie całkowite przeciwieństwo opisanej wcześniej sytuacji. Były to te wypadki, kiedy placówka nie miała swojej osobowości prawnej i pozostawała np. instytucją edukacyjną o charakterze społecznym, będącą tylko jedną z jednostek prowadzonych przez organ zwierzchni. Mogło tak być w przypadku szkół przyparafialnych tworzonych przez proboszcza i radę parafialną, ale także w przypadku szkół prowadzonych przez organizacje polonijne, które często starały się ograniczyć rolę nauczyciela tylko do nauczania, a rodzica tylko do płacenia. W skrajnym przypadku placówki takie nie posiadały nawet najmniejszego formalnego zabezpieczenia swojej działalności, gdyż nie miały ani umów gwarantujących im lokale, ani nie wiedziały czy i jaką kwotę trzeba będzie zapłacić za wynajem[47].

---

[46] Dobrym przykładem takiej placówki jest Szkoła im. M. Konopnickiej w Chicago. Placówka ta znajdowała się pod osobistą opieką bpa Alfreda Abramowicza oraz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, które pozostawiło placówce całkowitą swobodę dydaktyczną; ASPMK, materiały do dziejów szkoły; *10-lecie Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej ZPRK przy Parafii Pięciu Braci Męczenników,* Chicago 1984, sn. (dalej: *Pamiętnik 10-lecia M. Konopnickiej...*); *Jubileusz 20-lecia 1974-1994 Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej*, Chicago 1994, sn. (dalej: *Pamiętnik 20-lecia M. Konopnickiej...*); Wywiad z H. Jabłońską...

[47] Sytuacja taka dotyczyła m.in. Szkoły im. Św. Ferdynanda w Chicago, IL, która nie posiadała formalnoprawnych podstaw swojego funkcjonowania. Efekty bardzo silnego nadzoru mogą prowadzić do silnych napięć pomiędzy prowadzącymi a nauczycielami. Tak było ze Szkołą im.

Wśród szkół nieautonomicznych wyodrębnić można także model pośredni, będący wypadkową sytuacji zaprezentowanej w obu wcześniejszych podmodelach. Jest on jednak bardzo skomplikowany i wymyka się uogólnieniom, gdyż mieści się w obszarze rozdzielającym typ „patronacki" od „autorytarnego".

Kończąc prezentację formalnego oblicza placówek oświatowych Polonii amerykańskiej trzeba wspomnieć o istnieniu w minionym dwudziestoleciu jeszcze jednego modelu szkoły. Dla potrzeb niniejszej pracy nazwanego modelem pośrednim.

Model ten był bardzo pojemny. Obejmował on placówki, których władze działały w niewyjaśnionej sytuacji wewnętrznej. Mieściły się tu zarówno szkoły autonomiczne, jak i nieautonomiczne (w sensie stosowanym w tym opracowaniu), które:

a) były tak małe, że praktycznie nie ma możliwości rozgraniczenia nauczyciela od rodzica, a kierownika czy dyrektora od prezesa komitetu rodzicielskiego, organizacji patronackiej czy proboszcza. W placówkach takich każdy pełnił taką rolę, jaką sobie wybrał (przykładowo: organizatora szkoły i jej jedynego nauczyciela);

b) „są, ale ich nie ma", gdyż nie zostały oficjalnie zarejestrowane przez władze stanowe, a co za tym idzie – w świetle prawa obowiązującego w USA nie istnieją. Nie było możliwości jakiegokolwiek wspierania ich działalności, gdyż nie posiadały statutu organizacji *non profit*. Oczywiście mogły mieć one bardzo różną strukturę wewnętrzną, lecz ich statut nie był oficjal-

---

Św. Stanisława Kostki w Wallington, NJ. Jej działalność została zawieszona w wyniku konfliktu pomiędzy parafią a dyrektorem i nauczycielami. W rezultacie szkołę opuściło 3/4 nauczycieli i musiała ona zawiesić swą działalność, pomimo tego, że w przededniu konfliktu uczęszczało do niej ponad 200 uczniów; Archiwum Szkoły Świętego Ferdynanda (dalej: ASŚF): Kronika szkolna, sn.; Wywiad z C. Bartosz..., z E. Dziedzic..., L. Olszewską...; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 204–205; strona interenetowa: www.saintferdinand.org. Aneks. Wykaz szkół.

nie dookreślony, co powoduje, że nie ma innej możliwości ich zakwalifikowania [*][48].

Powyższa stratyfikacja została stworzona przez autora tego opracowania jako rezultat prowadzonych przez niego badań. Jej celem była próba precyzyjnego określenia sytuacji w szkolnictwie polskim, istniejącej w analizowanym dwudziestoleciu. W warunkach amerykańskich nie ma mowy o żadnym ujednoliceniu struktur. Wystarczy zauważyć, że na terenie znajdującym się w zasięgu działania CPSDA w roku szkolnym 1994/95 funkcjonowały: 3 szkoły prowadzone przez parafie, 3 prowadzone przez Towarzystwa Oświatowe, 20 przez komitety rodzicielskie, 2 przez specjalne organizacje i 2 przez zarząd szkoły. Podobnie było w Chicago i Michigan. Zróżnicowanie to utrzymuje się do dziś[49].

---

[48] Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku, w tak dużym ośrodku edukacyjnym, jakim jest Chicago, istniały placówki, które nie posiadały akredytacji, czyli oficjalnego uznania ich funkcjonowania. Zaskoczenie budzi fakt, że dotyczyło to prawie połowy placówek, które odpowiedziały na ankiety rozesłane przez byłego prezesa komitetu rodzicielskiego Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego, Witolda J. Pawlikowskiego. Wnioski z tych ankiet zamieszczone zostały w: W. J. Pawlikowski, *Sprawy administracyjno-finansowe i prawne szkół,* [w:] *Konferencja Nauczycieli i Działaczy Oświatowych, Alliance College 24-27 maja 1985. Referaty i materiały dyskusyjne z Chicago,* Chicago 1985, s. 20–31. Jedną z najbardziej niekonwencjonalnych szkół należących do tej grupy była w Chicago, w latach 1956–1981, Harcerska Szkoła Przedmiotów Ojczystych, w której całość wysiłku związanego z jej funkcjonowaniem (prowadzenie szkoły i zajęcia) wzięli na siebie harcerze. W efekcie placówka ta nie pobierała np. czesnego, pracowała w budynkach sokolskich więc nie płaciła za wynajem. W szkole nie było również komitetu rodzicielskiego. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku stopniowo sytuacja ta ulegała zmianie i obecnie nawet najmniejsza placówka ośrodka chicagowskiego – Szkoła im. F. Chopina w De Kalb, IL mająca zaledwie kilku uczniów – posiada pełną akredytację. Wywiad z K. Siubą...; Wywiad z J. Bazylewskim...; J. Bazylewski, *Harcerska Szkoła Przedmiotów Ojczystych (1956–1981),* „GN" 2002/1, s. 22–24; tenże, *Spojrzenie wstecz,* „GN" 2002/1, s. 24–26; A. Bonusiak, *Dzieje...,* s. 201, 206. Aneks. Wykaz szkół.

[49] Zbiory osobiste A. Bonusiaka (dalej: ZOAB), Korespondecja z H. Żmurkiewicz z lat 2003–2004; J. Woźniak, *Oświatowa działalność...,* s. 108; A. Bonusiak, *Dzieje...,* s. 197–255. Aneks. Wykaz szkół.

2.2. Struktura wewnętrzna systemu szkolnego

Tak jak bardzo zróżnicowane było typologiczne oblicze szkoły, tak i jej strukturę wewnętrzną dostosowywano do istniejących warunków i możliwości pracy. Warto zauważyć, że struktura każdej szkoły wynikała z zadań, będących wypadkową jej wielkości, siły środowiska ją tworzącego, a wreszcie formalnych, statutowych założeń. Mimo tego występowały ogólne, wspólne dla wszystkich placówek zasady.

Najważniejszą cechą charakterystyczną szkół było istnienie w nich normalnego modelu kształcenia, który jedynie poprzez odpowiednie zabiegi dostosowywany był do występującego ówczesnego zapotrzebowania. Wszystkie bazowały więc na strukturze klasowej. W ostatnim ćwierćwieczu system klasowy, czy też klasowo-grupowy rozrósł się, dostosowując się do rosnących potrzeb emigracji [*].

Na początku analizowanego okresu istniały jeszcze placówki, które prowadziły zajęcia wyłącznie w środowisku starej emigracji. Wprawdzie starano się im nadać kształt sformalizowany, tworząc klasy, ale miały one całkiem inny charakter niż w szkołach działających w środowiskach nowo emigracyjnych. Były to w istocie rzeczy placówki angielsko-polskie, w których uczono języka i kultury polskiej. Z tego powodu funkcjonował w nich system mieszany. Nauka rozpoczynała się od klasy wstępnej, dającej podstawy językowe, a następnie była klasa pierwsza, w Chicago bazująca na podręczniku *Polska Mowa,* cz. I, zaś klasa druga na podstawie *Polska Mowa,* cz. II[50]. Dalsze poziomy właściwie nie istniały jako klasy. Sytuacja taka była wynikiem „wykruszania" się uczniów. Pracę z chętnymi prowadzono w systemie indywidualnym, ewen-

[50] Podręcznik *Polska Mowa* opracowany przez członków ZNPA był prawdziwym przebojem wydawniczym tej organizacji – od momentu opracowania wydrukowano go ponad 100 000 egzemplarzy, które rozprowadzono w USA, Kanadzie, Anglii, etc.; por. AOP/AZNPA, materiały wydawnicze, kartoteki zamówień; AZNPA, materiały wydawnicze, zamówienia; A. Bonusiak, *Dzieje...,* s. 131–132.

tualnie, w przypadku większej liczby uczniów, tworzono klasę „zbiorczą”[51].

Przez cały analizowany okres funkcjonowały wśród szkół placówki bardzo małe, mające kilku, czy też kilkunastu uczniów. W takich placówkach obowiązywały wprawdzie normalne programy nauczania, ale wszyscy uczniowie szkoły stanowili jedną klasę, uczoną przez tego samego nauczyciela. W takiej sytuacji pracowano z uczniami wg indywidualnie ustalanych dla uczniów programów kształcenia. Nie była to jednak nauka w typowych klasach łączonych, gdyż nauczyciel jednocześnie uczył przykładowo: 2 przedszkolaków, 4 uczniów klasy II i 3 uczniów klasy V. Wymagało to od nauczyciela całkowicie odmiennego przygotowania zajęć niż w oddziałach łączonych[52].

W szkołach większych, mających kilkudziesięciu uczniów starano się wprowadzać podział klasowy, ale wobec małej liczby uczniów najczęściej pracowano w klasach łączonych, w wariantach dostosowanych do liczebności dzieci. Najczęściej łącznie prowadzono zajęcia w klasach początkowych, IV–VI i VII–VIII. Oczywiście decydowała o takim a nie innym podziale liczba dzieci na poszczególnych poziomach[53].

---

[51] Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku sytuacja taka miała miejsce w Szkole im. Kazimierza Wielkiego w Hamond, IN. Klasy specjalne dla dzieci niemówiących lub słabo mówiących po polsku były także w szeregu innych placówkach, m.in. Szkole im. I. J. Paderewskiego w Niles, IL; por:; ASIJP: Kronika szkolna....; *Pamiętnik I. J. Paderewskiego...*; *Srebrny jubileusz Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, Chicago 1978, sn. (dalej: *Srebrny Jubileusz...*); A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 211, 230. Aneks. Wykaz szkół.

[52] Tak było przykładowo w Szkole im. F. Chopina w De Kalb, IL, por. Wywiad z K. Siubą...; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 201. Aneks. Wykaz szkół.

[53] W Stanach Zjednoczonych wiele szkół jest bardzo małych. Działają one głównie w środowiskach starej Polonii lub w nielicznych wielkościowo środowiskach nowo emigracyjnych. W efekcie tego zmuszone były one do modernizacji toku nauczania. W powstałej w 1993 roku szkole przy parafii św.św. Cyryla i Metodego w Brooklyn, NY początkowo utworzono cztery klasy – oddziały, do których dzieci dobierano pod względem językowo-wiekowym. W

Właściwie dopiero wówczas, kiedy szkoła liczyła około stu uczniów, możliwe stawało się uruchomienie w niej normalnego ciągu kształcenia obejmującego nauczanie w klasach I–VIII z założeniem, że każdy oddział posiada nauczyciela prowadzącego, czyli w układzie: 1 nauczyciel – 1 klasa. Ten system ulegał dalszym przeobrażeniom i w miarę wzrostu liczebności dzieci mogło dojść i dochodziło do powstawania oddziałów równoległych.

W szkołach sobotnich szybko zrozumiano konieczność dopasowania oferty edukacyjnej do potrzeb rodziców. Tak doszło do organizowania w szkołach polskich klas „0" – bo dzieci w USA szły o rok wcześniej do szkoły – oraz oddziałów przedszkolnych. W pierwszym z tych przypadków chodziło o równoczesne rozpoczęcie przez dziecko nauki w szkole amerykańskiej i polskiej, w drugim było to głównie wyjście naprzeciw potrzebom rodziców, którzy odwożąc starsze dziecko do szkoły, chętnie oddawali także jego młodsze rodzeństwo pod opiekę pedagogów. W części placówek presja rodziców była tak duża, że doszło nawet do podzielenia przedszkola na kilka oddziałów: młodszej grupy przedszkolnej (3–5-latków) i starszej grupy przedszkolnej, przy likwidacji klasycznej klasy „0". Z drugiej strony, w części szkół obniżanie wieku przyjmowanych dzieci wynikało także z ogólnych warunków funkcjonowania lub

---

szkołach przy parafii św. Michała w Lynn, MA; I. J. Paderewskiego w Glen Head, NY; ks. Jerzego Popiełuszki w Derby, Jana Pawła II w Phoenix, NV; czy Szkole w Venice, FL funkcjonowały oddziały lub grupy klasowe, gdyż placówki te liczyły zaledwie kilkudziesięciu uczniów (mniej niż 50) – pomimo to, że powstały pod koniec XX wieku. Takie niewielkie szkoły istniały także w Chicago, gdzie była nią Szkoła im. Młodzianków, patrz: AOHZ: M. Kubel, *Jubileusz 5-lecia Polskiej Szkoły*, (maszynopis), s. 1–6; Wywiad z M. Kietą...; A. Zubek, *Żywa iskierka polskości zapaliła Phoenix*, „GN" 2001/2, s. 8–10; tejże, *Na pustyni można wzrastać*, „GN" 2002/3, s. 5–6; Z. Skrzypkowski, *Sobotnia Szkoła Języka Polskiego i Polskiej Historii w Venice, Floryda*, „Dziennik Związkowy" (dalej: „Dz. Zw.") 23–25 listopada 2001; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 229. Aneks. Wykaz szkół.

po prostu z przekonania pedagogów o konieczności jak najwcześniejszego rozpoczęcia kształcenia[54] [*].

W przypadku posiadania takich możliwości i istnienia odpowiedniego zapotrzebowania szkoła mogła otworzyć także oddziały gimnazjalne[55]. W analizowanym

[54] W placówkach chicagowskiego środowiska edukacyjnego klasy „0" zaczęły powstawać w latach osiemdziesiątych XX wieku, przykładowo w Polskiej Szkole im. Jana Pawła II w Lemont, IL; Polskiej Szkole im. Emilii Plater w Mount Prospect, IL. Powstające w latach dziewięćdziesiątych nowe placówki od samego początku uruchamiały oddziały „zerowe". Jako przykład mogą służyć szkoły: Polska Katolicka Szkoła im. św. Ferdynanda w Chicago, Prywatna Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego przy Centrum Edukacyjnym Interclub w Chicago. Placówkami, w których zdecydowano się na wyodrębnienie dwóch grup przedszkolnych (młodszej i starszej) była Szkoła im. I. J. Paderewskiego (Niles, IL) i Szkoła im. S. Cholewińskiego (Chicago, IL). ASŚF: Kronika Szkolna, sn.; ACE „Interclub": Materiały dla rodziców; ASIJP: Kronika szkolna, sn.; Wywiad z G. Witkowską...; Wywiad z C. Bartosz...; Wywiad z E. Dziedzic...; Wywiad z L. Olszewską...; Wywiad z P. Pachem...; Wywiad z B. Gawrońską...; Wywiad z D. Schneider... (1); *Jubileusz 75-lecia*...; H. Horbowski, B. Bogun, *Koniec roku w Szkole im. Jana Pawła II*, „Dz. Zw.", 30 VIII 1989; *X lat Polskiej Szkoły im. Emilii Plater*, Chicago 1984, sn. (dalej: *X lat E. Plater*...); D. Schneider, *Polska Szkoła im. Emilii Plater w Elk Grove, IL.*, „GN", 1988/1, s. 15; *XX lat Polskiej Szkoły im. Emilii Plater*, Chicago 1994, sn.; A. Czarnecka-Pieniaszko, *Ćwierć wieku polskiej szkoły im. Emilii Plater*, „GN", 2000/1, s. 6–8; *Zapisy do szkoły im. Jana III Sobieskiego*, „Dz. Zw.", 18 VI 1997; Wywiad z K. Sarneckim; A. Kusz, *Polska Szkoła im. Jana III Sobieskiego w Chicago*, „GN", 1998/2, s. 54–57; Wywiad z B. Kozłowską...; Wywiad z K. Gal...; A. Bonusiak, *Dzieje*..., s. 200–201, 231. Aneks. Wykaz szkół.

[55] Klas gimnazjalnych prowadzonych w placówkach oświatowych Polonii amerykańskiej nie należy utożsamiać z aktualnym polskim gimnazjum. Pod tą nazwą ukrywają się odpowiedniki polskich klas licealnych, aczkolwiek tylko w części placówek są one wyodrębnione ze struktury ciągu szkolnego. Noszą wówczas nazwę klas gimnazjalnych lub licealnych z odpowiednim oznacznikiem poziomu (np. I – i następne – klasa gimnazjum lub liceum). W USA nadal jednak funkcjonują placówki, które nie wyodrębniły, w nazwie, ciągów klasowych poziomu ponadpodstawowego i prowadzą ciągłą numerację, stosując nazwę – klasa IX – i następne – gimnazjum. Realnie jednak, niezależnie od wersji nazwy, wszystkie one przygotowują uczniów do matury. W części placówek przeprowadzana jest także „mała matura"

okresie właściwie we wszystkich szkołach polskich prowadzących naukę na tym poziomie kształcenia, czas trwania gimnazjum dostosowany został do systemu amerykańskiego i wynosił trzy lata. Chodziło o dostosowanie terminu kończenia szkoły polskiej z amerykańskim High School[56].

W części placówek ten czysty podział klasowy był zakłócany faktem prowadzenia przez nie oddziałów specjalnych. Były one przeznaczone dla dzieci bardzo słabo mówiących po polsku. Najczęściej klasy takie tworzone były jako oddziały wstępne, których ukończenie dawało dopiero możliwość przejścia dziecka do normalnych klas. Oferowane były także zajęcia w klasach dla dorosłych. Paletę normalnych zajęć oferowanych przez

---

lub jej odpowiednik. Całe zamieszanie jest spowodowane tym, że w USA nie ma samodzielnych placówek oświatowych prowadzących naukę tylko na poziomie odpowiadającym szkole średniej, w efekcie tego wprowadzany podział jest sztuczny – w praktyce bowiem mamy do czynienia z nauką w tej samej szkole. Aneks. Wykaz szkół.

[56] Przez długie lata jedynymi wyjątkami były chicagowskie szkoły: im. T. Kościuszki i K. Pułaskiego, które tradycyjnie prowadziły naukę w gimnazjum przez cztery lata. W początkowym okresie dochodzenie szkoły do nauczania na poziomie gimnazjalnym było rozłożone w czasie. Okres wahał się od kilku do kilkunastu lat. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku proces powstawania klas gimnazjalnych był krótszy i prostszy. Najczęściej uruchamiano klasy tego typu już w momencie zakładania placówki (Prywatna Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego przy Centrum Edukacyjnym Interclub w Chicago, Polska Szkoła im. Królowej Św. Jadwigi w River Grove, IL; Polska Katolicka Szkoła im. Św. Ferdynanda w Chicago, etc.); patrz: ASŚF: Kronika Szkolna, sn.; ACE „Interclub": Materiały dla rodziców; ZOAB: zbiór listów od H. Ziółkowskiej z lat 1995–2003; Wywiad z K. Sarneckim...; Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2) (3); Wywiad w E. i W. Florkami...; Wywiad z C. Bartosz...; Wywiad z E. Dziedzic...; Wywiad z L. Olszewską...; Wywiad z U. Kraśniewską...; Wywiad z H. Sromek...; *Zapisy do szkoły im. Jana III Sobieskiego*, „Dz. Zw.", 18 VI 1997; A. Kusz, *Polska Szkoła im. Jana III Sobieskiego w Chicago*, „GN", 1998/2, s. 54–57. Aneks. Wykaz szkół.

szkołę uzupełniały klasy prowadzące język angielski – dla dorosłych i dzieci[57].

Obok zajęć lekcyjnych szkoły polskie oferowały bardzo rozbudowany wachlarz zajęć dodatkowych, które prowadzone były na jej terenie dla uczniów wszystkich poziomów klasowych. Najczęściej, ale nie wyłącznie, były one związane z drugim podstawowym zadaniem placówek, a więc polską tradycją i kulturą. W konsekwencji realizowania tego celu kształcenia odnotować należy funkcjonowanie w szkołach polskich: zespołów tańca towarzyskiego, chórów, kółek i zespołów artystycznych, zespołów pieśni i tańca, kółek teatralnych, zespołów folklorystycznych... W zdecydowanej większości szkół oferowane były także, acz w różnym wymiarze, lekcje religii połączone z przygotowaniem do I Komunii Świętej lub Bierzmowania. Nieliczne placówki oferowały dodatkowo: naukę języków obcych, podstawy informatyki, zajęcia w kółkach przedmiotowych, zajęcia z plastyki, zajęcia z logopedą, gimna-

[57] Klasy dla dzieci słabo mówiących, lub niemówiących po polsku uruchamiane były w wypadku zgromadzenia się w szkole większej liczby chętnych. Najczęściej uczniowie ci pochodzili ze środowisk „starej Polonii", lub też z rodzin zaniedbanych językowo (dziadkowie ściągnięci przez rodziców oddawali wnuki do szkoły polskiej). Elementem, który pozwalał szkołom wychodzić naprzeciw potrzebom rodziców, było także organizowanie klas dla dorosłych. Taki oddział powstał przykładowo w Szkole im. Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, PA (utworzonej w 1999 roku). W Chicago takie oddziały tworzone były raczej we wcześniejszych latach – do lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Oddziały przeznaczone dla dorosłych adresowane były zaś do środowisk „starej emigracji", które z różnych powodów – często planowanych „odwiedzin po latach" decydowały się na „odświeżenie" swoich umiejętności. Jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku w niektórych placówkach metropolii chicagowskiej nawet więcej niż dziesiąta część uczniów pobierało naukę w takich oddziałach. Znacznie rzadsze było prowadzenie zajęć z języka angielskiego – tak dla dzieci jak i dorosłych. W obu przypadkach takie oddziały klasowe otwarte były dla przedstawicieli „najmłodszej" polskiej emigracji, która w polonijnym środowisku szkolnym mogła pogłębiać znajomość języka angielskiego. ASIJP: Kronika szkolna, sn.; Wywiad z M. Serafin...; Wywiad z B. Kozłowską...; Wywiad z I. Madeyską...; *Pamiętnik M. Kopernika...*; *Pamiętnik I. J. Paderewskiego...*; Aneks. Wykaz szkół.

stykę artystyczną czy naukę gry na pianinie (por. tabela 4, Aneks. Wykaz szkół).

Tabela 4

Oferta programowa i pozaprogramowa wybranych szkół polskich na przełomie XX i XXI wieku

Nazwa szkoły	Oferta programowa	Kursy specjalne	Zajęcia dodatkowe
1	2	3	4
Gen. W. Andersa w Chicago, IL	przedszkole – gimnazjum	klasy dla dzieci słabo mówiących po polsku	taniec towarzyski, chór szkolny
F. Chopina w Palatine, IL	przedszkole – gimnazjum	klasy dla dzieci słabo mówiących po polsku	zespół taneczny
Św. Ferdynanda w Chicago, IL	podstawowa – gimnazjum		chór szkolny
Jana III Sobieskiego w Chicago, IL	„0” – gimnazjum	informatyka, lekcje gry na pianinie, języki obce	taniec towarzyski, gimnastyka artystyczna, plastyka
M. Konopnickiej w Chicago, IL	przedszkole – gimnazjum	klasy dla dzieci słabo mówiących po polsku	kółko dramatyczne
Gen. T. Kościuszki w Chicago, IL	podstawowa – gimnazjum	języki obce, kółka przedmiotowe, zajęcia plastyczne	kółko teatralne, zajęcia z logopedą
Św. Młodzianków w Chicago, IL	podstawowa – gimnazjum	język angielski dla rodziców	
I. J. Paderewskiego w Niles, IL	przedszkole – gimnazjum	klasy dla dzieci słabo mówiących po polsku	zespół artystyczny
E. Plater w Elk Grove, IL	przedszkole – gimnazjum	klasy dla dzieci słabo mówiących po polsku	zespół pieśni i tańca
H. Sienkiewicza w Summit, IL	przedszkole – gimnazjum	klasy dla dzieci słabo mówiących po polsku	kółko tańca towarzyskiego
1	2	3	4
Trójcy Świętej w Chicago, IL	przedszkole – gimnazjum	kółko historyczne, język polski dla dorosłych	zespół pieśni i tańca
Jana Pawła II w Maspeth, NY	przedszkole – gimnazjum	klub plastyczny	klub piłki nożnej, klub tańca

			towarzyskiego
PSD w Clark, NJ	przedszkole – gimnazjum	język polski dla rodzin amerykańskich, 2 grupy wiekowe, 5–7, 14–15 lat	klub młodzieżowy (wielosekcyjny)
Ks. P. Skargi w Elizabeth, NJ	podstawowa		zespół taneczny
Ks. J. Popiełuszki w Derby	podział uczniów na grupy językowo-wiekowe, w szkole uczniowie od 5 do 15 lat		
M. Konopnickiej Brooklyn, NY	podstawowa – gimnazjum		taniec i śpiew
Jana Pawła II w Phoenix, AZ	grupy klasowe		zespół taneczny
J. Słowackiego w Seatle, WA	podstawowa	lekcje śpiewu	teatrzyk dziecięco-młodzieżowy, pisemko szkolne „Kleks”
PS w Venice, FL	dwie klasy podzielone na silniejszą i mocniejszą grupę językową, uczniowie w wieku 5–15 lat		

Źródło: Wywiad z Z. i W. Barczykami; Wywiad z J. Boksą; Wywiad z E. i W. Florkami; Wywiad z K. Gal; Wywiad z B. Gawrońską; Wywiad z E. Górnikiewicz; Wywiad z M. Kietą; Wywiad z W. Kosycarz; Wywiad z B. Kozłowską; Wywiad z U. Kraśniewską; Wywiad z B. Langer-Musiał; Wywiad z I. Madej-Pałką; Wywiad z E. Porembą; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; D. Galor, *Polska Szkoła na Greenpoincie*, „Głos”, Vol. XIII, nr 23, 1 grudnia 1996; R. Cieśluk, *Wystartowały polskie szkoły dokształcające*, „Głos”, Vol. XIII, nr 21, 1 listopada 1996; A. Zubek, *Żywa iskierka polskości zapaliła Phoenix*, „GN” 2001/2, s. 8–10; Z. Skrzypkowski, *Polska Szkoła w Venice, Floryda*, „Dz. Zw.”, 23–25 listopada 2001; *List od Anny Cholewińskiej*, „GN”, 2002/1, s. 7–8; *35-lecie T. Kościuszki...*; *45-lecie T. Kościuszki...*; *20-lecie Polskiej Szkoły im. Henryka Sienkiewicza w Cicero, Il.*, bdw, sn. (dalej: *Pamiętnik 20-lecia H. Sienkiewicza...*); *Pamiętnik M. Kopernika...*; *Pamiętnik Pięciolecia oraz Poświęcenia Sztandaru Polskiej Szkoły im. Trójcy Świętej*, Chicago 1997, sn. (dalej: *Pamiętnik Trójcy Świętej...*); *Polska Szkoła im. Fryderyka Chopina w Palatine. Jubileusz XV-lecia Szkoły 1979–1994*, bmw 1995, sn. (dalej: *Pamiętnik XV-lecia F. Chopina...*); *Pamiętnik I. J. Paderewskiego...*; *Szkoła Polska im. Henryka Sienkiewicza w Summit – Illinois. Jubileusz 25-lecia 1969–1994*,

bd i mw (dalej: *Pamiętnik 25-lecia H. Sienkiewicza...*); *XX lat Polskiej Szkoły im. Emilii Plater*, Chicago 1994 (dalej: *XX lat E. Plater...*). Aneks. Wykaz szkół.

Uczestnictwo dzieci w tych zajęciach nie dawało żadnych dodatkowych uprawnień, a na rodziców nakładało dodatkowe obciążenia finansowe (np.: opłaty za przynależność do danego zespołu) i czasowe (zajęcia odbywały się w czasie dodatkowym i nie powodowały zwolnienia członka danej grupy z lekcji). Tak rozbudowana oferta miała dwie przyczyny. Była ona niewątpliwą odpowiedzią na istniejące zapotrzebowanie, a z drugiej strony same szkoły widziały w tych zajęciach możliwość przyciągnięcia większej liczby chętnych. Pamiętać należy także o tym, że większość podejmowanych przez placówki działań o charakterze oświatowym wynikała z potrzeby kształcenia świadomego swego pochodzenia i tradycji obywatela amerykańskiego polskiego pochodzenia [*].

Realizując tego typu zadania szkoły wykorzystywały różne możliwości. Obok najprostszego rozwiązania, czyli zatrudnienia w szkole określonych specjalistów, wykorzystywano dodatkowe umiejętności nauczycieli lub rodziców, do prowadzenia religii zatrudniano zaś księży i zakonnice[58].

2.3. Warunki lokalowo-dydaktyczne

[58] Przykładowo w szkołach: im. Gen. T. Kościuszki, Gen. K. Pułaskiego, Jana III Sobieskiego (wszystkie z Chicago) do prowadzenia zajęć specjalistycznych angażowani byli wykwalifikowani pracownicy. Podobnie było oczywiście z lekcjami religii, do których wykorzystywano osoby duchowne – tak jak na przykład w Szkole im. o. Augustyna Kordeckiego w Nowym Jorku (NY), czy Szkole im. Św. Stanisława Kostki w Garfield (NJ); Wywiad z U. Kraśniewską..., Wywiad z S. Szalewską..., Wywiad z H. Sromek..., Wywiad z K. Sarneckim..., strony internetowe: www.stanislauschurch.com/; www.polishschool.net/; www.polskiinternet.com/pulaski/inex.html . Aneks. Wykaz szkół.

Zasadniczą cechą polskich szkół sobotnich było to, że nie posiadały one własnych budynków. W zdecydowanej większości działalność dydaktyczna odbywała się w budynkach wynajmowanych od instytucji amerykańskich (w tym parafii), organizacji polonijnych lub udostępnianych przez organizacje patronackie[59]. Zdarzało się również, że najmniejsze placówki pracowały często w prywatnych mieszkaniach założycieli, lub innych przypadkowych lokalach, przynajmniej do momentu wzrostu ich liczebności i wzmocnienia organizacyjnego[60] [*].

Niezależnie od formalnego statusu szkoły, trzeba stwierdzić, że istniało ogromne zróżnicowanie w bazie oświatowej. Teoretycznie najlepsze warunki miały te placówki, którym udało się wynająć do swojej działalności lokale prywatnych lub państwowych szkół amerykańskich. Korzystały bowiem z ich wyposażenia – ławek, tablic do pisania, tablic ogłoszeń, stojaków do map, etc. Placówki takie z punktu widzenia formalnego pracowały więc w warunkach szkolnych i mogły prawidłowo organizować proces nauczania [*].

---

[59] W wyjątkowej sytuacji znajdowała się Szkoła im. T. Kościuszki w Chicago, która posiadała na własność mały budynek, równocześnie wykorzystywany jako archiwum i muzeum szkolne. Drugą placówką była Szkoła im. Jana III Sobieskiego prowadzona przez „Interclub" i działająca w należącej do tej organizacji bazie. Jednak obie te szkoły z powodu dużej liczebności uczniów zmuszone były do wynajmowania dodatkowych lokali; Wywiad z U. Kraśniewską; Wywiad z K. Sarneckim. Aneks. Wykaz szkół.

[60] Odwołując się do danych zawartych w Komunikatach KO KPA w najtragiczniejszej sytuacji znajdowały się „nienazwane" szkoły polonijne, które zmuszone były do pracy w piwnicach. Komunikat tak przedstawiał ich sytuację: *(...) Szkoły polonijne w piwnicach. Mimo widocznej poprawy warunków większości szkół polonijnych w Ameryce – w tym szkół przy parafiach polskich – wciąż, niestety, istnieją jeszcze placówki oświatowe, które zmuszone są uczyć naszą młodzież w piwnicach. Ich warunki przypominają wiek dziewiętnasty (...). Istnieją, niestety, polskie szkoły parafialne, które w soboty wysyłają swe dzieci dla nauki języka polskiego do piwnicy, gdzie połączone klasy i niehigieniczne warunki są zaprzeczeniem normalnego procesu dydaktycznego. (...)*; AOHZ: Materiały KO KPA, Komunikat KO KPA, grudzień 1994 r.; A. Bonusiak, t. 1, dok. 50, s. 73.

Nie oznaczało to jednak, że ich funkcjonowanie było bezproblemowe. Wszystko zależało wszak od dobrej woli zarządcy szkoły, a ten często stawiał bardzo ostre warunki. Były placówki, które musiały pogodzić się z tym, że amerykański partner nie udostępniał im zaplecza, nie zezwalając np. na korzystanie z pokoju nauczycielskiego. Zakazywał wykorzystywania pomocy technicznych (rzutników, komputerów), wymuszał na prowadzących szkołę sobotnią konieczność oddania wykorzystywanych w sobotę lokali w takim stanie, w jakim je przejmowano. Oznaczało to konieczność każdorazowego przygotowywania i usuwania dekoracji klasowych przed i po zajęciach, co było szczególnie uciążliwe w klasach początkowych. Do najbardziej zaskakujących wymogów należały przykładowo: nakaz wynoszenia ze szkoły całej polskiej dokumentacji – dzienników lekcyjnych, pomocy dydaktycznych dla nauczyciela, etc. Amerykański partner, godząc się na funkcjonowanie w soboty w jego budynku szkoły etnicznej, często nie godził się na udostępnienie jej choćby jednego pomieszczenia, w którym można by było przechowywać już nie dekoracje szkolne, ale choćby dzienniki lekcyjne. Nauczyciele i rodzice musieli więc wkładać w normalne funkcjonowanie szkoły wiele niepotrzebnego wysiłku organizacyjnego. Często wprowadzane były zresztą jeszcze inne wymogi, takie jak konieczność wynajmowania do sprzątania po lekcjach zatrudnionych w tej placówce sprzątaczek czy też opłacania amerykańskich „dyżurnych", mających pilnować porządku w wynajmowanych lokalach. Te wymogi stanowiły dodatkowe utrudnienia w funkcjonowaniu szkół etnicznych[61].

[61] Ilustracją tych utrudnień mogą być przykłady z aglomeracji Chicago: Szkoły im. S. Cholewińskiego, w której istniał obowiązek wynoszenia dokumentów ze szkoły, Szkoły im. E. Plater, gdzie dzieci tylko pod opieką rodziców, w dwóch turach, mogły udać się na przerwę. Jeszcze gorzej było w Szkole im. H. Sienkiewicza, w której w ogóle musiano zrezygnować z przerw śródlekcyjnych. Podobne problemy występowały także w innych środowiskach; por. Wywiad z P.

Zasygnalizowanych powyżej sytuacji nie można generalizować, były one jedynie przykładami najbardziej niekorzystnych warunków funkcjonowania polskich placówek spośród pracujących w normalnych warunkach szkolnych.

Dla przeciwieństwa wypada podkreślić, że były szkoły pracujące w warunkach bardzo dobrych. Wynajmowały one lokale po zlikwidowanych szkołach (jak w przypadku placówki im. K. Pułaskiego – po szkole parafialnej), miały do dyspozycji pełne zaplecze, klasopracownie do wyłącznego użytku, nie musiały zdejmować dekoracji i mogły wykorzystywać szkolny sprzęt. Nikt też nie narzucał im żadnych dodatkowych wymogów, ufając, że organizatorzy znakomicie poradzą sobie sami ze wszystkim[62].

Zazwyczaj w szkołach polskich można spotkać się z różnymi wariantami pośrednimi zaprezentowanych powyżej sytuacji. Najczęściej umawiające się strony zawierały porozumienie oparte na zasadzie:

– macie wszystko, ale musicie zapłacić dyżurnych, lub
– możecie funkcjonować w całości lokalu i wykorzystywać wszystko co w nim jest, ale na poniedziałek po szkole polskiej nie może być śladu [*].

Były i takie sytuacje, kiedy amerykańskiemu partnerowi wręcz zależało na działaniu w jego budynku polskiej szkoły, gdyż dobrze wpisywały się one w funkcjonowanie tych placówek w środowiskach wieloetnicznych. Polskie dekoracje ułatwiały nauczycielom amerykańskim zwalczanie nacjonalizmów i umożliwiały „zapunktowanie" takich szkół u tych

---

Pachem...; Wywiad z E. Porembą...; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 200, 235, 248. Aneks. Wykaz szkół.

[62] W tym przypadku były też problemy - w opisywanej szkole o charakterze środowiskowym. hiszpańskojęzyczna większość parafian dążyła bowiem do usunięcia polskiej placówki z zajmowanego przez nią lokalu. Problemy te miały jednak całkowicie inny kontekst, związane były nie z polityką władz, a postawami środowiska; por: Wywiad z H. Sromek..., Wywiad z działaczami...; Nagranie z rozmowy...

władz, które często specjalnie wyróżniały placówki prowadzące działalność etniczną[63].

Warunki szkół pracujących w lokalach należących do organizacji patronackich były także zróżnicowane. Generalnie nie było tu problemów natury organizacyjnej. Nauczyciele i rodzice nie musieli zastanawiać się, co robić z dziennikami, pomocami dydaktycznymi czy dekoracjami. Równocześnie nie było też żadnych ograniczeń związanych z zewnętrznym „nadzorem". Nie oznacza to jednak, że placówki takie nie napotykały trudności w swojej działalności.

Podstawowym mankamentem, który ograniczał możliwość normalnej pracy placówek działających w takich lokalach była ich jakość. Chodziło o to, na ile oferowane pomieszczenia nadawały się do działalności dydaktycznej. Najczęstszym „kłopotem" była wielkość tych lokali – od bardzo małych (wręcz – używając studenckich określeń – seminaryjnych) po ogromne „hale", które trzeba było dzielić specjalnymi przesuwanymi ściankami[64]. Istniał także problem wyposażenia takich klas w dostosowane do wieku uczniów krzesła, biurka i profesjonalne tablice. Praca w takich pomieszczeniach wymagała od nauczyciela wielkiej pomysłowości i zdolności do improwizacji. Wymagała także umiejętności utrzymania dyscypliny w klasie, gdyż głośne zachowanie uczniów negatywnie wpływało na pracę dydaktyczną w sąsiednich pomieszczeniach[65] [*].

---

[63] Tak przykładowo było ze Szkołą im. E. Plater, Schaumburg (IL); Wywiad z B. Gawrońską..., A. Bonusiak, *Dzieje*..., s. 237. Aneks. Wykaz szkół.

[64] Sytuacja dzielenia pomieszczeń spotykana jest także w przypadku funkcjonowania szkoły w normalnych budynkach dydaktycznych. Wynika ona wówczas z konieczności dostosowania liczby oferowanych w danym budynku lokali do liczby oddziałów prowadzonych przez placówkę. W takich sytuacjach dzieli się najczęściej pomieszczenie i umieszcza w nim dwa oddziały, na przykład spokojne klasy gimnazjalne lub „psotne" oddziały klas początkowych czy przedszkola; Wywiad z H. Sromek...; Nagranie z rozmowy...; Aneks. Wykaz szkół.

[65] O różnych aspektach pracy w takich warunkach bardzo interesująco opowiadali nauczyciele Szkoły im. Pułaskiego. Podkreślali oni trudność prowadzenia zajęć w warunkach rozlicznych „hałasów"

Z innymi problemami musiały uporać się placówki oświatowe funkcjonujące w domach prywatnych. Były to wprawdzie szkoły nowo powstałe, posiadające bardzo małą liczbę uczniów, ale zmuszały do pracy w warunkach wielkiej improwizacji. Mogły one pracować przykładowo w pomieszczeniu plebanii, czy na zapleczu kościoła, w pokojach, albo innych pomieszczeniach domu mieszkalnego. O jakiejkolwiek normalności nie było więc mowy, a sytuację dodatkowo utrudniało to, że praca zazwyczaj odbywała się w klasach łączonych. Niewiele tu pomagało zaangażowanie i pasja tych osób, które wzięły na siebie ogromny wysiłek, organizując taką placówkę, np. działaczy, którzy często ponosili znaczną część kosztów ich prowadzenia. Zajęcia odbywające się w takich warunkach w małym stopniu przypominały szkolną normalność, choć z drugiej strony, kontakt pomiędzy nauczycielem i uczniem w tych właśnie placówkach był najbliższy. Same warunki wewnętrzne często uniemożliwiały zachowanie znanego ze szkół dystansu nauczyciel – uczeń. Zresztą, jeżeli zajęcia odbywały się w domu u „wujka" czy „cioci", a nie w szkole, to czy mogło być inaczej? [*].

Warunki lokalowe posiadane przez poszczególne placówki w znacznej mierze rzutowały na możliwości stosowania przez nauczycieli na lekcjach środków dydaktycznych. Analiza istniejących warunków oraz ofert kierowanych do szkół przez instytucje zajmujące się rozpowszechnianiem pomocy naukowych pozwala stwierdzić, że najczęściej stosowane były najprostsze, klasyczne pomoce, takie jak: ruchomy alfabet w klasach początkowych, czy mapa ścienna w klasach starszych (geografia, historia). Często w pracy na lekcjach wykorzystywane były magnetofony (wcześniej adaptery), czy rzutniki. Korzystano także ze środków nowoczesnych, z których najbardziej popularny był oczywiście system video. Najrzadziej, i tylko w nielicznych placówkach dysponujących takimi możliwościami, na zaję-

---

dochodzących zza przepierzenia; Wywiad z nauczycielami Szkoły K. Pułaskiego; Wywiad z H. Sromek...; Nagranie z rozmowy...; Aneks. Wykaz szkół.

ciach stosowany był komputer i programy multimedialne[66] [*].

[66] Przykładami takich placówek, w których uczniowie mają możliwość stałego korzystania z komputerów są Szkoła im. Jana III Sobieskiego w Chicago, Polska Szkoła Kultury i Języka Polskiego Copiague, NY oraz Polska Szkoła w Derby, CT. Podobnie jak kilkanaście innych placówek polskich funkcjonujących w USA mają one własne strony www; J. Woźniak, *Edukacja humanistyczna*..., s. 424; http://www.designstreet.com/pssderby;
http://abcdacademy.com/educationcenter.php?menu=77; Aneks. Wykaz szkół.

W efekcie wypada więc stwierdzić, że w analizowanym okresie najważniejszy w szkole polonijnej był nauczyciel, który stale wykorzystywał w swojej działalności stosunkowo ograniczoną liczbę środków dydaktycznych. Jednocześnie nie oznaczało to niedostrzegania przez nauczyciela polonijnego konieczności szerokiego stosowania na zajęciach najnowocześniejszych pomocy. O otwarciu pedagogów na nowe techniki nauczania świadczą m.in. tematy poruszane na konferencjach i sympozjach nauczycielskich oraz propozycje lekcji zamieszczanych na łamach „Głosu Nauczyciela”[67].

2.4. Szkoła i jej działalność

[67] 26 maja 1991 r. nauczyciele zapoznali się z propozycjami 3 lekcji z wykorzystaniem video (Konferencja w Waszyngtonie), których autorkami były A. Krzywkowska, K. Ryszawiec, A. Podgórska. Propozycje lekcji wykorzystujących video występowały na wszystkich późniejszych konferencjach i spotkaniach nauczycieli. Pierwsze propozycje wykorzystania komputera w trakcie lekcji pojawiły się na VI Zjeździe w Los Angeles (2000 r.); AOP/AZNPA, Komunikat KO KPA, *Program III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich*; AOHZ: Materiały KO KPA, *Program VI Zjazdu Nauczycieli w Chicago – Mundelein 26–29 maja 1995 r., Plan pracy na II Sympozjum Metodyczne*; A. Bonusiak, t. 1, dok. 39, s. 53, dok. 46, s. 64, dok. 47, s. 65, dok. 54, s. 77, dok. 66, s. 97; E. Osysko, *Podsumowanie VI Zjazdu*, „GN”, 2000/3, s. 51–52.

Pracę osób zaangażowanych w tworzenie tej instytucji, która nazywana była szkołą polską, można podzielić na różne sposoby. Najłatwiej wyodrębnić szeroko rozumianą działalność oświatową i prace mające na celu zapewnienie bazy materialnej szkole.

Łatwo zauważyć, że każdy z nurtów rozpadał się wewnątrz na cały szereg zadań, które musiały zostać wykonane, aby placówka funkcjonowała. Wiele z nich ściśle się zazębiało ze sobą, część wynikała z ogólnej pozycji szkoły w całej sieci kształcenia polonijnego w Stanach Zjednoczonych.

Polska placówka oświatowa w Ameryce była i jednocześnie nie była normalną szkołą, taką, z jaką spotykamy się na co dzień. Była typowa, bo miała tożsame lub podobne cele, jakie stoją przed jej polskim odpowiednikiem – kształcić i wychowywać. Sytuacja nauczyciela i ucznia była więc podobna do polskiej, przynajmniej z punktu widzenia podstawowych zasad postępowania dydaktycznego. Była jednak zasadnicza różnica w tej pracy – odbywała się ona na emigracji, w warunkach permanentnych braków finansowych, braku stałego zasilania placówek oświatowych przez państwo. Nie było więc pewności zdobycia środków potrzebnych do działalności. W efekcie tego praca nauczycieli musiała być zmodernizowana, dostosowana do warunków, nastawiona w jakiejś części na zdobycie życzliwości i wsparcia środowisk, w których działali. Nie było tu mowy o pozostawieniu całej troski o materialne podstawy działania organowi prowadzącemu szkołę, czy był nim komitet rodzicielski czy inny patron. Zresztą także praca nauczyciela była uzależniona od możliwości finansowych placówki, im te były lepsze, tym większe możliwości prowadzenia wielokierunkowej działalności. Fakt zazębiania się tych czynników powodował częste perturbacje w funkcjonowaniu szkół. Każda zmiana powodowała małe „trzęsienie ziemi", które dodatkowo komplikowało sytuację[68] [*].

[68] O docenianiu znaczenia pracy komitetów rodzicielskich przez całe środowisko oraz konieczności stałej współpracy ro-

Jak już wspomniano, nurt oświatowy działania szkoły był najbardziej zbliżony do istniejącego w Ojczyźnie.

Z punktu widzenia dydaktycznego etniczne szkoły polonijne traktowały swoje powinności jako zadania szkół polskich na obczyźnie, chociażby w zakresie konstrukcji programów, doboru podręczników czy koncepcji nauczania. Historia szkół dokształcających w USA sięga jeszcze okresu pierwszej wojny światowej. Nauczano w nich języka polskiego, historii Polski, geografii ojczystej, nauki o Polsce, śpiewu i tańców narodowych według podręczników krajowych. Współcześnie również obowiązują te przedmioty, zaś w trzyletnim lub czteroletnim gimnazjum etnicznym dodatkowo historia literatury polskiej, historia Polski i Polonii oraz geografia Polski i świata.

Celem nauczania języka polskiego – jak wynika z programów nauczania – było wdrażanie uczniów do posługiwania się językiem polskim i kształtowanie sprawności w zakresie mówienia, pisania, czytania, umiejętności pracy z tekstem, budzenia szacunku do języka przodków, wyrabianie wrażliwości na jego piękno. Na poziomie wyższym celem było kształtowanie wartościowych społecznie postaw, umożliwiających aktywne uczestnictwo w życiu ludzi posługujących się tym językiem i w życiu kulturalnym Polonii; ponadto kształtowano refleksyjny stosunek do języka, zaznajamiano z

---

dziców i nauczycieli świadczą m.in. specjalne sesje prowadzone podczas obrad ogólnoamerykańskich konferencji nauczycieli polonijnych. Pierwszy raz rodzice mieli możliwość przedyskutowania działalności komitetów rodzicielskich na I Konferencji w 1995 r. Od tego momentu problem ten był poruszany na wszystkich kolejnych konferencjach (wyjątkiem były sympozja metodyczne); por: A. Bonusiak, t. 1, dok. 3, s. 14; dok. 19, s. 28–29; dok. 37, s. 51; dok. 39, s. 51–53; dok. 54, s. 77–78; A. Podhorodecka, *Nauczyciele nad Pacyfikiem*, „GN" 2000/3, s. 56–58; D. Schneider, *Wnioski i propozycje przygotowane przez Komisję Wniosków na VI Zjeździe Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych w Los Angeles, 26–29 maja 2000*, „GN" 2000/3, s. 53; H. Ziółkowska, *VII Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych*, „GN" 2002/3, s. 27–30; *Wnioski i propozycje*, „GN" 2002/3, s. 60.

elementami wiedzy o języku, przede wszystkim kształtowano umiejętności posługiwania się nim jako narzędziem porozumiewania się w mowie i piśmie, poznawano utwory i w ogóle szeroko pojętą kulturę i historię Polski.

tu schemat 2 leżąco

Zamieszczone w programach zalecenia metodyczne były równocześnie wytycznymi działań dydaktycznych nauczyciela w realizacji konkretnych tematów lekcji. Wskazywały nie tylko na dobór tekstów w osiąganiu założonych celów, ale także na czynności organizacyjne w trakcie procesu lekcyjnego. Zgodnie ze strukturą programów i zaleceniami metodycznymi nauczyciel w toku pracy lekcyjnej łączył treści przedmiotów – języka polskiego, geografii, historii, itp. Tematyka historyczna w klasach początkowych w kontekście kształcenia językowego obejmowała nie tylko fakty z dziejów narodowych, ale także te wartości w działaniach ludzi, które uznawano w określonych warunkach za godne naśladowania. Także zagadnienia geograficzne pogłębiano i rozszerzano w trakcie realizowania innych przedmiotów. W klasach starszych szkoły podstawowej i na poziomach licealnych powyższe zasady nadal obowiązywały, aczkolwiek były rozbudowywane zgodnie z założeniami programowymi na tych poziomach.

Podstawowym zadaniem szkoły była oczywiście działalność edukacyjna. Odbywała się ona poprzez kształcenie uczniów, kształcenie oraz samokształcenie pedagogów. Zadaniem nauczycieli było określenie form i metod działalności dydaktycznej. Opracowanie programu pracy szkoły, planów klasowych, dobór podręczników i ćwiczeń oraz pomocy naukowych. Zrozumiała była także konieczność organizowania wymiany doświadczeń przez nauczycieli. Temu celowi służyły spotkania metodyczne organizowane przez radę pedagogiczną, a w większych placówkach tzw. zespoły przedmiotowe. Środowisko nauczycielskie organizowało także regionalne i ogólnoamerykańskie sympozja i konferencje. Formalnie praca szkół niewiele odbiegała od warunków istniejących w Polsce[69] [*]. Tak jednak nie było.

[69] Warto dodać, że większość nauczycieli polonijnych odbyła kilkuletni staż dydaktyczny

Dla nauczyciela polonijnego szkoła nie była jego etatowym miejscem pracy, źródłem utrzymania. Istniały więc ogromne problemy z organizowaniem procesu kształcenia w inne dni, niż soboty czy niedziele. Uczestnictwo w ewentualnych konferencjach, szczególnie odbywających się gdzieś dalej, wymagało urlopów – co oczywiście nie zawsze możliwe było do osiągnięcia. Udział w konferencjach

---

w Polsce i podobnie organizowała pracę lekcyjną w Ameryce. Program ośmioklasowej szkoły sobotniej dla klas polskich przewidywał w swoim układzie treści nauczania rozpoczęcie i kontynuowanie nauki języka polskiego jeszcze w przedszkolu. Zakładał też, że uczniowie wstępujący do poszczególnych klas, nawet początkowych, dysponują już pewnym zasobem wiadomości o Polsce, a szczególnie umiejętnością posługiwania się językiem ojczystym ich przodków. Zalecał też stosowanie niektórych podręczników wydawanych w Polsce. Zob. np. *Program szkolny Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce.* Nowy Jork 1972; *Program nauczania Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce,* Chicago 1984; *Program nauczania w szkołach przedmiotów ojczystych. Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce,* Nowy Jork 1994; zob. także, *Program szkoły podstawowej. Język polski. Klasy IV–VIII,* Warszawa 1990. Wykaz zalecanych podręczników zamieszcza „Głos Nauczyciela", podając ofertę handlową Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, por. „Głos Nauczyciela" za lata 1985–2003. Charakterystykę niektórych podręczników zamieszczono w pracy: A. Bonusiak, *Dzieje...,* s. 122 i nn. oraz w pracy: W. Pelczar, *Polska tradycja...,* s. 49 i nn. Z kolei treści kształcenia dla klas gimnazjalnych realizowano na podstawie zestawu tekstów, objaśnień i pytań tzw. obudowy dydaktycznej podręczników autorstwa Wandy Mandeckiej; por. W. Mandecka, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Starożytność, Średniowiecze, Odrodzenie, Barok, Oświecenie,* Warszawa 1999, ss. 360; tejże, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Romantyzm, Pozytywizm,* Warszawa 1998, ss. 390; tejże, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Młoda Polska, Dwudziestolecie międzywojenne, okres II wojny światowej, okres współczesny,* Warszawa 1999, s. 294. Ponieważ niniejsza praca nie obejmuje zagadnień programowo-dydaktycznych, a autor zdaje sobie sprawę z tego, że istnieje grupa osób zainteresowanych tematem, więc zadecydowano się na zamieszczenie w aneksie fragmentów propozycji programowych Centrali na rok 1994 oraz propozycje literatury objętej programem, por. odpowiednie części Aneksu.

i sympozjach wymagał wyłożenia określonej kwoty pieniędzy z własnej kieszeni, szkoły lub ewentualnie sponsora, którego najpierw należało znaleźć[70] [*].

Także plany szkolne musiały być dostosowane do ograniczonych możliwości szkoły – każdy wyjazd, każdy zaproszony gość czy wymagająca specjalistycznego sprzętu lekcja zmuszała organizatorów do dodatkowego wysiłku. Szkoły, chcąc zdobyć tak pożądane wsparcie i działać zgodnie z założeniem kształcenia, musiały modernizować swoje programy. Przewidywać w nich miejsce na działalność kulturalną, która stanowiła w praktyce jedyną dostępną możliwość zdobywania poparcia społecznego. Plany szkolne musiały więc uwzględniać konieczność budowania czegoś, co można nazwać tradycją kulturalną szkoły. Były to m.in. pikniki i zabawy szkolne z przygotowanym przez uczniów programem artystycznym, spektakle i jasełka organizowane w szkole dla rodziców i Polonii. Konieczne było również aktywne uczestniczenie w uroczystościach całej Polonii (w trakcie których należało się czymś wykazać). Ważny był także udział w organizowanych przez środowisko amerykańskie wielkich i małych uroczystościach przeznaczonych dla grup etnicznych, na czele z Miesiącem Pamięci. Realizowano także wewnętrzne zadania szkoły związane z jej działalnością, jak apele szkolne, konkursy recytatorskie i inne. Zachęcano dzieci do uczestnictwa w pracach ze-

[70] O problemach związanych z organizacją dokształcania pedagogów świadczą informacje uzyskane od byłych i obecnych prezesów organizacji nauczycielskich. Problemy z uczestnictwem nauczycieli w różnych sympozjach czy konferencjach powodowały konieczność ich organizowania w okresie tzw. Memorial Day Weekend, czyli w dniach ustawowo wolnych od pracy. Natomiast o kłopotach finansowych pedagogów związanych z wyjazdem na takie spotkanie dużo mówią komunikaty KO KPA, w których wielokrotnie podawane były informacje o prowadzeniu przez KO KPA zabiegów mających na celu uzyskanie sponsorów; AOP/AZNPA, Zbiory KPA: List E. Osyski do A. Mazewskiego z 26 lutego 1985 r., *Komunikat KO KPA z 4 marca 1987 r.*; A. Bonusiak, t. 1, dok. 1, s. 13, dok. 14, s. 22, dok. 36, s. 50; *Komunikat KO KPA z dnia 23 lutego 1991 r.*, „Dz. Zw.", 19 marca 1991; Wywiad z J. Woźniakiem..., Wywiad z H. Ziółkowską... (2) (3), Wywiad z H. Żmurkiewicz...

społów artystycznych, folklorystycznych, tanecznych, etc.[71] [*]

Wagi edukacji kulturalnej w szkole działającej na emigracji nie dało się zmierzyć jakimikolwiek „szkolnymi notami". Bez tej działalności nie było bowiem możliwe wychowanie prawdziwego Polaka żyjącego na emigracji.

Drugim nurtem działalności szkoły, który w ogóle umożliwia jej funkcjonowanie, jest pozyskiwanie środków materialnych. Są to typowo finansowe zabiegi mające na celu zdobycie środków potrzebnych do ich pracy. Głównym źródłem zasilania pozostawało czesne pobierane od rodziców. Miało ono zależną od decyzji władz szkoły wysokość, przy czym zawsze premiowano zniżką fakt oddania do szkoły więcej niż jednego, ewentualnie dwojga dzieci (jeśli te pobierały naukę jednocześnie). Środki te nie były jednak całkowicie wystarczające i szukano innych źródeł finansowania szkoły. Były placówki, w których, chcąc mieć pewność uzyskania dodatkowych środków, już podczas zapisów dzieci pobierano z góry skalkulowane opłaty od rodziców za udział w corocznej imprezie organizowanej przez szkołę. W innych placówkach oświatowych proponowano rodzicowi dyżur w szkole (przerwy, porządkowanie placówki) z możliwością uiszczenia odpowiedniej wysokości ekwiwalentu finansowego (ciekawostką było to, że rodzice zazwyczaj woleli płacić).

Tabela 5

[71] Taka forma działalności placówek oświatowych w USA jest najbardziej zrozumiała. Wydaje się ona być prowadzona przez właściwie wszystkie szkoły (choć oczywiście stosownie do miejscowych możliwości i potrzeb). O popularności tego typu działań świadczą informacje zawarte w „Głosie Nauczyciela". Opisywane na łamach kwartalnika przykłady, zgodnie z informacjami uzyskanymi od jego redaktorek, z jednej strony miały zachęcać innych do tego typu akcji, a z drugiej podpowiadać jak je zorganizować; por: A. Bonusiak, *Działalność kulturalna...*; tegoż, *Działalność konkursowa...*, s. 83–91; J. Woźniak, *Imprezy...*, s. 77–80; *Edukacja...*, s. 419–424.

Wysokość czesnego w wybranych szkołach polskich w USA w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku

Szkoła imienia	Wysokość opłaty w dolarach (rocznie) za:			Uwagi
	1 dziecko	2 dzieci	3 dzieci	
1	2	3	4	5
Księdza prałata S. Cholewińskiego (Chicago, IL)	210	260	310	
F. Chopina (De Kalb, IL)	200	260	290	
F. Chopina (Palatine, IL)	175	215	260	+ 30 $ zamiast dyżuru, + 20 $ za nieterminową wpłatę, + 30 $ na Paradę 3 Maja, + 30 $ na zabawę szkolną
Jana III Sobieskiego (Chicago, IL)	615	1130	1595	Podane wielkości dotyczą podstawowego programu oferowanego przez szkołę. Ze wszystkimi dodatkowymi zajęciami, wysokość opłaty rośnie do 1000 $ od dziecka
Gen. T. Kościuszki (Chicago, IL)	190	280	280	
Św. Młodzianków (Chicago, IL)	140	170	170	
I. J. Paderewskiego (Niles, IL)	210	270	300	
E. Plater (Elk Grove, IL)	180	260	290	
Gen. K. Pułaskiego (Harword Heights, IL)	180	230	250	+ 10 $ członkowie zespołu tanecznego
H. Sienkiewicza (Summit, IL)	160	220	280	

Gen. W. Sikorskiego (Addison, IL)	230	300	400	+ 25 $ depozytu poręczającego dyżury w szkole
Kardynała S. Wyszyńskiego (Chicago), IL	200	250	250	
PS w Venice, FL	40	60	60	Podano miesięczną wysokość czesnego na 2001 r.
PSD w Clark, NJ	12 (piątek) 15 (sobota)*	21 (piątek) 27 (sobota)*	21 (piątek) 27 (sobota)*	Opłaty zróżnicowane, w zależności od dnia, w którym dane klasy pobierały naukę. Dodatkowo finanse szkoły wzbogacane były dzięki sprzedaży pizzy przez rodziców i uczniów klas VIII
A. Mickiewicza w Passaic, NJ	200	zniżki		

(*) – opłata za jeden dzień zajęć w szkole

Źródło: ASWS, Kronika szkolna; ACE „Interclub", Materiały dla rodziców; ASIJP, Kronika szkolna; Wywiad z W. Kosycarz...; Wywiad z B. Langer-Musiał...; Wywiad z E. Porembą...; Wywiad z H. Sromek...; Wywiad z B. Gawrońską...; Wywiad z M. Kietą...; Wywiad z U. Kraśniewską...; Wywiad z K. Sarneckim...; Wywiad z W. i Z. Barczykami...; Wywiad z K. Gal...; Wywiad z K. Siubą...; A. Bonusiak, *Dzieje*..., s. 200, 201, 204, 209, 227, 229, 231, 240, 247, 250, 254; Z. Skrzypkowski, *Polska Szkoła w Venice, Floryda*, „Dz. Zw." 23–25 listopada 2001; R. Cieśluk, *Wystartowały polskie szkoły dokształcające*, „Głos" Vol. XIII, nr 21, 1 listopada 1996, s. 11; S. Szafrankowska, *Po wychowanie i wiedzę w duchu narodowym*, „Dziennik Nowojorski", 26 września 1996, s. 9. Aneks. Wykaz szkół

Zaprezentowane w tabeli 5 dane pozwalają określić średni koszt nauki w szkole polskiej. Wynosił on zasadniczo około 200 dolarów rocznie. Taka wielkość czesnego obowiązywała w stosunkowo dużych i dobrze zorganizowanych placówkach chicagowskich. Na Florydzie była to już znacznie większa kwota, gdyż 40 $ miesięcznie, czyli przy 32 tygodniach pracy (8 miesiącach) 320 $. W placówce w Clark czesne wahało się w granicach od 384 $ do 480 $

w zależności od terminu odbywania się zajęć (piątek czy sobota). Ponieważ wysokość opłat rodziców zawsze była uzależniona od potrzeb szkoły (koszty funkcjonowania i wynajmu lokali oraz wysokości podatków stanowych) więc zbliżone wielkościowo szkoły, zatrudniające taką samą liczbę nauczycieli i posiadające identyczną liczbę uczniów mogły, a często musiały ustalać je w różnej wysokości. Niemniej kwota zawierająca się w granicach od 200 $ do 400 $ zazwyczaj wystarczała na zaspokojenie większości potrzeb i na przełomie wieków wydaje się być charakterystyczna dla polskich placówek dokształcających w USA. Wyraźnie wyższe były jedynie koszty pobierania nauki w Szkole im. Jana III Sobieskiego, która podstawowy pakiet swych usług wyceniła na ponad 600 $, a maksymalnie można było na dziecko wydać nawet 1000 $ rocznie. W zamian jednak uczniowie tej placówki otrzymywali szeroko rozbudowaną ofertę programową, wielki wybór zajęć dodatkowych oraz wysoki standard nauczania (wynikający z niewielkiej liczebności klas i wysokiego poziomu nauczycieli). Niezależnie od tego ogólnie można przyjąć, że koszty nauki w szkole sobotniej nie były wysokie. Wprawdzie najczęściej rodzice ponosili jeszcze dodatkowo koszty zakupu podręczników i pomocy naukowych, ale i to nie zmieniałoby powyższej opinii, gdyby nie podstawowe obciążenie rodziców. Tym obciążeniem było opłacanie przez nich nauki w szkołach parafialnych. Nauczyciele chicagowscy (a wydaje się, że podobna sytuacja miała miejsce i w innych stanach) wielokrotnie podkreślali podczas swoich wypowiedzi fakt posyłania przez rodziców dzieci do płatnych szkół parafialnych (pomimo istnienia publicznych) w celu zapewnienia im wyższego poziomu wykształcenia. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji połączone wydatki na kształcenie kumulowały się i prowadziły do wyczerpywania się możliwości finansowych rodziców. To zaś prowadziło do bardzo oszczędnego naliczania budżetów, ograniczania wydatków, a więc i wysokości czesnego w szkołach dokształcających. W efekcie szkoły polskie zawsze dysponowały za małymi w stosunku do potrzeb środkami [*].

Funkcjonowały rzecz jasna placówki, które wybierały tradycyjną formę pozyskiwania sponsorów, organizując w tym celu zabawy dla rodziców lub pikniki szkolne, które przynajmniej teoretycznie adresowane były do całego środowiska polonijnego. Szkoły zabiegały o wsparcie, organizując także otwarte imprezy z okazji Miesiąca Oświaty Polonijnej lub Dnia Polskiej Szkoły[72] [*].

Władze placówek stale szukały sponsorów, którzy przekazywaliby na ich potrzeby określone kwoty każdego roku. W latach osiemdziesiątych XX wieku bardzo modne było uzyskiwanie środków dzięki zapisywaniu szkół do Związku Narodowego Polskiego jako grupy tej organizacji ubezpieczeniowej. Szybko jednak okazało się, że w większości przypadków otrzymywane wpływy nie pokrywały wydatków, więc z reguły z tego rodzaju działalności rezygnowano[73] [*].

Jedynie dorywczy charakter miały dotacje związane z obchodami kolejnych rocznic powstania szkoły. Zresztą, zdecydowana większość uzyskiwanych wówczas środków była przeznaczana na zorganizowanie bankietu, wydanie pamiętnika, czy ufundowanie sztandaru. Na bieżącą

[72] Imprezy takie potrafiły przynieść organizatorom spore zyski. Przykładowo piknik szkolny zorganizowany przez Szkołę gen. W. Sikorskiego (Chicago) dał w 1988 r. 1000 $, a wiosenna zabawa szkolna – 1530 $ (1989 r.); Archiwum Szkoły Władysława Sikorskiego (dalej: ASWS), Kronika szkolna; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 250.

[73] W środowisku chicagowskim pod koniec lat 70. i w latach 80. XX wieku miały one charakter ogólnośrodowiskowy. Placówki wspólnie organizowały imprezę dla Polonii, a następnie miały równy udział w zdobytych zyskach. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia imprez tego typu nie organizowano już wspólnie – każda szkoła wypracowała swoją metodę pozyskiwania funduszy. W Michigan stosowano telefoniczną formę zbierania środków na szkoły polskie, wykorzystując do tego celu polonijne media, głównie stacje radiowe. W stanach wschodnich ze względu na odległości nie stosowano wspólnej dla wszystkich placówek formy zdobywania pomocy finansowej; por: Wywiad z H. Żmurkiewicz..., Wywiad z J. Boksą..., Wywiad z J. Woźniakiem..., Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2); A. Bonusiak, *Zarys dziejów...*, s. 60–63.

działalność placówek z tych źródeł środków nie było[74] [*].

Część placówek polskich mogła uzyskiwać także pewne środki finansowe z fundacji. Takie proszkolne zapisy były zazwyczaj efektem decyzji byłych nauczycieli lub osób bardzo mocno związanych z oświatą etniczną i rozumiejących jej potrzeby[75].

Powyższe możliwości stanowiły praktycznie jedyne źródła uzyskiwania pomocy pieniężnej przez szkoły.

Aby liczyć na dodatkowe środki należało utrzymywać dobre kontakty z Polonią i ze środowiskiem amerykańskim. Konieczne było więc uczestniczenie zarówno w państwowych, jak i prywatnych uroczystościach i imprezach.

Zabiegi o pozyskiwanie sponsorów powodowały, że przedstawiciele komitetów rodzicielskich i rad pedagogicznych musieli liczyć się z dodatkowymi obciążeniami ich budżetów i czasu. Trzeba było osobiście uczestniczyć w imprezach organizowanych przez „bliższych i dalszych przyjaciół szkół". Tym „najbliższym" często trzeba było pomóc w uświetnieniu uroczystości poprzez włączenie się do przygotowania programu artystycznego. Osobnych przygotowań organizacyjnych wymagało uczestniczenie w środowiskowych, czy też ogólnopolonijnych

---

[74] Poszczególne placówki bardzo długo przygotowywały się do uroczystego nadania szkole sztandaru. Zdawały sobie bowiem sprawę z kosztowności takiej imprezy. Przykładowo Szkoła W. Andersa, Chicago, IL otrzymała go po 12 latach funkcjonowania (1991/92), Szkoła F. Chopina w Palatine, IL po 10 latach (1989). Przygotowania poprzedzało powoływanie specjalnych zespołów i otwieranie kont, organizowanie konkursów na projekt sztandaru. Taki Komitet i Fundację Sztandaru w Szkole im. Św. Trójcy w Chicago, IL powołano w czwartym roku jej funkcjonowania. Wywiad z H. Tracz...; A. Dudzik, *W szkołach polonijnych już wakacje*, „Dz. Zw.", 22–25 maja 1992; *Pamiętnik XV-lecia F. Chopina...*, s. 2–8; *Pamiętnik Trójcy Świętej...*; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 197, 203, 252.

[75] Przykładem takiego proszkolnego zapisu może być fundacja Barbary Szczepanik-Szczotki, która zasila finansowo Szkołę im. A. Mickiewicza w Sterling Heights, MI.; http://www.olcsh.org/szkola polska/szkolapl.htm .

uroczystościach, które były znakomitą okazją do odpowiedniego zaprezentowania osiągnięć szkoły[76] [*].

Nauczyciele musieli także dbać o jak najlepsze warunki współpracy ze stroną amerykańską. Bywało, że aby uzyskać aprobatę dla działania szkoły w danym miejscu trzeba było organizować szereg spotkań z okolicznymi mieszkańcami, wykorzystywać miejscową prasę, a nawet prosić o pomoc organizacje parafialne. Dopiero suma tych wszystkich działań dawała względne bezpieczeństwo pracy szkoły. Pomijając bieżące aspekty jej funkcjonowania, a więc negocjacje opłat za wynajem i warunki pracy, zapewnienie dyżurnych i sprzątających, dążono też
w placówkach do zapewnienia pomocy dla nauczycieli prowadzących klasy początkowe i oddziały przedszkolne [*].

Reasumując trzeba stwierdzić, iż tylko spójne działanie nauczycieli, rodziców i uczniów decydowało o możliwościach i perspektywach pracy szkół.

Zrozumienie tej ogromnej złożoności problemów, jakie przynosił każdy kolejny rok funkcjonowania placówek oświatowych, pozwala zaryzykować twierdzenie, że praktycznie nie było dwóch takich samych szkół. Każda z nich żyła własnymi problemami i we właściwy dla siebie sposób je przezwyciężała.

Lepsza była sytuacja szkół działających od wielu lat, mających sprawdzone zaplecze organizacyjne. Szczególnie wówczas, kiedy działały one pod patronatem

---

[76] W przebadanych archiwaliach Zrzeszenia i Centrali znajdujących się tylko w zbiorach AOP w Orchard Lake odnaleziono dziesiątki zaproszeń na różne uroczystości polonijne, na których z różnych powodów – niekoniecznie nawet finansowych, wypadało aby był prezes organizacji lub chociaż delegacja przedstawicieli Zarządu organizacji. Podobne problemy (choć w mniejszej skali) mieli także kierownicy i dyrektorzy polskich placówek oświatowych. Czasowe i finansowe obciążenia spowodowane udziałem we wszelkich tego typu uroczystościach, szczególnie w okresie obfitym w imprezy polonijne, były duże; por: AOP/ZNPA; AOP/ CPSDA; AZNPA: korespondencja; Wywiad z J. Boksą...; Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2); Wywiad z J. Woźniakiem...; Wywiad z H. Żmurkiewicz...; Wywiad z J. Zabłocką...; Wywiad z U. Kraśniewską...; Wywiad z H. Sromek...

jednej z czterech polonijnych organizacji nauczycielskich. Mniejsze były wówczas problemy z uzyskaniem wzorów pracy, a nierzadko także doświadczonej kadry. Łatwiej o doradztwo i pomoc w trudnych działaniach dydaktycznych.

Zdecydowanie gorsza była sytuacja placówek działających samodzielnie, w niewielkich środowiskach polonijnych – szczególnie w pierwszym okresie ich funkcjonowania. Nauczyciele tych placówek nie mieli zazwyczaj kontaktu ze środowiskiem pedagogicznym, sami borykali się z problemami. Często kondycja finansowa tych placówek była tak ograniczona, że musiały one prosić o przekazywanie im nawet tak „prozaicznych" pomocy jak podręczniki, czy też „Głos Nauczyciela". O jakiejś wymianie doświadczeń można w tym przypadku mówić tylko przy okazji ogólnoamerykańskich konferencji, czyli średnio raz na cztery lata (oczywiście pod warunkiem zgromadzenia przez nauczycieli środków finansowych umożliwiających uczestnictwo w nich). To, że szkoły takie nie pozostawały całkowicie osamotnione zawdzięczać trzeba jedynie zrozumieniu ich problemów przez redakcję „Głosu Nauczyciela". Znaczna część prenumeratorów z tych szkół otrzymywała to podstawowe dla pracy nauczyciela emigracyjnego czasopismo za darmo. Pomoc na miarę posiadanych możliwości udzielały także organizacje nauczycielskie i Komisja Oświatowa KPA[77] [*].

Nawet tak znikoma pomoc jak przekazywanie tym placówkom programów i pomocy nauczania czy podręczników nie mogła mieć charakteru stałego. Była ona jednak ogromnie ważna dla tych szkół, które znajdowały się w trudnej sytuacji.

Zamykając rozważania na temat działalności szkół polskich w USA trzeba podkreślić, że wszystkie one by-

[77] W ostatnim okresie redakcja „Głosu Nauczyciela" obdarowywała powstające szkoły numerami kwartalnika z ostatnich lat. Pomocy nowym szkołom udzielały również organizacje oświatowe: KO KPA, Zrzeszenie, Centrala, przekazując pomoce naukowe czy wzorcowe statuty, a w miarę posiadanych środków zasilając je także skromnymi kwotami pieniężnymi; Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2) (3); Wywiad z D. Schneider... (1) (2); Wywiad z J. Boksą...; Wywiad z J. Woźniakiem...; A. Bonusiak, *Dzieje*..., s. 202.

ły organizacjami całkowicie społecznymi[78]. Nauczyciele otrzymywali jedynie tzw. zwrot kosztów dojazdu w formie ryczałtu. Księgowy prowadzący finanse placówki pracował na umowę zlecenie (jeśli wśród rodziców nie znalazł się specjalista od kwestii podatkowych), a rodzice działali społecznie. Nauczyciele w sprzyjających warunkach finansowych liczyć mogli na to, że szkoła np. sfinansuje im prenumeratę „Głosu Nauczyciela", albo dofinansuje uczestnictwo w konferencji. Niezależnie od wielkości placówki ponosiły wynegocjowane przez siebie koszty wynajmu lokali i ewentualnie innych sygnalizowanych wcześniej usług oraz podatków stanowych. Realnie większość szkół żyła i funkcjonowała dzięki „opodatkowaniu" rodziców, które było tak skalkulowane, aby starczało na normalne potrzeby. Każdy dodatkowy wydatek zakłócał więc bardzo poważnie warunki pracy szkół [*].

[78] Pomijając naturalnie placówki prywatne.

ROZDZIAŁ III

Organizacje nauczycieli polonijnych w USA i ich rola w integracji środowisk nauczycielskich

3.1. Struktury organizacyjne

Instytucje nadzoru pedagogicznego organizują konferencje, zjazdy szkoleniowe, przeprowadzają wizytacje szkół, konstruują i rozprowadzają programy, podręczniki i pomoce dydaktyczne. O ile to możliwe koordynują także działalność poszczególnych placówek szkolnych i udzielają im wszelkiej dostępnej pomocy. Starają się zacieśniać więzi koleżeńskie i oferują środowisku przygotowane przez siebie konkursy i imprezy. Ich rola w polskim systemie oświatowym w Stanach Zjednoczonych z każdym rokiem wzrasta. Nie zawsze jednak tak było.

W latach 1984–2003 na terenie Stanów Zjednoczonych doszło do bardzo widocznych zmian organizacyjnych. Początkowo środowisko pedagogów polskich było rozdrobnione. Całkowicie samodzielnie, praktycznie bez wzajemnych kontaktów funkcjonowały trzy organizacje nauczycielskie patronujące i nadzorujące szkolnictwo.

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku największą organizacją patronującą i nadzorującą działalność szkół polskich była Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (CPSDA, Centrala). Ta najstarsza organizacja zrzeszająca szkoły polonijne powstała w 1925 roku z inicjatywy Wacława Błażewicza i przejściowo pełniła rolę koordynatora całego szkolnictwa dokształcającego
w USA. Jego rozwój przerwała druga wojna światowa, która doprowadziła do ograniczenia wpływów organizacji do

obszaru stanów wschodnioamerykańskich[79]. W analizowanym dwudziestoleciu Centrala obejmowała swoim patronatem szkoły działające na terenie stanów: Nowy Jork, New Jersey, Massachusetts, Maryland, Rhode Island, Connecticut, Pensylwania. Jej prezesem był Jan Woźniak, który kierował wschodnioamerykańską organizacją nauczycielską od 1964 roku. W okresie prezesury J. Woźniaka CPSDA przetrwała bardzo ciężki organizacyjnie okres przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, a następnie odnotowywała stały rozwój. W ostatnich latach XX wieku przestała jednak być największą organizacją nauczycieli polonijnych w USA. Większe liczebnie środowisko oświatowe powstało na terenie metropolii chicagowskiej[80].

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago (ZNPA, Zrzeszenie) działało właściwie wyłącznie na terenie stanu Illinois, aczkolwiek pojedyncze szkoły polskie z innych stanów – Indiany czy Wisconsin – także uznawały jej patronat. Organizacja ta działała od 1951/52 roku, a pod obecną nazwą funkcjonowała od 1962 r. Na czele Zrzeszenia w latach 1978–2003 stali: Włodzimierz Werchun (1976–1980), Helena Ziółkowska (1980–1983), Franciszek Kokot (1983–1984), Ryszard Łysakowski (1986–1987), Bolesław Krakowski (1987–1989) oraz Janusz Boksa (1984–1986 i od 1989 do dziś)[81].

Jednak ani Zrzeszenie, ani Centrala obecnie nie kontrolują największego terytorialnie obszaru amery-

---

[79] *Jubileusz 75-lecia...*, sn.

[80] Wywiad z J. Woźniakiem...; *V Zjazd...*, sn.; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 262–267. J. Woźniak, *Warunki pracy...*, s. 37 i nn.; tenże, *Oświatowa...*, s. 105; J. Igielska, *Stan...*, s. 101–102; A. Dudzińska, *Polonijne organizacje oświatowe w USA*, „Nowa Szkoła". Miesięcznik społeczno-pedagogiczny, nr 3/1997, s. 37–40; R. Roniewicz, *Stan oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, „Rocznik Andragogiczny" 1999, s. 244 i nn.

[81] ZOAB, Zbiór listów od H. Ziółkowskiej z lat 1997–2003; Wywiad z H. Ziółkowską... (3); A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 104–106; *50 lat...*, s. 2; A. Bonusiak, *Zarys dziejów...*, s. 51; A. Dudzińska, *Polonijne..*, s. 40; R. Runiewicz, *Stan oświaty...*, s. 244 i nn.

kańskiego. Terytorialnie największą organizacją nauczycielską jest utworzona dopiero w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku najmłodsza pedagogiczna organizacja polonijna w USA – Forum Nauczycieli Polonijnych Zachodniego Wybrzeża (FNPZW, Forum). Od momentu powstania Forum, tj. 12 grudnia 1998 roku jego prezesem była Elżbieta Rudzińska, a siedzibą Los Angeles. Patronowało pracy szkół polskich w stanach: Arizona, Kalifornia, Oregon, Nevada, Washington[82].

Z kolei następna z organizacji nauczycielskich koordynowała pracę oświaty na terenie jednego tylko stanu – Michigan. Od wielu lat prezesem pedagogów w tym stanie była pani Helena Żmurkiewicz. Stała ona na czele Koła Nauczycieli Polskich w Michigan, a następnie Związku Nauczycieli Polskich w Michigan z siedzibą w Detroit (ZNPM, Związek). Związek w swojej dzisiejszej formie powstał na zebraniu założycielskim 24 lutego 1988 r. w Hamtramck, wówczas też ukonstytuował się zarząd i przyjęto statut. Pierwszym prezesem wybrany został prof. Frank J. Corliss[83].

[82] ZOAB, Zbiór listów od H. Ziółkowskiej z lat 1997–2003; Wywiad z H. Ziółkowską... (3); *Wiadomości ze stanów zachodnich* (oprac. H. Ziółkowska), „GN", 1999/1, s. 8; R. Runiewicz, *Stan oświaty...*, s. 244 i nn.

[83] Organizacja ta w swej pierwotnej postaci powstała w roku 1929, do końca lat osiemdziesiątych XX wieku pracowało jako nieformalne Koło Nauczycielskie. Przedstawiona nazwa organizacji w wersji polskiej używana jest w takim brzmieniu od samego początku, aczkolwiek oficjalnie na zebraniu organizacyjnym powołano Zrzeszenie Nauczycieli Języka Polskiego w Michigan, powszechnie używana nazwa jest bardziej adekwatna do anglojęzycznej, która brzmi: Polish Teachers Association of Michigan; por. AOHŻ, *Protokół z zebrania organizacyjnego Zrzeszenia nauczycieli Języka Polskiego w Michigan odbytego dnia 24 lutego 1988*; ZOAB: Zbiór listów. Korespondencja z H. Żmurkiewicz z lata 2003–2004; *V Zjazd...*, sn.; Wywiad z H. Żmurkiewicz; A. Dudzińska, *Polonijne..*, s. 40; R. Runiewicz, *Stan oświaty...*, s. 244 i nn.

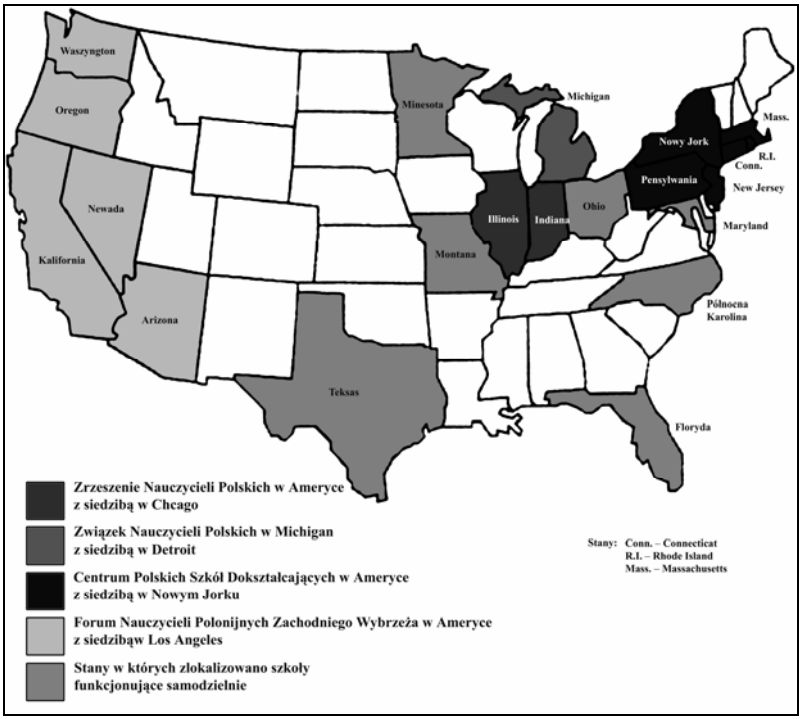

Mapa 3. Zasięg oddziaływania poszczególnych organizacji nauczycielskich w Stanach Zjednoczonych

Źródło: opracowanie własne

Każda z tych organizacji była inna, posiadała specyficzną dla siebie strukturę. Inaczej sprawowana była także opieka metodyczna nad szkołą i nauczycielem. Odrębności te wynikały oczywiście z różnic w poszczególnych środowiskach polonijnych.

Łatwo zauważyć, że nawet biorąc pod uwagę wszystkie obszary, które powiązane były z centralami nauczycielskimi, większość terenu Stanów Zjednoczonych pozostawała całkowicie poza zasięgiem jakiejkolwiek organizacji koordynującej.

Sytuacja taka, przynajmniej teoretycznie, zmieniła się na przełomie 1983/1984 roku. Właśnie wówczas doszło do powstania przedstawicielstwa ogółu nauczycieli i szkół polskich w USA. Była nim Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (KO KPA). O znaczeniu Komisji Oświatowej od samego początku zadecydowało

to, że znaleźli się w niej przedstawiciele wszystkich środowisk nauczycielskich z USA, a samo ciało powołane zostało w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej. Od samego początku prezesem Komisji pozostawał Edmund Osysko[84].

Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej była powołana jako reprezentant wszystkich środowisk nauczycielskich. Do tego zadania starano się dostosować jej strukturę. Na czele Komisji stał prezes, który kierował pracą. Podobnie jak w przypadku innych Komisji KPA powoływany był on przez Prezesa Kongresu[85].

E. Osysko kierował pracami KO KPA, w skład której pierwotnie wchodziło:

- trzech wiceprzewodniczących,
- sekretarz,
- kapelan,
- dziewięciu członków.

Taka struktura nie zapewniała pełnej reprezentacji środowiska nauczycielskiego, ponieważ wiceprzewodniczącymi byli prezesi: Zrzeszenia – J. Boksa, Centrali – J. Woźniak oraz redaktor „Głosu Nauczyciela" – H. Ziółkowska, która podobnie jak J. Boksa także związana jest ze środowiskiem chicagowskim. Sekretarz Komisji oraz pięciu jej członków reprezentowało Centralę, a trzech kolejnych Zrzeszenie. Dziewiąty z członków pochodził z Teksasu i był jedynym reprezentantem szkół niezwiązanych bezpośrednio z żadnym z „kuratoriów". Biorąc pod uwagę, że także

[84] Nie była to pierwsza próba organizacji takiej Komisji w ramach KPA. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku przejściowo funkcjonował Centralny Komitet dla Spraw Języka Polskiego KPA, który następnie przekształcił się w Komitet do Spraw nauczania Języka Polskiego. E. Osysko podaje jako datę powstania KO KPA rok 1983, kiedy to Dyrektoriat KPA zatwierdził jej powstanie. Pierwsze dokumenty Komisji, które udało się odszukać mają datę z 1984 r.; szerzej patrz: A. Bonusiak, *Działalność oświatowa...*, s. 109–112; tegoż, t. 1, s. 7–8, dok. 1, 2; E. Osysko, *Szkoły...*, s. 95; R. Runiewicz, *Stan oświaty...*, s. 244 i nn.

[85] E. Osysko powołany został na swoją funkcję przez ówczesnego Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej E. Mazewskiego; por.: A. Bonusiak, *Działalność oświatowa...*, s. 112–113; tenże, t. 1, s. 8; *V Zjazd...*, sn.

E. Osysko był związany z systemem szkolnym istniejącym w stanach wschodnioamerykańskich, okazało się, że na piętnastu członków Komisji dziewięciu reprezentowało Centralę, pięciu Zrzeszenie i jeden obszary pozostałe[86].

W wyniku zmian, które następowały w miarę rozbudowywania szkolnictwa, a także prób nadania KO KPA bardziej reprezentacyjnego kształtu doszło do wymiany składu osobowego. W 1999 roku przewodniczącym KO KPA nadal był E. Osysko, skład wiceprzewodniczących pozostał identyczny z wyjściowym. Kapelan oraz sekretarz Komisji powiązani byli z Centralą, pośród członków były trzy osoby reprezentujące Centralę, tyle samo Chicago i po jednym reprezentancie pozostałych dwóch organizacji nauczycielskich (Związku Nauczycieli Polskich w Michigan i nowo powstałego Forum Nauczycieli Polskich Zachodniego Wybrzeża). W efekcie, przy ograniczeniu składu do 14 osób, siedem reprezentowało Centralę, pięć Zrzeszenie i po jednej Michigan i stany zachodnie. Szkoły samodzielne nie były wówczas reprezentowane. Z Komisją Oświatową związani byli także reprezentanci różnych, nie tylko polonijnych, instytucji, którzy zaproszeni zostali do jej składu jako „Board of Advisers" (Rada Doradcza). Znaleźli się wśród nich przedstawiciele: Polski (T. L. Błaszczyk), Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historyków (PAHA) (T. Gromada), Wisconsin Univ. z Maddison (M. Mikos) oraz Centrum Kultury Polskiej w Orchard Lake, MI. (J. Wróbel). Ponadto wśród członków znaleźli się także przedstawiciele Związku Narodowego Polskiego (T. N. Abick) oraz jeden z seniorów oświaty polonijnej w USA – J. Jachniewicz[87].

W tym kształcie Komisja stała się niewątpliwie bardziej reprezentacyjna niż początkowo. W jej składzie znaleźli się bowiem przedstawiciele wszystkich funkcjonujących w USA polonijnych „kuratoriów". Wydaje się, że brak w nim jedynie przedstawiciela szkół samodzielnych. Widoczna nadreprezentacja składu Komisji przez przedstawicieli Centrali oraz Zrzeszenia wynika-

[86] AOHZ: Komunikaty KO KPA za 1995 r.; A. Bonusiak, *Działalność oświatowa...*, s. 113.

[87] AOHZ: Komunikaty KO KPA z 1999 r.

ła z dominującej roli tych dwóch środowisk na terenie USA.

W wyniku ustaleń VI Zjazdu Nauczycieli wprowadzono zmiany w strukturze Komisji Oświatowej. Po raz pierwszy zdecydowano się wówczas na wprowadzenie obciążenia finansowego dla szkół polskich. Określono je w zależności od wielkości placówki. Zgodnie z ustaleniami wysokość rocznej składki miała wynosić: dla szkół do 100 uczniów – 20 $; 100–200 uczniów – 30 $, 400–500 uczniów – 50 $, 600–1000 uczniów – 100 $. Zgromadzone środki finansowe miały umożliwić normalne funkcjonowanie Komisji. Równocześnie z tymi zmianami – nawiązując do struktur CPSDA wprowadzone zostały stanowiska dyrektora wykonawczego oraz skarbnika[88].

KO KPA pełniła rolę koordynatora prac wszystkich organizacji nauczycieli polonijnych w Stanach Zjednoczonych. Miała ona także reprezentować problemy edukacyjne na forum ogólnoamerykańskim – nie miała jednak możliwości decyzyjnych. Jedynie biorąc pod uwagę jej usytuowanie wobec pozostałych organizacji oświatowych można je uznać za odpowiednik „Ministerstwa Oświaty" dla Polonii amerykańskiej. Oczywiście, przyjmując ten sam tok rozumowania, regionalne organizacje edukacyjne można faktycznie określać mianem kuratoriów. Każde z nich było inaczej zorganizowane.

Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku miała strukturę dopasowaną do zadań przed nią stojących. Znaczna rozległość terytorialna i duża liczba szkół znajdujących się pod jej patronatem spowodowała, że władze Centrali były rozbudowane. Na jej czele stał prezes, który do pomocy miał aż czterech wiceprezesów. Trzech z nich nazywano wiceprezesami terenowymi, z których każdy odpowiadał za koordynowanie prac organizacji na określonym obszarze. Czwarty był wiceprezesem wykonawczym i w praktyce kierował bieżącą działalnością statutową organizacji. Zarząd Centrali składał się ponadto z sekretarza protokółowego, sekretarza organizacyjnego i sekretarza finansowego. Statut Centrali przewidywał jeszcze miejsce

[88] AOHZ: Komunikat KO KPA, Nowy Jork, kwiecień 2001.

dla kronikarza, rzecznika prasowego i kapelana. W Centrali pracowało dwóch wizytatorów szkół[89].

Zbliżoną do Centrali strukturę posiadało Forum Nauczycieli Polonijnych Zachodniego Wybrzeża. W tym przypadku statut był wzorowany na zasadach pracy CPSDA z powodu podobieństwa warunków pracy (geograficznych). Ogromna rozległość terytorialna obszaru znajdującego się pod patronatem Forum spowodowała w efekcie pokrewieństwa struktury dwóch działających w zbliżonych warunkach kuratoriów[90].

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce miało strukturę odbiegającą od dwóch wyżej przedstawionych kuratoriów. Ponieważ działało ono na terytorium ograniczającym się w praktyce do obszaru aglomeracji chicagowskiej, nie posiadało żadnych jednostek terytorialnych (aczkolwiek statut dopuszczał możliwość ich powstawania). Na czele ZNPA stał prezes, który do pomocy posiadał Zarząd składający się z trzech wiceprezesów, sekretarza protokółowego, sekretarza korespondencyjnego, skarbnika oraz zróżnicowanej liczby członków (wybierano ich od trzech do sześciu). Statutowo w Zarządzie było przewidzianych czterech członków, a jego skład uzupełniał kapelan. Wszyscy członkowie władz Zrzeszenia pełnili swe funkcje społecznie, tylko jedna osoba – kolporter, który nie musiał być członkiem władz organizacji był pracownikiem etatowym ZNPA. Składu Zarządu Zrzeszenia nie da się jednak dokładnie określić, ponieważ statut tej organizacji przewidywał, że członkami jego władz z urzędu byli kierownicy lub dyrektorzy szkół znajdujących się pod patronatem organizacji, w efekcie czego na każdym zebraniu Zarządu mogła uczestniczyć różna liczba osób z prawem do podejmowania decyzji[91].

---

[89] ZOZS, *Statut Centrali Polskich Szkół Dokształcających Ameryce* (przyjęty i zatwierdzony na Walnym Zebraniu w Nowym Jorku 20 maja 1962 r.), art. XXX.

[90] Wywiad z J. Woźniakiem...; *Wiadomości ze Stanów Zachodnich*, „GN", 1999/1, s. 8.

[91] AZNPA: *Statut Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z 1991*, art. 27, który mówił, że: *(...) Poza tym w skład Zarządu wchodzą według ich własnego uznania kierownicy szkół należących do Zrzeszenia oraz przewodniczący komitetów stałych (...).*

Podobnie jak ZNPA, także Związek Nauczycieli Polskich działający na terenie stanu Michigan miał strukturę dostosowaną do potrzeb organizacyjnych szkolnictwa działającego w jednym stanie. Władze tego kuratorium składały się więc z: prezesa oraz wiceprezesa, skarbnika i sekretarza[92].

Cechą charakterystyczną wszystkich przedstawionych powyżej władz nadzoru pedagogicznego była społeczna praca ich członków. Każde z regionalnych kuratoriów posiadało ponadto statutowo komisję rewizyjną liczącą od trzech do pięciu osób. Na czele komisji stał jej przewodniczący. Kolejnym ciałem przewidywanym przez statuty był sąd koleżeński, który jednak powoływano najczęściej tylko w przypadku zaistnienia konieczności, czyli powstania konfliktu pomiędzy członkami organizacji[93].

Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej

Prezes	Wiceprezes	Sekretarz Zarządu Komisji	Członkowie	Członkowie honorowi i korespondenci
Dyrektor wykonawczy	Wiceprezes	Skarbnik		
	Wiceprezes	Kapelan		

Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce

Prezes	Wiceprezes wykonawczy	Sekretarz protokółowy	Kronikarz	Wizytator szkolny
	Wiceprezes terenowy	Sekretarz organizacyjny		

[92] AOHŻ: *Protokół...*; Wywiad z H. Żmurkiewicz...

[93] ZOZS: *Statut Centrali...*; AZNPA, *Statut ZNPA...*; Wywiad z H. Żmurkiewicz...; Wywiad z J. Woźniakiem...

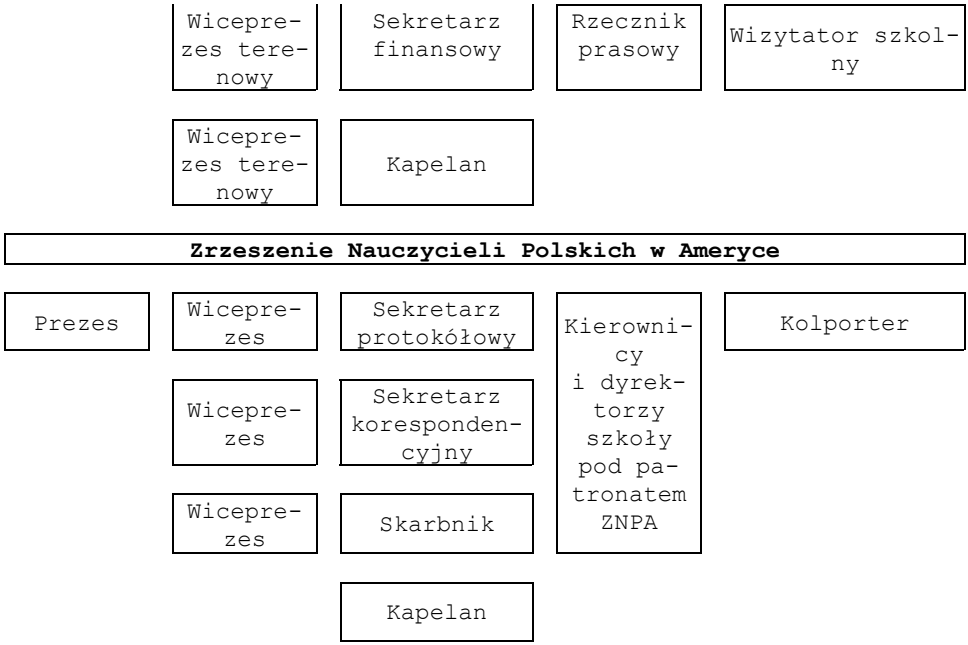

Schemat 3. Struktura władz polskich organizacji oświatowych w Stanach Zjednoczonych

Źródło: opracowanie własne

Zamieszczony schemat 3 przedstawia w porównawczy sposób strukturę władz dwóch największych regionalnych organizacji nauczycieli polskich w USA – Centrali będącej wzorem dla Forum i Zrzeszenia zorganizowanego podobnie jak ZNPM i Komisja Oświatowa KPA.

Analiza powyższego zestawienia pozwala stwierdzić, że wszystkie organizacje miały podobną strukturę władz. Generalnie przyjąć można, że organizacje nauczycieli strukturalnie bazowały na dwóch koncepcjach funkcjonowania.

W starszej – reprezentowanej m.in. przez Centralę, przyjęto zasadę finansowego obciążenia członków (szkół), na rzecz organizacji, w której skład wchodziły.

W nowszej, będącej podstawą działalności Zrzeszenia,

takich zobowiązań placówki działające pod patronatem tej organizacji nie miały[94].

3.2. Działania na rzecz integracji

W warunkach pracy środowiska nauczycielskiego istniejącego na emigracji, właściwie nie sposób rozdzielić, przez jakie organizacje realizowane były poszczególne działania. Jedyną sensowną możliwością jest podział działań na podejmowane na rzecz całego środowiska, a więc w zamierzeniach ogólne i działania własne poszczególnych kuratoriów oraz oczywiście pojedynczych szkół. Teoretycznie można próbować przyporządkować konkretne działania podejmowane dla całości środowiska poszczególnym organizacjom, ale byłoby to uproszczenie. W zasadzie, faktycznie na ogólnoamerykańską skalę funkcjonował tylko „Głos Nauczyciela".

Kwartalnik edukacyjny o tej nazwie powołany został do życia przez delegatów obradujących na forum pierwszej ogólnoamerykańskiej konferencji nauczycieli i rodziców polskich szkół w USA w 1985 r. Od samego początku trzon redaktorski czasopisma pracował w niezmienionym składzie. Troskę o prowadzenie „Głosu Nauczyciela" wzięły na siebie zaledwie trzy, a przejściowo cztery osoby. Redaktorem naczelnym „Głosu" przez cały okres jego edycji była Helena Ziółkowska. Pomagały jej Danuta Schneider i do momentu śmierci w roku 2001 – Janina Igielska. W latach 1987–1991 pracę redakcji wspomagała Betty Uzarowicz. Z wyjątkiem J. Igielskiej, która reprezentowała CPSDA, wszystkie pozostałe redaktorki związane były

[94] W historii działalności ZNPA tylko raz podjęto próbę zbudowania struktur koordynująco-nadzorczych, czego efektem było powstanie Rady Edukacyjnej ZNPA. Funkcjonowała ona w okresie od 1975 do 1982, ale pomysł ten nie sprawdził się w warunkach chicagowskich. Od tego momentu w Chicago nie podejmowano już takich prób. AOP/ZNPA, *Regulamin Rady Edukacyjnej Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, *Regulamin Rady Pedagogicznej Polskich Szkół Przedmiotów Ojczystych pracujących w ramach RE ZNPA*; Sprawozdania i Protokoły zebrań RE ZNPA; AZNPA: Protokoły z zebrań Zarządu ZNPA z lat 1975–1982; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 160–162.

ze środowiskiem chicagowskim. Po jej śmierci początkowo skład redakcji nie został uzupełniony, choć większość prac wykonywanych przez zmarłą przejął na siebie prezes Centrali Jan Woźniak. Dopiero od numeru 2/3 z roku 2003 skład redakcji został ponownie powiększony. Do pracujących dwóch osób dołączyły wówczas Anna Witkowska-Gmitrek oraz Monika Kończewska, reprezentujące Chicago, i Barbara Szenk z Nowego Jorku[95].

„Głos Nauczyciela" był czasopismem, które powstawało wysiłkiem organizacyjnym redaktorów, ale jego łamy otwarte były dla wszystkich nauczycieli, rodziców i uczniów. To oni przygotowywali i nadsyłali do niego informacje
o szkołach i ich działaniach, o ważnych wydarzeniach środowiskowych. Nadsyłali konspekty lekcji i przykłady zajęć. W efekcie, doceniając rolę redakcji, pamiętać należy o tym, że niemożliwe byłoby jego wydawanie bez zaangażowania całego środowiska. W praktyce, choć kwartalnik był samodzielny i samofinansujący się i choć miał zasięg większy nawet niż ogólnoamerykański, trudno jednoznacznie zakwalifikować go jako efekt działań podejmowanych wyłącznie przez określoną, centralną instytucję nauczycieli polonijnych[96].

Celami „Głosu Nauczyciela" było:

(...) 1. nawiązanie kontaktów osobistych, zawodowych i organizacyjnych oraz utrzymanie więzi pomiędzy organizacjami nauczycielskimi i szkołami w Stanach Zjednoczonych;

2. służenie pomocą metodyczną, zarówno w nauczaniu języka polskiego jako języka drugiego, jak i naszego bogatego dziedzictwa;

3. dostarczanie nauczycielom materiałów pomocniczych do nauczania historii Polski i Polonii Amerykań-

[95] „GN" za lata 1985–2003, stopka redakcyjna; Wywiad z J. Woźniakiem....; A. Bonusiak, t. 2..., s. 6; H. Ziółkowska, *Refleksje redakcyjne*, „GN", 2003/2-3, s. 2; A. Dudzińska, *Polonijne...*, s. 38–39.

[96] „GN" za lata 1985–2003; Wywiady z H. Ziółkowską... (1) (2) (3); D. Schneider... (1) (2); A. Bonusiak, t. 2, s. 29–30.

skiej, przedstawiając osiągnięcia Polaków w Polsce, na arenie międzynarodowej oraz Stanach Zjednoczonych;

4. informowanie społeczności polonijnej poprzez prasę i inne środki informacji o istnieniu i ważnej roli oświaty polonijnej, o jej osiągnięciach i problemach;

5. popularyzowanie ważnej roli nauczycieli polonijnych i tysięcy rodziców, współpracujących ze szkołami – obie grupy tworzą bowiem podstawy tożsamości kultury polskiej wśród Polonii Amerykańskiej;

6. podtrzymywanie kontaktów z innymi ośrodkami pedagogicznymi w Polsce oraz innych krajach – skupiskach ludności polskiego pochodzenia (...)[97].

„Głos" pełnił bardzo ważną rolę środowiskotwórczą. Z jednej strony zawierał cały szereg materiałów metodycznych będących ogromną pomocą, szczególnie dla mniejszych szkół polskich, z drugiej zaś prezentował ogrom informacji o tradycjach i efektach pracy poszczególnych środowisk i placówek. Był miejscem publikowania materiałów pozjazdowych i posympozyjnych oraz przeznaczał swe łamy na zamieszczanie materiałów pomocnych dla nauczycieli. Były nimi tzw. tematy wiodące, zawierające dobrane odpowiednio materiały dotyczące wybranych polskich bohaterów lub wydarzeń historycznych (ta część kwartalnika zazwyczaj w całości przygotowywana była samodzielnie przez redakcję czasopisma)[98].

---

[97] A. Bonusiak,t. 2 , s. 27; *V Zjazd*..., sn.

[98] Wśród tych tematów zaprezentowane zostały m.in. materiały dotyczące: gen. Andersa, J. Conrada, M. Curie-Skłodowskiej, F. Chopina, R. Dmowskiego, królowej Jadwigi, Jana Pawła II, M. M. Kolbe, M. Konopnickiej, M. Kopernika, T. Kościuszki, J. Matejki, A. Mickiewicza, H. Modrzejewskiej, S. Moniuszki, C. K. Norwida, I. J. Paderewskiego, J. Piłsudskiego, E. Plater, B. Prusa, K. Pułaskiego, W. Reymonta, H. Sienkiewicza, J. Słowackiego, S. Wyspiańskiego oraz wiele innych omawiających najważniejsze polskie wydarzenia historyczne i geografię państwa. W tej części przedstawiano także polską poezję i zwyczaje „kraju przodków". Do wyjątków należy tu cykl opracowań przygotowany przez M. Pawlusiewicz, patrz: A. Bonusiak, t. 2, s. 31–62; „GN" za lata 2000–2003; Wywiad z H. Ziółkowską... (3); Wywiad z D. Schneider... (2); A. Bonusiak, E. Czop, *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjed-*

Sygnalizowana samodzielność kwartalnika wynikała z faktu bazowania całej jego działalności na pracy organizowanej wyłącznie przez jego redakcję. Nie była ona w żaden sposób uzależniona od innych instytucji. To redakcja zabiegała o materiały i finanse, druk oraz rozprowadzanie pisma.

Materiały zamieszczane były w formie, która umożliwiała ich bezpośrednie stosowanie w szkołach polskich działających na emigracji. Było to niezmiernie ważne, głównie z powodu ogromnych problemów oświaty polonijnej z dostępem do takich opracowań. Obok swych podstawowych działań „Głos Nauczyciela" podjął raz próbę działań o charakterze ogólnośrodowiskowym, przygotowując konkurs dla maturzystów polskich szkół sobotnich. Z powodu ograniczonych możliwości czasowych i braku większego zainteresowania nie udało się jednak przekształcić go w imprezę cykliczną[99].

O ogromnym i stale rosnącym zapotrzebowaniu na to czasopismo świadczył rosnący zasięg jego oddziaływania oraz wysokość nakładów. Było to bardzo ważne, gdyż ogromna większość środków na jego wydawanie pochodziła
z prenumeraty, która była zresztą jedyną formą kolportażu. Pomimo takiej formy dystrybucji kwartalnik posiadał swoich odbiorców wszędzie tam, gdzie pracowali nauczyciele polscy – łącznie z Polską. W ramach swojej misji, dzięki staraniom redakcji 1/4–1/3 nakładu wynoszącego w zależności od roku od 400 do 1300 egzemplarzy rozprowadzana była za darmo. W roku 1997 na 309 prenumerat indywidualnych i zbiorowych 2 odbiorców było w Anglii, 1 w Australii, 10 w Kanadzie, 32 w Polsce, 2 na Ukra-

noczonych Ameryki Północnej. Szkice – Dokumenty – Materiały, t. 3, *Bibliografia „Głosu Nauczyciela" za lata 1986–2000*, s. 9–74.

[99] W ówczesnym okresie – to znaczy w 1993 r. – konkurs adresowany był wyłącznie do uczniów szkół środowiska chicagowskiego, gdyż tylko tam działały klasy maturalne. Wywiad z H. Ziółkowską... (2); A. Bonusiak, t. 2, s. 69; *Konkurs dla maturzystów polskich szkół sobotnich w metropolii chicagowskiej [ogłoszony w marcu 1993 r.]*, „GN", 1993/3, s. 9.

inie, 4 we Włoszech a pozostali w USA. Oznacza to, że blisko 16% prenumeratorów było poza granicami Stanów Zjednoczonych. W taki sposób wspierano nowo powstające lub ubogie placówki polonijne, co świadczyło o ogromnym zaangażowaniu i zrozumieniu dla potrzeb Polonii. Było to tym bardziej ważne, że cała redakcja pracowała nieodpłatnie[100].

tu schemat 4 leżąco

[100] AOHZ, Materiały „Głosu Nauczyciela" – Kartoteka prenumerat; Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2) (3); Wywiad z D. Schneider... (1) (2); A. Bonusiak, t. 2, s. 21–22, 70–73; „GN", *Listy do redakcji*, z lat 1986–2003.

Pomijając działalność „Głosu Nauczyciela", za organizację, która z „natury rzeczy" podejmowała działalność ogólnokrajową należy uznać Komisję Oświatową KPA. Jednak, podobnie jak w przypadku „Głosu", pracy przypisywanej Komisji nie wykonywali wyłącznie jej członkowie. W ramach samej KO KPA miały właściwie miejsce tylko działania o charakterze koncepcyjnym. Ich realizacja wymagała zaś zaangażowania „terenu".

Najbardziej widoczne było to przy omawianiu podstawowego kierunku działania Komisji, czyli organizowania konferencji i sympozjów przedstawicieli szeroko pojętego środowiska polonijnej oświaty w Stanach Zjednoczonych.

W analizowanym czasie KO KPA zorganizowała sześć konferencji i dwa sympozja[101]. W ich przygotowanie zaangażowani byli przedstawiciele wszystkich kuratoriów polonijnych w USA. Poniżej przedstawione zostały podstawowe informacje dotyczące tych spotkań.

Tabela 6

Zjazdy i sympozja nauczycieli środowisk polonijnych w USA w latach 1985–2003

Nazwa	Termin i miejsce obrad	Profil obrad
1	2	3
I Zjazd Nauczycie-	Alliance College, Cambridge Springs,	Pierwsze spotkanie ogólnoamerykańskie, wymiana informacji o sytuacji

[101] III Sympozjum Metodyczne miało się odbyć w Doylestown, PA w dniach 10–14 sierpnia 2003, ale w ostatniej chwili zostało odwołane; por. strona internetowa: http://mywebpages. comcast.net/wmandecki: *Z ostatniej chwili*...

li Polonijnych i Działaczy Oświatowych	PA 24–27 maja 1985 r.	w poszczególnych środowiskach oświaty polonijnej w USA. Pierwsze dyskusje metodyczne. Początek dyskusji nad programami i podręcznikami szkolnymi. Powołanie do życia Kwartalnika „Głos Nauczyciela”, ustalenie jego ceny.
I Sympozjum Metodyczne	Polonijne Zakłady Naukowe w Orchard Lake, MI 20–28 czerwca 1986 r.	Kontynuacja prac zespołów wyłonionych na I Konferencji do opracowania programów nauczania. Gros działań poświęconych analizie istniejących ówcześnie na rynku amerykańskim podręczników.
II Konferencja Nauczycieli, Wykładowców i Działaczy Oświatowych	Alliance College, Cambridge Springs, PA 22–25 maja 1987 r.	Dalsze rozważania nad programami i podręcznikami. Cecha charakterystyczna – połączenie obrad ogólnych (panelowych) z pracą prowadzoną w grupach zadaniowych.
III Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Oświatowych	Waszyngton, DC 24–27 maja 1991 r.	Cały Zjazd miał charakter metodyczny. Praca koncentrowała się nad dwoma tematami: 200-leciem Konstytucji 3 maja i wypracowaniu nowych zasad współpracy z Polską. Ponadto prowadzone były rozważania nad celami oświaty polonijnej w ostatniej dekadzie XX wieku.
1	2	3
II Sympozjum Metodyczne Nauczycieli Polonijnych	Polonijne Zakłady Naukowe w Orchard Lake, MI 29–31 maja 1993 r.	Obrady poświęcone zostały sprawom metodycznym. Pracowano nad podstawami metodyki dwujęzycznej, zajmowano się także analizą lekcji pokazowych przeprowadzonych z wykorzystaniem video.
IV Zjazd Nauczycieli i Działaczy Polonijnych	Mundelein koło Chicago, IL 26–29 maja 1995 r.	Kolejne spotkanie o charakterze zadaniowym, praca prowadzona była w grupach tematycznych. Nadal kontynuowano prace nad programami szkolnymi i podręcznikami. Analiza lekcji pokazowych.
V Zjazd	Nowy Jork, NJ	Spotkanie miało charakter warsztatów

Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich	23–26 maja 1997 r.	metodycznych i było poświęcone trzem postaciom: A. Mickiewiczowi, K. Pułaskiemu oraz Janowi Pawłowi II. Ponadto na „warsztat" wzięto również problemy finansowania placówek oświatowych oraz możliwość uzyskania przez uczniów szkół sobotnich „kredytów".
VI Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich	Los Angeles, CA 26–29 maja 2000 r.	Zjazd podzielony był na dwie części – obrady plenarne oraz sesje robocze. Te ostatnie pracowały w grupach klasowych nad zaprezentowanymi lekcjami pokazowymi. Szeroko stosowano video i technikę komputerową. Ważną częścią obrad były prace prowadzone przez przedstawicieli komitetów rodzicielskich. Zjazd przegłosował opodatkowanie się szkół na rzecz KO KPA, zmianę wysokości ceny „Głosu Nauczyciela" i zmianę struktury Komisji Oświaty.
VII Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych	Las Vegas, NV 24–27 maja 2002 r.	Głównym tematem obrad byli bohaterowie dwóch narodów: Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Poświęcone im były warsztaty, na których prezentowano lekcje pokazowe na video. Ponadto na Zjeździe prezentowano nowe podręczniki do szkół, analizowano zasady egzaminów w ramach programu „Regents", omówiono rolę prasy polonijnej dla oświaty, zajmowano się działalnością komitetów rodzicielskich. Zanalizowano także programy szkolne.

Źródło: AOP, ZNPA, materiały KO KPA; AZNPA, materiały KO KPA, AOHZ, materiały KO KPA, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, maj 2003; A. Bonusiak, t. 1, s. 14–16, 20–22, 24–25, 27, 29, 39, 42, 50–53, 64–66, 73, 77–79, 83, 92, 97; E. Osysko, *Droga do VI Zjazdu Nauczycieli Polonijnych*, „GN" 2000/3, s. 20–21; A. Podhorodecka, *Nauczyciele nad Pacyfikiem*, „GN" 2000/3, s. 56–58; D. Schneider, *Wnioski i propozycje przygotowane przez Komisję Wniosków na VI Zjeździe Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych w Los Angeles, 26–29 maja 2000* r., „GN" 2000/3, s. ; H. Ziółkowska, *VII Zjazd Nauczycieli Polonijnych*

i Działaczy Oświatowych, „GN" 2002/3, s. 27–30; *Wnioski i propozycje*, „GN" 2002/3, s. 60

Obok omówionych w tabeli 6 Zjazdów i Sympozjów w roku 2003 miało odbyć się III Sympozjum Nauczycielskie w Doylestown, PA (10–14 VIII). Planowano na nim kontynuowanie rozpatrywania programów nauczania na poszczególnych poziomach klasowych oraz w „klasach komputerowych". Niestety, z powodów organizacyjnych nie udało się go przeprowadzić[102].

Wszystkie powyżej wymienione spotkania nauczycielskie przygotowane były w praktyce przez przedstawicieli nauczycieli z zainteresowanych środowisk. Zaczynano zawsze od przygotowania ramowego programu obrad, który przyjmowany był przez pedagogów zgromadzonych na odbywających się spotkaniach. Tylko pierwszy zjazd zaplanowany został w całości przez Komisję Oświatową, która powołała komitet organizacyjny koordynujący przygotowania realizowane w poszczególnych środowiskach. Na tym zjeździe przyjęto podstawowe wytyczne co do kolejnego spotkania i tak samo było na wszystkich kolejnych zjazdach i sympozjach. KO KPA koordynowała przygotowania do tych spotkań, zbierając informacje o pracy powołanych przez poszczególne kuratoria komitetów organizacyjnych, czy też zespołów zadaniowych. Oczywiście także ona dbała o to, aby podczas obrad nie dochodziło do powielania się prezentowanych przez poszczególnych nauczycieli treści i wypracowywała ogólną formę spotkań.

Podstawowym celem KO KPA było znalezienie dostosowanej do potrzeb nauczycieli lokalizacji (bazowano tu na informacjach uzyskanych z poszczególnych środowisk), zdobycie sponsorów obrad i zabiegi nad odpowiednim nagłośnieniem poruszanych przez środowisko problemów, wreszcie dbanie o prawidłowy przebieg zebrań[103].

Najważniejszym celem spotkań nauczycielskich było doprowadzenie do zbliżenia się środowisk, nawiązanie

[102] Tamże.

[103] A. Bonusiak, *Działalność oświatowa...*, s. 113–116; *V Zjazd...*, sn.

licznych znajomości, możliwość wymiany doświadczeń. Konferencje i sympozja pełniły ogromną rolę kształceniową, przekazując zebranym sprawdzone i najnowsze metody nauczania. Wreszcie dawały możliwość ujednolicenia programowo-podręcznikowej działalności szkół polskich w Stanach Zjednoczonych. Ogólna opinia nauczycieli na temat tych spotkań była bardzo pozytywna – i to pomimo tego, że uczestnictwo w sympozjach i zjazdach odbywało się kosztem wolnego czasu i za własne pieniądze. Wydaje się, że dla nauczycieli najważniejsze były możliwości własnego rozwoju, o czym świadczyła rosnąca objętość treści metodycznych na tych spotkaniach, a pośrednio dowodziły teksty zamieszczane w „Głosie Nauczyciela”[104].

Komisja Oświatowa KPA miała także zasługi o innym charakterze. To ona była bezpośrednią instytucją, która zabiegała o honorowanie nauczycieli polonijnych przez władze polskie. W wyniku starań Komisji doszło do uhonorowania kilkudziesięciu nauczycieli polonijnych w USA najwyższym wyróżnieniem pedagogicznym – Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W okresie przed nawiązaniem normalnych stosunków z Polską przyznawano nauczycielom odznaczenia Macierzy Polskiej Zagranicą (zachowano oryginalną pisownię) – Złote Odznaki Honorowe[105].

Ponadto przygotowała i rozpowszechniła publikacje mające na celu popularyzację dziejów Polski. Między innymi wydała ulotkę promującą oświatę polską w USA (1987), dwujęzyczną broszurkę Polish Tragedy: Tragedia Polski 1939–1945 (1989/90). Podjęła także starania promujące

[104] „GN” prezentował na swych łamach konferencje i sympozja w następujących numerach: 1986/1 – I Konferencja, 1987/3, 1988/1 – II Konferencja, 1991/3 – III Konferencja, 1995/2–3 – IV Konferencja, 1997/3 – V Konferencja, 2000/3, 2000/4 – VI Konferencja, 2002/3 – VII Konferencja, 2/1986, 4/1986 – I Sympozjum, 3/1993 – II Sympozjum; por. „Głos Nauczyciela” za lata 1985–2003; A. Bonusiak, t. 2, s. 31, 35, 36, 43, 51, 57, 62; A. Bonusiak, E. Czop, tamże, s. 27–32.

[105] A. Bonusiak, *Działalność oświatowa*...., s. 116–118; „GN”, za lata 2000–2003.

maj jako Miesiąc Oświaty Polonijnej poprzez wydanie odpowiedniego plakatu (1991)[106].

Komisja organizowała także konkursy. Miały one bardzo zróżnicowany charakter. Był przeprowadzony konkurs na plakat oświatowy (1987), konkurs literacki na temat II wojny światowej (1989) czy też konkurs literacko-geograficzny z literatury polskiej zorganizowany w 1990 roku we współpracy z PKO i LOT-em. Objęcie tym ostatnim konkursem uczniów wszystkich szkół polonijnych w USA spowodowało oczywiście zaangażowanie do jego przeprowadzenia przedstawicieli wszystkich istniejących wówczas kuratoriów[107].

Najbardziej rzucającym się w oczy dla przeciętnego polskiego Amerykanina efektem działań Komisji Oświaty Kongresu Polonii Amerykańskiej było doprowadzenie do przyjęcia przez obradujący w Buffalo Zarząd Główny Kongresu Polonii Amerykańskiej wniosku, aby miesiąc maj obchodzony był jako Miesiąc Oświaty Polonijnej. Dało to w efekcie środowisku nauczycielskiemu możliwość wykorzystywania tego okresu do maksymalnego popularyzowania i nagłaśniania osiągnięć oświaty polonijnej oraz uświadomienia środowisku jej problemów[108].

3.3. Samodzielne poczynania poszczególnych środowisk

Obok działań podejmowanych wspólnie przez przedstawicieli wszystkich ośrodków pedagogicznych działają-

---

[106] ZOAB: Zbiór wydawnictw KO KPA, A. Bonusiak, t. 1, s. 12, 98; tegoż, *Działalność oświatowa...*, s. 126–127.

[107] A. Bonusiak, t. 1, dok. 21, s. 30; dok. 34, s. 47–48; tegoż, *Działalność oświatowa...*, s. 127–128; *Konkurs na plakat oświatowy rozstrzygnięty*, „GN", 1987/3, s. 18; H. Ziółkowska, *Pierwszy Wiosenny Konkurs Oświatowy*, „GN", 1990/4, s. 5–6.

[108] Wniosek o wprowadzenie takiego miesiąca podjęli nauczyciele i działacze komitetów rodzicielskich, na forum I Konferencji Nauczycieli w Aliance College 24–27 maja 1985 r.; A. Bonusiak, *Działalność oświatowa...*, s. 130–131; tegoż, t. 1, dok. 7, s. 17; *Cele i rezultaty konferencji*, „GN", 1986/1, s. 17.

cych pod egidą KO KPA, każde ze środowisk miało własne charakterystyczne dla siebie, wypracowane w ciągu wielu lat funkcjonowania, formy i metody działania. Część z nich, właśnie w wyniku spotkań pomiędzy poszczególnymi środowiskami, uzyskała znaczenie wykraczające ponad regiony.

Jednym z podstawowych aspektów działania wszystkich kuratoriów było doskonalenie zawodowe pracowników szkół polskich. Zadanie to realizowano poprzez opracowywanie programów nauczania[109], przygotowywanie lub rozprowadzanie poradników metodycznych[110], a także przeprowadzanie spotkań doskonalących. Jeśli chodzi o ten ostatni aspekt, to mógł on mieć formę wieloraką. Stosowano różne warianty doskonalenia kadry. Wśród nich wymienić trzeba:

- lekcje pokazowe przeprowadzane przez doświadczonego nauczyciela i omawiane przez zgromadzonych na sali pedagogów;
- warsztaty metodyczne, na których zebrani omawiali wybrane aspekty pracy w szkole (przykładowo w klasach I–IV, V–VIII i gimnazjalnych);
- spotkania z nestorami szkolnictwa lub zaproszonymi gośćmi, którzy prezentowali zebranym swoje doświadczenie osobiste albo przybliżali warunki funkcjonowania oświaty polonijnej w Anglii, Niemczech czy też Palestynie;

---

[109] ZOZS, *Program Szkolny Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce...*; *Program nauczania w szkołach przedmiotów ojczystych. Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce...*; AZNPA: *Program Nauczania Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce...*

[110] Deszczyński, *Poznajemy historię ojczystą. Poradnik dla nauczyciela*; Chlebowska, *Przewodnik dla nauczyciela klasy V*; M. Czyżowska, *Świat przedszkolaka – co przedszkolak wiedzieć powinien (podręcznik dla nauczyciela)*; M. Pawlusiewicz, *Jak pracować z „Elementarzem" metodą Falskiego*; M. Zakrzewska, *„Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza. Analiza i interpretacja utworu – materiały pomocnicze dla uczniów i nauczycieli*, Chicago 1994; H. Serafin, *Wycieczka po Polsce*, Chicago 1976; Oferta wydawnicza ZNPA, „GN" 2003/2–3 (reklama). Niestety, w wykazie brak imion większości autorów.

- spotkania z osobami specjalizującymi się w nauczaniu języka polskiego na obczyźnie[111].

Takie warianty pracy kształceniowej, acz w zróżnicowanej formie, występowały właściwie wszędzie. Często były one jednak inaczej realizowane z powodów, o których była mowa we wcześniejszej części pracy. Tak więc jedną
z najbardziej charakterystycznych metod pracy z nauczycielem w Centrali były hospitacje zajęć prowadzone przez wizytatorów szkolnych. Ci ostatni byli także uczestnikami organizowanych cyklicznie konferencji nauczycielskich w ramach prac CPSDA[112]. Warto dodać, że wewnątrzorganizacyjne konferencje odbywały się także na innych obszarach.

Jedną z cech łączących działalność nauczycieli skupionych w różnych środowiskach było przywiązywanie ogromnej wagi do różnych form aktywizacji młodzieży. Uważano, że włączenie do procesu kształcenia zdrowych zasad rywalizacji spowoduje większą motywację do pracy, pozwoli uczniom na szybsze i sprawniejsze opanowanie materiału szkolnego, a szczególnie będzie wpływać na zasób słownictwa oraz umiejętność budowania wypowiedzi[113].

Najpopularniejszym sposobem doprowadzania do takich rezultatów było organizowanie konkursów, głównie recytatorskich. Nauczyciele wielokrotnie sięgali do tych możliwości, organizując je, o ile tylko było to możli-

---

[111] AOP/ZNPA; AZNPA, Komunikaty Zrzeszenia z 12 XI 1981; nr 5/ 1984; nr 4/ 1983 (18 VIII 1983), nr 5/ 1983, nr 3/ 1984; nr 6/ 1986; AOHZ: Komunikat KO KPA, maj 1992. A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 120–121.

[112] W okresie od 1978 do 1999 Centrala zorganizowała 16 konferencji metodycznych dla nauczycieli uczących w szkołach znajdujących się pod jej patronatem. Organizowano je w Wallington, Passaic, Brooklyn, Elizabeth, Irvington, Nowym Jorku, Clark; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.

[113] Wywiad z J. Boksą...; Wywiad z H. Ziółkowską... (1); Wywiad z H. Żmurkiewicz...; Wywiad z B. Kozłowską...; Wywiad z B. Langer-Musiał...; Wywiad z M. Kietą...; Wywiad z D. Schneider... (1); Wywiad z J. Woźniakiem...

we, cyklicznie. Mogły być one poświęcone określonemu problemowi, czyli mieć charakter tematyczny lub też tylko pewne wywoławcze hasło, takie jak: „Piękno poezji polskiej". Aby do rywalizacji wciągnąć jak największe rzesze uczniów odbywała się ona zawsze w określonych grupach – np.: klasowych, wiekowych lub uzależnionych od poziomu umiejętności mówienia po polsku. Jako zasadę przyjęto, by jak największa liczba uczestników była honorowana wyróżnieniami i dyplomami. Niejednokrotnie najmłodsi otrzymywali maskotki, czy zabawki, a starsi puchary – „konkursowe oskary". Sięgano także po medialny sposób nagłaśniania przebiegu rywalizacji
i prezentacji uczestników. Prasa zamieszczała z przebiegu rywalizacji obszerne reportaże i zdjęcia, a nawet były realizowane specjalne audycje radiowe i telewizyjne prezentujące występy finałowe (konkursy laureatów)[114].

Ogromne znaczenie przywiązywano także do działalności kulturalnej. Uznawano, że zachęcanie dzieci i młodzieży do innego, niż szkolny, sposobu poznawania tradycji daje bardzo dobre efekty. Doszło nawet do prób organizowania międzyszkolnych teatrów uczniowskich działających pod patronatem nauczycieli. Istniały tak-

[114] Pod koniec XX wieku Centrala rozpoczęła organizowanie konkursów tematycznych. W ich ramach obyły się quizy, konkursy literackie, prac graficznych, recytatorskie, etc. W 1997 r. konkurs odbywał się w ramach obchodów „Roku Marii Curie-Skłodowskiej", w 1998 – „Roku Adama Mickiewicza", a w 1999 – „Roku Fryderyka Chopina", a w 2000 – „Roku Reymontowskiego". W środowisku zaś Michigan tradycyjnie co dwa lata organizowany był konkurs ze znajomości języka polskiego, historii i geografii, wznowiony po długoletniej przerwie w 1995 r.; AOP/ZNPA, Statuetki – nagrody; ZOZS, *Program. „Rok Reymontowski"*; Wywiad z H. Żmurkiewicz...; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 141–155; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; *V Zjazd...*, sn.; H. Żmurkiewicz, *Konkurs języka polskiego w Detroit, Michigan,* „GN" 1999/4, s. 8; W. Wyrzykowski,
Co dwa lata (czyli konkurs znajomości geografii, historii i języka polskiego), „GN", tamże, s. 9–10; *Konkurs wiedzy o Polsce i języku polskim,* „Tygodnik Polski" (dodatek specjalny), nr 14, 3 kwietnia 2003, nienumerowana wkładka.

że zespoły, które ściśle współpracowały z pedagogami, ale zachowywały samodzielność organizacyjną. Takich środowiskowych teatrów było jednak mało, gdyż trudno było zapewnić im fundusze, czas potrzebny do działań, a nade wszystko specjalistów. W efekcie tego można jedynie mówić o próbach prowadzenia takiej pozaszkolnej działalności[115].

Analiza różnych form działań prowadzonych przez poszczególne środowiska nie byłaby pełna, gdyby pominąć kwestie praktycznie całkowicie pozamerytoryczne, ale służące dobru wszystkich tych, którym na sercu leżał rozwój polskiej oświaty. Chodziło tu o budowanie korzystnego oblicza danego środowiska. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI wieku pedagodzy organizowali zabawy karnawałowe, bale sylwestrowe, bale maturalne oraz studniówkowe. Spotykali się na nauczycielskich „opłatkach" czy „święconym", a także na organizowanych wspólnie piknikach odbywających się w Dniu Polskiej Szkoły. Tradycją było spotykanie się pedagogów na wspólnej modlitwie za nauczycieli w Zaduszki, czy też uczestniczenie w pedagogicznych pielgrzymkach do Amerykańskiej Częstochowy, a nawet Watykanu. Nie wolno zapominać także i o tym, że bez koleżeńskich stosunków nie byłoby dobrych efektów pracy. Prawdę tę znali pedagodzy i organizowali „z okazji bez okazji" spotkania koleżeńskie przy herbatce[116] [*].

Były także bardzo nośne medialnie działania nauczycielstwa polskiego. W ciężkim okresie lat osiemdziesiątych XX wieku, choć

[115] Próby organizowania teatrów międzyszkolnych nie przyniosły trwałych efektów. Zrzeszenie posiadało przejściowo zespół „Rycerze Niepokalanej" (w latach 1983–1984, organizatorka M. Kubel). Później K. Pokorny próbowała prowadzić teatr międzyszkolny (1987), ale także bez trwałych rezultatów. Obecnie młodzież chicagowska może uczestniczyć w pracach działającego poza strukturami ZNPA „Teatru 13" prowadzonego przez B. Grajner-Stężalską; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 69, 193–195.

[116] ZOZS, *Dzień Polskiej Szkoły w Amerykańskiej Częstochowie, 11 maja 2003 (program obchodów);* A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 171–185.

szkoły polskie w USA nigdy „nie cierpiały" na nadmiar gotówki czynnie włączyły się one w akcję całej Polonii na rzecz rodaków w kraju – np. zbiórkę pieniędzy na lekarstwa dla dzieci w Polsce. Tylko środowisko chicagowskie przekazało w 1981 roku 5000 $ uzbieranych przez dzieci chodzące „po kolędzie". 10 lat później ogromne wrażenie zrobiło na Polonii zorganizowanie kolonii wakacyjnych w Polsce dla dzieci chicagowskich. Niewątpliwie bardzo pozytywny odbiór społeczny miało zaangażowanie się środowiska oświatowego w rozpowszechnianie i przygotowanie filmu „Katyń", a w latach osiemdziesiątych XX wieku i wcześniej akcja zwalczania podręczników rozprowadzanych w Stanach Zjednoczonych przez Towarzystwo Polonia. Bardzo dobrze odebrane były także liczne apele i wypowiedzi wystosowywane przez władze nauczycielskie dotyczące sytuacji w Polsce (w latach schyłku PRL-u) oraz Polonii[117] [*].

Na sercu leżała pedagogom także polonijna historia. To właśnie oni stworzyli fundację, dzięki której B. Wachowicz uzyskała środki potrzebne na zakończenie zbierania materiałów oraz napisania pracy poświęconej amerykańskim losom Tadeusza Kościuszki. Także pedagodzy, dokładniej przedstawiciele środowiska chicagowskiego, opublikowali zarys historii Polski w języku angielskim[118].

Nie byłoby możliwości tak rozbudowanego działania oświaty polonijnej, gdyby sami pedagodzy nie wzięli w swoje ręce kwestii zabezpieczenia programów i podręczników dla szkół polonijnych. Na wiele lat przed powstaniem KO KPA w poszczególnych środowiskach pedagogicznych opracowywane były programy nauczania i dobie-

---

[117] ZOAB: Notka z audycji telewizyjnej nadanej na kanale 23 POLVISION o filmie „Katyń"; A. Bonusiak, *Dzieje*..., s. 191–192.

[118] Fundacja „Racławice" powstała z inicjatywy U. Kraśniewskiej w 1991 r. Zgromadziła prawie 6700 $, które przekazano B. Wachowicz na prowadzenie prac; AOP/AZNPA, Bilet na wieczór autorski B. Wachowicz; Zaproszenie na wieczór autorski B. Wachowicz; A. Bonusiak, *Dzieje*..., s. 186; *Komitet Fundacji „Racławice"; Sprawozdanie z działalności Fundacji Racławickiej*, „Dz. Zw." 27 VI 1991; J. Boksa, U. Kraśniewska, *Podziękowanie*, „Dz. Zw.", 21 III 1991; B. Wachowicz, *Nazwę cię Kościuszko*, Warszawa–Rzym 2000; H. Iwanicka, *A. Thousand, years of Polish heritage*, Chicago 1979.

rana do nich literatura (podręczniki i ćwiczenia oraz pomoce metodyczne). Praca ta trwała nieustannie, stale starano się modernizować i doskonalić istniejące programy. Stale także prowadzono poszukiwania podręczników, które dostosowane byłyby do kilku podstawowych wymogów:

- po pierwsze, byłyby napisane na takim poziomie, aby mogły być odebrane przez ucznia, dla którego *de facto* język polski był językiem drugim;
- po drugie, posiadałyby „nowoczesny" kształt wewnętrzny, powodujący wzrost zainteresowania ucznia (ilustracje, kolory, etc.);
- po trzecie, nie posiadałyby treści wynikających z istniejącego w Polsce okresu PRL uzależnienia wiedzy od polityki, pozbawione by były tzw. „białych plam", a historia i kultura kraju przekazywana w nich byłaby bez „przemilczeń"[119].

Sięgano po wszelkie dostępne możliwości. Nawet pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku korzystano ze starych podręczników opracowanych do szkół parafialnych jeszcze przez siostry felicjanki lub pozycji przeznaczonych dla szkół polskich funkcjonujących przy Wojsku Polskim w okresie II wojny światowej, dopisując do nich konieczne uzupełnienia. Sprowadzano podręczniki z Anglii i Kanady od działających tam Polskich Macierzy. Wreszcie sięgano, acz ostrożnie i w specyficzny sposób, do publikacji wydawanych w Polsce i rozpowszechnianych przez Towarzystwo Polonia. Te ostatnie podręczniki poddawane były swoistej „cenzurze". Usuwano z nich wszystkie treści, które były nie do zaakceptowania lub za trudne do odbioru przez Polonię. Tak przygotowane wykorzystywano w szkołach w formie skryptów lub nawet, używając dzisiejszych sformułowań, „piracki" przedruków. Bez zmian wykorzystywano jedynie elementarze M. Falskiego i ćwiczenia do klas początkowych[120].

---

[119] Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2); Wywiad z M. Żurczak...; Wywiad z J. Woźniakiem...; Wywiad z H. Żmurkiewicz...; Wywiad z M. Zamorą...; Wywiad z W. Kasprzycką...; Wywiad z W. i Z. Barczykami...

[120] Do tej grupy publikacji należały m.in. *Historia Polski* opracowana po raz pierwszy w kraju w 1938, a następnie dwukrotnie

Stopniowo zaczęto korzystać także z własnych, powstałych w Stanach Zjednoczonych, dostosowanych całkowicie do potrzeb Polonii i obowiązujących tu programów nauczania, podręczników, ćwiczeń oraz poradników metodycznych. To źródło było najważniejsze dla zaspokojenia potrzeb szkół nawet po zmianie systemu politycznego w Polsce. Szybko okazało się bowiem, że działający w kraju autorzy nie mają możliwości napisania dobrego podręcznika bez znajomości realiów emigracyjnych. Sytuacja ta spowodowała, że nadal najlepszymi metodologicznie opracowaniami wykorzystywanymi w szkołach polonijnych były te powstałe w Stanach, choć mogły one być wydawane w Polsce[121].

---

przedrukowana w Kanadzie. W połowie lat siedemdziesiątych W. Barczyk dopisał do niej dalszą część dziejów do 1974 r. i opracował całość. Została ona wydana w czterech broszurach. Innym przerobionym podręcznikiem była *Mowa Ojczysta*, która po korektach przeprowadzonych w USA została ograniczona z 303 do 186 stron i w takiej formie oferowana była od 1977 r. Bardzo wysoko oceniane są opracowania do klas gimnazjalnych przygotowane przez W. Mandecką w USA, a wydane w Polsce. Zrzeszenie od 1984 roku opublikowało 20 pozycji przeznaczonych do wykorzystania w szkołach polonijnych, ich pełny wykaz zamieszczono w Aneksie. Wywiad z W. i Z. Barczykami...; Wywiad z H. Ziółkowską... (2); *Historia Polski* (oprac. W. Barczyk), Chicago 1975; *Mowa Ojczysta*, Chicago 1977; W. Mandecka, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Starożytność...*; tejże, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Romantyzm...*; tejże, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Młoda Polska...*; Szerzej na temat podręczników używanych w USA przez szkoły polskie patrz: A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 132–135; W. Pelczar, *Polska tradycja...*, s. 76–83 i dalsze; H. Ziółkowska, *Działalność wydawnicza Zrzeszenia*, „GN" 2003/4, s. 42.

[121] W przeprowadzonych przez autora rozmowach dotyczących podręczników działacze oświatowi podkreślali fakt, że tylko nauczyciel pracujący na miejscu potrafi napisać dobry, dostępny dla uczniów polonijnych podręcznik. Powoływali się przy tym na kilka nieudanych prób przygotowania takich publikacji przez polskich autorów. Bardzo krytyczne opinie były przez nich wyrażane także na temat tych nielicznych książek, które weszły do użycia w placówkach polonijnych (Marciniak, *Historia Polski dla Piotrka od kl. V–VIII)*; Wywiad z H. Ziółkowską... (1), Wywiad z D. Schneider...

Dziś, wykorzystując własny dorobek i możliwości istniejące poza granicami sami pedagodzy polonijni, a właściwie jedna z organizacji jest w stanie im zapewnić pełne „wyposażenie" potrzebne do prawidłowego przebiegu procesu nauczania. Oferta „handlowa" największego ostatnio środowiska nauczycielskiego w 1986 roku obejmowała 76 pozycji, a w 2003 już 124 pozycje[122].

Obecnie poszczególne środowiska nauczycielskie „pełną garścią" czerpią nawzajem ze swoich możliwości i doświadczeń. Pomysły, sprawdzone przez jednych nauczycieli, są przyjmowane przez ich kolegów z drugiego końca Stanów Zjednoczonych. W wyniku kontaktów doszło praktycznie do ujednolicenia koncepcji i metod pracy, ale także do rozpowszechnienia wiedzy o tym co robią inni, aby w szkole i wokół szkoły działo się dużo i ciekawie. Wydaje się, że dzisiejsze znaczenie Amerykańskiej Częstochowy czy Polonijnych Zakładów Naukowych w Orchard Lake – nie byłoby możliwe bez ich wcześniejszego „odkrycia" w tych środowiskach, które właśnie wokół nich (i wielu innych) budowały swoje podstawy, tworzyły własne, a dziś ogólnopolonijne tradycje.

3.4. Obecny i postulowany model funkcjonowania oświaty polonijnej

Niezaprzeczalnym i oczywistym faktem jest to, że oświata polska w USA była i jest jednym z elementów życia społecznego Polonii w tym państwie. W istniejących w Stanach Zjednoczonych warunkach wykształciła się sieć powiązań organizacyjnych charakterystycznych dla struktur bazujących na społecznej pracy swych członków. Biorąc pod uwagę struktury społeczne całą Polonię można podzielić na dwie zasadnicze grupy: pierwszą – największą liczebnie

(1), Wywiad z J. Woźniakiem..., Wywiad z J. Boksą..., Wywiad z U. Kraśniewską..., Wywiad z J. Zabłocką..., Wywiad z J. Włodarską...

[122] A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 125. Porównanie propozycji kolporterskich Zrzeszenia z 1986 i 2003 roku zamieszczono w Aneksie; por. „GN" za lata 1985-2003 – reklamy wydawnicze ZNPA.

grupę bierną, rzadko lub wcale nie włączającą się w działalność polonijną i drugą – aktywną społecznie[123]. Ta ostatnia z analizowanego w tej pracy punktu widzenia dzieliła się jeszcze na grupy prowadzące działalność oświatową i inną. Obrazuje to schemat 5.

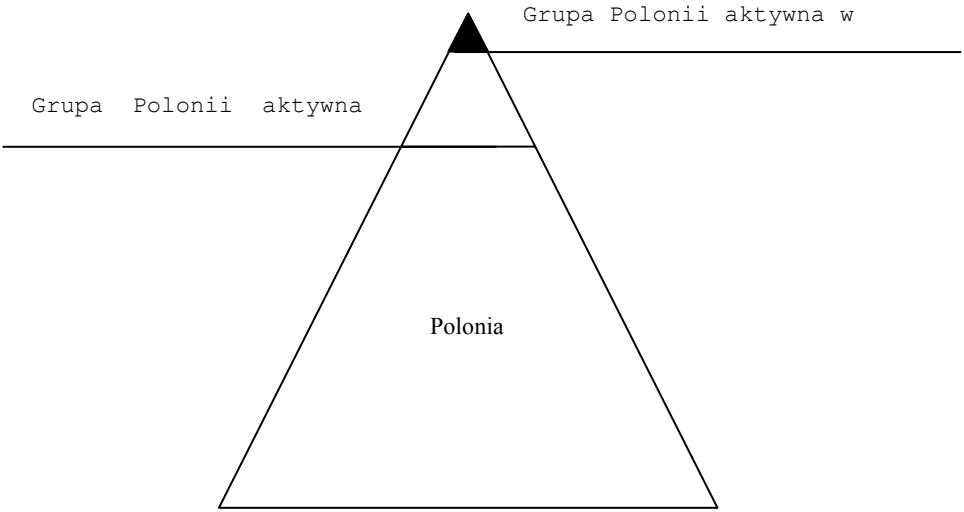

Schemat 5. Struktura Polonii w USA

Źródło: opracowania własne

Jak zostało to już zasygnalizowane we wcześniejszej części pracy, grupa osób związanych z działalnością edukacyjną także była zróżnicowana. Generalnie wyodrębnić w niej możemy trzy podgrupy: nauczyciele z rodzinami, działacze organizacji prowadzących placówki pedagogiczne (także z rodzinami) oraz rodziny uczniów szkół polskich. Schemat 6 pokazuje, że już w przypadku analizy sytuacji w grupie Polonii aktywnej w oświacie mamy do czynienia z niejasnym obrazem. Wprawdzie na schemacie poszczególne podgrupy są rozdzielone od siebie, ale

[123] Zaprezentowane w niniejszym podrozdziale ustalenia bazują w całości na wnioskach opartych na analizie zebranych przez autora materiałów archiwalnych, źródeł wywołanych oraz publikacji naukowych i innych. Autor odwołuje się w nich do opinii przekazanych przez takich działaczy polonijnych, jak: J. Woźniak, J. Igielska, E. Osysko i wniosków płynących z prac takich autorów, jak prof.prof. G. Babiński, W. Miodunka, J. Miąso, D. Praszałowicz, A. Walaszek, etc.

jest oczywiste, szczególnie w przypadku szkół niewielkich, świeżo organizowanych lub funkcjonujących w nielicznych środowiskach, że organizator placówki może jednocześnie mieć swoje dzieci w szkole i pełnić w niej funkcje nauczyciela i członka władz. Sytuacja taka występowała zresztą także w dużych szkołach. Nie jest to naganne i nie budzi zdziwienia (oczywiście przy założeniu przestrzegania odpowiednich postaw moralnych), że rodzice będący nauczycielami oddawali dzieci do szkoły, w której uczyli. W przypadku rodziców, czy też działaczy organizacji prowadzących placówki oświatowe sytuacja taka jest tym bardziej oczywista.

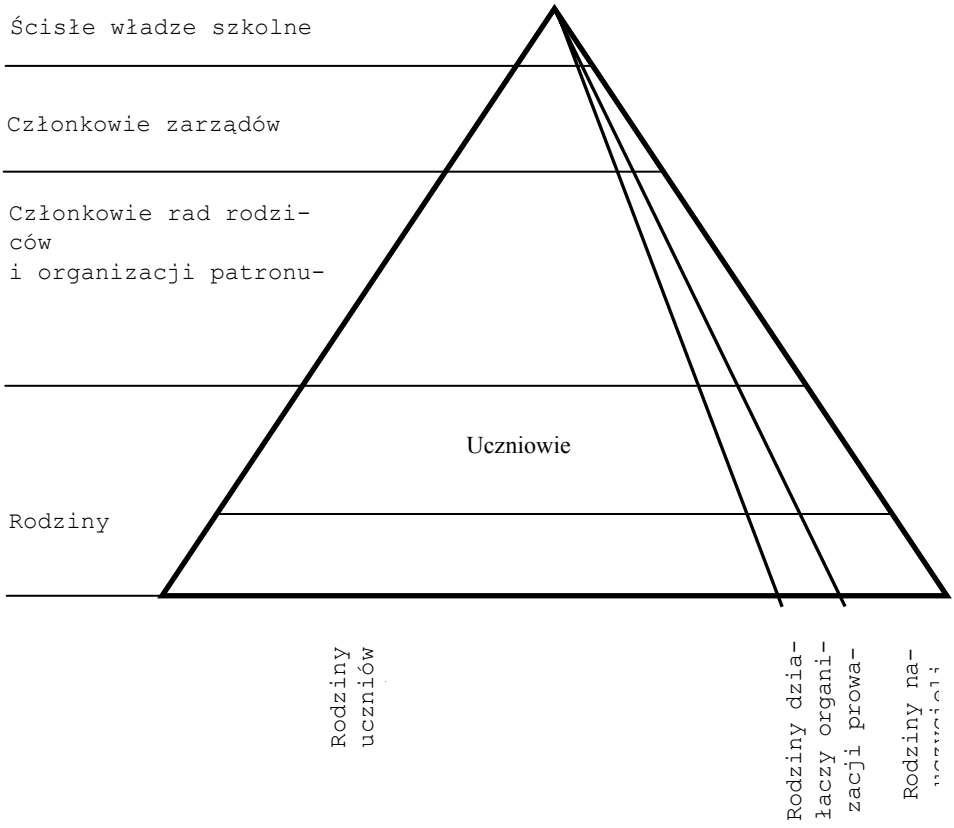

Schemat 6. Struktura Polonii aktywnej w oświacie

Źródło: opracowania własne

Niezależnie od zaprezentowanej sytuacji, w warunkach działalności społecznej mogło to jednak rodzić poważne problemy. Te wewnątrzszkolne były istotne dla

funkcjonowania danej placówki, ale najczęściej nie miały wielkiego znaczenia dla całości środowiska prowadzącego działalność edukacyjną. Ważniejsze mogły być powstające w tak rozbitym środowisku różnice zdań przeniesione na forum ogólnopolonijne, gdzie zaczynał się prawdziwy problem.

Nie ulega wątpliwości, że dzisiejsze życie organizacyjne Polonii (polityczne, społeczne, kulturalne, etc.) zdominowane zostało przez Kongres Polonii Amerykańskiej – instytucję o bardzo skomplikowanej budowie wewnętrznej, a z punktu widzenia możliwości działania przypominającą Organizację Narodów Zjednoczonych. W jej przypadku rolę największych światowych płatników (państw najwyżej uprzemysłowionych) pełnili wielcy polonijni ubezpieczyciele na czele ze Związkiem Narodowym Polskim.

Zasady funkcjonowania KPA przewidywały możliwość członkostwa zbiorowego oraz indywidualnego. Wprawdzie z jednej strony prowadziło to do powiększenia społecznej bazy Kongresu, ale z drugiej, w znacznej mierze powodowało zagmatwanie procesów decyzyjnych poprzez namnożenie bytów organizacyjnych i groziło biernym oporem w przypadku próby wprowadzania w życie niepopularnych decyzji. Należy przy tym pamiętać o możliwości wygrywania przez organizacje dominujące sprzecznych interesów poszczególnych grup. Z punktu widzenia oświaty, problem ten zaczynał się już na samych dołach. Najmniejszy nawet konflikt mógł stać się przedmiotem rozgrywki na forum różnych szczebli, gdyż w Kongresie mieli prawo się znaleźć:

- przedstawiciele rodziców, nauczycieli i osób prowadzących organizacje prooświatowe jako członkowie indywidualni;
- przedstawiciele organizacji afiliowanych przez KPA jako członkowie zbiorowi (szkół, organizacji prowadzących szkoły, kuratoriów);
- działacze oświatowi będący członkami innych organizacji polonijnych (przykładowo braterskich, ZHP, etc.).

Sytuacja taka groziła poważnymi konsekwencjami, z których za najważniejsze trzeba uznać sprzeczne informacje napływające od skłóconych ze sobą grup, lub też

ośrodków o zdecydowanie innych potrzebach i możliwościach działania (całkowicie inaczej będzie wyglądała „recepta" na poprawę sytuacji oświaty wystawiona przez działaczy niewielkiej szkółki działającej w słabym środowisku polonijnym, a inaczej wystawiona przez członków prężnego kuratorium).

Problemy strukturalne dodatkowo komplikuje samo „umocowanie" oświaty polonijnej. Zgodnie z nim, nawet dwa najważniejsze ciała reprezentujące oświatę, nie mają wiele do powiedzenia. Zarówno nauczyciele i działacze oświatowi zebrani na swoich Zjazdach, jak i Komisja Oświatowa KPA praktycznie nie posiadają żadnych możliwości decyzyjnych. Ustalenia podjęte na Zjeździe, a częściowo także przez Komisję są wiążące jedynie dla środowiska nauczycielskiego i przez to środowisko wykonywane. To właśnie dzięki temu mogło dojść i doszło do zbliżenia programowo-organizacyjnego poszczególnych szkół i środowisk edukacyjnych. Żadne decyzje podjęte przez środowisko nauczycielskie nie mają jednak mocy wiążącej dla KPA. Komisja Oświatowa została powołana do reprezentowania interesów edukacji polonijnej, co ogranicza jej rolę jedynie do wnioskowania o podjęcie określonych decyzji przez Kongres. Przyjęcie lub odrzucenie danej uchwały było zaś bardzo często jedynie efektem aktualnego układu sił.

Jak wykazała praktyka, KPA stać jeszcze na sensowne decyzje – jeśli za nimi nie muszą iść środki finansowe. Tak można ocenić choćby fakt ogłoszenia przez tę instytucję, miesiąca maja jako miesiąca oświaty polonijnej. Zdecydowanie gorzej wyglądała zaś sytuacja w przypadku konieczności podjęcia decyzji o charakterze finansowym. Jeśli nawet (co jest faktem) kilkakrotnie udało się osiągnąć porozumienie i przeforsować korzystne dla oświaty decyzje, to ich wykonanie nie przyniosło realnych środków. W efekcie nauczyciele nie mają nawet zapewnionych środków na przeprowadzenie Zjazdów, nie mówiąc już o bieżącym funkcjonowaniu choćby Komisji Oświatowej. Pieniądz jest zresztą „podstawowym problemem decyzyjnym". Nawet zgromadzeni na VI Zjeździe nauczyciele, nakładając na szkoły opłaty na rzecz KO KPA uznali, że pod tym względem będzie obowiązywać dobrowolność poczynań.

Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy był brak realnych możliwości egzekwowania przez KPA podjętych przez siebie decyzji. Aktualną sytuację przedstawia schemat 7.

Wydaje się, że przy zachowaniu istniejących dotąd zasad funkcjonowania oświaty i przedstawicielstw polonijnych można stworzyć bardziej wydajną strukturę organizacyjną. Zaprezentowane w schemacie 8 propozycje mają na celu maksymalne uproszczenie istniejącego stanu. Za główny postulat autor uważa konieczność poważnego usamodzielnienia i zreorganizowania Komisji Oświatowej oraz powiększenia uprawnień nauczycieli i działaczy oświatowych. Wydaje się, że jedynym czynnikiem uprawnionym do podejmowania najważniejszych decyzji jest Zjazd, który powinien dokonywać wyboru członków Komisji i ustalać plan jej pracy, podejmować uchwały do realizacji przez KO KPA. Komisja powinna zaś na bieżąco realizować te wytyczne, zabiegać o ich realizacje na forum KPA. Kongres, zdaniem autora, powinien wykorzystywać swoje struktury do wcielania w życie tych decyzji, które miały charakter inny niż ściśle oświatowy. Kongres PA mógł nakazać swoim strukturom podjęcie działań mających na celu uruchamianie szkół polskich na dziewiczych jeszcze terenach. Nadzór i koordynowanie rozwoju i działań tych szkół powinno być w gestii KO KPA, której prezes reprezentowałby interesy oświaty w Kongresie, na forum Polonii i przed amerykańskimi współobywatelami. Komisja powinna natomiast pozostawić samodzielność działania istniejących kuratoriów, uznając, że w ciągu wielu lat działalności najlepiej rozeznały one sytuację na terenie przez nie objętym. Powinna ponadto przekazywać ogólne wytyczne do ich pracy i dbać, aby nie dochodziło do rozbieżności programowych, podręcznikowych i innych.

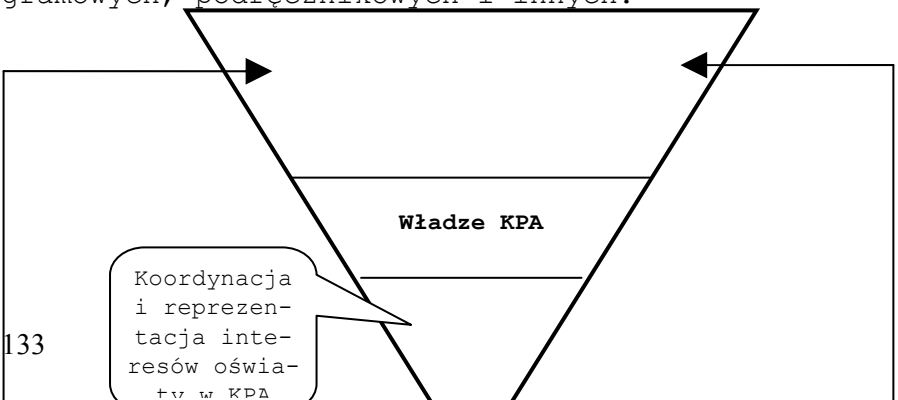

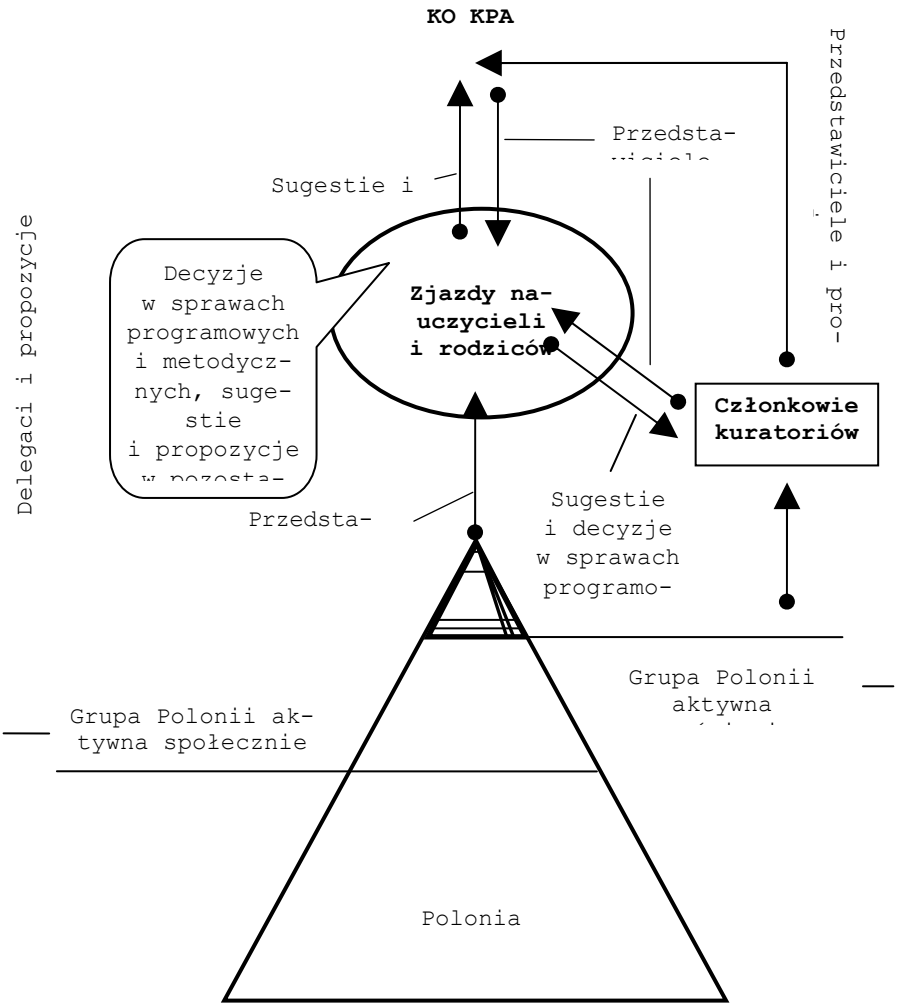

Schemat 7. Usytuowanie oświaty w środowisku polonijnym

Źródło: opracowanie własne

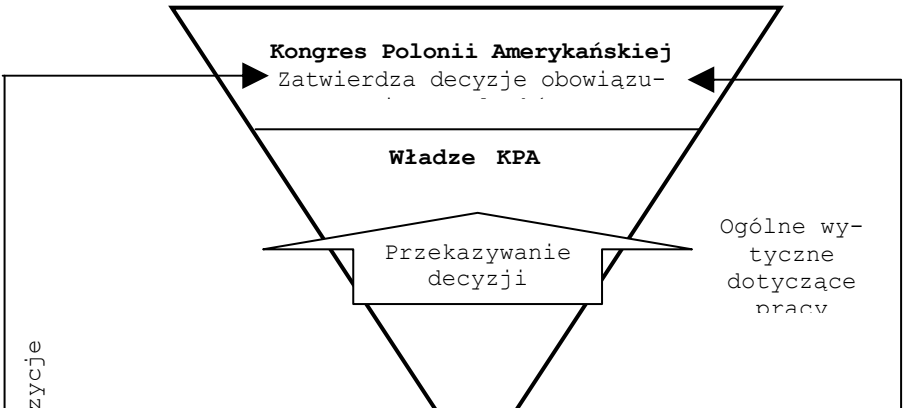

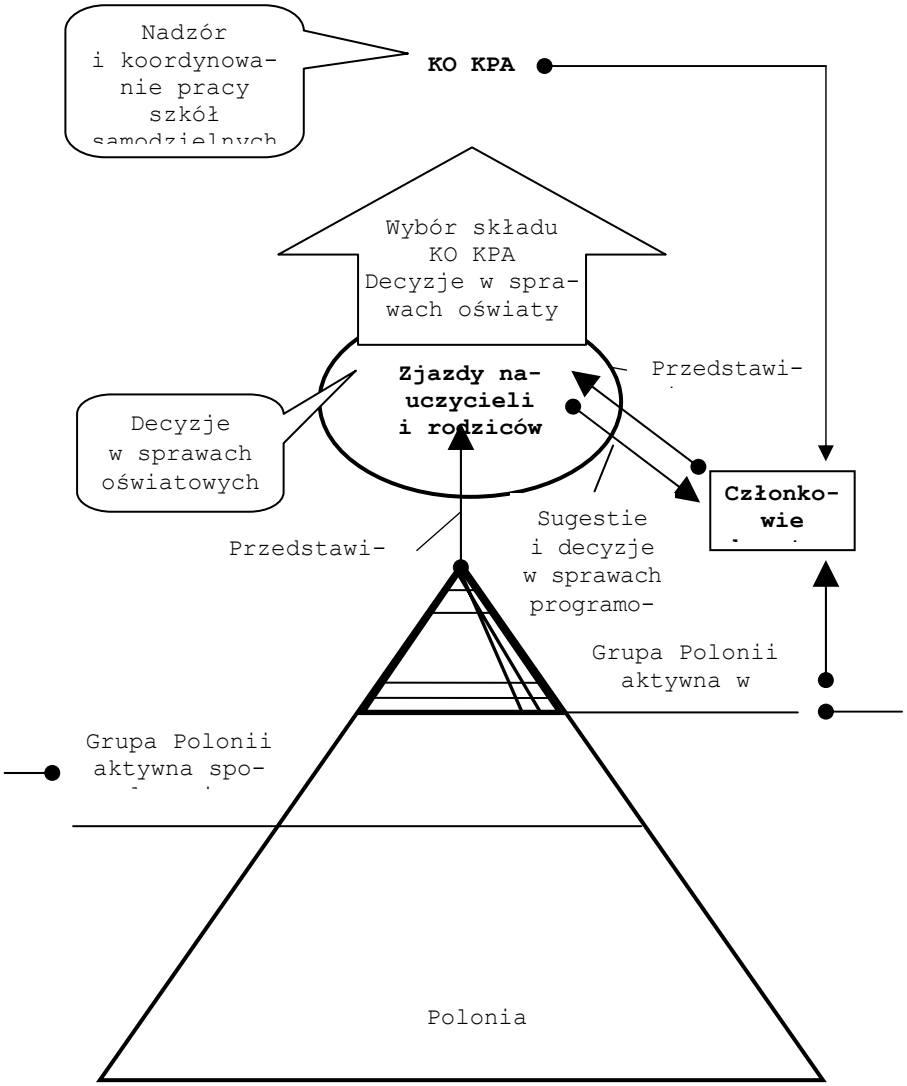

Schemat 8. Propozycja reorganizacji

Źródło: opracowanie własne

W warunkach całkowitego braku zasilania finansowego nic więcej nie można osiągnąć. Jeżeli dzięki wspólnemu wysiłkowi Kongresu, nauczycieli i Polonii udałoby się uzyskać stałe zasilanie finansowe oświaty, to zdaniem autora kolejność wydatkowania środków powinna być następująca:

- finansowanie działań KO KPA, tak aby miała ona realną możliwość uczestniczenia w organizowaniu nowych szkół, przekazywania im programów, podręczników, pomocy naukowych, organizowania szkoleń na obszarach o niewielkiej liczbie nauczycieli, etc., a raz na cztery lata możliwość organizowania Zjazdów,
- finansowanie działań „Głosu Nauczyciela" (traktowanego tu jako część KO KPA), tak aby osiągnąć nieziszczalne obecnie marzenie redakcji – kwartalnik za darmo dla wszystkich nauczycieli,
- stworzenie funduszu podręcznikowego, który umożliwiłby opracowywanie podręczników (ćwiczeń i innych pomocy szkolnych) dostosowanych do pracy w warunkach emigracyjnych (honoraria, koszty druku), a w najbardziej sprzyjających warunkach umożliwił ich bezpłatne rozprowadzanie.

W przypadku, gdyby udało się zmobilizować Polonię do stałego przekazywania dużych środków na cele oświatowe możliwości usprawnienia sytuacji jest jeszcze więcej. Zaczynając od zatrudnienia (etaty, ryczałty) członków KO KPA, „Głosu Nauczyciela", władz kuratoryjnych i rozliczania ich z działalności, a kończąc na dofinansowywaniu funkcjonowania najmniejszych szkół polskich, a więc działających w najgorszych warunkach, czy przejęcie części kosztów zatrudnienia pedagogów.

Osiągnięcie tak zarysowanych zmian jest trudne z wielu powodów. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

- po pierwsze – strukturę oświaty – opartej na wielu samodzielnych (samofinansujących się i bazujących na własnych zasadach) jednostkach organizacyjnych, z których część pozostawała samodzielna, a część powołała w celu sprawniejszego funkcjonowania regionalne organizacje (kuratoria);
- po drugie – zrozumiałego w tej sytuacji faktu, że wielokrotnie też ci sami ludzie prowadzili działalność na różnych poziomach strukturalnych oświat i samej Polonii.

Taka sytuacja była całkowicie logiczna – skoro całość działalności oświatowej miała charakter społecz-

ny, to oczywiste było, że dodatkowe zobowiązania, wymagające poświęcania własnego czasu, a niejednokrotnie także własnych pieniędzy nauczycieli i działaczy oświatowych, ograniczały liczbę chętnych do tych prac.

Wydaje się, że zmiana takiej sytuacji byłaby możliwa jedynie w przypadku pojawienia się w edukacji polonijnej pewnych środków finansowych, które z jednej strony zapewniłyby bezpieczne funkcjonowanie szkół, dały im perspektywy rozwoju i zmniejszyły obciążenie rodziców – a z drugiej strony odjęłyby działaczom oświatowym permanentną troskę o własny byt, który wszak dla każdego jest najważniejszy. W istniejącej obecnie sytuacji nie widać możliwości takiego przekształcenia sytuacji w KPA, aby zdolny on był do egzekwowania chociażby własnych decyzji. Decyzji korzystnych dla edukacji polonijnej, ale niestety niefunkcjonujących w praktyce.

Bazowanie całego systemu działalności edukacyjnej na społecznym zaangażowaniu Polonii doprowadziło do oczywistego rozwoju. Powstawały nowe szkoły, wzrastała liczba uczniów i nauczycieli. Nie zmienił się jednak fakt ograniczonej wydolności tak funkcjonujących struktur. Istniejące pozytywne przykłady współpracy mającej na celu rozwijanie bazy świadomej swych celów Polonii były budujące. Brak jednak obecnie jest szans na powstanie sytuacji, w której bez możliwości decyzyjnych doszłoby do powstania silnych i w perspektywie czasu rozwijających się struktur.

Niestety, nie widać także szans na większe zmiany w stanowisku władz amerykańskich wobec szkolnictwa polskiego w USA. A przecież prosta uznawalność szkół i automatyczne przyznawanie „kredytów” spowodowałoby wzrost zainteresowania Polonii posyłaniem dzieci do szkół polonijnych, zwiekszając tym samym bazę społeczną oświaty.

ROZDZIAŁ IV

Przemiany w systemie edukacji polskiej w USA

4.1. Liczebność szkół

Pomimo istnienia w Stanach Zjednoczonych Ameryki aż pięciu jednostek organizacyjnych, które starały się zbierać informacje o sytuacji w oświacie, nie ma dziś możliwości precyzyjnego określenia liczby placówek oświatowych. Poszczególne kuratoria zbierały i posiadały na bieżąco jedynie informacje dotyczące stanu szkolnictwa kontrolowanego przez siebie. Sytuacja taka trwała aż do momentu powstania KO KPA, która za jeden z celów działalności postawiła sobie zorientowanie się, jaki naprawdę jest stan oświaty polskiej. Jednak próby podejmowane przez tę instytucję dają jedynie przybliżony obraz[124]. Dzieje się tak z wielu powodów.

Po pierwsze, z powodu braku pełnej możliwości przepływu informacji. Istniejąca struktura i prozaiczny brak przepływu informacji – nawet jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, powodował, że nauczyciele nie wiedzieli po prostu, że istnieją jakieś centralne instytucje oświatowe. Zdarzało się, że szkoły

[124] Wystarczy uświadomić sobie, że jeszcze w 2003 roku redakcja kwartalnika nauczycielskiego apelowała do wszystkich polonijnych nauczycieli o dostarczenie informacji dotyczących szkół polskich w USA. Notka *Policzmy się* zamieszczana w czasopiśmie świadczy, iż w blisko 20 lat po swoim powstaniu KO KPA nie posiadała pełnych informacji o stanie oświaty polonijnej; patrz: *Refleksje redakcyjne*, „GN", 2003, nr 2–3, s. 3.

były odkrywane „przez przypadek”. Było to spowodowane tym, że centrum wiedziało o szkole, o ile ta dała o sobie znać[125] [*].

Po drugie, brak było możliwości pełnego, bieżącego weryfikowania danych dotyczących aktualnego stanu szkół. Wystarczyło, aby osoby prowadzące nie poinformowały o zaprzestaniu funkcjonowania placówki, a w statystykach natychmiast pojawiały się błędy. Taka sytuacja nie była niczym niespotykanym. W warunkach społecznej działalności, szczególnie w środowiskach oddalonych od centrów polonijnych, często nie było możliwe kontynuowania funkcjonowania placówki w przypadku choroby, czy też konieczności wyjazdu założyciela bądź kierownika szkoły [*].

W tej sytuacji dane dotyczące aktualnego stanu liczebnego placówek muszą być i są jedynie podane w przybliżeniu. Wszak nikt – nawet obecnie, nie może zagwarantować, że na ogromnym obszarze USA nie ma jeszcze „nieodkrytych” szkół. Wydaje się także, że zauważalne fluktuacje w stanie liczebnym szkół (patrz wykres 1) są raczej wynikiem braku sprawdzonych informacji co do losów placówek, a nie odbiciem realnie zachodzących zmian. Jednak niezależnie od tego, jaki był realny stan liczebny polskich placówek oświatowych w Stanach Zjednoczonych, to jedno nie ulega wątpliwości: biorąc pod uwagę dane podawane przez KO KPA, liczba szkół funkcjonujących w USA podniosła się z 64 na 154, czyli o 90, co daje wzrost o ponad 140%, według danych dla lat 1985–2003.

[125] Można tu przykładowo wspomnieć o Szkole im. ks. Popiełuszki w Derby, która dopiero po 11 latach działania zgłosiła się do Centrali. We wcześniejszym okresie nie występowała ona w jej wykazach – choć oczywiście funkcjonowała. Jeśli sytuacja taka miała miejsce, w silnym przecież środowisku wschodnioamerykańskim, to tym bardziej realna była na znacznie „słabszych” oświatowo obszarach amerykańskich; strona internetowa: www.design-street.com/pssderby. Aneks. Wykaz szkół.

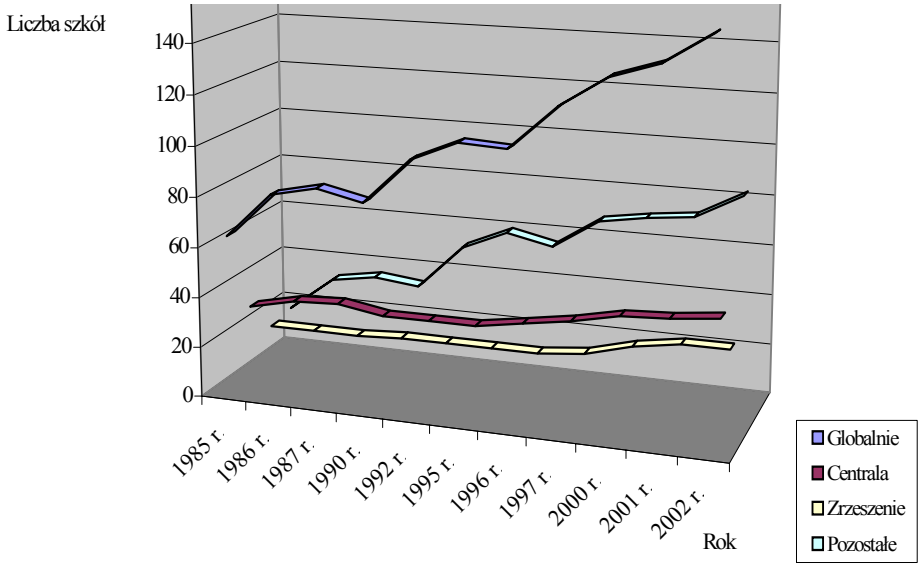

Wykres 1. Podstawowe informacje o szkołach polskich w USA (1985–2002)

Źródło: Komunikat KO KPA, Maj 2003; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; *V Zjazd...*, sn.; Z. Sibiga, *Kształcenie...*, s. 75, 77; *Referaty i materiały dyskusyjne z Chicago...*, s. 20–31; *50 lat...*, s. 4; *Nauczyciele nad Pacyfikiem*, „GN" 2000/3, s. 56; *Rozwój klas gimnazjalnych w szkolnictwie polonijnym*, „GN" 1986/4, s. 18; J. Woźniak, *Oświata...*, s. 107–108; J. Igielska, *Stan...*, s. 104; dane statystyczne zamieszczone w „GN" 1990/1, s. 7; „GN" 2002/2, s. 9

Oznacza to, że z punktu widzenia liczebności szkół w analizowanym okresie doszło do bardzo szybkiego jej wzrostu. Łatwo zauważyć, że najszybciej rosła liczba szkół, które funkcjonowały na obszarach znajdujących się poza obszarem oddziaływania kuratoriów. Stany liczebne tych ostatnich (z wyjątkiem Detroit) także rosły, ale w znacznie wolniejszym tempie. Te ostanie powiększały się głównie (jak to będzie można zauważyć w dalszej części pracy) pod względem liczebnym.

Biorąc pod uwagę dane zaprezentowane na wykresie, trzeba stwierdzić, że pomimo różnych chwilowych spadków liczebności szkół ich ogólnie następujący wzrost był widoczny.

Wyjściowo w roku 1985 działały w USA 64 placówki, z czego blisko 47% prowadziła Centrala, 25% Zrzeszenie,

a na pozostałe rejony Stanów Zjednoczonych przypadało 28% placówek. W tym samym roku 6 szkół prowadzonych przez Związek dawało mu ponad 9% udziału. Realnie więc na obszarach, które wówczas znajdowały się poza zasięgiem jakiejkolwiek organizacji nauczycielskiej funkcjonowało około 19% szkół[126].

W roku 1991 sytuacja ta odbiegała już od stanu wyjściowego. Nieznaczne wzrosty liczebności placówek prowadzonych przez Centralę (do 32) i Zrzeszenie (do 17) oraz brak zmian w Michigan (6) spowodował, iż prawie cały wzrost nastąpił na terenach pozakuratoryjnych, gdzie działało wówczas 27 placówek (przy wyjściowych 12). Dało to odpowiednio około 37% szkół CPSDA, blisko 21% ZNPA, niespełna 7% ZNPM i już ponad 35% pozostałym obszarom USA.

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły jeszcze wyraźniejsze zmiany. Na 124 szkoły uwzględnione wówczas przez KO KPA – 38 prowadzi Centrala (niespełna 31% wszystkich), 19 Zrzeszenie (ponad 15%), Związek nadal 6 (już tylko niespełna 5%), a obszary pozostałe miały 61 placówek – czyli ponad 49% całości. Z roku 1998 pochodzą jedyne dane dotyczące stanu liczebności szkolnictwa na obszarach pod patronatem Forum – było tam wówczas 14 placówek, co stanowiło ponad 11% całości[127].

154 placówki w roku 2002, świadczą o dalszym utrzymywaniu się tendencji wzrostowych. Centrala prowadziła wówczas 45 szkół, czyli ponad 29% liczby globalnej, a ZNPA odpowiednio – 27, czyli poniżej 18%. Tereny stanu Michigan przeżywały dalszy kryzys – nastąpił tu spadek globalnej liczby placówek do 4, czyli poniżej 3% ogółu. Pozostałe obszary posiadały już 78 szkół, a więc ponad 50% – udział Forum jest nieznany. Jednak zliczając szkoły opisane w Aneksie, można przyjąć, że na te-

[126] Obliczenia własne na podstawie: AOHZ: Komunikat KO KPA, kwiecień 2001; ZOAB, korespondencja z H. Żmurkiewicz z lat 2003–2004; *V Zjazd...*; Wywiad z H. Żmurkiewicz...; *Nauczyciele nad Pacyfikiem*, „GN" 2000/3, s. 56.

[127] Tamże.

renach stanów nadpacyficznych funkcjonowało najmniej 12 szkół[128].

Analiza powyższych wielkości pozwala stwierdzić, że stare kuratoria stopniowo przegrywały wyścig organizacyjny z nowymi obszarami. Stale spadał względny udział Centrali, który odpowiednio w analizowanych latach wynosił: 47% – 37% – 31% – 29%, choć nadal była to największa organizacja kuratoryjna. Zrzeszenie po poważniejszych stratach na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, na przełomie XX i XXI stulecia zaczęło odbudowywać swój potencjał. W wielkościach procentowych proces ten przedstawiał się następująco: 25% – 21% – 15% – 18%. Bardzo źle było w Michigan, tu proporcjonalny stan oświaty stale i bardzo wyraźnie spadał od wyjściowych 9% przez 7% i 4% do 3%. Szczególnie dotkliwy okazał się tu przełom wieków, kiedy spadła nie tylko procentowa, ale i globalna liczba placówek funkcjonujących w analizowanym środowisku. Gwałtowny rozwój nastąpił zaś na pozostałych obszarach Stanów Zjednoczonych. Świadczą o nim stale rosnące wskaźniki – 19% – 35% – 49% – 50%. Sytuacja ta jest potwierdzeniem dużej prężności organizacyjnej środowisk polonijnych położonych poza tradycyjnym zasięgiem osadnictwa polskiego w USA.

W liczbach globalnych można powiedzieć, że CPSDA przybyło w analizowanym okresie 15 szkół – co oznaczało wzrost ich liczebności o 50%, ZNPA 15 placówek, czyli prawie 70% stanu początkowego, a na pozostałych obszarach przybyło aż 58 szkół, czyli orientacyjnie 300%. ZNPM utracił niestety dwie placówki, co w jego wypadku równało się 33-procentowemu spadkowi potencjału liczebnego.

Rozpatrując zaistniałą w analizowanym okresie sytuację, trzeba stwierdzić, że lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły ogromne zmiany w dotychczasowej sytuacji oświaty Polonii amerykańskiej. Potrzeba tworzenia nowych placówek pojawiała się wówczas na ciągle nowych obszarach, co w sposób oczywisty wiązało się z powstawaniem nowych centrów polonijnych. Wypada

[128] Tamże.

stwierdzić, że stare centra edukacyjne, a także polonijne, były wówczas już w pewien sposób „nasycone" i z punktu widzenia liczebności szkół rozrastały się wolniej, a zmiany, które w nich zachodziły miały raczej charakter jakościowy – szkoły stawały się liczebniejsze. Wydaje się także, że z punktu widzenia aspiracji osadnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych obszar stanu Michigan nie był zbyt atrakcyjny, co powodowało stagnację, a nawet regres funkcjonującego tu szkolnictwa.

Odmienne oblicze szkolnictwa rysuje się, jeżeli wziąć pod uwagę liczebność uczniów i nauczycieli szkół polskich. Jeśli ustalenie aktualnej liczebności placówek napotyka ogromne problemy, to tym bardziej skomplikowane i niepewne musi być określenie stanów liczebnych kształconych uczniów. Niemniej jednak autor posiada pewne informacje, które w sposób przybliżony określają te wielkości. Wyjść tu trzeba od danych na rok 1997/1998, opublikowanych w „Głosie Nauczyciela", wg których w USA funkcjonowało blisko 140 szkół, kształcących około 20 000 uczniów w wieku od 4 do 18 lat[129]. W tym okresie liczba uczniów w szkołach prowadzonych przez Centralę wynosiła około 4,5 tysiąca. W placówkach chicagowskich było ich blisko 7 tysięcy, a w szkołach stanu Michigan ponad 500. Razem więc trzy kuratoria kształciły około 12 tysięcy uczniów. Wielkość ta stanowiła 60% całego stanu liczebnego ówczesnych uczniów szkół polskich. Na wszystkie pozostałe placówki przypadało więc blisko 8 tysięcy dzieci i młodzieży. Przy orientacyjnej liczbie 140 szkół oznaczało to, że na średnią placówkę przypadało 143 uczniów. Ich zróżnicowanie było jednak ogromne. Zważywszy, że Centrala prowadziła wówczas 38 szkół, a Zrzeszenie 19 okazuje się, że średnia dla Centrali wynosiła 118,5 uczniów, dla Związku około 90 uczniów, a dla Zrzeszenia ponad 368. Na pozostałe 78 placówek przypadało średnio mniej niż 103 uczniów[130].

[129] „GN" 1997/4, s. 41.
[130] Obliczenia własne na podstawie „GN" 1997/4, s. 41.

Zgodnie z niepełnymi danymi określającymi stan szkolnictwa na początku analizowanego okresu sytuacja była następująca: funkcjonowały 64 szkoły, z czego 30 w CPSDA (ok. 3,5 tys. uczniów), 16 w ZNPA (ok. 3 tys. uczniów), 6 ZNPM (ok. 600 uczniów) i 12 na pozostałych terenach USA. Oznacza to, że średnia dla Centrali wynosiła poniżej 117 uczniów na szkołę, dla Zrzeszenia powyżej 187, a dla Związku 100. Zestawiając te dane z wielkościami z roku 1997 zauważamy, że szkoły Centrali były porównawczo tylko nieznacznie mniejsze, Związku pozostawały bez zmian, a Zrzeszenia o blisko połowę mniejsze. Wydaje się więc, że w tej sytuacji trzeba uznać, że szkoły na pozostałych obszarach Stanów Zjednoczonych także były mniejsze o około 10% (średnia ze spadku Centrali i Zrzeszenia), a więc mogło w nich pobierać naukę po około 90 dzieci.

Ostatecznie więc w wyniku przeprowadzonych szacunków możemy przyjąć, że w roku 1985 naukę w szkołach polskich pobierało około 8200 dzieci i młodzieży, a więc średnio 128 na placówkę. Z punktu widzenia ich struktury okazuje się, że blisko 43% uczniów pobierało naukę w placówkach funkcjonujących pod patronatem Centrali, około 36,5% – ZNPA i ponad 7% – ZNPM. Na pozostałe regiony USA przypadało ponad 13% uczących się. Wyjściowo więc w placówkach kuratoryjnych kształciło się 87% dzieci i młodzieży.

Generalnie można przyjąć, że od końca lat siedemdziesiątych i przez lata osiemdziesiąte XX wieku, stan uczniów w szkołach chicagowskich – niezależnie od ich liczby utrzymywał się na stosunkowo stabilnym poziomie oscylującym wokół 3000. Zbliżone wielkościowo było szkolnictwo prowadzone przez Centralę, które w roku szkolnym 1987/88 osiągnęło stan przekraczający 3500 uczniów. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły bardzo intensywny skok liczebności uczniów szkół w Chicago, który osiągnął ponad 11 tysięcy uczących się w 1999 roku, aby na początku XXI wieku osiągnąć prawie 13,5 tysiąca uczniów. W efekcie tego w 2001 roku Zrzeszenie kształciło w swoich szkołach dwa razy więcej uczniów niż Centrala, która w roku 2001/2002 miała ich ponad 6000. Natomiast w placów-

kach stanu Michigan z ogromnym trudem utrzymywał się poziom nieznacznie przekraczający pół tysiąca uczniów. Wydaje się, że w 2001 roku w szkołach działających pod patronatem tych trzech kuratoriów naukę pobierało ponad 20 tysięcy uczniów.

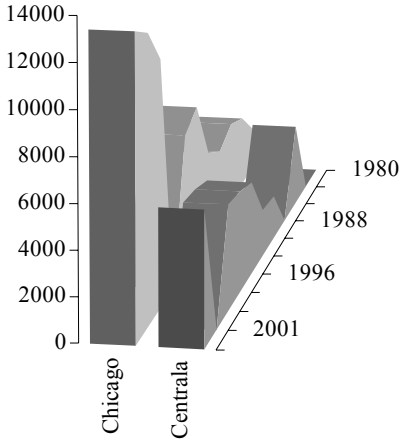

Wykres 2. Stan uczniów w szkołach CPSDA i ZNPA w wybranych latach

Źródło: *Jubileusz 75-lecia...; 50 lat...*, s. 4; Dane statystyczne zamieszczone w: „GN" 1989/2, s. 3; 1990/1, s. 7; 1992/1, s. 8, 10; 1993/3, s. 6; 1996/2, s. 12; 1999/1, s. 9; 2002/2, s. 9; R. Cieśluk, *Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce*, „Głos", 1997, Vol. XIV, nr 2, s. 9; J. Woźniak, *Oświata...*, s. 107–108; J. Igielska, *Stan...*, s. 104

Jak wynika z zaprezentowanych wcześniej obliczeń, na pozostałych terenach średni stan szkoły w roku 1997/98 wynosił 102,5. Przyjmując, że taki poziom został utrzymany, otrzymamy dla tych terenów wielkość około 8 tysięcy kształcących się[131].

W ciągu 20 lat, stan liczebny polskiej edukacji stale rósł i wydaje się, że na przełomie 2003 i 2004

[131] Dane te odbiegają od wcześniejszych propozycji autora zaprezentowanych w artykule: A. Bonusiak, *Przemiany w strukturze...* Kontynuowane badania spowodowały konieczność zmiany części wielkości – jednak generalne wnioski pozostają niezmienne.

roku mógł on oscylować w granicach 32 tysięcy. Globalnie więc oznaczałoby to blisko czterokrotny wzrost liczby osób pobierających naukę w ramach oświaty polonijnej. Można także przyjąć, że stan wielkości poszczególnych ośrodków edukacyjnych wzrastał bardzo nierównomiernie. Dla Centrali wyniósł on zapewne około 100%, dla Zrzeszenia osiągnął 400%. Największy rozwój przeżyły jednak szkoły samodzielnie funkcjonujące (łącznie
z zaliczonymi do nich placówkami działającymi w ramach Forum), których stan wzrosnąć mógł nawet 7–8 razy. Na tym tle „ubogo" przedstawia się sytuacja, która miała miejsce w Michigan, gdzie przy spadku liczebności szkół z 6 do 4, doszło także do poważnej redukcji liczby dzieci i młodzieży pobierających naukę na tym obszarze. Z orientacyjnego poziomu około 800 uczniów pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku, doszło do spadku tej wielkości do zaledwie 560 uczniów w roku 2003/2004[132].

Wielkości te pośrednio potwierdzają znane informacje o ekspansji osadniczej „nowej Polonii" na dotąd praktycznie dziewicze dla niej obszary USA oraz ogromne problemy gospodarcze i społeczne występujące w Michigan. Swoją pozycję powiększył także rejon chicagowski – uważany za jeden z najprężniejszych i najbardziej przyszłościowych w USA. Z tego punktu widzenia stany wschodnie jedynie zachowywały swą pozycję, przy czym z roku na rok, wydaje się, że traciły one dystans (oczywiście osadniczy), co przekładało się w efekcie na wskaźniki oświatowe.

Problemem, który bezpośrednio wiązał się z poziomem całej oświaty polonijnej była oczywiście liczba nauczycieli. Również w tym przypadku autor posiada dane dotyczące tylko Centrali, Zrzeszenia i Związku.

Wielkość kadry pedagogicznej szkół skupionych w Zrzeszeniu jest jednak myląca, ponieważ większość szkół pracuje tu w systemie wielozmianowym.

[132] AOHZ: Komunikat KO KPA, Nowy Jork, kwiecień 2001; ZOAB: Zbiór korespondencji z H. Żmurkiewicz z lat 2002–2004; Wywiad z H. Żmurkiewicz...

W efekcie na nauczyciela przypadało w Chicago od 15,4 ucznia (minimum w 1987 roku) do ponad 25 uczniów (maksimum w 1999 roku). W pierwszych latach XXI wieku wskaźnik ten wynosił blisko 21 uczniów na nauczyciela. Szkoły Centrali były mniejsze liczebnie. Ich wskaźnik wahał się w granicach od maksymalnego wynoszącego nieco ponad 16,4 uczniów na nauczyciela (1995/1996) do minimalnego, tj. 9,3 uczniów na pedagoga (1994). Dane dotyczące Związku określają stan nauczycieli w szkołach funkcjonujących na terenie Michigan na 23 osoby i 3 osoby kierownictwa, przy czym dwie z nich także prowadziły lekcje. Przy ówczesnych 541 uczniach średnia ta wynosiła ponad 21,5 ucznia na pedagoga[133].

Wydaje się, biorąc pod uwagę te wielkości, że na początku XXI wieku, średnia liczba nauczycieli na ucznia w całych USA wynosiła ponad 20. Taki wskaźnik wynikał z dwóch czynników. W dużych liczebnie szkołach pracujących w systemie wielozmianowym statystyczne obciążenie pedagoga było większe z powodu częstego prowadzenia przez jedną osobę kilku oddziałów. W małych placówkach, które często działały w niewielkich środowiskach posiadających ograniczone możliwości finansowe, nie było zaś możliwości (tak finansowych, jak i personalnych) zatrudnienia większej liczby nauczycieli. Wydaje się więc, że bezpieczne będzie przyjęcie założenia, że średnia ogólnoamerykańska zbliżona jest do średniej z Michigan, która wprawdzie dotyczy placówek funkcjonujących w dobrze zorganizowanym środowisku, ale na terenie przeżywającym poważny kryzys osadnictwa polskiego. Zakładając, że na zbliżonym poziomie stan ten utrzymywał się przez cały analizowany okres, otrzymujemy:

- około 430 osób w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, z czego na Zrzeszenie przypadało 180, Centralę 200, a na pozostałe ośrodki 50 pedagogów,

[133] Obliczenia własne na podstawie danych z wykresu 3, AOHZ: Komunikat KO KPA, Nowy Jork, kwiecień 2001.

- około 1470 osób na początku XXI wieku, z czego na Zrzeszenie przypadało 650, Centralę 450, a na pozostałe terytoria 370 pedagogów.

Oznaczałoby to, że liczba nauczycieli rosła szybciej niż osób uczących się. Stan pedagogów wzrósł bowiem o około 3,5 raza, podczas kiedy uczniów trzykrotnie. W sumie biorąc pod uwagę to, że powyższe obliczenia oparte są na szacunkach, należy uznać, że tempo wzrostu kadry nauczającej zaspokajało potrzeby uczącej się młodzieży, a nawet pozwalało oferować jej nowe możliwości kształcenia w postaci otwierania nowych klas gimnazjalnych[134].

Powyższe obliczenia pokazują, że w analizowanych latach potencjał pedagogiczny oświaty rósł szybko. Jeszcze szybciej – niż wielkości liczebne ogólnie charakteryzujące sytuację – podnosił się poziom kształcenia. Tu najbardziej uchwytną cechą jest stale powiększający się (i to w bardzo szybkim tempie) zasięg kształcenia gimnazjalnego. Jego odbiciem statystycznym był zaś ogromny skok liczby maturzystów i liczby szkół oferujących możliwość uzyskania matury. Jeszcze na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku było dosłownie kilka placówek, które dawały taką możliwość. Od 1962 roku matury uzyskiwała młodzież Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego, od 1976 roku Gen. T. Kościuszki, a od 1980 E. Palter (wszystkie placówki działały na terenie aglomeracji Chicago), dla porównania – w roku szkolnym 2002/2003 szansę taką dawało aż 30 placówek oświatowych[135]. Przy czym pamiętać należy o tym, że maturę można było uzyskać już nie tylko w Chicago, które przez całe lata monopolizowało tę formę kształcenia, ale także w pla-

[134] W przebadanych źródłach odnaleziono bardzo skromne informacje dotyczące globalnych stanów nauczycieli i uczniów szkół polskich w USA. Posiadane dane określają stan nauczycieli na znacznie niższym poziomie niż zaprezentowane przez autora. KO KPA mówi o 750 nauczycielach w 1999 roku, co w przybliżeniu odpowiadało jedynie stanowi pedagogów w trzech ówczesnych kuratoriach – wschodnioamerykańskim, Michigan i chicagowskim; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.

[135] AOHZ, Komunikat KO KPA 2003.

cówkach oświatowych działających na innych obszarach. Szybko rosła także liczba osób uzyskujących dyplom dojrzałości, z kilkudziesięciu u progu omawianego okresu, do ponad pół tysiąca w 2002/2003 roku.

tu tabela leżąco

Pełne dane dotyczące efektów kształcenia maturalnego pochodzą z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku i dotyczą tylko ośrodka chicagowskiego. Na przełomie XX i XXI wieku liczba szkół, które pozwalały na uzyskanie matury osiągnęła tu 23. Przeprowadzone badania pozwalają także na przedstawienie wyrywkowych efektów kształcenia gimnazjalistów również w latach osiemdziesiątych XX wieku. Były one znacznie mniejsze niż 10 lat później. Łączny stan klas maturalnych nie przekraczał nigdy kilkudziesięciu osób, a łączna liczba szkół umożliwiających zdanie matury wahała się od 2–3 na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, przez 5 na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dwudziestego stulecia, do ponad 20 na przełomie XX i XXI wieku. Proces bardzo szybkiego wzrostu liczby szkół oferujących kształcenie na tym poziomie rozpoczął się w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. W ostatniej dekadzie lat doszło do takiej sytuacji, że przybywało nawet kilka szkół rocznie, które promowały maturzystów.

Zapotrzebowanie na gimnazjalny poziom wykształcenia było bardzo duże w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Doszło więc do tego, że nowo organizowane placówki już od pierwszego roku swego funkcjonowania oferowały możliwość nauki w klasach gimnazjalnych.

Posiadane informacje pozwalają stwierdzić, że pod koniec XX i na początku XXI wieku, klasy licealne uruchamiane były nawet w stosunkowo bardzo małych szkołach, również takich, które działały w niekorzystnych warunkach organizacyjnych i środowiskowych. Doszło do tego, że kształcenie na poziomie gimnazjalnym oferowano nawet w szkołach prowadzących zajęcia dla kilkudziesięciu uczniów. Wydaje się, że takie intensywne rozbudowywanie oferty kształcenio-

wej było odpowiedzią pedagogów na istniejące możliwości związane z upowszechnianiem się w USA szansy otrzymywania kredytów przez uczniów szkół etnicznych (por. Aneks. Wykaz szkół).

4.2. Postawy społeczne i ich wpływ na funkcjonowanie szkół

Analiza dostępnych informacji pozwala stwierdzić, że postrzeganie szkolnictwa polonijnego, w początkowym okresie swego istnienia, w środowisku polonijnym było negatywne. Globalnie rzecz ujmując, pomimo ogromnych wysiłków podejmowanych przez nauczycieli środowisko polonijne ledwie tolerowało funkcjonowanie polskiej oświaty. Jak wiadomo, jeszcze na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku pedagodzy podjęli próbę wyjścia na arenę ogólnoamerykańską, próbując zorganizować przy Kongresie Polonii Amerykańskiej komitet mający zabiegać o poprawę sytuacji oświaty. Pomimo wysiłków i przejściowych sukcesów „opór materii" był wówczas duży. Pomysły działaczy oświatowych, wbrew ich działaniom zostały zniszczone przez tych samych członków KPA, którzy początkowo byli za[136].

Musiało upłynąć kilkanaście lat, aby sytuacja ta uległa zmianie. Dopiero na przełomie 1983 i 1984 roku udało się powołać Komisję Oświatową Kongresu Polonii Amerykańskiej. Można uznać, że dopiero w tym momencie opiniotwórcze kręgi Polonii były gotowe odpowiedzieć na aspiracje nauczycielskie, i że to wówczas pojawiło się pewne zrozumienie dla potrzeb edukacji polonijnej w USA.

---

[136] Decyzję o powstaniu ciała mającego koordynować polonijną akcję edukacyjną podjęto na VII Krajowej Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej w Cleveland (27–29 września 1968 r.). Już IX Konwencja praktycznie uniemożliwiła jego pracę, a X – w Filadelfii (1974 r.) rozwiązała Centralny Komitet dla Spraw Języka Polskiego i to pomimo tego, że pedagodzy dysponowali chętnymi do pracy ze wszystkich ówczesnych środowisk oświatowych; patrz: A. Bonusiak, *Działalność oświatowa...*, s. 109–112.

Za tym krokiem poszły dalsze, stanowiące o rzeczywistym przełomie w postawie „władz" Polonii. Najważniejsza wydaje się tutaj decyzja o ogłoszeniu miesiąca maja Miesiącem Oświaty Polonijnej, co miało ogromny wpływ na pozycję oświaty, która oto odgórnym zarządzeniem „uzyskała na swoje potrzeby" cały miesiąc, mogąc go odpowiednio wykorzystywać. Od tego momentu KPA sam musiał pamiętać o swoim zarządzeniu, a to umożliwiło wyjście nauczycieli na szersze forum.

W analizowanym okresie widoczny jest wzrost aktywności nauczycieli, który wyrażał się uświadomieniem sobie przez środowisko pedagogiczne faktu, że tylko występując razem, odpowiednio nagłaśniając swe zabiegi, można odnieść sukces. Właśnie chęć odpowiedniego „zaistnienia" w społeczności polonijnej wydaje się jedną z przyczyn przemianowania Koła Nauczycieli w Detroit na Związek Nauczycieli Polskich, czy też powstanie Forum Nauczycieli. Można więc stwierdzić, że także wśród nauczycieli doszło do zmian. Zrozumieli oni konieczność budowania wspólnoty nauczycielskiej w USA, a ponadto setki pedagogów społecznie pracujących na rzecz Polonii uświadomiły sobie własną siłę. Ogromna była w tym procesie rola konferencji i sympozjów nauczycielskich oraz „Głosu Nauczyciela"[137] [*].

Okres lat 1984–2003 przyniósł wprawdzie wzrost zainteresowania rodziców kierowaniem dzieci do polskich szkół sobotnich, ale oczywiście nie oznaczało to pełnego włączenia się ich wszystkich do życia szkoły, a więc szerszego, bardziej dogłębnego zainteresowania się wewnętrznym życiem placówek. Niestety, nie straciły na aktualności wcześniejsze ustalenia autora dotyczące stratyfikacji grupy opiekunów dzieci. Przez cały analizowany okres, ciężar zabiegów organizacyjnych, umożliwiających funkcjonowanie placówek, brali na siebie ludzie wchodzący w skład władz organów je prowadzących. Ponieważ polskie szkoły miały bardzo zróżni-

[137] O znaczeniu spotkań nauczycielskich świadczą opinie prezentowane w Komunikatach KO KPA, publikacje i listy do „GN"; por. AZNPA/AOHZ/AOP/ZNPA, materiały KO KPA, zbiór Komunikatów KO KPA; A. Bonusiak, t. 1.

cowaną strukturę, więc i rola rodziców była bardzo zróżnicowana.

Można wyodrębnić kilka rodzajów placówek, biorąc pod uwagę praktyczne zaangażowanie rodziców w ich funkcjonowanie.

Pierwszym rodzajem były placówki rodzicielskie. Ich cechą charakterystyczną było bardzo duże zaangażowanie rodziców w funkcjonowanie szkoły. Wynikało ono z uwarunkowań statutowych i najczęstsze było w przypadku placówek samodzielnych, posiadających jako organ prowadzący różnej postaci rady rodzicielskie. Drugim rodzajem były placówki pośrednie, których funkcjonowanie wymagało mniejszego zainteresowania rodziców losem szkoły, gdyż byli oni odciążani przez różne instytucje prowadzące (oczywiście nie oznaczało to, że w placówkach tych nie funkcjonowały komitety rodzicielskie, ale miały one ograniczone możliwości). Trzecim rodzajem placówek były szkoły arodzicielskie, o zminimalizowanym wpływie rodziców na ich losy. W ich przypadku całą odpowiedzialność za zaspokajanie potrzeb szkoły brały na siebie organy prowadzące (właściciel, parafia, etc.). Osobno wyodrębnić trzeba jeszcze jeden rodzaj placówek, a mianowicie szkoły prowadzone przez rady pedagogiczne. W nich rola rodziców była ograniczona, ale wynikało to z innych podstaw, niż w przypadku zaprezentowanych powyżej szkół należących do rodzaju trzeciego. Formy zaangażowania rodziców w szkolnictwie polonijnym były wypadkową istniejącego w danej placówce systemu wewnętrznego. Wahały się one od konieczności bardzo dużej aktywności rodzica, do całkowicie zminimalizowanego udziału ograniczającego się jedynie do opłaty czesnego [*][138].

Niezależnie od tych formalnych struktur nigdy nie było tak, że w życiu szkoły aktywnie uczestniczyli wszyscy rodzice.

Najrzadziej spotykaną postawą rodzica była postawa aktywna, zaangażowana. Rodzice tacy czynnie włączali się w prace na rzecz szkoły. Wchodzili w skład przedstawicielstwa rodziców lub czynnie

[138] A. Bonusiak, *Rodzice a szkoła polonijna...*, s. 30–31.

uczestniczyli w jego pracy, prowadząc przykładowo koła zainteresowań, czy zespoły artystyczne. Brali na siebie obowiązki odbywania dyżurów lub też stale „ochotniczo" pomagali nauczycielowi (w przedszkolu, czy klasach początkowych) w prowadzeniu zajęć. Uczestniczyli w organizowaniu uroczystości szkolnych, brali udział w wycieczkach, angażowali się we wszystkie działania na rzecz placówki. Jednym z wyróżników tej grupy rodziców było to, że z ich dziećmi nigdy nie było problemów, nie z tego powodu, że rodzic „pomógł", tylko dlatego, że rodzice ci pielęgnowali polskość także w domu. Język polski był w ich domach językiem codziennym, dzieci rozliczane były z postępów w nauce także w szkole polskiej. Jedynym problemem, jaki mógł wynikać z działalności tej grupy rodziców, była ewentualność zaistnienia ambicji przejęcia przez nich całkowitej kontroli nad szkołą, w skrajnych wypadkach posuniętej aż do prób podporządkowania sobie nauczyciela[139].

Kolejną grupę rodziców zaliczyć można do osób o postawie neutralnej. Byli oni całkowicie przewidywalni – z góry było wiadomo, że rodzice należący do tej grupy przyjdą na każde zebranie szkolne i wezmą udział w każdej organizowanej przez szkołę imprezie. Wiadomo było, że będą uczestniczyć w wywiadówkach czy zebraniach klasowych. Jasne było także, że na Walnych Zebraniach zagłosują na zgłoszone kandydatury i biernie przyjmą do wiadomości podjęte na nim decyzje. Na pewno nie dadzą się natomiast wybrać do jakichkolwiek ciał statutowych zmuszających do działalności społecznej. Konieczność udzielenia pomocy szkole starali się zredukować do możliwie najmniej obciążających, np. dorywczego sprzątania, czy też dyżurowania – o ile oczywiście szkoła nie dawała możliwości jakiejś formy zastępczej. Jasne było także i to, że nie podejmą oni żadnych zabiegów mających na celu przyciągnięcie do szkoły dodatkowych pieniędzy. Pewne nadzieje na wciągnięcie tych rodziców w życie szkoły i uzyskania od nich dodatkowego wsparcia dawały jedynie zabawy – zazwyczaj jednak tylko wówczas, kiedy dostępny na nich

[139] A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 219–220, 230. Aneks. Wykaz szkół.

był alkohol[140]. Dla pedagogów uczących w szkołach wiadome było także i to, że nie ma co liczyć na większe zaangażowanie się ich w opiece nad dzieckiem w domu. Zazwyczaj była ona ograniczona do absolutnego minimum, sprawdzenia zadania, czy też zdawkowych rozmów o szkole i problemach szkolnych [*].

Ostatnią i najmniej lubianą przez pedagogów grupą rodziców byli ci wszyscy, którzy swój obowiązek wychowania świadomego swego pochodzenia Polaka na obczyźnie ograniczali jedynie do zapisania dziecka do polskiej szkoły. Rodziców tych nie było na zebraniach i wywiadówkach, nie uczestniczyli w szkolnych uroczystościach. Uchylali się od wszelkich obowiązków, uznając, że całkowicie wystarczające jest przywiezienie i odwiezienie dziecka z i do szkoły. Z zasady brak było w tej grupie kontroli dziecka, nie występowała dbałość o język polski w domu, a co za tym idzie nie było także sukcesów w nauce. Charakteryzowała ich po prostu całkowita bierność, a szkoła dla tej grupy pełniła wręcz rolę sobotniej opiekunki, dającej rodzicom dodatkowe wolne pół dnia bez konieczności troszczenia się o potomstwo [*].

Niezależnie od postaw rodziców, polonijne szkoły etniczne były nierozerwalnie związane ze środowiskiem rodzicielskim. Rola rodzica na emigracji była znacznie trudniejsza niż w kraju ojczystym, gdyż proces nauczania na emigracji dawał wówczas widoczne efekty, gdy był połączony ze świadomą, spójną

[140] Niezależnie od innych przyczyn właśnie minimalna frekwencja rodziców na bezalkoholowych zabawach spowodowała to, że placówka im. F. Chopina w Palatine, IL zdecydowała się na modernizację odpłatności za naukę. Obok czesnego wprowadziła ona opłatę za uczestnictwo rodziców w zabawie szkolnej. Opłata ta podobnie jak czesne pobierana była w momencie zapisu dziecka do szkoły. Zmiana ta zapewniła pewność uzyskania założonych „z zabawy" dochodów, niezależnie od frekwencji rodziców. Podobna sytuacja występowała bardzo często, co powodowało wprowadzanie przez szkoły zabezpieczeń finansowych; por: Archiwum Szkoły Fryderyka Chopina (dalej: ASFCh), Kronika szkolna, sn.; Wywiad z W. i Z. Barczykami; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 204; tegoż, *Rodzice a szkoła...*, s. 30–38. Aneks. Wykaz szkół.

z działalnością szkoły pracą rodziców. Brak zazębiania się tych dwóch elementów nie dawał satysfakcjonujących rezultatów tak szkole, jak i rodzicom, a przez dziecko odbierany był jako katorga. Niemniej jednak należy docenić nawet tę najbardziej nielubianą przez pedagogów grupę rodziców, którzy w końcu co sobotę byli jednak w stanie zmusić dziecko do uczestniczenia w zajęciach szkoły polskiej.

Do dziś, w każdej z polskich placówek działających na emigracji występują te trzy zasadnicze grupy rodziców. Pocieszające jest jedynie to, że ewidentnie następuje wzrost zainteresowania opiekunów pogłębianiem polskości. Bez tego zainteresowania nie byłby możliwy taki wzrost liczby szkół i uczniów, który nastąpił w ciągu minionych 20 lat. Z punktu widzenia „rodzicielskiego" szacować można, że liczba rodzin zaangażowanych w jakiejkolwiek formie w działalność na rzecz polskiej oświaty w Stanach Zjednoczonych wzrosła z około 4 tysięcy na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku do około 16 tysięcy w pierwszych latach XXI wieku (przyjmując średnio dwoje dzieci w wieku szkolnym na rodzinę).

W ten sam sposób określić można, że liczba Polaków bezpośrednio zaangażowanych w życie polonijnej oświaty wzrosła z około 16 tysięcy do 64 tysięcy dzieci i rodziców. Dodając do tego nauczycieli z rodzinami (około 2 tysiące w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku i około 6 tysięcy w pierwszych latach XXI wieku) pojawiła się możliwość oszacowania stanu ludzi związanych z funkcjonowaniem oświaty polskiej w USA odpowiednio na ponad 18 tysięcy osób wyjściowo i około 70 tysięcy po 20 latach (przyjmując 4 osoby w rodzinie).

Obok osób stale związanych z funkcjonowaniem szkoły polonijnej – choćby poprzez cotygodniowe dowożenie dzieci do szkół i opłaty czesnego, istniała liczna grupa osób i organizacji, które mniej lub bardziej doryw-czo, ale jednak włączały się w pracę prooświatową, np. poprzez uczestniczenie ich przedstawicieli w uroczystościach szkolnych, czy też kwestach na rzecz oświaty polonijnej.

Najlepiej to zaangażowanie widoczne jest w przypadku wielkich uroczystości szkolnych, jakimi były przygotowywane przez organizacje lub szkoły uroczystości rocznicowe. Analiza wydawanych z tych okazji pamiętników pozwala na określenie polonijnych organizacji, które w miarę systematycznie włączały się w obchody, przekazując określoną sumę pieniędzy na danie swego anonsu[141]. W szesnastu przebadanych pamiętnikach najczęściej zamieszczano ogłoszenia wykupione przez największego polonijnego ubezpieczyciela – Związek Narodowy Polski, który występował w nich pod kilkoma postaciami – po pierwsze jako Zarząd Główny, a po drugie jako grupy terenowe. Sytuacja ta była o tyle zrozumiała, że był okres, kiedy całe szkoły przekształcały się w grupy tej organizacji. O polskich szkołach równie często pamiętały takie organizacje, jak: Legion Młodych Polek, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Polek w Ameryce. Sojusznikami pedagogów były także organizacje weterańskie, jak: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, czy też Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej. Zauważalny był także patronat Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, czy Związku Podhalan, ale organizacje te były ściśle związane z określonymi placówkami.

Wnioski zebrane z przebadanych pamiętników uwypuklają znaczenie koleżeńskiej współpracy i przyjaźni pomiędzy niewielkimi nawet organizacjami a poszczególnymi placówkami. Takim cennym przykładem było Koło nr 15 Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, które wielokrotnie wspierało różne placówki. Podobnie zauważalne były wsparcia Koła Karpatczyków, czy Koła Ziemi Wołyńskiej. Warte odnotowania jest także i to,

[141] Analizie poddano pamiętniki wydane w nieco szerszym od analizowanego okresie, bo w latach 1978–2003: *Jubileusz 75-lecia...; Srebrny Jubileusz...; Pamiętnik A. Mickiewicza...; Pamiętnik 35-lecia T. Kościuszki...; Pamiętnik 45-lecia T. Kościuszki...,* s. 74–103; *Pamiętnik 20-lecia M. Konopnickiej...; Pamiętnik 20-lecia H. Sienkiewicza...,* s. 41–71; *Henryk Sienkiewicz Polish School 1970–1980,* bmdw., sn. (dalej: *Pamiętnik 10-lecia H. Sienkiewicza...*); *Uznanie...; Pamiętnik I. J. Paderewskiego...; Pamiętnik 25-lecia H. Sienkiewicza...; X lat E. Plater...; XX lat E. Plater...; Pamiętnik Trójcy Świętej...; Pamiętnik M. Kopernika...; Pamiętnik 10-lecia M. Konopnickiej...*

że praktycznie nie było pamiętnika bez życzeń składanych przez polskich księży i zakonnice. W szesnastu przeanalizowanych pamiętnikach odszukano pięćdziesiąt organizacji polonijnych, z których część występowała także jako koła terenowe. Należy podkreślić, że w Chicago, gdzie znajdowały się centrale większości polonijnych organizacji, wsparcie ze strony ogólnoamerykańskich organizacji polonijnych miało większą skalę niż w Centrali.

Oprócz anonsów organizacyjnych występowały również osobowe, które dzieliły się na dwie grupy: osób prywatnych i osób prowadzących własną działalność gospodarczą. Tych pierwszych odnotowano 612 (ogłoszeń rodzinnych, na których mogła być podpisana więcej niż jedna osoba), drugich zaś 681. Liczby te nie obejmują anonsów od nauczycieli oraz aktualnych uczniów szkół (oczywiście, o ile fakt ten był uwidoczniony).

Traktując te wielkości statystycznie można stwierdzić, że, średnio rzecz biorąc, polska szkoła w „dniu jubileuszu" mogła liczyć na ansonse od 3 większych organizacji polonijnych (w tym statystycznie od jednej, w dwóch – trzech postaciach), około 40 anonsów indywidualnych i ponad 40 od firm i instytucji. Biorąc pod uwagę treść reklam, trzeba stwierdzić, że zdecydowana większość indywidualnych wsparć przekazywana była przez osoby, które były abiturientami szkół polskich. Wydaje się, że całkowicie niezwiązanych ze szkolnictwem mogło być
15–20 takich rodzinnych, prywatnych anonsów na szkołę. Przyjmując niższą z tych wielkości jako bardziej wiarygodną można założyć, że liczba takich „szkolnych przyjaciół" wzrosła z około 1000 osób do 2300 w latach 1984–2003. Biorąc pod uwagę te wielkości, do grona sympatyków oświaty polonijnej trzeba więc dodać odpowiednio od 4 do 10 tysięcy osób. Osobno należy potraktować absolwentów szkół polskich. Ich liczba była możliwa do oszacowania na podstawie liczby uczniów. Wydaje się, że w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku rocznie szkoły opuszczało nie więcej niż 1000 osób, a na początku XXI wieku poniżej 3000 uczniów. Średnią wieloletnią można więc określić

na około 1500 uczniów odchodzących ze szkół rocznie. Zważywszy na okoliczności, tj. stosunkowo niskie stany szkół na początku analizowanego okresu, globalną liczbę absolwentów trzeba przyjąć na poziomie nieprzekraczającym 35 tysięcy osób. Sięgając do znanych danych dotyczących szkół, których pamiętniki badano, wydaje się, że ich mury mogło opuścić około 8,5 tysiąca uczniów, z których na pewno swoje anonse zamieściło 612 osób. Analizując ogłoszenia zamieszczone przez firmy rodzinne okazuje się, że w około 40% przypadków zaliczali się do nich także absolwenci szkół, co oznacza powiększenie tej wielkości do około 900 osób pamiętających o „swoim pochodzeniu". Oznaczało to, że globalnie około 10% wszystkich kończących szkoły pamiętało o swoich korzeniach. Można więc przyjąć, że około 3,5 tysiąca byłych uczniów dorywczo włączało się w pracę swoich szkół. Wydaje się, że z rodzinami było ich nie więcej niż 10 tysięcy osób na początku XXI wieku i zapewne nie więcej niż 2,5 tysiąca na początku analizowanego okresu.

Ostatecznie więc można dojść do wniosku, że w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku około 24,5 tysiąca osób mniej lub bardziej dorywczo związanych było z funkcjonowaniem szkół polskich w USA. Po 20 latach szacunkowa liczba tak określonych sojuszników oświaty osiągnęła 90 tysięcy osób. W obu tych przypadkach dodać do tego trzeba jeszcze niesprecyzowaną dokładnie liczbę osób sponsorujących szkoły poprzez anonse swych firm. Bez popełnienia większego błędu można przyjąć, że ich liczba była zbliżona do liczby absolwentów szkół polskich, którzy uczestniczyli w omówiony sposób w życiu szkół. Ostatecznie więc otrzymujemy 27 tysięcy osób dla roku 1984/1985 i odpowiednio do tego 104 tysiące dla roku 2002/2003 (4-tysięczna nadwyżka wynika z faktu, że statystycznie absolwenci nie dochowali się jeszcze czteroosobowych rodzin, a właściciele raczej tak).

Do tych wielkości wypadałoby jeszcze doliczyć stany liczebne organizacji polonijnych sponsorujących oświatę. Jest to jednak całkowicie niemożliwe w przypadku małych organizacji polonijnych, a znaczne stany liczebne „wielkich" tylko zaciemniałyby uzyskany obraz, bo wszak nie wszyscy członkowie tych organiza-

cji wspomagali szkolnictwo. Godząc się na takie zastrzeżenia wypada uznać, że w analizowanych latach około czterokrotnie wzrosła liczba osób, które choćby w minimalnym stopniu poczuwały się do odpowiedzialności za polskie szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych.

Niezależnie od tego jak dużym marginesem błędu obarczone są powyższe obliczenia wypada zauważyć, że ostatecznie liczba osób reagujących na problemy polskiej oświaty w Stanach Zjednoczonych wielokrotnie wzrosła. Grupa ta przekształciła się (z punktu widzenia liczebnego) w około 100-tysięczną rzeszę osób, których siła oddziaływania była niepomiernie większa niż ćwierć wieku wcześniej. Oczywiście, jak to już zaznaczono, nie była to grupa jednolita strukturalnie. Możemy ją podzielić na:

- grupę osób czynnie zaangażowanych w działalność oświatową, czyli nauczycieli, uczniów i tę część rodziców, którzy aktywnie i na bieżąco włączali się w pracę szkół. Tu także znajdują się osoby prowadzące szkoły, w przypadku placówek niesamodzielnych,
- grupę osób neutralnych, czyli rodziców niezaangażowanych stale w prace szkół, ale finansujących ich działalność;
- grupę sponsorów indywidualnych, którzy w znacznej części byli absolwentami placówek funkcjonujących na emigracji i dorywczo, z okazji największych uroczystości dawali się „wciągnąć" w ich działanie, wyrażając to sponsorowaniem jubileuszy,
- grupę sponsorów zbiorowych, których nie zaliczono bezpośrednio do stanu przyjaciół szkół, gdyż generalnie ich działalność nastawiona była na całkiem inne cele, a szkoły sponsorowali z okazji różnych uroczystości szkolnych, ewentualnie „wypadków losowych" wymagających natychmiastowej pomocy, pod groźbą zamknięcia szkół. Wśród nich byli i tacy dobroczyńcy, którzy stale wspierali szkoły, choćby przez utrzymywanie w nich zespołów artystycznych,
- ostatnią grupą będą członkowie organizacji założonych w celu prowadzenia placówek oświatowych, którzy odciążali rodziców od problemów związanych z ich bieżącym funkcjonowaniem. Także stan liczebny tej grupy osób, z racji braku odpowiednich danych, pominięto.

Tych pięć wzajemnie ze sobą współdziałających na różnych polach grup stanowiło „być, albo nie być" całego polskiego szkolnictwa w USA i każdej z placówek oddzielnie. Osiągnęły one dużo w proporcji do swojego wyjściowego potencjału, ale jednocześnie znacznie mniej niż chciały osiągnąć władze edukacyjne.

(...) Obok spraw programowych, KO jest także łącznikiem organizacyjnym szkolnictwa polonijnego. Rok szkolny 1988/89 otworzył się ewidencją 86 szkół dokształcających. W ciągu ostatnich dwóch lat założono 7 nowych szkół w różnych stanach. Jest to liczba, która obejmuje zaledwie 10% naszej młodzieży. Inaczej mówiąc, 90% młodej Polonii znajduje się poza zasięgiem polityki oświatowej KPA i poza zasięgiem prawdziwej informacji historycznej. W istocie rzeczy obecny potencjał liczebny i pedagogiczny Polonii wynosi 200 szkół dokształcających. KO będzie dążyć do tego celu (...) dla tych 20 tysięcy uczniów, którzy chodzą do naszych szkół. Nauczyciel polonijny jest dobrym pośrednikiem między historią a współczesnością[142].

Odwołując się do tych informacji wypada stwierdzić, że zdaniem Komisji globalny stan młodzieży polonijnej wynosił wówczas około 200 tysięcy osób. Własne szacunki KO KPA uznawały za możliwe osiągnięcie poziomu 200 szkół – czyli dwa i pół raza wyższego niż w roku szkolnym 1988/89. Oznacza to więc, że celem działalności pedagogów polskich w USA ma być osiągnięcie poziomu ok. 50 tysięcy uczniów w placówkach polonijnych. Do osiągnięcia tej wielkości w roku 2003/2004 brakowało więc kilkudziesięciu szkół i kilkunastu tysięcy uczniów.

4.3. Szkoła dla Polonii, Polonia dla szkoły

Podstawowym celem oświaty na emigracji było i jest kształcenie świadomego swych korzeni i kultury obywatela Ameryki polskiego pochodzenia. Najważniejszym zadaniem, które stoi przed środowiskiem oświatowym, wy-

[142] AOP: ZNPA, Sprawozdanie KO KPA, Chicago, 11 listopada 1988; A. Bonusiak, t. 1, dok. 25, s. 35–36.

daje się przekonanie społeczności polonijnej o potrzebie edukacji młodego pokolenia.

Środowisko pedagogiczne musiało więc wypracować takie formy działania, które zapewniłyby przychylne nastawienie Polonii do szkół sobotnich, a tym samym zabezpieczyłyby ich materialny byt. Ważne stało się włączanie placówek oświatowych w działania otaczającego je środowiska i czynne zaznaczanie swojej obecności. Jednak najbardziej nawet zaangażowana pojedyncza szkoła nie była w stanie zapracować na poprawę sytuacji całego szkolnictwa. Brakowało prawdziwego, polonijnego centrum oświatowego, przemyślanej działalności całej Polonii na rzecz edukacji i co najważniejsze, świadomości, że bez polskich szkół nie będzie Polonii i organizacji polonijnych.

Potrzebne były zmiany, które przyniosły lata 1984–2003. Szkolnictwo przekształciło się z izolowanych grup, działających w różnych regionach Stanów Zjednoczonych, w zwarte, świadome swej siły i potrzeb środowisko. Było to możliwe dzięki pojawieniu się Komisji Oświatowej KPA oraz połączonych działań szkół i organizacji nauczycielskich[143] [*].

Powstanie tego koordynatora umożliwiło nawiązanie kontaktów ponadregionalnych dzięki 7 ogólnoamerykańskim konferencjom i 2 sympozjom metodycznym. Dorobek poszczególnych kuratoriów i placówek oświatowych stał się bardziej znany dzięki „Głosowi Nauczyciela", który prezentował szkoły polonijne i ich osiągnięcia. Konferencje i sympozja oraz działalność „Głosu" przyczyniły się również do ujednolicenia programów nauczania realizowanych przez poszczególne placówki i kuratoria[144].

W dalszym ciągu pozostawały jednak nierozwiązane problemy. Powikłana struktura decyzyjna i realny brak możliwości egzekwowania przez centrum oświatowe podejmowanych decyzji, ale przede wszystkim brak środków

[143] Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2) (3); Wywiad z D. Schneider... (1) (2); Wywiad z J. Woźniakiem...; Wywiad z H. Żmurkiewicz...; A. Bonusiak, *Działalność oświatowa*..., s. 118–126.

[144] Wywiad z H. Ziółkowską... (1) (2) (3); Wywiad z D. Schneider... (1) (2); Wywiad z J. Woźniakiem...; Wywiad z H. Żmurkiewicz....; A. Bonusiak, t. 2, s. 27–30, 65, 68; „GN" za lata 2000–2003; *Listy do redakcji...*

finansowych, pozyskiwanych regularnie od Polonii i z innych źródeł.

Istotnym problemem było społeczeństwo polonijne. Jego postawa wobec szkolnictwa sobotniego wymyka się jednoznacznej ocenie. Wydaje się, że w miarę upływu lat, przynajmniej u części środowiska, zmieniło się nastawienie do edukacji polonijnej. Wynikało to z pozytywnego odbioru szkolnictwa polskiego przez samych Amerykanów, co z kolei wiązało się z innym spojrzeniem na Polskę i Polaków. Proces ten wywołały przełomowe wydarzenie w powojennej historii Polski – wybór na papieża kardynała Karola Wojtyły (1978 r.), powstanie „Solidarności" (1980/1981) oraz „bezkrwawa rewolucja" w 1989 r.[145] Znaczenie tych wydarzeń podkreślają w swych wypowiedziach polonijni działacze oświatowi. *(...) Kiedy Karol Wojtyła został wybrany na tron Świętego Piotra swą etniczną tożsamość „odzyskało" aż 12% Polonii. Statystykę tę potwierdziły dwa spisy ludności: jeden z połowy lat siedemdziesiątych i drugi z 1981 r. Owych 12%, które „odzyskało" swą tożsamość, świadczy zarówno o klimacie społecznym, w którym żyje część Polonii, jak i atrakcyjności naszego dziedzictwa kulturalnego, kiedy atmosfera polityczna uległa zmianie (...)*[146].

J. Boksa kontynuując tę myśl, stwierdzał: *Zauważalne jest to, że im lepsza aklimatyzacja Polaków w Stanach Zjednoczonych, tym chętniej młodzież uczęszczała do szkół. Przełom nastąpił w 1978 roku, tj. momencie wyboru Karola Wojtyły na tron apostolski. Wtedy pojawiły się wyraziste postawy społeczne. Część młodego*

[145] Sytuację tę zauważyło wielu badaczy. Przykładowo D. Piątkowska podkreśla, że właśnie imigracja solidarnościowa miała ogromny wpływ na renesans części polskich parafii w Stanach Zjednoczonych, patrz szerzej: D. Piątkowska, *Polskie...*, s. 31 i nn. Przełomy te były także zauważalne z punktu widzenia treści prezentowanych przez polonijną prasę, patrz: W. Piątkowska-Stepaniak, *Nowy Dziennik...*, s. 254–290. Rolę wydarzeń lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych podkreślali także inni badacze, por. S. A. Blejwas, *Polska diaspora...*, s. 102–103; J. Radzilowski, *Polska diaspora...*

[146] E. Osysko, *Szkoły polskie i grupowa tożsamość Polonii*, „Zgoda", 15 july 1995; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 62.

pokolenia mogła pochwalić się także, że są Polakami. Później była Solidarność, walka o niepodległość i Wałęsa. Bycie Amerykaninem polskiego pochodzenia przestało być wówczas wstydliwe[147].

Z upływem lat społeczeństwo polonijne w USA czuło się coraz lepiej. Już w 1989 r. E. Osysko pisał na łamach „Głosu Nauczyciela": *(...) Postępująca emancypacja polityczna społeczeństwa polskiego posiada decydujący wpływ na wzrost dynamiki politycznej Polonii (...). Oddzielenie oświaty od polityki jest zabiegiem sztucznym, oświata jest bowiem integralną częścią myślenia politycznego i strategii politycznej każdej grupy etnicznej w Ameryce. (...) Jednym z konkretnych związków między polityką i oświatą jest obecny wzrost liczby uczniów w szkołach polonijnych – od Atlantyku po Pacyfik. Wzrost ten nie byłby możliwy bez politycznych sukcesów „Solidarności", bez owej niezwykłej temperatury emocjonalnej i szacunku dla Polaka, jakie ten ruch stwarza. Młodzież Polonijna z dumą identyfikuje się z sukcesami „Solidarności" oraz popularnością L. Wałęsy*[148].

Zapoczątkowany tymi wydarzeniami wyż trwał przez całe lata dziewięćdziesiąte XX wieku. Powodem był fakt, że *Atmosfera wokół Polonii jest coraz bardziej pozytywna. (...) Każdego roku statystyka szkół ulega zmianie. Powstają nowe placówki nauczania, natomiast już istniejące rejestrują coraz większą liczbę uczniów. Ów psychologiczny wyż Polonii jest dobrym sygnałem dla naszej grupy (...)*[149]. Stopniowo następująca poprawa sytuacji w polonijnej oświacie tak została podsumowana: *(...) Od tamtego czasu* [połowy lat osiemdziesiątych XX wieku – AB] *zmieniła się (...) mapa świata – oraz sytuacja Polski. Nasz kraj jest ważną*

---

[147] AOHZ, Materiały prasowe do dziejów szkolnictwa (artykuł J. Boksy).

[148] A. Bonusiak, t. 1, s. 44, dok. 31; E. Osysko, *Perspektywy rozwoju współpracy Komisji Oświatowej z Polską*, „GN", 1990/1, s. 3–4.

[149] AOHZ, Materiały Komisji Oświatowej KPA, Komunikat KO KPA, wrzesień 1997; A. Bonusiak, t. 1, s. 88, dok. 60.

częścią zachodniej kultury politycznej. (...) zmieniła się również jakość oświaty polonijnej w Ameryce. Szkoły tworzą nowych przywódców Polonii. Dopływ nowych i dobrze przygotowanych sił pedagogicznych z Polski stworzył nowe warunki dla rozwoju oświaty polonijnej. Mamy oświatę, która przypomina nie tylko „Latarnika", lecz także promuje kulturalne i intelektualne współpartnerstwo z Polską (...)[150].

Wydaje się, że również w ostatnim czasie nastąpiła zmiana w postrzeganiu Polonii przez Amerykanów, spowodowana czynnym poparciem przez Polskę USA i Wielkiej Brytanii w wojnie przeciwko S. Husajnowi[151].

Czynniki powyższe miały ogromny wpływ na pozytywne nastawienie do Polonii amerykańskich współobywateli, co przekładało się na pewną przychylność władz. Jednak na taki stan rzeczy zapracowała również sama Polonia, a szczególnie jej opiniodawcze kręgi. Zarówno Kongres Polonii Amerykańskiej, jak i prasa polonijna (oraz inne media) odgrywały bardzo ważną rolę w procesie mającym na celu budowanie siły Polonii poprzez jej oświatę. W przebadanym materiale wielokrotnie napotykano dowody takich zabiegów. Z najważniejszych sukcesów odnotujmy:

- powołanie do życia Komisji Oświaty KPA, która w przeciwieństwie do swoich poprzedników zdobyła sobie rzeczywiste poparcie nauczycieli i realnie sprawuje patronat nad całością oświaty polonijnej w USA,
- uczynienie z miesiąca maja „symbolu" edukacji polonijnej.

W tej sytuacji zdziwienie musi budzić ciągle nie najlepsza kondycja szkół polonijnych (głównie pod względem materialnym i bazowym). Wydaje się więc, że brak znaczących rezultatów działań odgórnych był spowodowany słabością struktur polonijnych, sprzecznościami wewnętrznymi, brakiem większych możliwości egzekwowania własnych decyzji oraz – co wydaje się

[150] AOHZ, Materiały Komisji Oświatowej KPA, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, maj 2003.

[151] J. M. Nowakowski, *Polish American dream...*, s. 76–77; J. Żakowski, *Kto rządzi światem...*, s. 7; *Coś za coś. Rozmowa...*, s. 24–27.

szczególnie groźne – nieprzywiązywaniem większego znaczenia do działań edukacji polonijnej. Przychylność dla szkół sobotnich wśród Polonii zwykle nie szła w parze ze zrozumieniem jej potrzeb[152]. Większość Polonii środowisko oświatowe widzi przez pryzmat organizowanych przez nie imprez kulturalnych, występów szkolnych zespołów artystycznych, uczestnictwa szkół w uroczystościach polonijnych o charakterze ogólnokrajowym lub środowiskowym. Nie należy do wyjątków postrzeganie szkoły jako swoistej „przechowalni" dzieci w soboty, co zdejmuje z rodziców troskę o zapewnienie im zajęć w tym dniu, a dodatkowo zwalnia ich częściowo z obowiązków wychowawczych (a w przypadku zabiegania o polską świadomość dziecka – całkowicie). Wreszcie szkoła jest odbierana jako wieczny petent, który ma niewiele do zaoferowania. Jej rola, podobnie jak innych organizacji polo-

[152] Trudno mówić o pełnej akceptacji i uznaniu potrzeby kształcenia polonijnego wśród Polonii, jeżeli w ciągu analizowanych 20 lat przekazała ona na potrzeby polskiej oświaty etnicznej w USA kilkadziesiąt tysięcy dolarów (zostały one przeznaczone na dofinansowanie zjazdów, konferencji i sympozjów nauczycielskich). Nawet, jeżeli uznać, że dwa czy trzy razy tyle otrzymały od środowiska polonijnego pojedyncze szkoły, to w dalszym ciągu mamy do czynienia ze skromnym wsparciem. Zwłaszcza, jeżeli porównać je z rezultatami innych zbiórek przeprowadzanych przez Polonię w Ameryce. Znany powszechnie jest fakt zebrania przez nią na rzecz Polaków, w latach osiemdziesiątych XX wieku (na pomoc charytatywną) sumy 168,9 milionów dolarów. Trudno oczywiście porównywać te dwie sprawy – ale przecież (paradoksalnie) – w sumie w obu tych przypadkach chodziło o to samo, czyli przetrwanie i dalsze losy Polaków w Polsce i Polonii w Ameryce. Polonia amerykańska wielokrotnie i bardzo wydatnie wspomagała rodaków w kraju. Obok wzmiankowanej akcji pomocy charytatywnej wymienić tu można jeszcze przykładowo: zbiórkę na rzecz powodzian w 1997 roku, która dała 423,6 tys. $; zbiórkę na wsparcie Komitetów Obywatelskich podczas pierwszych w Polsce po 1989 r. wolnych wyborów samorządowych – 100 tys. $; zbiórkę na rzecz Funduszu Daru Narodowego – 250 tys. $. Nie wolno także zapominać o stale napływającej do Polski pomocy od rodzin, której wysokość B. Wierzbiański szacował na 300 milionów $ rocznie; S. A. Blejwas, *Polska diaspora...*, s. 102; W. Piątkowska-Stepaniak, *Nowy Dziennik...*, s. 371–372, 389–390, 407.

nijnych, jest dostrzegana od święta, a nie na co dzień.

Zdecydowanie więcej zrozumienia dla swoich potrzeb szkoły znajdowały i znajdują u swoich absolwentów i wśród działaczy polonijnych innych organizacji. Wśród organizacji współpracujących ze szkołami były takie, które: nie miały środków by je wspomagać (przykładowo ZHP), część wypracowanych przez siebie środków mogły przeznaczyć na dofinansowywanie działań kulturalnych (ZNP, ZPR-K); były wreszcie takie, które powstały z myślą o prowadzeniu szkół i naturalnie stawały się niejako zastępczym petentem. Istniał również cały szereg mniejszych i większych organizacji, które tradycyjnie wspierały wybrane placówki (przykładowo Związek Podhalan). Nauczyciele i uczniowie odwdzięczali się za pomoc aktywnie, uczestnicząc w działalności organizacji (uświetniali swymi występami ich uroczystości, brali udział w organizowanych przez nie festiwalach, etc.). Nierzadko organizacje pomagały szkole stworzyć zespół artystyczny, który reprezentował zarówno szkołę jak i organizację przed Polonią, Amerykanami, czy podczas występów w Polsce[153].

Taka sytuacja niewątpliwie odciążała władze szkoły, umożliwiała im ograniczanie się jedynie do działań mających na celu sprawne funkcjonowanie placówki. Pozwalała, dzięki dobrym stosunkom, zdobywać kolejnych sojuszników, którzy znają i rozumieją potrzeby szkoły. Wszystkie te zabiegi i działania, niezależnie od szlachetnych postaw, były tylko półśrodkami i nie mogły zapewnić rozwiązań systemowych.

---

[153] Tego typu powiązania istniały przykładowo pomiędzy ZNP a zespołami szkół: I. J. Paderewskiego, Niles, Il. (grupa 3250 ZNP), W. Andersa, Chicago, Il. (gr. 669 ZNP), K. Pułaskiego, Harword Heights, IL. (gr. 3254 ZNP), E. Plater, Schaumburg, Il. (gr. 3237 ZNP); ZPR-K a zespołem Szkoły im. M. Konopnickiej, Chicago, IL.; Wywiad z H. Jabłońską..., A. Bonusiak, *Dzieje*..., s. 71, 218; A. Rychlińska, *Święto młodości i polskości*, „Dz. Zw.", 1-2 IV 1988; *Pamiętnik 20-lecia M. Konopnickiej*...; *XX lat E. Plater*...; *Pamiętnik I. J. Paderewskiego*...; Aneks. Wykaz szkół.

Próby budowy rozwiązania systemowego były często podejmowane. Ich konieczność widzieli najwyżsi przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej z prezesem Alojzym Mazewskim na czele. Z różnych stron padały liczne, mniej lub bardziej przemyślane koncepcje kompleksowego rozwiązania problemu szkolnictwa. Przyjmowane były nawet gotowe projekty, ale rezultatów ciągle brakowało. Najsłuszniejsze nawet hasła, cele i apele nie były w stanie spowodować przełamania swoistej blokady mentalnej, która powodowała, że w tak ważnej sprawie jak przyszłość całej Polonii nie można uzyskać wsparcia od wszystkich[154].

[154] W 1985 r. KO KPA skierowała prośbę o wsparcie finansowe do siedmiu fundacji, jednak brak było pozytywnego odzewu. Niechętnie został przyjęty także pomysł stworzenia funduszu na podręczniki, zgłoszony w 1988 r. Spotkał się co prawda z minimalnym odzewem, jednak do połowy roku udało się zgromadzić 2000 $, co nie pozwoliło nawet na przygotowanie i wydanie choćby jednej książki. W 1991 r. już nie KO KPA, ale nauczyciele zebrani na kolejnej konferencji uchwalili rezolucję, w której proponowali m.in. „(...) stworzyć fundusz na przygotowanie i drukowanie podręczników dla uczniów polskich szkół w Stanach Zjednoczonych oraz uczniów polsko – angielskich programów dwujęzycznych w szkołach publicznych. Planujemy zwrócić się do polonijnych programów radiowych, prasy polonijnej oraz polskich szkół o zorganizowanie zbiórki na rzecz tego funduszu w dniu 5 X 1991 (...)". Rezultaty musiały być nikłe, skoro na kolejnym zjeździe w 1995 roku apelowano o przeprowadzenie akcji zbierania funduszy za pomocą stacji radiowych i telewizyjnych. Praktycznie identyczne efekty przyniósł V Zjazd, na którym zgromadzeni nauczyciele i rodzice proponowali wręcz powołanie „(...) Narodowego Funduszu Oświaty Polonijnej celem finansowej pomocy szkołom polonijnym (...)". Także i te propozycje – podobnie jak wcześniejsze, nie dały większych efektów. A przecież 10 centów rocznie od każdego „oficjalnego" amerykańskiego Polaka dałoby milion dolarów... Kwotę, która biorąc pod uwagę polskie placówki oświatowe, była prawie niewyobrażalna. Przecież budżet polskiej szkoły liczącej 400 uczniów, których rodzice płacili za naukę na okrągło po 200 $ od dziecka rocznie, to 80 000 $. Z tej „pewnej" wielkości nauczyciele pracujący 33 soboty w roku i otrzymujący po 45 $ za dzień pracy, mieli 1485 $ rocznie na osobę, co przy 24 nauczycielach dawało 35 640 $. Resztę pochłaniały środki potrzebne na bieżące funkcjonowanie placówki (media, kreda, papier, etc.), podatki płacone władzom amerykańskim i koszty wynajmu. Zazwyczaj szkoła balansowała na krawędzi zbilansowania wpływów i wydatków. Rodziców po-

Zaniepokojenie budziła także zauważalna (przynajmniej w kwestii edukacji) niemoc decyzyjna najwyższych czynników Polonii. Z punktu widzenia potrzeb polonijnej oświaty w Ameryce istniała pilna potrzeba zmodernizowania całego systemu. Modernizacji tej potrzebowało zarówno samo środowisko nauczycielskie, jak i – a może przede wszystkim – system ogólny.

Wydaje się, że zmiana takiej sytuacji byłaby możliwa jedynie w wypadku pojawienia się w edukacji polonijnej pewnych środków finansowych, które z jednej strony zapewniłyby bezpieczne funkcjonowanie szkół, dały im perspektywy rozwoju i zmniejszyły obciążenie rodziców – a z drugiej strony odjęłyby działaczom oświatowym permanentną troskę o własny byt, który wszak dla każdego jest najważniejszy. Z drugiej jednak strony, kiedy uświadomić sobie, że przyszłość Polonii w ogromnej mierze zależy właśnie od popierania polskości (czyli tradycji kulturalnych przekazywanych m.in. przez oświatę polskojęzyczną) dziwi niechęć diaspory polskiej do współodpowiedzialności za szkolnictwo[155].

---

noszących dodatkowo jeszcze koszty zakupu podręczników nie było stać na więcej, a wpływy zewnętrzne były nieregularne i niepewne. Proste porównanie tych wielkości pozwala na postawienie dużego znaku zapytania co do realnego stanu faktycznie świadomych swego pochodzenia i zaangażowanych w życie Polonii polonusów; AOP/AZNPA, List od E. Osysko do prezesów polonijnych organizacji nauczycielskich w USA z 19 grudnia 1985 r.; Komunikat KO KPA z 12 grudnia 1988; Komunikat KO KPA z 4 marca 1989; AOHZ: Materiały KO KPA, Komunikat KO KPA, wrzesień 1997; A. Bonusiak, t. 1, dok. 6, s. 16, dok. 26, s. 38, dok. 27, s. 40, dok. 29, s. 42, dok. 56, s. 79, dok. 60, s. 89; J. Igielska, *Podsumowanie IV Zjazdu na ostatniej sesji*, „GN", 1995/4, s. 9–10; Rezolucja III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich, „GN", 1991/3, s. 26.

[155] Jeśli przyjąć, że w analizowanym okresie funkcjonowało w USA średnio 100 szkół o 20 000 uczniów, a kształcenie jednego kosztowało rocznie rodziców 150 $ to otrzymamy gigantyczną sumę 3 milionów $ rocznie i 60 milionów w analizowanym dwudziestoleciu, które rodzice wydali na samo czesne. Biorąc pod uwagę ceny podręczników i innych pomocy naukowych, najmniej drugie tyle wynosiły sumy wydatkowane dodatkowo na cele oświatowe. Razem więc było to 120 milionów $. Zestawiając to ze wzmiankowanymi w tekście wielkościami, możemy uznać je jedynie za zasiłki.

Zresztą można dostrzec, że ta sytuacja, paradoksalnie, była zauważana przez samą Polonię. Widać to choćby po działaniach podjętych przez media. Prasa polonijna wielokrotnie podejmowała problematykę placówek oświatowych. Starała się przedstawiać ich sukcesy i omawiać problemy. Na jej łamach prowadzone były również dyskusje dotyczące przyszłości oświaty w USA[156]. Bywało i tak, że wysuwała ona wręcz propozycje reorganizacji nauczania. Jedną z nich była propozycja zgłoszona na łamach wychodzącego w Detroit „Dziennika Polskiego" po drugiej Konferencji Nauczycielskiej:

1. Każda organizacja polonijna powinna przeznaczyć na cele oświaty polonijnej określony procent z każdej rocznej składki członkowskiej, np. 5%. Pieniędzmi tymi rozporządzałby powołany przez KPA Zarząd Oświatowy podporządkowany bezpośrednio Zarządowi KPA.

2. Proponowany na ostatniej Konferencji Nauczycieli Społeczny Fundusz mógłby istnieć oprócz zasadniczych środków zebranych przez Zarząd Oświatowy. Społeczny Fundusz nie byłby jednak środkiem, który mógłby przez dłuższy okres czasu zapewnić edukację młodzieży polonijnej.

3. Zarząd Oświaty, który by działał przez okrągły rok i koordynował pracę w polonijnych szkołach, systematycznie zdobywałby środki finansowe od władz federalnych i miejskich na tej samej podstawie co inne grupy etniczne, które już takie środki systematycznie otrzymują.

4. Ostatnim źródłem byłyby odpowiednio pomniejszone składki rodziców[157].

---

[156] Do czasopism, które uczestniczyły w dyskusji o problemach, osiągnięciach i przyszłości szkolnictwa polonijnego należał m.in. „Nowy Dziennik", na łamach którego ukazały się m.in. artykuły: *Moralność i szkoły*, 20 XII 1985; D. Piątkowska, *Polskie szkoły w Ameryce*, 13–14 I 1996; *Sprawa wielkiej wagi*, 22–23 XI 1980. Analizę prooświatowej działalności „Nowego Dziennika" odnaleźć można w pracy W. Piątkowskiej-Stepaniak, „Nowy Dziennik...", s. 342–349. Także „Dziennik Związkowy" w Chicago, czy też detroicki „Dziennik Polski" wielokrotnie włączały się w działania prooświatowe, o czy świadczą m.in. wykorzystywane w tej pracy artykuły.

[157] „Dziennik Polski", 30 IX–1 X 1988.

Również media elektroniczne działały na rzecz oświaty. To one były wykorzystywane do zbierania środków na szkoły, to na ich antenie podawane były relacje z imprez przeprowadzanych przez poszczególne środowiska pedagogiczne, to one wreszcie służyły jako instrument przekazywania apeli oświatowych. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku nauczyciele wykorzystali je także do prezentacji filmu „Katyń", przygotowanego przez środowisko chicagowskie[158].

Swoją rolę odegrało tu oczywiście także szerokie włączanie się poszczególnych szkół polskich w życie środowiska, w którym one funkcjonowały (tak polonijnego jak i amerykańskiego). Każda ze szkół działała w określonym „terenie" środowiskowym i musiała podejmować kroki, których efektem było wzmacnianie swojej pozycji. Zabiegi te podejmowane były na bardzo różnych frontach – nie tylko przez szkoły, ale oczywiście także organizacje patronujące. Tak jak nie ma dwóch identycznych szkół, tak samo oczywiście nie było możliwości identycznego „otwierania się" na społeczeństwo. Zawsze starano się swoje posunięcia dostosować do własnych możliwości i wykorzystywać szanse tworzone tak przez społeczeństwo polonijne, jak i społeczeństwo oraz władze amerykańskie różnych szczebli.

Działalność taką rozpoczynano od najbliższego otoczenia, zaczynając od pozyskania aprobaty społeczności lokalnej dla funkcjonowania placówki. Oznaczało to konieczność rozmów z przedstawicielami samorządów lokalnych, mieszkańców, proboszczem, radą parafialną, organem prowadzącym szkołę publiczną czy też prywatną, w której odbywały się zajęcia [*].

Obok rozmów starano się zainteresować społeczność lokalną oraz oczywiście władze rezultatami własnej działalności. W tym celu wykorzystywane były imprezy przygotowywane przez szkoły funkcjonujące na danym terenie. Poprzez organizację kiermaszów, wystaw, czy też uczestnictwo zespołów artystycznych promowano osią-

[158] AOZW, Wywiad do Voice of America (nagranie o szkołach polskich); Notatka z programu *Tragedia Katynia* nadanego 21 września 1997 r. na kanale 23 POLVISION.

gnięcia placówek. Praktycznie każda, nawet najmniejsza szkoła polska – jak przykładowo Szkoła im. F. Chopina De Calb, Il. która liczyła zaledwie kilku uczniów, starała się czymś zdobyć przychylność sąsiadów. W jej przypadku sięgnięto po nieznany w Stanach Zjednoczonych zwyczaj „topienia Marzanny" w pierwszym dniu wiosny[159] [*].

W wielu przypadkach istniały oczywiście możliwości znacznie szerszego zaprezentowania osiągnięć szkół polskich. Na arenie polonijnej dawały tę możliwość przykładowo konkursy zespołów artystycznych organizowane przez takie organizacje, jak Związek Narodowy Polski, czy Związek Podhalan. Oczywiste było także włączanie się szkół polonijnych w obchody 3 Maja, czy Parady Pułaskiego. Zresztą także same środowiska nauczycielskie szukały możliwości zaistnienia na arenie ogólnospołecznej poprzez realizację własnych pomysłów. Najbardziej medialnie nośne wydają się konkursy recytatorskie, ale sięgano także do konkursów literackich, czy plastycznych. Z biegiem czasu rozrosły się one do ogromnych rozmiarów, a ich promowaniem zajmowały się media polonijne[160].

Niezwykle ważne było także wychodzenie naprzeciw inicjatywom, które kształtowały się na różnych poziomach społeczeństwa amerykańskiego. Oczywiście najważniejszym z tych wydarzeń było czynne włączanie się w obchody „polsko-amerykańskiego miesiąca dziedzictwa kulturalnego" o zasięgu ogólnoamerykańskim[161].

Uczniowie i nauczyciele szkół polskich aktywnie włączali się także w różne działania o charakterze międzynarodowym, do których można zaliczyć uczestnictwo dzieci i młodzieży szkół polonijnych w konkursie matematycznym „Kangur", czy też w imprezach organizowanych przez wyspecjalizowane agendy władz amerykań-

[159] A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 201.

[160] A. Bonusiak, *Działalność konkursowa...*, s. 83–91; tegoż, *Działalność kulturalna ...*, sn.; J. Woźniak, *Imprezy polskich...*, s. 77–80.

[161] Z tej okazji szkoły polskie organizowały przykładowo wystawy w bibliotekach publicznych; Wywiad z H. Ziółkowską... (1).

skich zajmujących się kontaktami ze środowiskami etnicznymi (przykładowo uczestnictwo w konferencjach)[162].

Najważniejszym elementem tych zmian, elementem, który dawał możliwość wyjścia na zewnątrz, była zauważalna zmiana podejścia polonusów do swego polskiego pochodzenia. Jego efektem było to, że „przestano się wstydzić swojej polskości". Dawało to moralną siłę potrzebną do funkcjonowania oświaty polonijnej.

W następstwie tego wzajemnie się zazębiającego procesu, całkiem niespodziewanie oświata polonijna stała się jednym z najważniejszych elementów budujących odbiór całego polskiego środowiska w Stanach Zjednoczonych. Aby jej praca dawała jeszcze lepsze efekty potrzebne było zaangażowanie się po jej stronie nie tylko opiniotwórczych kręgów Polonii amerykańskiej, ale także władz polskich, które powinny wykorzystać istniejącą sprzyjającą sytuację propolską i spowodować zmianę oficjalnego podejścia władz amerykańskich do oświaty polonijnej. Sam nacisk Polonii może bowiem nie dać oczekiwanych rezultatów, jak świadczą o tym dotychczasowe efekty podejmowanych działań.

Z punktu widzenia możliwości działania, jednym z najważniejszych czynników, który mógłby doprowadzić do zwiększenia popularności szkół polskich w USA, byłoby automatyczne uzyskiwanie przez uczniów tzw. „kredytów" za znajomość języka polskiego.

Najbardziej optymalną możliwością byłoby doprowadzenie do takiego stanu, w którym samo okazanie świadectwa ukończenia szkoły polskiej (oczywiście akredytowanej przez władze stanowe, a więc oficjalnie uznawanej) dawałoby automatycznie odpowiednią liczbę punktów przeliczeniowych na wszystkich poziomach szkół amerykańskich (głównie średnim i wyższym)[163]. Niestety,

---

[162] W „Kangurze" dzieci polskich szkół sobotnich uczestniczyły w roku 2003 już szósty raz. Od samego początku koordynatorem tej akcji w USA była Szkoła im. Jana III Sobieskiego; M. Omelańczuk, *Międzynarodowy Konkurs Matematyczny „Kangur 2003" w USA*, „GN" 2003/4, s. 24–25.

[163] Władze oświatowe bazowały tu na przekonaniu o spełnianiu przez uczniów szkół sobotnich wymogów „kredytowych". D. Schneider tak pisała na ten temat: *Potrzebne jest zorganizowane reprezentowanie szkół polskich na zewnątrz, np. u władz szkolnych, miej-*

sytuacja taka była, jak się to miało okazać, praktycznie niemożliwa do osiągnięcia, i to z wielu różnych powodów.

Działania w tym celu podejmował Kongres Polonii Amerykańskiej (w osobie swojego prezesa), jednak – podobnie zresztą jak liczne próby stworzenia podstaw finansowych dla oświaty polonijnej – nie dały one większych rezultatów[164].

Podstawową przeszkodą jednolitego rozwiązania problemu kredytów dla uczniów szkół polskich w skali ogólnoamerykańskiej były różnice w prawie oświatowym, które odmiennie określało zasady funkcjonowanie szkół i przyznawania przez nie punktów za znajomość języka obcego w różnych stanach. Przekonały się o tym władze Komisji Oświatowej, które próbowały doprowadzić do korzystnego dla szkół polskich, jednolitego rozwiązania tego problemu.
W celu przeprowadzenia odpowiednich działań podjęto akcję zebrania podstawowych informacji o szkołach dokształcających w Stanach Zjednoczonych, rozsyłając po szkołach polonijnych specjalną ankietę. Miała ona być podstawą do negocjacji z władzami amerykańskimi w sprawie przyznania uczniom kredytów (1993). Próby te kontynuowane były do momentu, gdy okazało się, że istniejące w poszczególnych stanach różnice prawne uniemożliwiają ogólne działania, że zabiegi te trzeba prowadzić indywidualnie, a najwyższym poziomem, na

---

skich, powiatowych, stanowych, federalnych i kościelnych. Chodzi tu o pomoc prawną, o reprezentowanie interesów szkolnych, o uznanie polskiej szkoły przez władze amerykańskie. Chodzi tu o to, aby uczniowie polskiej szkoły mogli otrzymywać kredyty należne im za naukę języka obcego. Nauka języka polskiego w polskiej szkole trwa dłużej niż nauka języka obcego w szkołach amerykańskich. Ludziom, którzy polską szkołę prowadzą nie pozostaje na te sprawy zbyt wiele czasu, a często brak im też po prostu odpowiedniego doświadczenia i kontaktów (...); por. D. Schneider, *Uwagi na temat jednodniowych szkół polskich,* [w:] *Konferencja Nauczycieli i Działaczy Oświatowych, Alliance College, 24–27 maja 1985. Referaty i materiały dyskusyjne z Chicago,* Chicago 1985, s. 18.

[164] A. Bonusiak, *Działalność oświatowa....*, s. 114–132.

którym można uzyskać korzystne dla szkół etnicznych rozwiązania był poziom władz stanowych[165].

Władze stanowe bardzo różnie podchodziły do problemu kredytów dla uczniów szkół etnicznych. Zresztą ich decyzje nie zawsze miały taką samą „moc sprawczą", bowiem także na poziomie stanowym różnie skonstruowane prawo dawało władzom mniejsze lub większe możliwości decyzyjne.

Przykładowo w Illinois, działacze poszczególnych środowisk etnicznych już na początku lat osiemdziesiątych podjęli intensywne zabiegi na rzecz zmiany sytuacji w szkolnictwie sobotnim. Chodziło właśnie o problem kredytów. W 1982 roku Zgromadzenie Legislatury Stanowej oraz Senat Stanu zatwierdziły prawo „House Bill 782", które nie zostało podpisane przez gubernatora. Prawo to miało wprowadzić w życie następujące zarządzenia: *Należy poprawić Regulamin Szkolny przez dodanie paragrafu, żądającego, by Stanowa Rada Edukacyjna akredytowała szkoły etniczne w zakresie nauki języka obcego, o ile szkoły te odpowiadają minimalnemu poziomowi, ustanowionemu przez Radę i jeżeli takie szkoły poproszą o akredytację. Należy wymagać od miejscowych rad szkolnych uznawania kredytów na poziomie szkoły średniej studentom szkół średnich, którzy uczyli się obcego języka w akredytowanej szkole etnicznej (...)*[166].

Jak widać, w warunkach stanu Illinois władze poszczególnych akredytowanych szkół etnicznych, nawet po wprowadzeniu tego prawa mogły jedynie domagać się od poszczególnych miejscowych rad szkolnych przyznawania kredytów. Nie miały one jednak możliwości decyzyjnych. W efekcie tego sytuacja w tym stanie pozostała taka, że choć programy obowiązujące w działających tu szkołach polskich dawały realnie wartość 12–16 kre-

[165] AOP/AZNPA, Materiały KO KPA, List od E. Osyski do prezesów..., z 19 grudnia 1985 r.; AOHZ, Materiały KO KPA, Komunikat KO KPA, styczeń 1993; A. Bonusiak, t. 1, s. 16, dok. 60, s. 60, dok. 44, s. 92, dok. 61.

[166] S. L., *O Dodatkowe Kredyty z Języka Polskiego*, „Dz. Zw.", 8 sierpnia 1993.

dytów, to istniejąca akredytacja miała najczęściej charakter częściowy, obowiązywała tylko w zasięgu oddziaływania tego rejonu szkolnego, w którym funkcjonowała szkoła polska. Innym stosowanym przez władze oświatowe rozwiązaniem było kierowanie uczniów szkół na egzaminy sprawdzające, które dopiero decydowały o tym czy danemu uczniowi przyznać, czy nie kredyty i w jakiej ilości. Szkoły amerykańskie mogły także jednocześnie zadecydować o zaliczeniu danemu uczniowi przedmiotu w całości lub tylko części. W sumie panowała dość znaczna dowolność, J. Boksa mówił: *Dyplomy ukończenia polskich szkół sobotnich w Chicago dają 16 kredytów w większości szkół amerykańskich, aczkolwiek nie wszędzie jest to obowiązującą normą (...)*[167].

Zabiegi prowadzone na poziomie centralnym, a nawet stanowym nie zawsze dawały więc spodziewane efekty. Bardzo często najlepszym i w praktyce jedynym rozwiązaniem było samodzielne załatwianie przez poszczególne placówki zgody na włączenie ich dzieci do akcji „kredytowej". Procedura, przez którą musiały przejść szkoły kandydujące nie była wprawdzie łatwa, ale dawała wymierne efekty. Drogę do przyznania uczniom kredytów tak przedstawiał dyrektor Szkoły im. Jana Pawła II w Maspeth (Nowy Jork): *Innym sukcesem jest to, że dzięki naszym staraniom, uczniowie uczęszczający do naszej szkoły mają możliwość zdawania egzaminów z języka polskiego, zaliczając w ten sposób od 1 do 5 kredytów (...). Wszyscy ci, których dzieci studiują i studenci wiedzą, że w Ameryce za dobre wykształcenie trzeba drogo płacić. Dlatego bardzo ważne są kredyty z języka polskiego. Rok nauki na porządnej wyższej uczelni często kosztuje kilkanaście tysięcy dolarów. W ciągu roku*

[167] Wywiad z W. Barczykiem...; Wywiad z J. Boksą...; Wywiad z M. Kietą...; Wywiad z W. Kosycarz...; Wywiad z B. Kozłowską...; Wywiad z U. Kraśniewską...; Wywiad z B. Langer-Musiał...; Wywiad z D. Schneider... (1); Wywiad z H. Sromek...; Wywiad z K. Śliwą...; Wywiad z G. Witkowską...; Wywiad z H. Żiółkowską... (2); M. Wierzyński, *Obyś nasze dzieci uczył..., Rozmowa z Januszem Boksą prezesem Zrzeszenia Nauczycieli Polskich*, „Relax", 20 września 1986, s. VIII–IX; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 168.

student może zaliczyć około 30 kredytów, a zatem jeden kredyt to ok. pięćset dolarów. Za znajomość języka polskiego student może otrzymać trzy i więcej kredytów, jeżeli na egzaminie zaliczy 85% testów oraz zda egzamin ustny. Szkolnictwo w USA jest bardzo zróżnicowane i każdy stan ma swoje przepisy. Zasadniczo rzecz biorąc, władze oświatowe danego stanu (Board of Education) są instytucją nadrzędną i zarządzają poszczególnymi rejonami (Districts). Polskie szkoły nie są zazwyczaj zarejestrowane w Board of Education, ponieważ działają przy parafialnych szkołach podstawowych. O zezwolenie na przystąpienie grupy uczniów do egzaminów z języka polskiego może wystąpić tylko szkoła średnia (secondary school). Trzeba więc zwrócić się do dyrektora szkoły średniej, na którego terenie nasza szkoła działa, aby w naszym imieniu wystąpił do Kuratorium Oświaty Szkolnictwa Średniego (...) o zorganizowanie uczniom naszej polskiej szkoły testów z języka polskiego. O egzamin ustny szkoła może wystąpić sama, podając numer rejestracyjny szkoły, przy której działa. Wymaga to trochę zabiegów
i tłumaczenia, że jesteśmy częścią kilkumilionowej Polonii amerykańskiej (...)
a także, iż trzeba nagrodzić uczniów, którzy do polskiej szkoły chodzili przez 8 czy 11 lat. Należy podkreślić, iż nie ubiegamy się o pomoc finansową, lecz jedynie
o takie same prawa, jak inne mniejszości w Ameryce (Hiszpanie, Rosjanie, Ukraińcy, Chińczycy czy Hindusi) (...)[168].

Idąc zaprezentowaną powyżej drogą, dzisiaj właściwie każda polska placówka, pracująca w USA w trybie jednodniowym, zna schemat postępowania, jaki jest konieczny do uzyskania opisywanych uprawnień. Analiza informacji podanych w Aneksie (Wykaz szkół) pozwala stwierdzić, że obecnie akcję „Regents exam" podejmują placówki działające we wszystkich zakątkach USA. Odwołując się do tych informacji należy zauważyć, że jedną z przyczyn otwierania klas licealnych (czy też gimnazjalnych) w wielu bardzo

[168] *Kredyty za znajomość języka polskiego...*, s. 9.

małych szkołach polskich, działających w niewielkich środowiskach polonijnych jest właśnie chęć umożliwienia uczniom przystąpienia do tych egzaminów i zdobycia przez nich „wynagrodzenia" za lata nauki. Sytuacja ta „działa" w dwie strony. Uczniowie sami często wymuszają na szkołach otwieranie nowych poziomów klasowych, a to z kolei wzmacnia szkołę.

Podobnie jak Zrzeszenie w Illinois, także polonijne władze oświatowe na terenie stanów wschodnich prowadziły zabiegi mające na celu uzyskanie dla uczniów szkół polskich „kredytów". Już w roku 1985 KO KPA wystąpiła do Board of Education w Nowym Jorku o zaakceptowanie języka polskiego jako obcego, co umożliwiłoby uzyskanie przez uczniów szkół polskich kredytów w placówkach amerykańskich, ale nie dało to rezultatów. W tej sytuacji zabiegi akredytacyjne zmieniły charakter. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku przedstawicielka KO KPA J. Szulc rozpoczęła akcję w stanie Nowy Jork. Początkowo bez większych rezultatów, o czym świadczyła decyzja władz stanowych o wstrzymaniu organizowania egzaminów z języków: chińskiego,
japońskiego, greckiego, rosyjskiego, ukraińskiego i polskiego, co nastąpiło w roku 1998/1999. W tej sytuacji doszło do mobilizacji środowiska. W. Rakowicz i I. Drąg-Korga samodzielnie podjęli pracę nad testami egzaminacyjnymi z języka polskiego, a prezes KO KPA E. Osysko podjął dodatkowo starania mające na celu uzyskanie pomocy od pracowników naukowych Columbia University.
W wyniku ich starań ostatecznie udało się osiągnąć zamierzony cel, czyli uzyskano możliwość przeprowadzania egzaminów z języka polskiego. W perspektywie czasu było to bardzo ważne wydarzenie, które niewątpliwie ogromnie wzmacnia pozycję szkół polonijnych na tym terenie, gdyż młodzież szkolna w ten sposób zdobyła możliwość uzyskania punktów w szkołach amerykańskich[169]. Ma ogromne

[169] ZOZS, Wywiad przeprowadzony przez Z. Sibigę z redaktorem „Nowego Dziennika" Januszem Szlechtą, odpis w posiadaniu autora; A. Bonusiak, t. 1, s. 94, dok. 63; *Wnioski przyjęte przez V Zjazd Nauczycieli i Komitetów Rodzicielskich, 23–26 maja 1997*, „GN" 1997/3, s. 65.

znaczenie dla szkoły polskiej, gdyż wzmacnia jej pozycję zarówno w środowisku polonijnym, jak i przed władzami amerykańskimi.

Niepowodzenia tych akcji były spowodowane różnymi czynnikami. Wydaje się, że można wśród nich wyodrębnić wewnętrzne (wynikające z samej istoty funkcjonowania Polonii) oraz zewnętrzne (spowodowane przez szeroko pojęte otoczenie). Wśród czynników zewnętrznych najważniejsze były te, które wynikały z prawodawstwa obowiązującego w poszczególnych stanach, które z góry wykluczały możliwość podjęcia jakiejkolwiek centralnie opracowanej i kierowanej akcji i wymuszały działania na poziomie stanowym. Rzecz jasna rozpraszało to wysiłki, wydłużało okres starań, zmuszało poszczególne środowiska do wyczekiwania na odpowiedni moment, a także do poszukiwań sojuszników wśród przedstawicieli innych mniejszości etnicznych. Sprzyjająca sytuacja była zależna od realnie istniejącego w kongresie stanowym układu sił. Tu dochodzimy zaś do pierwszego z wymienionych czynników – czyli faktu małej spoistości wewnętrznej Polonii, która nawet w najbardziej sprzyjającej sytuacji była słaba. Słaba poprzez ograniczenia wewnętrzne, rozproszenie i brak większych wpływów.

Niewątpliwie na jej działaniach zaważył brak istnienia jednej, powszechnie akceptowalnej idei. Nawet negatywne nastawienie do PRL-u, postrzeganego jako państwo niesuwerenne, uzależnione od ZSRR, nie wytworzyło wspólnej platformy działań Polonii. W tej sytuacji tym bardziej zauważalny jest brak takiej wspólnej idei po zmianie systemu politycznego w Polsce oraz po realnie następującej zmianie oblicza nowo napływających do Stanów Zjednoczonych osadników.

Niestety, wydaje się, że aktualnie w Polsce brak jest zrozumienia sytuacji oświaty polonijnej w USA i „ojczyzna przodków" w minimalnym stopniu angażuje się w zabiegi mające na celu jej zmianę. Środowisko nauczycieli polonijnych
w Stanach Zjednoczonych wielokrotnie, tak samodzielnie, jak i za pośrednictwem KO KPA starało się uzyskać poparcie władz polskich. Właściwie jej działania miały na celu uzyskanie poparcia politycznego, a w mniejszej części materialnego.

Już w 1989 roku podczas konferencji Dyrektorów KPA, która miała miejsce w dniach 16–18 listopada, przedstawiciele Komisji Oświatowej wystąpili z planem współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej w Warszawie. Zakładał on:

1. Powołanie Wydziału Oświaty Polonijnej przy Ministerstwie Edukacji w Warszawie z Radą Konsultacyjną przedstawicieli z Ameryki i Anglii, Kanady, Australii, Francji, Litwy oraz innych skupisk polonijnych.

2. Zorganizowanie regularnej wymiany kulturalnej i dydaktycznej między szkołami polonijnymi w Ameryce i krajowymi.

3. Większą rozbudowę obozów językowych dla dzieci i młodzieży polonijnej.

4. Włączanie do podręczników szkół krajowych Historii Polonii Amerykańskiej oraz dorobku naszej grupy.

5. Zwiększenie kształcenia nauczycieli polonijnych na uczelniach krajowych.

6. Przygotowania w Polsce wystawy historii oświaty polonijnej[170]*.*

Podejmowane zabiegi nie dawały jednak spodziewanych rezultatów. Ostatnie lata przyniosły kolejną próbę wciągnięcia do akcji władz polskich. W lutym 2003 roku E. Osysko, nawiązując do ostatnio pojawiających się koncepcji matur międzynarodowych, wystosował do MEN list o następującej treści: *Coraz częściej po tej stronie oceanu mówi się o tzw. certyfikatach międzynarodowych dla polskiego szkolnictwa. (...) Ponieważ nasza młodzież posiada także dyplomy „high schools" – czyli ukończenia szkół średnich – proszę zająć stanowisko w sprawie prawnego statusu naszych matur. Podczas „Forum Nauczycieli" w Krakowie prof. Miodunka sugerował możliwość opracowania wspólnych standardów dla międzynarodowych certyfikatów. Dla wielu dyrektorów szkół polonijnych w Ameryce certyfikaty stanowią ważny krok w stopniowej in-*

[170] AOHZ: Materiały Komisji Oświatowej KPA, Komunikat KO KPA, 1 XII 1989.

tegracji trzech systemów: amerykańskiego, polskiego i polonijnego (...)[171].

Polonia ustami swych przedstawicieli zgłaszała więc szereg propozycji, a Kraj milczał. Jednym z nielicznych przykładów realnego wsparcia dla polonijnej oświaty jest dofinansowanie wydawania „Głosu Nauczyciela" przez Wspólnotę Polską. Środki przekazywane na ten cel pozwalały praktycznie sfinansować druk jednego z czterech wychodzących rocznie numerów czasopisma. Znane są również inne działania podejmowane przez „Wspólnotę Polską", która w tym aspekcie ściśle współdziałała ze środowiskiem naukowym funkcjonującym w Polsce. Ich przykładem mogą być konferencje metodyczne dla nauczycieli polskich szkół dokształcających funkcjonujących w Chicago, czy Nowym Jorku lub też działalność prof.
W. Miodunki. Dwa lata wcześniej Konsulat Generalny w Nowym Jorku samodzielnie podjął trud zorganizowania takiej konferencji. Także i wówczas w jej obradach wziął udział prof. W. Miodunka, a ponadto dr J. Wojtowicz z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie. Wszystkie te działania były bardzo pozytywnie odebrane przez środowisko[172].

---

[171] AOHZ, Materiały Komisji Oświatowej KPA, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, maj 2003;

[172] W przypadku Konferencji trzeba zauważyć także rolę polskich organów państwowych (konsulatów), które włożyły znaczny wysiłek w ich zorganizowanie. Konferencja w Chicago zorganizowana była 31 V i 1 VI 2003, a w Nowym Jorku 25 i 26 X 2003. Prelegentami byli pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego dr dr E. Lipińska, W. Martyniuk, A. Seretny, będący pracownikami Katedry Języka Polskiego jako obcego z Instytutu Studiów Polonijnych i Etnicznych UJ. Profesor W. Miodunka oprócz działalności ogólnej na rzecz całego środowiska chicagowskiego (spotkania, prelekcje) przyjął w imieniu Instytutu Studiów Polonijnych i Etnicznych UJ patronat nad Szkołą im. Jana III Sobieskiego. Przywołując działania innych polskich naukowców, trzeba zaznaczyć jeszcze, że przez wiele lat doradcą metodycznym Centrali był prof. Z. Sibiga; ZOZS, materiały CPSDA; http://www.abcdacademy.com/educationcenter.php?menu=77; E. Lipińska, A. Seretny, *Warsztaty metodyczne dla nauczycieli polonijnych*, [w:] http.//www.wspolnota-polska. org.pl/index.php?id=kr31029, s. 1–3.

Biorąc pod uwagę propozycje i istniejące możliwości wychodzi na to, że oświata polonijna robiła więcej dla Polski i polskości niż Polska dla niej. Wprawdzie, jak powyżej zaznaczono, istniało wsparcie finansowe przekazywane z Polski na rzecz „Głosu", ale wypada tu zaznaczyć, że w przybliżeniu trzecia część nakładu tego czasopisma rozpowszechniana jest całkowicie bezpłatnie, nie tylko w USA, ale także w Polsce i na terenach byłego ZSRR. Od lat prowadzona jest wymiana na zasadzie „Głos Nauczyciela" za „Rotę", przy czym zdecydowanym donatorem jest tu „Głos". Zresztą „Rota" wydawana jest przez społeczną Fundację Gosiewskiego, a nie władze państwowe[173].

Jeśli dodać do tego bardzo duże otwarcie środowiska polonijnej oświaty na Polskę, otwarcie które niejednokrotnie jest bardzo kosztowne, to sytuacja stanie się jeszcze bardziej jednoznaczna. To między innymi polskie szkoły sobotnie współfinansowały liczne wyjazdy działających przy szkołach zespołów artystycznych na odbywające się w Polsce festiwale – choćby rzeszowski festiwal zespołów polonijnych[174]. To przedstawiciele polskich organizacji nauczycielskich brali, w miarę możliwości, udział w licznych organizowanych w Polsce konferencjach, na których starali się przedstawiać warunki funkcjonowania oświaty polonijnej w USA[175]. To wreszcie oni wspomagali działal-

[173] ZOAB, Zbiór listów...; Wywiad z H. Ziółkowską... (3); Wywiad z D. Schneider... (2).

[174] W rzeszowskim festiwalu zespołów polonijnych, który zaczęto organizować od roku 1969 i do roku 2002 zorganizowano ich 12, wystąpiło łącznie 100 zespołów z USA (licząc oddzielnie każdy przyjazd tych zespołów, które Rzeszów gościł wielokrotnie). Wśród nich były także zespoły działające przy polskich szkołach; por. Archiwum Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Zespoły uczestniczące w Światowych Festiwalach Polonijnych Zespołów Folklorystycznych (Kanada, USA).

[175] Sygnalizując tylko tę tematykę, trzeba zaznaczyć, że stałym gościem organizowanych przez Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego (prof. J. Kida) międzynarodowych konferencji naukowych poświęconych różnym aspektom nauczania był prezes Centrali Pol-

ność polskich naukowców, umożliwiając im zapoznawanie się z funkcjonowaniem szkół, udostępniając, a nawet przekazując bezpłatnie cały szereg materiałów dotyczących interesującej ich tematyki, przekazując środki potrzebne na prowadzenie badań[176]. To właśnie to środowisko stać było na mobilizację Polonii wokół pomysłu wsparcia finansowego badań B. Wachowicz[177].

Szkoda, że podobnie zaangażowane nie są władze polskie. Tym bardziej że od dawna (najmniej od I Forum w Pułtusku) dysponują one praktyczną wiedzą o sytuacji szkolnictwa funkcjonującego w diasporze. Mają propozycje działań przygotowane wspólnie przez nauczycieli pracujących w placówkach dokształcających oraz naukowców badających te problemy. Jednak efekty są bardzo ograniczone. Wystarczy tu zaprezentować fragmenty wniosków i postulatów wypracowanych przez uczestników Forum Oświaty Polonijnej w Pułtusku – tylko dotyczące państw zachodnich, a więc i USA.

---

skich Szkół Dokształcających w Nowym Jorku Jan Woźniak. Uczestniczył on także w I Forum Polonijnym w Pułtusku, w którego obradach brał udział wespół z wiceprezesem wykonawczym tej organizacji Janiną Igielską i prezesem KO KPA E. Osysko; por. przywoływane wcześniej pokonferencyjne publikacje J. Woźniaka, J. Igielskiej, E. Osyski.

[176] Odwołując się jedynie do środowiska badaczy polonijnych pracujących w Uniwersytecie Rzeszowskim, bardzo cenną pomoc od przedstawicieli różnych organizacji nauczycielskich uzyskali: prof. Z. Sibiga, dr W. Pelczar i autor powyższych rozważań. Obejmowała ona nie tylko stworzenie możliwości korzystania z archiwaliów tych organizacji, ale także tak cenną pomoc, jaką było bezpłatne otrzymanie od nich książek i programów używanych w placówkach polskich, „Głosu Nauczyciela", licznych broszur i publikacji pamiętnikarskich wydawanych tak przez pojedyncze placówki, jak i całe organizacje. Ogromnie ważny jest także fakt utrzymywania stałej korespondencji z przedstawicielami tak ważnych środowisk nauczycielskich, jakimi są w Stanach Zjednoczonych Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, Związek Nauczycieli Polskich
w Michigan i redakcja „Głosu Nauczyciela".

[177] B. Wachowicz, tamże; A. Bonusiak, *Dzieje polskiego...*, s. 186.

Pułtusk, 27 lipca 1995 r.

Wnioski i postulaty I Forum Oświaty Polonijnej (Pułtusk 23-27.07.1995 r.)

Uczestnicy Forum Oświaty Polonijnej w Pułtusku na podstawie wygłoszonych referatów i ożywionej dyskusji zgłaszają pod adresem instytucji i władz centralnych szereg wniosków i postulatów, które w ich przekonaniu, mają ogromne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania i dalszego rozwoju szkolnictwa polonijnego na świecie. Należą do nich:

1. *Podjęcie działań na rzecz stworzenia ram polityczno-prawnych umożliwiających organizowanie różnego rodzaju form oświaty polskiej w ramach systemu edukacyjnego krajów zamieszkania Polonii i Polaków za granicą (...)*
2. *Zwrócenie uwagi na często wadliwą pracę polskich placówek konsularnych w zakresie sprawowania opieki nad oświatą polonijną. Dotyczy to zarówno braku interesowania się przedstawicieli służb konsularnych pracą szkół polonijnych, nieprzekazywaniu informacji o imprezach oświatowych i wszelkiego rodzaju kursach dokształcających dla nauczycieli polonijnych, bądź młodzieży polskiej organizowanych w kraju, jak też częstych wypadków przetrzymywania książek i pomocy dydaktycznych nadesłanych z Polski (...)*
3. *(...)*
4. *Zwiększenie uwagi na potrzeby edukacyjne Polonii zachodniej i objęcie jej pomocą zbliżoną do tej, jaką otrzymuje oświata polska na Wschodzie. Chodzi tu przede wszystkim o:*
   a) *umożliwienie nauczycielom polonijnym z Zachodu uczestnictwa na różnego rodzaju kursach dokształcających w Polsce bez odpłatności;*
   b) *zaopatrywanie szkół polonijnych w podręczniki, mapy, literaturę fachową i lektury szkolne, a w uzasadnionych wypadkach także w sprzęt audiowizualny;*

c) organizowanie choćby w okrojonym zakresie letnich praktyk językowych dla młodzieży słabo zaawansowanej językowo.

5. (...)

6. Podjęcie szeroko zakrojonej akcji na rzecz opracowania nowej generacji podręczników, przystosowanych do nauczania języka polskiego jako obcego. Dotyczy to zarówno ich treści, sposobu interpretacji, jak i metodyki.

7. Opracowanie koncepcji systemu kształcenia i dokształcania nauczycieli polonijnych i polskich za granicą.

8. (...)

9. (...)

10. Popularyzowanie wiedzy o języku, literaturze, historii i kulturze polskiej wśród młodzieży polonijnej poprzez częstsze organizowanie odpowiednich konkursów, olimpiad i innych form oraz zapewnienie ich laureatom nagród w postaci bezpłatnego uczestnictwa w obozach językowych, lub innych formach zorganizowanego wypoczynku na terenie Polski (...)

11. (...)

18. (...)

19. Przeciwdziałanie stopniowemu zanikaniu studiów polonistycznych (ze specjalnością polonistyczną) na wyższych uczelniach w różnych krajach, szczególnie zaś w Ameryce i Niemczech. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej zwraca się z prośbą do MSZ i MEN o przeprowadzenie konsultacji z Departamentem Edukacji w Waszyngtonie w powyższej sprawie. Studia te, tzw. Polish Studies, mają swoje uzasadnienie polityczne, ekonomiczne i kulturowe oraz służą interesom tego kraju (...)

(...)

Przewodniczący
Forum Oświaty Polonijnej

Prof. dr hab. Jan Mazur [178].

Najwspanialsze opracowania nie są wszak w stanie zmienić realnego stanu. Różnych programów o charakterze polonijnym powstało wiele, jednym z ostatnich jest powstały w roku 2002 rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą. W swoim piątym punkcie poświęconym właśnie problemowi edukacji, mówi on, co następuje: *Znajomość języka polskiego jest jedną z podstaw utrzymania świadomości narodowej. Ponieważ od lat odnotowuje się spadek znajomości języka polskiego wśród młodzieży polonijnej (pewien wyjątek stanowią Stany Zjednoczone, gdzie można odnotować rozwój szkolnictwa polonijnego) zostaną podjęte kroki mające na celu promowanie języka polskiego wśród Polonii. Za podstawowe zadania w tej sferze uznaje się:*

- *Inspirowanie i udzielanie pomocy w rozszerzaniu różnych form wprowadzania języka polskiego do systemów oświatowych państw zamieszkania Polonii,*
- *Pomoc w tworzeniu i działalności katedr języka polskiego na uniwersytetach (zwłaszcza Rosja, Litwa, Ukraina, USA, Kanada, Australia),*
- *Stworzenie w kraju centralnego rejestru absolwentów polskich uczelni,*
- *Powoływanie przez Instytuty Kultury Polskiej klubów absolwentów polskich uczelni, skupiających cudzoziemców (w tym polskiego pochodzenia), którzy ukończyli studia w Polsce,*
- *Podjęcie nauczania języka polskiego w programie TV Polonia i systemach internetowych z uwzględnieniem stopnia jego dotych-*

[178] Jak wynika z przedstawionych danych, pułtuskie wytyczne były jedynie częściowo i na ograniczoną skalę realizowane w praktyce. Niemniej jednak, w wielu sygnalizowanych aspektach (jak choćby pracy konsulatów) odnotowany został postęp. Cały przytoczony dokument liczył 32 punkty; por. Wnioski i postulaty I Forum Oświaty Polonijnej (Pułtusk 23-27.07.1995 r.), [w:] *Oświata polskojęzyczna...*

czasowej znajomości (w niektórych przypadkach nauczanie w językach obcych),

- *Zwiększenie różnych form bezpośredniej pomocy dla szkolnictwa polonijnego (w tym głównie zaopatrzenie w podręczniki i pomoce naukowe, doskonalenie kwalifikacji zawodowych nauczycieli i rozwój pomocy metodycznej),*
- *Delegowanie nauczycieli z Polski do pracy w szkolnictwie (głównie na Wschodzie)*[179].

Wytyczne i to aprobowane przez obie strony są, teraz jedynie chodzi o podjęcie odpowiednich kroków i to na wszystkich szczeblach jednocześnie – przez Polskę i Polonię (oczywiście w tym także nauczycieli). Akcja ta musi być skoordynowana. W przeciwnym razie nauczyciele i rodzice oraz działacze oświatowi nadal będą osamotnieni w swej misji. Program w swojej istocie nawiązuje do propozycji zgłoszonych tak przez środowiska polonijne, jak i polskich naukowców. Z punktu widzenia interesów szkolnictwa polskiego w USA paradoksalnie jedynym zagrożeniem wydaje się być podkreślanie sukcesów edukacji polonijnej w Stanach Zjednoczonych. Może to stanowić zagrożenie w rozpoczęciu jego realizacji na tym terenie.

Analiza tej sytuacji pozwala stwierdzić, że przed w znacznej mierze ciągle osamotnionym i jedynie okazjonalnie wspomaganym środowiskiem prooświatowym w Stanach Zjednoczonych stoją ogromne zadania. Wprawdzie każdy nowy rok szkolny przynosił przeliczeniowy wzrost jego siły, ale jednocześnie nawarstwiają się w taki sam sposób i w tym samym tempie dotychczasowe problemy. Trzeba mieć tylko nadzieję, że wśród tych setek osób pracujących dla dobra oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych, znajdą się ludzie, którym dane będzie znaleźć choć cząstkowe rozwiązanie problemów. Może zresztą to rozwiązanie nadchodzi – jak świadczą

[179] Cały program liczy 11 stron wydruku komputerowego; Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą (zaakceptowany na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 10.12.2002 r.) [w:] http://polonia.org/programrzadowy.htm.

o tym sygnalizowane wcześniej sukcesy J. Szulc. Nie była to wprawdzie automatyczna akredytacja, ale wyraźny postęp zaistniał. W wyniku akcji „Regents exam" pierwsi uczniowie uczący się w dwóch stanach zachodnioamerykańskich przystąpili do egzaminów językowych.

W ubiegłym roku szkolnym (2001/2002) do egzaminów przystąpiło 135 uczniów szkół polonijnych w stanach Nowy Jork i New Jersey – głosił komunikat KO KPA[180]. Dane zamieszczone w Aneksie (Wykaz szkół) jednoznacznie udowadniają, że właśnie tą drogą idą dzisiaj szkoły i pedagogiczne organizacje polonijne.

[180] AOHZ, Materiały Komisji Oświatowej KPA, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, maj 2003.

Zakończenie

W porównaniu z sytuacją z lat siedemdziesiątych i pierwszej połowy osiemdziesiątych XX wieku w okresie 1984–2003 oświata polska weszła w fazę prężnego rozwoju. Ze stanu wyjściowego, będącego wypadkową całkowicie samodzielnej pracy poszczególnych organizacji nauczycielskich (Centrali, Zrzeszenia i Związku) oraz kilkunastu szkół funkcjonujących wówczas poza zasięgiem kuratoriów, środowisko edukacyjne stało się stosunkowo zwarte, świadome swych celów oraz siły.

Rozwój, który nastąpił, doprowadził do objęcia znacznej części Stanów Zjednoczonych polską działalnością edukacyjną. Doszło do powstania czwartego kuratorium nad Pacyfikiem, a także instytucji o celach ogólnoamerykańskich, czyli Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej. Działalność nauczycieli, rodziców jak i przedstawicieli organizacji prowadzących akcje prooświatowe, doprowadziła do zbliżenia pomiędzy poszczególnymi osobami i instytucjami, nagłośniła problemy oświaty polskiej, ułatwiła docieranie jej do tych grup społecznych, do których wcześniej nie miała dostępu. Najważniejszym elementem tych przemian wydaje się być wielokrotnie sygnalizowana zmiana w podejściu opiniotwórczych grup diaspory polskiej do problemów edukacji etnicznej oraz wykorzystywanie w szerszym zakresie możliwości, jakie temu szkolnictwu stwarzają władze stanowe. Wszystko to w sposób ewidentny wpływało na wzrost znaczenia oświaty, poprawienie perspektyw jej funkcjonowania i rozwoju.

Środowiska edukacyjne starały się usilnie, aby wykorzystać te sprzyjające warunki. Efektem ich zabiegów było powstawanie nowych placówek, programów i podręczników. W znacznym stopniu doszło do ujednolicenia nie tylko struktur programowych, ale także zbliżenia orga-

nizacyjnego (KO KPA wzorująca się na strukturze CPSDA).

Bardzo ważnym elementem zachodzących w ostatnich dwudziestu latach zmian jest pojawianie się (i to w bardzo szybkim tempie) placówek oświatowych na terenach, na których nie było dotąd szkół polskich.

W wyniku tego rozwoju, biorąc pod uwagę jedynie te placówki, o których działaniu udało się zebrać potwierdzone dane, okazuje się, że działały one na terenie 23 stanów amerykańskich. W poszczególnych stanach liczba placówek była bardzo zróżnicowana i wahała się od 1 do 32. W trzech stanach doszło do powstania wielkich środowisk edukacyjnych, gdyż funkcjonowało ponad 20 placówek w każdym. Łącznie w roku szkolnym 2003/2004 przypadało na nie aż 77 szkół, czyli dokładnie połowa stanu podawanego przez KO KPA dla całych Stanów Zjednoczonych. Na tle znacznego przywiązania do tradycyjnego pojmowania „polskości" poszczególnych części USA, dziwi bardzo wysoka pozycja Kalifornii, która dopracowała się aż 6 szkół i zajęła 5 miejsce na liście stanów posiadających największą liczbę polskich placówek oświatowych. Na drugim biegunie znajduje się 8 stanów, w których funkcjonowało tylko po 1 szkole i 6 o dwóch placówkach. W pozostałych 8 stanach funkcjonowało od 3 do 5 szkół.

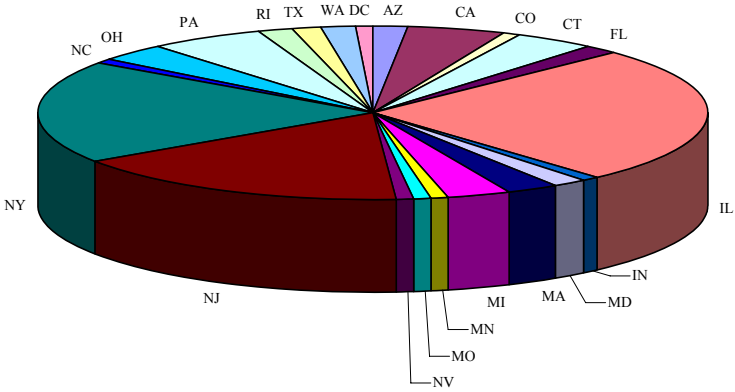

Wykres 3. Stan organizacyjny szkół polskich w USA według potwierdzonych danych (2003)

Źródło: opracowanie własne

Powyższe dane potwierdzają istniejącą dominację organizacyjną dwóch środowisk – chicagowskiego prowadzącego 32 szkoły i Centrali, która na obszarze objętym swoim funkcjonowaniem prowadziła ich wg różnych danych od 50 do 58[181]. Dominacja ta miała oczywiste potwierdzenie zarówno w strukturach jak i pracy KO KPA. Większość spotkań nauczycielskich organizowana była właśnie przez największe środowiska pedagogiczne (CPSDA, ZNPA), z wyjątkiem ostatnich dwóch konferencji. Docenić trzeba także rosnącą rolę Kalifornii
(VI Zjazd) i utrzymującą się wysoką pozycję (pomimo ogromnych trudności wewnętrznych) środowiska Michigan, które kilkakrotnie gościło większe i mniejsze grupy działaczy i pedagogów z całych Stanów Zjednoczonych. Rola Związku bez wątpienia związana jest ze ścisłą współpracą tej organizacji z Polonijnymi Zakładami Naukowymi w Orchard Lake, MI.

Bardzo interesujące jest porównanie odtworzonej sytuacji w liczebności placówek w poszczególnych stanach z potencjałem demograficznym diaspory. Wyniki są zaskakujące. Można przyjąć, że nie widać związku pomiędzy liczebnością Polonii w poszczególnych stanach, a także przeobrażeniami demograficznymi wśród diaspory z identycznymi zmianami zachodzącymi w szkolnictwie.

Stan	Liczba osób polskiego pochodzenia w 2000 roku	Liczba szkół w 2000 roku
Nowy Jork	961 tys.	24
Illinois	945 tys.	32
Michigan	899 tys.	4

[181] ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (Wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004; Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46–47. Aneks. Wykaz szkół.

Pensylwania	859 tys.	7
New Jersey	589 tys.	21

Jak widać, w grupie pięciu największych stanów „polskich" funkcjonowało od 4 do 32 szkół. Sytuacja, która w nich panowała nie umożliwia wyciągnięcia żadnych sensownych wniosków. Na każdą placówkę funkcjonującą w Nowym Jorku przypadało 40 tysięcy osób pochodzenia polskiego. W kolejnych stanach było to odpowiednio: 29,5 tysiąca w Illinois, blisko 225 tysięcy w Michigan, prawie 123 tysiące w Pensylwanii i 26 tysięcy w New Jersey[182]. Już tylko biorąc pod uwagę te wielkości trzeba przyjąć, że liczebność polskich placówek oświatowych w poszczególnych stanach nie była odzwierciedleniem oficjalnych danych statystycznych określających stan polskiej grupy etnicznej w USA.

Potwierdzeniem tej sytuacji są zresztą precyzyjne dane dotyczące wzrostu liczby szkół funkcjonujących w tych stanach od roku 2000. Okazuje się, że w jedynym stanie tej grupy, w którym odnotowano przyrost ludności pochodzenia polskiego, czyli w Michigan, liczba szkół spadła z 5 do 4. Paradoksalnie zaś przyrosty w liczbie szkół nastąpiły tam, gdzie nastąpił oficjalny spadek potencjału demograficznego. W Illinois przybyło 5 szkół (przy spadku ludności o około 2%, wzrost stanu szkół o blisko 20%), w Nowym Jorku przybyło 6 szkół (przy spadku ludności o ponad 18%, przyrost liczby szkół o 1/3), w Pensylwanii przybyły 4 szkoły (spadek ludności o blisko 3%, przyrost liczby placówek o ponad 100%), a w New Jersey 6 placówek (spadek populacji o 6%, przybyło 40% w porównaniu ze stanem wyjściowym szkół)[183]. Paradoksalnie okazuje się, że mamy do czynienia z procesem bliskim odwrotności spodziewanych statystycznie i demograficznie wyników. Trywializując można powiedzieć, że „im gorzej (z Polonią), tym lepiej (ze szkolnictwem)". Oczywiście

[182] Obliczenia własne na podstawie Cenzus 2000 i Aneksu. Wykaz szkół.

[183] Tamże.

nie jest to prawda, a w każdym razie nie „cała prawda". Wszak procesy demograficzne (wzrosty czy spadki) nie doprowadziły do powstania polskich szkół dokształcających na obszarze kilkunastu stanów. Nawet w Wisconsin czy Virginii, które należą do większych siedlisk polskiej diaspory, nie ma odnotowanej polskiej placówki. Nie ma jej także w Tenneessee, który, jak pokazano wcześniej, przeżył największy przyrost ludności polskiego pochodzenia.

W tej sytuacji należy przyjąć, że procesy demograficzne (wbrew oczekiwaniom) miały znikomy wpływ na funkcjonowanie i rozwój oświaty polskiej w USA. Wyjaśnień takich, a nie innych procesów zachodzących w edukacji, trzeba więc szukać w innych obszarach niż oficjalnie odnotowywane ruchy ludnościowe diaspory.

Nie ulega wątpliwości, że to z dwóch ostatnich grup (najnowszej emigracji politycznej „posolidarnościowej" oraz ekonomicznej po 1990 roku) wywodzi się w chwili obecnej większość osób bezpośrednio związanych z oświatą polonijną. Wprawdzie autor niniejszej publikacji nie miał możliwości przeprowadzenia odpowiednich badań, ale informacje uzyskane od nauczycieli jednoznacznie określają, że większość kadry nauczycielskiej i rodziców dzieci w szkołach polskich w USA pochodzi z tego środowiska nowo emigracyjnego [*].

Analiza przedstawionych w powyższej pracy wniosków pozwala stwierdzić, że szkoły polskie silnie się rozwijały na tych terenach, które były atrakcyjne osadniczo, tj. oferowały emigrantom możliwość zatrudnienia i uzyskania godziwych warunków życia. W tych środowiskach, które takich warunków nie zapewniały dochodziło do stopniowego załamywania się kondycji oświaty polskiej. Szczególnie wyraźnym dowodem takiej sytuacji jest los bardzo zasłużonego środowiska edukacyjnego Michigan (które niestety z roku na rok jest coraz słabsze).

Kolejnym wnioskiem dotyczącym sytuacji oświaty polskiej w USA jest zauważalne przemieszczanie się Polonii. Potwierdzeniem tego są stale organizowane na nowych terenach szkoły, powstawanie filii placówek pracujących w środowiskach nieperspektywicznych lub paradoksalnie „przesyconych" Polakami. Te przemieszczenia mają

oczywiście swoje skutki. W skrajnym wypadku mogło dojść do zamknięcia szkoły spowodowanego odpływem Polonii. Znane są także przypadki ponownego otwierania placówki po kilku latach w tym samym miejscu, w którym kilka lat wcześniej ją zamknięto. Jest to oczywiście efekt migracji. Wydaje się, że wewnętrzne przemieszczenia ludności polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych, zarówno w skali stanowej jak i ogólnoamerykańskiej odgrywają znaczną rolę w sytuacji szkół sobotnich. Wystarczy zauważyć tempo wzrostu liczby szkół i odnotować fakt powstawania ich na stale nowych obszarach. Wyraźnie widać, że zmiany w rozlokowaniu placówek polskich na terenie poszczególnych środowisk edukacyjnych są spowodowane „wędrowaniem" szkoły za uczniami. Sądzić jednak należy, że realnie procesy te są zauważalne jedynie w skali wielkich środowisk polonijnych (na pewno w aglomeracji Chicago)[184].

Podsumowując wpływ przekształceń ludnościowych zachodzących na terenach Stanów Zjednoczonych Ameryki w grupie ludności pochodzenia polskiego należy stwierdzić, że:

a) z punktu widzenia przemian ludnościowych (oficjalnie odnotowanych w Cenzusach) następujące w USA zmiany w stanie szkół polskich i ich liczebności nie znajdują potwierdzenia, wręcz przeciwnie, rezultaty przekształceń zachodzących na poszczególnych obszarach są bardzo często przeciwstawne do kierunków procesów demograficznych,

b) trudno przyjąć, że stale rosnące stany liczbowe oraz liczba szkół funkcjonujących na terenie podległych Centrali stanów wschodnich oraz na kontrolowanych przez Zrzeszenie obszarach Illinois są wyłącznie efektem zwiększenia się prężności środowisk staropolonijnych. Musiałyby bowiem aktywizować się one proporcjonalnie znacznie szybciej do spadku ich potencjału demograficznego, co jest niemożliwe. Zaprzecza temu

[184] Porównaj stan szkolnictwa chicagowskiego na 1997/8 i 2003/4 r.; A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 197–270; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46–47. Aneks. Wykaz szkół.

sytuacja w Michigan (gdzie liczba szkół i uczniów spada, a stan diaspory polskiej rośnie) i na tych obszarach, na których znaczne liczebnie środowiska pochodzenia polskiego utrzymują pojedyncze szkoły, albo nie prowadzą ich w ogóle. Trudno założyć, że poziom uświadomienia i aktywizacji poszczególnych środowisk stanowych należących do starych grup osadniczych byłby tak diametralnie różny, aby w ostatecznym rezultacie doprowadzić do skrajnego zróżnicowania sytuacji. Z drugiej jednak strony, nie możemy zakwestionować znaczenia oświatowotwórczej pracy przedstawicieli staropolonijnych kręgów osadniczych. Ich rola wydaje się szczególnie odczuwalna na obszarach pozbawionych „stałego napływu świeżej krwi", gdzie przyjmują oni na siebie rolę organizatora i twórcy oświaty. Stara Polonia występuje także na terenach aktywnie penetrowanych przez nowe fale osadnicze, w których stanowi solidną, przekonaną o celowości swych działań grupę proedukacyjną[185]. Jej rola wynika z:

- wierności ideałom i przekonania o konieczności znajomości kultury przodków[186] [*],
- znajomości miejscowych warunków funkcjonowania organizacji polonijnych i zasad ich pracy [*],
- znajomości środowiska polonijnego i amerykańskiego [*],
- znajomości prawodawstwa amerykańskiego [*],

[185] Pośrednio takie same wnioski wynikają także z badań innych naukowców, por. przykładowo: G. Babiński, *Czy zmierzch...*, s. 92, 94–97; W. Miodunka, *Pytania...*, s. 88–89.

[186] Skoro już jesteśmy przy działaniach kulturalnych to wydaje się, że właśnie kultura jest jedyną „receptą" na przetrwanie, ale nie na rozwój zagrożonej placówki. Szkoły polskie w Stanach Zjednoczonych często organizowane są tam, gdzie widać już efekty działalności religijnej i kulturalnej. Właśnie taki rodzaj działań podejmowany w szkołach wydaje się najważniejszy dla słabych, izolowanych, a także dla dążących do umocnienia swojej pozycji i zdobycia poparcia placówek.

- względnej zamożności przedstawicieli tych grup diaspory polskiej, a co za tym idzie większej możliwości działalności społecznej[187],
- ogromnego doświadczenia osobistego ułatwiającego pracę społeczną, a często także dużej ilości wolnego czasu, który w wyniku zakończenia przez nich aktywności zawodowej poświęcany może być potrzebom szkół (i oczywiście innych organizacji polonijnych) [*],
- znacznie większym możliwościom docierania do instytucji i osób, które mają możliwość stałego, a nie dorywczego wspomagania funkcjonowania edukacji etnicznej [*],
- wreszcie, co bardzo ważne, z doskonałego rozumienia potrzeb szkoły polskiej pracującej na emigracji, ze znajomości praktycznych umiejętności nauczania w warunkach szkoły jednodniowej funkcjonującej w środowisku językowo obcym (umiejętność nauki języka polskiego jako drugiego), ze zrozumienia potrzeb i zachowań uczniów polskich w szkołach dokształcających, a więc z ogromnej wiedzy praktycznej, którą bardzo często potrafią znakomicie przekazać pedagogom, dla których praca w amerykańskiej szkole polskiej jest całkowicie nowym doświadczeniem [*][188].

c) jedynym wytłumaczeniem niepokrywania się zmian potencjału demograficznego Polonii z przeobrażeniami w liczebnym stanie szkolnictwa jest przypisanie takiego poważnego wzrostu liczby szkół polskich na terenach kilku najważniejszych ośrodków polskiej diaspory w USA innym procesom ludnościowym. Wydaje się konieczne podkreślenie roli emigracji nielegalnej lub tej, która z różnych przyczyn unikała oficjalnej rejestracji w Stanach Zjednoczonych. Taka koncepcja znajduje potwierdzenie choćby w badaniach D. Piątkow-

[187] W roku 1990 przeciętny dochód amerykańskiej rodziny polskiego pochodzenia wynosił 41 700 $, przy średniej krajowej wysokości 35 225 $, por. S. A. Blejwas, *Polska diaspora...*, s. 92.

[188] Proces przekazywania wiedzy przez starych pedagogów nowym został omówiony na przykładzie środowiska chicagowskiego, por. A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 119–122.

skiej dotyczących kościołów polskich w Nowym Jorku[189], które jasno pokazują, że wymarłe (chodzi o depolonizację) niegdyś parafie ożywają. Reaktywują się stare polskie centra osadnicze w poszczególnych miastach, takie jak choćby sławne chicagowskie Jakubowo, czy też kilka nowojorskich parafii, głównie na Brooklynie[190]. Wynika z tego, że nowa fala osadników ekonomicznych idzie tą samą drogą, którą szli poprzednicy, zaczyna w podobnych miejscach i od podobnych działań,

d) należy w tym miejscu wyodrębnić jeszcze grupę polskiej emigracji posolidarnościowej, drugiej fali polskiego osadnictwa politycznego w USA po II wojnie światowej. Grupy bardzo zaangażowanej społecznie, sprawnej organizacyjnie, która w chwili obecnej wydaje się kierować szkolnictwem dokształcającym, a jej zaangażowanie i pasja niewątpliwie wpływają na kondycję całości edukacji [*][191].

Mimo rozwoju oświata polonijna nadal pozostała zróżnicowana, jeśli chodzi o wielkość placówek prowadzących kształcenie. W dalszym ciagu istnieją szkoły, w których uczy się kilku czy kilkunastu uczniów, ale równocześnie wzrasta liczba szkół dużych, dobrze zorganizowanych, nawet z liczbą ponad 1000 uczniów. Jest to stan korzystny, bo obok umacniania szkół tradycyjnych, umożliwia on organizowanie placówek dla małej liczby uczniów, dzięki czemu oświata polonijna ma większy zasięg. W tej sytuacji nie było oczywiście mowy o możliwości pełnego ujednolicenia oświaty polskiej. Skala zadań i trudności w tak różnych szkołach jest oczywiście całkowicie inna i wynika z różnorodnych przesłanek. Wobec braku całkowicie porównywalnych danych na rok 2003 zdecydowano się na zaprezentowanie sytuacji istniejącej w szkolnictwie na przełomie XX i XXI wieku. Zamieszczone poniżej informacje nie mają na celu zaprezentowanie pełnego obrazu sytuacji liczebnej szkolnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, a tylko ukazanie ogromnego zróżnicowania pla-

[189] D. Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku,* Nowy Jork-Opole 2002, s. 267–424, 559–561.

[190] D. Piątkowska..., tamże; Aneks. Wykaz szkół.

[191] S. A. Blejwas, *Polska diaspora...,* s. 93–94, 97–98, 101–103; J. Radzilowski, *Polska diaspora...,* s. 112.

cówek dokształcających. Bazują one na danych dotyczących 78 szkół polskich, które wówczas działały. Niestety, jedna ze szkół w Michigan w międzyczasie przestała istnieć.

Tabela 8

Wielkość szkół według stanu na przełomie XX/XXI wieku (zgodnie z odszukanymi informacjami)

Stan	Liczba szkół posiadających uczniów						
	< 50	50–99	100–249	250–499	500–749	750–999	> 1000
Nowy Jork	7	4	4	2	1	0	0
New Jersey	2	6	4	3	0	0	0
Connecticut	1	1	1	0	0	0	0
Massachusetts	1	1	0	0	0	0	0
Pensylwania	1	2	0	0	0	0	0
Rhode Island	1	0	0	0	0	0	0
Michigan	2	2	0	1	0	0	0
Illinois	1	2	2	10	8	2	2
Arizona	0	1	0	0	0	0	0
Kalifornia	0	1	0	0	0	0	0
Floryda	1	0	0	0	0	0	0
Nevada	1	0	0	0	0	0	0
Razem	18	20	11	16	9	2	2

Uwaga: dla Nevady dane na rok 1998, dla Florydy, Illinois i Michigan na 2000/2001, dla Arizony 2001/2002, dla Kalifornii 2003/2004, dla pozostałych stanów na 1999/2000

Źródło: *Jubileusz 75-lecia...;* AOHZ: Komunikat KO KPA, Nowy Jork, kwiecień 2001; ZOAB: korespondencja z H. Żmurkiewicz (2003–2004); por. także Aneks. Wykaz szkół. Strona internetowa: http://www.polishcentterly.com/page6.html

Analiza zamieszczonych w tabeli 8 danych pozwala (z pewnym przybliżeniem) stwierdzić, że w objętej badaniami grupie 78 placówek znajdowało się: 23,1% szkół bardzo małych (poniżej 50 uczniów), 25,6% małych (50–99), 14,1% średnich (100–249), 20,5% dużych (250–499), 11,5% bardzo dużych (500–749), 2,6% wielkich (750–999) i 2,6% bardzo wielkich (powyżej 1000 uczniów).

Statystycznie rzecz biorąc, dominują więc globalnie szkoły małe, których funkcjonowało 38 – a więc 48,7% ogółu. Drugą pod względem liczebnym grupę stanowią placówki średniej wielkości, których było 37, czyli

34,6%, wreszcie szkół największych było 13, czyli 16,7%. Tak więc, w szkolnictwie sobotnim dominują placówki małe i średnie. Jest to szczególnie widoczne, gdy pominąć placówki funkcjonujące w Illinois, w którym to stanie (co sygnalizowano już wielokrotnie wcześniej) sytuacja jest wyraźnie inna niż na pozostałych obszarach Stanów Zjednoczonych.

Pomijając Illinois okaże się, że dominacja tych grup placówek staje się bezwzględna. Na 51 szkół pozostałych w analizowanej grupie, w poszczególnych wielkościach mieści się odpowiednio:

33,3% placówek bardzo małych, 35,3% małych, 17,7% średnich oraz po 2% dużych i bardzo dużych. W tym wariancie nie występują w ogóle placówki z dwóch ostatnich grup wielkościowych. Orientacyjnie można więc przyjąć, że na około 140 szkół dokształcających działających w Stanach Zjednoczonych w roku szkolnym 2000/2001, przypadało odpowiednio:

	Wielkość szkół							
Liczba szkół	<50	50-99	100-249	250-499	500-749	750-999	> 1000	Razem
W Illinois	1	2	2	10	8	2	2	27
W innych stanach z zestawienia	17	18	9	6	1	0	0	51
Szacunkowo reszta	20	22	11	8	1	0	0	62

Uwaga: dla 62 szkół funkcjonujących w tym roku na pozostałych obszarach USA przyjęto, że ich struktura wielkościowa jest zbliżona do danych z zestawienia bez Illinois

Orientacyjnie więc można przyjąć, że na 140 szkół polskich było:

- 38, czyli 27,1% placówek bardzo małych
- 42, czyli 30% placówek małych
- 22, czyli 15,7% placówek średnich
- 24, czyli 17,1% placówek dużych
- 10, czyli 7,1% placówek bardzo dużych
- 2, czyli 1,4% placówek wielkich
- 2, czyli 1,4% placówek bardzo wielkich.

Oznacza to, że w oświacie polskiej dominowały szkoły małe, których było 40 (czyli 57,1%). Drugą wielko-

ściowo grupą były placówki średniej wielkości, których działało 46 (czyli 32,9%), a najmniejszą liczebnie grupą były szkoły wielkie reprezentowane przez 14 placówek (czyli 10%). Pamiętać przy tym należy, że aż 12 z nich działało na terenie Illinois.

Zdając sobie sprawę z zawodności tego typu wyliczeń przyjąć jednak trzeba, że dla poważnej części szkół polskich w Ameryce zasadniczym problemem w ich pracy była stosunkowo mała liczba uczniów, która utrudniała prowadzenie normalnego procesu kształcenia i groziła załamaniem się samego funkcjonowania danej jednostki w wyniku braku chętnych do nauki. Szkoły średnie i duże nie miały takiego problemu, ale w ich przypadku pojawiał się stopniowo narastający (w miarę wzrostu liczby uczniów), problem ograniczeń lokalowych. Te ostatnie zaś wymuszały pracę wielozmianową i konieczność poszukiwania kolejnych lokali dla szkoły [*].

W ciągu tych kilku lat, które upłynęły od sytuacji analizowanej w powyższych rozważaniach, zanotowany został poważny, bo 10-procentowy przyrost liczby szkół polskich. Wydaje się jednak, że z punktu widzenia globalnej struktury proporcje pomiędzy poszczególnymi grupami uległy raczej niewielkim zmianom. Wprawdzie szereg placówek powiększyło swą liczebność, ale były i takie, w których liczba uczniów spadła, ponadto wiadomo na pewno, że jedna ze szkół przestała funkcjonować. W sumie więc można przyjąć, że sytuacja w roku 2003/2004 mało odbiegała od zaprezentowanej.

Z punktu widzenia rozwoju szkolnictwa polskiego w USA trzeba zauważyć, że w analizowanym okresie doszło do reaktywacji działania oświatowego polskich parafii lub misji. Znaczna część placówek polskich, ponownie, jak przed wiekiem, organizowana jest przez polskie duchowieństwo w Stanach Zjednoczonych. Z tego punktu widzenia widoczne jest pewne podobieństwo sytuacji świeżo przybyłych do USA grup polskich, które tak samo jak pod koniec dziewiętnastego, czy na początku dwudziestego wieku szukają więzi etnicznych, poczucia bezpieczeństwa i siły parafii. Ponieważ kościół już był – pierwszym ich celem było powstanie szkoły. Znacznie

rzadziej niż we wcześniejszym okresie powstawały szkoły organizowane przez specjalne stowarzyszenia prooświatowe, rzadziej także niż jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku powstają placówki organizowane przez rady rodziców lub nauczycieli. Mamy więc do czynienia z ponownym powstaniem polskiego szkolnictwa parafialnego w USA. Oświatę polską przy wszystkich jej instytucjonalnych zabiegach cechuje więc ogromna płynność i różnorodność. Stałe przekształcenia prowadzone we wszystkich wymiarach (oferta dydaktyczna, kulturalna, lokalowa, terytorialna) jest podstawowym warunkiem atrakcyjności, a więc siły i bezpieczeństwa szkoły oraz dalszego rozwoju oświaty.

W przypadku funkcjonowania nawet niewielkich liczebnie, ale zwartych, świadomych swych celów grup polskich Amerykanów należących do wcześniejszych grup osadniczych, rolę parafii przejąć mogły powoływane przez nich organizacje, które albo same prowadziły szkoły, albo były zaczynem umożliwiającym ich powstanie.

W silnych środowiskach polonijnych, w których istniało starsze osadnictwo polskie, a równocześnie były one atrakcyjne dla grup nowo osadniczych, dochodziło do rozbudowy i aktywizacji funkcjonujących placówek i do powstawania nowych szkół. W tym ostatnim przypadku powstawały one w wyniku działań podejmowanych samodzielnie lub wspólnie przez: nauczycieli, rodziców, parafie, a wreszcie osoby prywatne i organizacje prooświatowe (w sensie używanym w tej pracy) oraz funkcjonujące już placówki, które w swojej okolicy rozpoczynały organizowanie filii w okolicznych miejscowościach[192].

* * *

Tematyka polonijnej oświaty w USA wymaga prowadzenia dalszych badań, zarówno z punktu widzenia dziejów struktury i wzrostu liczebności, jak i zmian metodyki i dydaktyki nauczania. Nie ulega wątpliwości, że aby uzyskać pełny obraz tylko anali-

[192] Aneks. Wykaz szkół.

zowanego dwudziestolecia trzeba by przeprowadzić dalsze badania. Najważniejsze ich elementy to przebadanie działalności Forum, o którym dotąd brak precyzyjnych informacji oraz bardziej szczegółowa analiza efektów funkcjonowania pozostałych kuratoriów. Zasygnalizowane powyżej kierunki badań wydają się możliwe do zrealizowania dzięki rozwinięciu dotychczas istniejących powiązań z tymi środowiskami. Pełny obraz dałoby jednak dopiero objęcie badaniami dziejów każdej szkoły – szczególnie tych funkcjonujących samodzielnie. Ten postulat wydaje się jednak bardzo trudny do zrealizowania.

Dążenie do uzyskania jeszcze pełniejszego obrazu sytuacji musi doprowadzić do konieczności zapoznania się także z dziejami tych wszystkich organizacji, które prowadziły działalność na rzecz edukacji. Tak ogólne ramy badań wymagałyby również przeprowadzenia odpowiednich badań socjologicznych, prasoznawczych, etc. W efekcie przerasta to możliwości pojedynczego badacza, ale otwiera szerokie pole do działań dla multidyscyplinarnych zespołów badawczych.

Nakreślenie pełnego obrazu dzisiejszego stanu oświaty nie będzie również możliwe bez zagłębienia się we wcześniejsze fazy działania szkół dokształcających w USA i to zaczynając od powstania pierwszej z nich w 1915 roku. Te zasygnalizowane powyżej kierunki otwierają kolejny – tym razem ściśle historyczny obszar działań naukowych.

Koniecznego uzupełnienia wymagają także badania nad polityką kraju wobec Polonii, a szczególnie edukacji polonijnej. Z rozpatrywanego w niniejszej publikacji punktu widzenia należy dotrzeć do pełniejszego zestawu dokumentów dotyczących tej tematyki. Te, które zostały zaprezentowane w niniejszych rozważaniach zdają się jednak świadczyć o małym zrozumieniu władz polskich dla problemów edukacji etnicznej w Stanach Zjednoczonych. Wydaje się, że znacznie bardziej (a przede wszystkim sprawniej, z realnymi rezultatami) działają na tym polu instytucje pozarządowe, takie jak „Wspólnota Polska", czy też poszczególne placówki naukowe, a nawet indywidualni naukowcy. Wykorzystują oni istniejące możliwości, aby w dostępny dla siebie sposób po-

magać szkolnictwu polskiemu w Stanach Zjednoczonych (i rzecz jasna na innych terenach zamieszkanych przez diasporę) i rozpowszechniać w kraju wiedzę na temat jego historii, osiągnięć, problemów i potrzeb.

Nie ulega wątpliwości, że bardziej przemyślane i perspektywiczne działania władz krajowych mogłyby doprowadzić do znacznego ułatwienia pracy oświatowej na emigracji. Wydaje się, że najkorzystniejsza byłaby podjęta na rzecz oświaty akcja kształcenia nauczycieli polskich przez polskich specjalistów bezpośrednio w USA i ewentualne staże w Polsce (tak dla nauczycieli, jak i ewentualnie dla uczniów). Odwołując się do bardzo pochlebnych ocen zebranych przez Zrzeszenie w wyniku zorganizowania dla uczniów szkół chicagowskich wakacji w Polsce oraz ostatnich bardzo udanych konferencji zorganizowanych przy współpracy polskich konsulatów, zastanowić by się można także nad takimi zachętami do poznawania kraju przodków jak wakacje, czy wycieczki, a z drugiej strony działania na rzecz wzmocnienia działalności kulturalnej szkół (organizowanie wyjazdów dla instruktorów, poradniki, stroje, etc.). Całkowicie pewne jest tylko jedno, że najpiękniejsze nawet słowa nie będą w stanie realnie wpłynąć na sytuację szkolnictwa polskiego w diasporze. Wniosek płynący z omówionej sytuacji jest więc zgodny ze słowami ujętymi w dokumentach kierowanych przez różne środowiska nauczycielskie na emigracji (nie tylko amerykańskie) do władz krajowych. Istnieje pilna konieczność podjęcia przez władze RP przemyślanej i długofalowej akcji na rzecz polskiej oświaty działającej poza granicami kraju, w zrozumiałym dostosowaniu do potrzeb poszczególnych środowisk polonijnych. Nie może więc to być taka sama polityka wobec placówek funkcjonujących w USA, jak przykładowo na Ukrainie.

Wykaz tabel, map, schematów i wykresów

A. Tabele

Tabela 1. Podział stanów amerykańskich na grupy wielkościowe z punktu widzenia zamieszkiwania w nich osób pochodzenia polskiego według danych „Cenzus 1990 i 2000" 21
Tabela 2. Stan ludności pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych według spisów z 1990 i 2000 roku 22
Tabela 3. Diaspora polska w USA według wielkich jednostek geograficznych (1990, 2000) 25
Tabela 4. Oferta programowa i pozaprogramowa wybranych szkół polskich na przełomie XX i XXI wieku 43
Tabela 5. Wysokość czesnego w wybranych szkołach polskich w USA w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku 70
Tabela 6. Zjazdy i sympozja nauczycieli środowisk polonijnych w USA w latach 1985–2003 87
Tabela 7. Maturzyści polskich szkół średnich aglomeracji chicagowskiej (1991–2003) 112
Tabela 8. Wielkość szkół według stanu na przełomie XX/XXI wieku (zgodnie z odszukanymi informacjami) 164

B. Mapy

Mapa 1. Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych w 1990 r. 27
Mapa 2. Polska diaspora na terenach uprzemysłowionych Stanów Zjednoczonych (ponad 9% populacji w 1990 r.) 28
Mapa 3. Zasięg oddziaływania poszczególnych organizacji nauczycielskich w Stanach Zjednoczonych 78

C. Schematy

Schemat 1. Typy szkół polskich w USA 34
Schemat 2. Działalność szkoły polonijnej w USA 67

Schemat 3. Struktura władz polskich organizacji oświatowych w Stanach Zjednoczonych 82
Schemat 4. Zasięg oddziaływania „Głosu Nauczyciela" 86
Schemat 5. Struktura Polonii w USA 96
Schemat 6. Struktura Polonii aktywnej w oświacie 97
Schemat 7. Usytuowanie oświaty w środowisku polonijnym 100
Schemat 8. Propozycja reorganizacji 101

D. Wykresy

Wykres 1. Podstawowe informacje o szkołach polskich w USA (1985–2002) 105
Wykres 2. Stan uczniów w szkołach CPSDA i ZNPA w wybranych latach 109
Wykres 3. Stan organizacyjny szkół polskich w USA według potwierdzonych danych (2003) 159

Wykaz ilustracji

1. Budynek Szkoły im. Jana Pawła II w Phoenix, TX 49
2. Komitet rodzicielski Szkoły im. A. Mickiewicza w Passaic, NY podczas pracy 49
3. Grono pedagogiczne Szkoły im. T. Kościuszki w Chicago, IL podczas uroczystości 45-lecia placówki 49
4. Obecna siedziba Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago, IL 50
5. Zajęcia w jednej z klas Szkoły Polskiej im. J. Słowackiego, Seatle, WA 50
6. Ślubowanie I klasy Szkoły im. I. J. Paderewskiego w Niles, IL 50
7. Uczniowie Szkoły im. I. J. Paderewskiego w Niles, IL podczas parady z okazji 3 Maja 51
8. Matura w Szkole I. J. Paderewskiego w Park Ridge, IL 51
9. Uczniowie Szkoły im. S. Moniuszki z Rockway, NY w inscenizacji „Świtezianki" 51
10. Parada Trzeciego Maja. Zuchy z gromady „Sasanki" przy Szkole im. T. Kościuszki w Chicago, IL 52
11. Parada Trzeciego Maja. Skrzaty „Dzielni Żeglarze" Chicago ... 52
12. Zespół Taneczny „Lechici" w czasie Festiwalu Polonijnych Zespołów Tanecznych w Rzeszowie. Lato 1996 52
13. Uroczystość odznaczenia Medalami Komisji Edukacji Narodowej w Konsulacie Polskim 53
14. Spotkanie w Konsulacie 53
15. Parada Trzeciego Maja 1999. Hufiec harcerek „Tatry" 53
16. Szkoła Reinberg 54
17. Budynek szkolny na Władysławowie 54
18. Budynek szkolny na Jakubowie 54
19. Parada z okazji 3 Maja – defilują uczniowie Szkoły im. św. M. M. Kolbe z Chicago, IL 55
20. Matura '95 w Szkole im. M. Kopernika w Niles, IL 55
21. Matura '95 w Szkole im. M. Kopernika w Niles, IL 55
22. Uczniowie Szkoły im. T. Kościuszki w Chicago, IL podczas uroczystości 3 Maja 56
23. „Lajkonik" w Rzeszowie, lipiec 1996 56
24. Msza święta z okazji rozpoczęcia roku szkolnego w Szkole im. M. Konopnickiej w Chicago, IL 56
25. Msza święta z okazji rozpoczęcia roku szkolnego w Szkole im. M. Konopnickiej w Chicago, IL 57
26. Interuśmiech 3/1997 57

27. Zakończenie roku szkolnego absolwentów gimnazjów chicagowskich w 1995 roku 58
28. Strona główna Szkoły im. E. Plater w Schaumburng, IL 59
29. Okładka pamiętnika Szkoły im. H. Sienkiewicza w Summit, IL .. 59
30. Ankieta dla rodziców wypełniana podczas zapisów dzieci do Szkoły im. H. Sienkiewicza 60
31. Świadectwo Szkoły im. H. Sienkiewicza, Hamtramck, MI 61
32. Świadectwo Gimnazjum im. T. Kościuszki w Chicago, IL 62
33. Karta postępów w Szkole im. T. Kościuszki w Chicago, IL 63
34. Świadectwo ukończenia klasy w Szkole Podstawowej im. T. Kościuszki w Chicago 64
35. Koncert Polskiej Pieśni i Tańca w wykonaniu zespołów ZNP w Chicago 1991 – zaproszenie 113
36. Dzień Polskiej Szkoły w Amerykańskiej Częstochowie 114
37. Obchody Miesiąca Dziedzictwa Polskiego w Ameryce – Chicago 1999 115
38. Polska prasa nauczycielska 115
39. Prasa polonijna 116
40. II Konferencja nauczycieli języka polskiego, Cambridge Springs, PA 117
41. „Głos", „Dziennik Chicagowski" 118
42. Aktualności z New Jersey 119
43. Z prac organizacji nauczycielskich 119
44. Certyfikat CPSDA 120
45. Polska i angielska strona świadectwa szkolnego ZNPA 120
46. „Firmówka" KO KPA 121
47. Kwestionariusz osobowy dla członków ZNPA 122
48. Deklaracja członka ZNPA 123
49. Materiały środowiska chicagowskiego przygotowane na I Zjazd Nauczycieli – Chicago '85 124
50. Pamiętnik V Zjazdu Nauczycieli i Działaczy Oświatowych, New York 1997 124
51. Przykładowe foldery przygotowane przez KO KPA 124
52. Przykładowe foldery przygotowane przez KO KPA 125
53–54. Sprawozdanie z zebrania założycielskiego ZNPA 126–127
55–57. Dokumenty umożliwiające przyznawanie kredytów uczniom szkół etnicznych w Michigan 128–130

Wykaz wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych, wywołanych, opracowań i elektronicznych

Archiwalia

- Archiwum Oświaty Polonijnej w Polskich Zakładach Naukowych w Orchard Lake – Zbiory Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago (dalej: AOP/ZNPA).
- Archiwum Oświaty Polonijnej w Polskich Zakładach Naukowych w Orchard Lake – Zbiory Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku (dalej: AOP/CPSDA).
- Archiwum Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago (dalej: AZNPA).
- Archiwum Centrum Edukacyjnego „Interclub" (dalej: ACE „Interclub").
- Archiwum Osobiste Zofii Werchun (dalej: AOZW).
- Archiwum Osobiste Heleny Ziółkowskiej (dalej: AOHZ), materiały prasowe do dziejów oświaty polonijnej w Chicago; materiały Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej; materiały „Głosu Nauczyciela".
- Archiwum Osobiste Heleny Żmurkiewicz (dalej: AOHŻ).
- Archiwum Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".
- Archiwum Polskiej Szkoły im. Fryderyka Chopina (dalej: ASFCh).
- Archiwum Polskiej Szkoły Katolickiej im. św. Ferdynanda (dalej: ASŚF).
- Archiwum Polskiej Szkoły im. Maksymiliana M. Kolbe (dalej: ASMMK).
- Archiwum Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej (dalej: ASPMK).
- Archiwum Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika (dalej: ASMK).
- Archiwum Polskiej Szkoły im. Ignacego J. Paderewskiego (dalej: ASIJP).
- Archiwum Polskiej Szkoły im. Kazimierza Pułaskiego (dalej: ASKP).
- Archiwum Polskiej Szkoły im. Władysława Sikorskiego (dalej: ASWS).
- Zbiory Osobiste Andrzeja Bonusiaka (dalej: ZOAB).
- Zbiory Osobiste Zygmunta Sibigi (ZOZS).

- Bonusiak A., *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – Dokumenty – Materiały, t. 1. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (wybór dokumentów)*, Przemyśl 2001.
- *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 1994/1995 roku.*
- *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 1995/1996 roku.*
- *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004.*
- *Dzień Polskiej Szkoły w Amerykańskiej Częstochowie (pod egidą Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce) 11 maja 2003* (program obchodów).
- *Plan pracy na II Sympozjum Metodycznym.*
- *Program nauczania w szkołach przedmiotów ojczystych. Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce*, Nowy Jork 1994.
- *Program Nauczania Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, Chicago 1984.
- *Program „Rok Reymontowski".*
- *Program szkolny Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce*, Nowy Jork 1972.
- *Program szkoły podstawowej. Język polski. Klasy IV–VIII*, Warszawa 1990.
- *Program VI Zjazdu Nauczycieli w Chicago–Mundelein 26–29 maja 1995 r.*
- *Program III Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich.*
- *Protokół z zebrania organizacyjnego Zrzeszenia Nauczycieli Przedmiotów Ojczystych w Michigan odbytego dnia 24 lutego 1988.*
- *Ramowy program nauczania przedmiotów ojczystych w polskich szkołach dokształcających w Ameryce, dla klasy I–VIII*, Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, Nowy Jork 1994.
- *Regulamin Rady Edukacyjnej Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.*
- *Regulamin Rady Pedagogicznej Polskich Szkół Przedmiotów Ojczystych pracujących w ramach RE ZNPA.*
- *Sprawozdanie z działalności ZNP w Ameryce od 29 XI 1981 do 12 XII 1982* (maszynopis).
- *Statut Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce* (przyjęty i zatwierdzony na Walnym Zebraniu w Nowym Jorku 20 maja 1962 r.).
- *Statut Stowarzyszenia Rodziców i Nauczycieli Polskiej szkoły im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago, Il.;*
- *Statut Szkoły im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbe, w Chicago, Il.*

- *Statut Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago (1991).*

Prasa

- „Dziennik Polski" – 1988.
- „Dziennik Związkowy" – 1988, 1989, 1991, 1992, 1993, 1997, 2001.
- „Głos Nauczyciela" za lata 1985–2003.
- „Głos" – 1996, 1997.
- „Nowy Dziennik" – 1980, 1985, 1996, 2001, 2002.
- „Panorama" – 1991, 1995.
- „Polityka" – 2004.
- „Relax" – 1986.
- „Wprost" – 2004.
- „Zgoda" – 1986, 1995.

Źródła statystyczne

- *Rocznik Demograficzny*, Warszawa 2002.
- *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 1987*, Warszawa 1987.
- *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 2003, Rok LXIII*, Warszawa 2003.

Wywiady i nagrania

- Nagranie rozmowy z nauczycielami Szkoły im. Gen. Pułaskiego przeprowadzonej 27 września 1997.
- Wywiad z działaczami Komitetu Rodzicielskiego Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego w Chicago przeprowadzony w dniach 27 września i 2 października 1997.
- Wywiad z Wiktorem i Zofią Barczykami – 24 września 1997.
- Wywiad z Celiną Bartosz – 30 września 1997.
- Wywiad z Jerzym Bazylewskim – 27 sierpnia 1997.
- Wywiad z Januszem Boksą – 1 października 1997.
- Wywiad z Elżbietą Dziedzic – 4 października 1997.
- Wywiad z Ewą i Włodzimierzem Florkami – 18 września 1997.
- Wywiad z Kazimierą Gal – 5 października 1997.
- Wywiad z Barbarą Gawrońską – 3 października 1997.
- Wywiad z Elżbietą Górnikiewicz – 27 września 1997.
- Wywiad z Haliną Jabłońską – 16 września 1997.
- Wywiad z Wandą Kasprzycką – 28 sierpnia 1997.
- Wywiad z Małgorzatą Kietą – 7 października 1997.
- Wywiad z Wiesławą Kosycarz – 20 września i 2 października 1997.
- Wywiad z Barbarą Kozłowską – 20 września 1997.

- Wywiad z Urszulą Kraśniewską – 19 września 1997.
- Wywiad z Janem Kulą – 26 września 1997.
- Wywiad z Barbarą Langer-Musiał – 7 października 1997.
- Wywiad z Iwoną Madej-Pałką – 30 września 1997.
- Wywiad z Iwoną Madeyską – 21 września 1997.
- Wywiad z Janem Kantym-Miską – 4 października 1997.
- Wywiad z Edwardem Muszalskim – 16 września 1997.
- Wywiad z Lucyną Olszewską – 4 października 1997.
- Wywiad z Pawłem Pachem – 6 października 1997.
- Wywiad z Elżbietą Porembą – 17 września 1997.
- Wywiad z Krzysztofem Sarneckim – 23 września 1997.
- Wywiad z Danutą Schneider – 3 października 1997, 22 października 2002.
- Wywiad z Haliną Serafin – 12 września 1997.
- Wywiad z Krzysztofem Siubą – 30 września 1997.
- Wywiad z Heleną Sromek – 27 września i 2 października 1997.
- Wywiad z Sabiną Szalewską – 19 września 1997.
- Wywiad z Krystyną Śliwą – 20 września 1997.
- Wywiad z Haliną Tracz – 22 września 1997.
- Wywiad z Grażyną Witkowską – 3 października 1997.
- Wywiad z Janem Woźniakiem – 25 września 2000.
- Wywiad z Jadwigą Włodarską – 22 września 1997.
- Wywiad z Jolantą Zabłocką – 12 września oraz 27 września 1997.
- Wywiad z Marią Zamorą – 1 września 1997.
- Wywiad z Heleną Ziółkowską – 24 listopada 1995, 1 września 1997, 24 października 2002.
- Wywiad z Heleną Żmurkiewicz – 27 października 2002.
- Wywiad z Marią Żurczak – 2 września 1997.

Pamiętniki i wydawnictwa jubileuszowe

- *10-lecie Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej ZPRK przy parafii Pięciu Braci Męczenników*, Chicago 1984.
- *20-lecie Polskiej Szkoły im. Henryka Sienkiewicza w Cicero, Il.*, bdw.
- *35-lecie Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago*, Chicago bdw.
- *40-lecie Polskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza przy Związku Młodzieży Polskiej w Passaic*, NJ, 18 listopada 1995, bmw, 1995.
- *45-lecie Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago*, Chicago 1995.
- *50 lat działalności Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce w służbie Polonii, 1952–2002*, Chicago 2002.
- *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, Jubileusz 75- lecia, Nowy Jork – 19 marca 2000*, Nowy Jork 2000.
- *Henryk Sienkiewicz Polish School 1970–1980*, bmdw.
- *Jubileusz 20-lecia 1974–1994 Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej*, Chicago 1994.

- *Jubileusz XV-lecia szkoły, 1979-1994*, Palatine 1995.
- Kubel M., *Jubileusz 5-lecia Polskiej Szkoły* (maszynopis).
- *Pamiętnik 20-lecia Polskiej Szkoły im. Ignacego Jana Paderewskiego, Niles, Illinois, 9 listopada 1996.*
- *Pamiętnik 45-lecia Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago*, Chicago 1995.
- *Pamiętnik Pięciolecia oraz Poświęcenia Sztandaru Polskiej Szkoły im. Trójcy Świętej, Chicago 27 kwietnia 1997*, bmdw.
- *Srebrny Jubileusz Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, Chicago 1978.
- *Szkoła Polska im. Henryka Sienkiewicza w Summit – Illinois. Jubileusz 25-lecia 1969-1994*, bd i mw.
- *Uznanie Alojzemu Mazewskiemu*, Chicago, grudzień 1982.
- *V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich, Nowy Jork, 23-25 maja 1997 r.*, Nowy Jork 1997.
- *X lat Polskiej Szkoły im. Emilii Plater*, Chicago 1984.
- *XX lat Polskiej Szkoły im. Emilii Plater*, Chicago 1994.

Opracowania

- Babiński G., *Asymilacja strukturalna. Przemiany pozycji społeczno-zawodowej wybranych grup etnicznych w społeczeństwie amerykańskim*, „Przegląd Polonijny" 1981, z. 3.
- Tenże, *Czy zmierzch Polonii amerykańskiej? – polemika z artykułem Emila Orzechowskiego*, „Przegląd Polonijny" 1997, z. 1.
- Tenże, *Instytucje i organizacje polonijne*, [w:] *Polonia amerykańska...*
- Tenże, *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1977.
- Tenże, *Przemiany społeczno-zawodowe Polonii amerykańskiej po II wojnie światowej*, [w:] *Polonia amerykańska...*
- Baran A., Jóźwiak J., *Liczebność Polonii Stanów Zjednoczonych Ameryki w świetle polskich oraz amerykańskich źródeł oraz odmiennych metod obliczeniowych*, [w:] *Polonia amerykańska...*
- Barbag J., *Stany Zjednoczone*, [w:] *Geografia świata*, Warszawa 1971.
- Blejwas S. A., *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych 1939-1989*, [w:] *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Kraków 2001.
- Bolek F., *The Polish American school system*, New Jork 1948.
- Bonusiak A., Czop E., *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – Dokumenty – Materiały*, t. 3. *Bibliografia „Głosu Nauczyciela" za lata 1986-2000*, Przemyśl 2001.
- Bonusiak A., *Działalność konkursowa chicagowskiego środowiska edukacji polonijnej i jej zasługi dla utrwalania znajomości języka polskiego wśród uczniów*, [w:] *Konteksty kulturowe*

w szkolnej edukacji językowej w Polsce i za granicą pod red. J. Kidy i L. R. Wovk, Rzeszów 2002.
- Tenże, *Działalność kulturalna polskich szkół sobotnich w USA (od lat osiemdziesiątych XX wieku)*, maszynopis artykułu wygłoszonego na Międzynarodowej Konferencji Naukowej *„Język, kultura, nauczanie i wychowanie”*, która odbyła się w dniach 23–24 września 2003 w Rzeszowie.
- Tenże, *Działalność oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej od końca lat sześćdziesiątych do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, „Przegląd Polonijny”, Rok XXV, 1999, z. 4 (94).
- Tenże, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997*, Przemyśl 2001.
- Tenże, *Początki oświaty polonijnej w metropolii chicagowskiej (problemy organizacyjne i pierwsze programy edukacji polonijnej)*, [w:] *Edukacja humanistyczna, aksjologiczna i estetyczna w świetle programów i potrzeb oświatowych*, red. J. Kida, Rzeszów 2003.
- Tenże, *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – Dokumenty – Materiały*, t. 2. *Monografia „Głosu Nauczyciela” za lata 1986–2000*, Przemyśl 2001.
- Tenże, *Przemiany w strukturze organizacyjnej szkolnictwa polonijnego USA*, maszynopis zatwierdzonego do druku artykułu złożonego do „Dydaktyki nr 3” pod red. Z. Sibigi.
- Tenże, *Rodzice, a szkoła polonijna w Ameryce. Studium postaw na przykładzie oświaty chicagowskiej*, „Kwartalnik Edukacyjny”, 2000, nr 4 (22).
- Tenże, *Zarys dziejów Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago (1952–2000)*, „Przegląd Polonijny”, R. XXVII, 2001, z. 2 (100).
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977.
- Brożek A., *Próby zjednoczenia Polonii amerykańskiej i ich ideologie*, [w:] *Polonia amerykańska...*
- Bujalska W., Sopala R., *Historia oświaty polskojęzycznej w Kanadzie i działania w kierunku lepszego funkcjonowania placówek oświatowych*, [w:] *Oświata polskojęzyczna...*
- Chałasiński J., *Parafie polskie w Ameryce*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, nr 3–4.
- *Działalność oświatowa w wybranych społecznościach polonijnych*, red. A. Kopruchowniak, Lublin 1984.
- Dudzińska A., *Polonijne organizacje oświatowe w USA*, „Nowa Szkoła”. Miesięcznik społeczno-pedagogiczny nr 3, 1997.
- Frančić M., *Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki od 1918 r. do lat osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Polonia amerykańska...*
- Groniowski K., *Struktura społeczno-zawodowa Polonii amerykańskiej*, [w:] *Polonia amerykańska...*

- Igielska J., *Stan oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej,* [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan badań i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej pod redakcją profesora Jana Mazura,* Warszawa 1997.
- Iwanicka H., *A. Thousand, years of Polish heritage*, Chicago 1979.
- Janowska H., Spustek I., *Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych,* [w:] *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone,* t. 1, Warszawa 1977.
- *Język i kultura polska w szkolnictwie i oświacie polonijnej,* red. A. Kopruchowniak, T. Skubalanka, Lublin 1983.
- Kapiszewski A., *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia,* Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- Karbowiak A., *Dzieje edukacji Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.
- Kościelska R., Taras P., *Szkoła polonijna jako czynnik kulturowej tożsamości w systemie działania szkoły polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne", t. 7, Lublin 1983.
- Kucha R., *Wybrane zagadnienia polonijnej oświaty pozaszkolnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej,* [w:] *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna...*
- Tenże, *Z zagadnień oświaty polonijnej w USA po drugiej wojnie światowej,* [w:] *Szkolnictwo polonijne...*
- Leś B., *Kościół w procesie asymilacji Polonii amerykańskiej. Przemiany funkcji polonijnych instytucji i organizacji religijnych w środowisku Polonii chicagowskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986.
- Miąso J., *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych,* Warszawa 1970.
- Miodunka W., *Pytania o przyszłość Polonii,* „Przegląd Polonijny" 1997, z. 1.
- Mostwin D., *Emigranci polscy w USA,* Lublin 1999.
- Okołowicz J., *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową,* Warszawa 1920.
- Orzechowski E., *Czy zmierzch Polonii amerykańskiej?,* „Przegląd Polonijny" 1996, z. 3.
- Pawlikowski J., *Sprawy administracyjno-finansowe i prawne szkół,* [w:] *Konferencja Nauczycieli i Działaczy Oświatowych, Alliance College 24–27 maja 1985. Referaty i materiały dyskusyjne z Chicago,* Chicago 1985.
- Pelczar W., *Media w nauczaniu języka polskiego w szkołach polonijnych na obszarze metropolii Detroit,* „Przegląd Polonijny" Rok XVIII, z. 3, Kraków 1999.
- Tenże, *Polska tradycja w polonijnych podręcznikach do kształcenia literacko-kulturalnego*, Rzeszów 2002.
- Tenże, *Polska, jej tradycja i współczesność w zasobie językowym uczniów szkół polonijnych metropolii Detroit,* [w:] *Promocja języka i kultury polskiej w świecie,* red. J. Mazur, Lublin 1998.

- Piątkowska-Stepaniak W., *„Nowy Dziennik" w Nowym Świecie. Pismo i jego rola ideowo-polityczna*, Opole 2000.
- Piątkowska D., *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork–Opole 2002.
- Pilch A., *Emigracja z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki od lat pięćdziesiątych XIX w. do r. 1918*, [w:] *Polonia amerykańska...*
- *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988.
- *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna. Wybrane zagadnienia*, red. A. Kopruchowniak, R. Kucha, Lublin 1985.
- Praszałowicz D., *Amerykańska etniczna szkoła parafialna. Studium porównawcze trzech wybranych odmian instytucji*, Wrocław 1986.
- Tejże, *Przemiany instytucji oświatowych w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Studia nad organizacjami polonijnymi w Stanach Zjednoczonych*, red. G. Babiński, Wrocław 1988.
- Tejże, *Przemiany oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Polonia amerykańska. Przeszłość...*
- Radzik T., *Polska Macierz Zagranicą 1953–1993*, Lublin 1995.
- Tenże, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej*, Lublin 1991.
- Radzilowski J., *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych 1989–2000*, [w:] *Polska diaspora...*
- Schneider D., *Uwagi na temat jednodniowych szkół polskich*, [w:] *Konferencja Nauczycieli i Działaczy Oświatowych, Alliance College, 24–27 maja 1985. Referaty i materiały dyskusyjne z Chicago*, Chicago 1985.
- Sibiga Z., *Integracja przedmiotów w nauczaniu etnicznym (na przykładzie polskich szkół dokształcających w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, „Dydaktyka Literatury", t. XII, Zielona Góra 1992.
- Tenże, *Kształcenie polonistyczne dzieci i młodzieży w szkołach polonijnych Stanów Zjednoczonych*, Rzeszów 1994.
- Tenże, *Niektóre problemy kształcenia polonistycznego w szkołach etnicznych środowisk polonijnych Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Język polski w kraju i za granicą*, t. II, red. B. Janowska, J. Porayski-Pomsty, Warszawa 1997.
- Tenże, *Sprawność językowa uczniów szkół polonijnych Stanów Zjednoczonych*, Rzeszów 1999.
- Tenże, *Teksty do kształcenia literackiego w szkołach polonijnych Stanów Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny" Rok XIII, z. 3, Kraków 1994.
- Tenże, *Tematyka geograficzna w edukacji etnicznej (na przykładzie szkół polonijnych w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny" Rok XXII, z. 1, Kraków 1997.

- Szawleski M., *Wychodzstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki,* Lwów–Warszawa– Kraków 1924.
- *Szkolnictwo polonijne po II wojnie światowej. Przeobrażenia i potrzeby,* red. A. Kopruchowniak, Lublin 1980.
- *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy,* red. A. Kopruchowniak, Lublin 1986.
- Velikonja J., *Geograficzne rozmieszczenie Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki – determinanty historyczne i współczesna dynamika,* [w:] *Polonia amerykańska...*
- Wachowicz B., *Nazwę cię Kościuszko*, Warszawa–Rzym 2000.
- Woźniak J., *Edukacja humanistyczna i estetyczna w polskich szkołach dokształcających w Stanach Zjednoczonych,* [w:] *Edukacja humanistyczna, aksjologiczna i estetyczna w świetle programów i potrzeb oświatowych*, red. J. Kida, Rzeszów 2002.
- Tenże, *Imprezy polskich szkół dokształcających w Stanach Zjednoczonych w dziedzinie edukacji językowej,* [w:] *Konteksty kulturowe w szkolnej edukacji językowej w Polsce i za granicą* pod red. J. Kidy i L. R. Wovk, Rzeszów 2002.
- Tenże, *Oświatowa działalność Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce,* [w:] *Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan badań i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej pod redakcją profesora Jana Mazura,* Warszawa 1997.
- Tenże, *Warunki pracy i rozwój szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych,* [w:] *Edukacja wczesnoszkolna – rzeczywistość i perspektywy,* Rzeszów 1996.
- Znaniecka-Łopata H., *Polska imigracja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Problem obliczenia emigracji polskiej w Ameryce,* „Przegląd Polonijny" 1978, z. 3.

Podręczniki szkolne i poradniki metodyczne

- Chlebowska, *Przewodnik dla nauczyciela klasy V.*
- Czyżowska M., *Świat przedszkolaka – co przedszkolak wiedzieć powinien (podręcznik dla nauczyciela).*
- Deszczyński, *Poznajemy historię ojczystą. Poradnik dla nauczyciela.*
- *Historia Polski* (oprac. W. Barczyk), Chicago 1975.
- Mandecka W., *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Starożytność, Średniowiecze, Odrodzenie, Barok, Oświecenie,* Warszawa 1999, ss. 360.
- Tejże, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i językoznawstwa. Romantyzm, Pozytywizm,* Warszawa 1998, ss. 390.
- Tejże, *Literatura polska. Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA z elementami wiedzy ogólnej z zakresu historii, kultury i*

językoznawstwa. Młoda Polska, Dwudziestolecie międzywojenne, okres II wojny światowej, okres współczesny, Warszawa 1999, ss. 294.
- Marciniak, *Historia Polski dla Piotrka od kl. V–VIII.*
- *Mowa Ojczysta*, Chicago 1977.
- Pawlusiewicz M., *Jak pracować z „Elementarzem" metodą Falskiego.*
- Serafin H., *Wycieczka po Polsce*, Chicago 1976.
- Zakrzewska M., *„Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza. Analiza i interpretacja utworu – materiały pomocnicze dla uczniów i nauczycieli*, Chicago 1994.

Media elektroniczne. Strony internetowe

- http://home.att.net/~cordovahouse/PolskaSzkola.htm
- http://members.truepath.com/polishchurch/szkola
- http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
- http://mywebpages.comcast.net/wmandecki/polska_szkola/index.html
- http://polishconsulatechicago.org/index.asp?page=szkola
- http://polonia.org/programrzadowy.htm
- http://web2.airmail.net/parafia/biulszkolny.htm
- http://www.abcdacademy.com/educationcenter.php?menu=77
- http://www.azpolonia.com/biz/school/school_pl.html
- http://www.design-street.com/pssderby
- http://www.emiliaplater.org/wejscie/wejscie.html
- http://www.forum-polonia-houston.com/ognisko/szkola/2k.htm
- http://www.geocites.com/polskaszkolamahwah/Polska_Szkola.html
- http://www.holyrosarypl.org/polish-polska.htm
- http://www.holytrintylowell.org
- http://www.jakubowo.org/polsch/index.htm
- http://www.mostsacredheart.org/plschool.htm
- http://www.nest946.com/POLISH_SCHOOL.html
- http://www.newyork.polonia.prv.pl/
- http://www.olcsh.org/szkola_polska/szkola_polska_pl.htm
- http://www.polandconsulateny.com/
- http://www.polandembassy.org/polish_school/Szkola.htm
- http://www.polishamericancenter.org/PACYouth.htm
- http://www.polishcenter.org/polska_szkola.htm
- http://www.polishcenterlv.com/page6.html
- http://www.polishhome.org/
- http://www.polishschool.net/
- http://www.polishschool.org
- http://www.polishwashington.com/szkola
- http://www.PolskiInternet.com.file://A:stany_plik\index_plili\census.htm
- file://A:stany_pliki\index_pliki\index-1990.htm
- http://www.polskiinternet.com/polski/info/szkolysobotnie.html

- http://www.polskiinternet.com/pulaski/index.html
- http://www.psclifton.com/
- http://www.saintferdinand.org
- http://www.stanislauschurch.com/
- http://www.szkolaandersa.com
- http://www.szkolawlombard.org/
- http://www.trojcowo.com/zespoly/szkola
- http://www.wnypolonia.com/polish-school/index-pl.html
- http://www.wspolnota-polska.org.pl/
- Notka z audycji telewizyjnej nadanej na kanale 23 PLVISION o filmie „Katyń”

Aneks

I. Oferta handlowa Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago w latach 1985/86 i 2003/2004.

II. Propozycje podręczników, ćwiczeń i lektur przewidzianych przez program nauczania CPSDA w roku 1994.

III. Wykaz podręczników i ćwiczeń wydanych przez Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce do wykorzystania w szkołach polonijnych (od 1984 roku).

IV. Program szkolny CPSDA z roku 1994.

V. Kalendarium szkolne na rok 2003/2004 (Szkoła im. św. Jakuba, Chicago, IL).

VI. Wykaz szkół polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki według stanu na pierwsze lata XXI wieku.

I. OFERTA HANDLOWA ZRZESZENIA NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE Z SIEDZIBĄ W CHICAGO W LATACH 1985/86 I 2003/2004

1985/86

POLISH TEACHERS ASSOCIATION IN AMERICA, INC.
6005 West Irving Park Rd, Chicago IL 60634 tel.(312)777-7150

ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE

C E N N I K
PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH I POMOCY NAUKOWYCH
MARZEC 1986

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
I	M. Falski	Elementarz	$3.25
	M. Falski	Ćwiczenia elementarzowe, część I	1.00
	M. Falski	Ćwiczenia elementarzowe, Część II	1.00
		Ćwiczenia elementarzowe, druk. i wycinanki-komplet	1.00
	Zrzeszenie	A B C - alfabet ruchomy	0.40
	Zrzeszenie	Zeszyty do klasy I, II, III	0.40
II	Kowalska	Pierwsza Czytanka	4.00
	Kowalczewska	Ćwiczenia gramatyczne i ortograficzne, kl.II	1.00
III	Otwinowska	Moja Czytanka	3.50
	Kowalczewska	Ćwiczenia gramatyczne i ortograficzne, kl.III	1.00
IV	Otwinowska	Czytanka, kl.IV	3.50
	Kowalczewska	Język polski dla klasy IV i V - Ćwiczenia gramatyczne i stylistyczne	4.50
Lektury:	Duszyńska	Cudaczek wyśmiewaczek	2.00
	Tomaszewska	Porwanie	1.00
V	Zrzeszenie	Ukochany Kraj - Czytanka dla klasy V	4.00
	Kowalczewska	Język polski dla klasy IV i V -ćw. gram. i styl.	4.50
	Duszyńska	Historia Polski, część I	2.00
Lektury:	Januszewska	Okaryna i inne opowiadania	1.25
	Zukrowski	Słoneczne lato	1.25
VI	Otwinowska	W kręgu dzielności i pracy	3.50
	Jaworski	Język ojczysty dla klasy VI i VII-ćw. gram. i ort.	3.00
	Jodłowski	Mały słownik ortograficzny	2.25
	Duszyńska	Historia Polski, część II	1.00
Lektury:	Kraszewski	Kwiat paproci	1.00
	Prus	Kamizelka, Katarynka	1.00
VII	Zrzeszenie	Ziemia od innych droższa-Czytanka - kl.VII i VIII	6.50
	Jaworski	Język ojczysty - kl.VI i VII - ćw. gram. i ort.	3.00
	Duszyńska	Historia Polski, część III	2.00
Lektury:	Prus	Przygoda Stasia	1.00
	Sienkiewicz	Komedia pomyłek	1.00
	Zeromski	Siłaczka	1.00
VIII	Pęcherski	Nasz język ojczysty, klasa VII	1.50
	Duszyńska	Historia Polski, część IV	2.00
Lektury:	Bobińska	Maria Curie-Skłodowska	1.25
	Lasocki	Wojtek spod Monte Cassino	2.00
	Mękarska	Wędrówka po wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej	3.50

G I M N A Z J U M

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
I	Krajewska	Piśmiennictwo polskie od Średniowiecza do Oświecenia	$4.00
II	Jerschina	Literatura okresu romantyzmu	3.00
	Nanke	Mały atlas historyczny	1.50
III	Nofer-Ładyga	Literatura okresu pozytywizmu	3.00
IV	Matuszewski	Literatura 1918-1939	3.00
	Jakubowski	Literatura Młodej Polski	3.00

K L A S Y P O L S K O - A N G I E L S K I E

Zrzeszenie	Mowa polska, część I	1 egz.	4.00
	Mowa polska, część I	10 egz. i więcej	3.50
	Mowa polska, część II	1 egz.	4.50
	Mowa polska, część II	10 egz. i więcej	4.00
	Mowa polska, część I, 6 kaset - komplet		30.00
	Wskazówki metodyczne do Mowy polskiej, część I		1.50
	Wskazówki metodyczne do Mowy polskiej, część II		1.50
Legendy (komiksy-comics)	Smok wawelski i królowa Wanda		1.00
	O Popielu i myszach		1.00
	O Piaście Kołodzieju		1.00
Iwanicka	A thousand years of Polish heritage; a condensed history of Poland		2.00
Ziółkowska - Łysakowski	Polish Saturday Schools in the Chicago area: their growth and development		1.50

P O M O C E N A U K O W E

	Mapa Polski - fizyczna, ścienna	4.00
	Mapa Polski - administracyjna, ścienna	4.00
	Mapa Polski - fizyczna	1.00
	Mapa Polski - administracyjna	1.00
Zrzeszenie	Dziennik lekcyjny	1.50
"	Księga ocen	1.50
"	Programy nauczania dla polskich szkół sobotnich, kl.I-VIII	4.50
"	Programy nauczania dla klas gimnazjalnych, I-IV	1.25
"	Bajeczki i opowiadania dla grzecznych dzieci, kaseta	5.00
"	Bajki dla klasy III i IV, kaseta	5.00
PRZEŹROCZA GEOGRAFICZNE		
	Karpaty, część I - Tatry	7.50
	Karpaty, część II - Beskidy	7.50
	Wyżyna Lubelska i Lublin	15.00
	Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, Kraków i Nowa Huta	15.00
	Nizina Śląska i Wrocław	15.00
	Wyżyna Śląska	7.50
	Wyżyna Kielecko-Sandomierska	7.50
	Nizina Wielkopolska, Poznań	15.00
	Nizina Mazowiecka, Warszawa	15.00
	Pojezierze Mazurskie	7.50
	Pojezierze Pomorskie	7.50
	Pobrzeże Bałtyckie	7.50
	Nasze porty	7.50
Serafin, Halina:	Wycieczka po Polsce - opracowanie do przeźroczy geograficznych	2.50

POLISH TEACHERS ASSOCIATION IN AMERICA, INC.
ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE

6005 W. Irving Park Rd., Chicago, IL 60634
Tel./Fax 773-777-7150

CENNIK PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH I POMOCY NAUKOWYCH

Obowiązuje od 1 listopada 2003

Zamówienia kierować na powyższy adres. Zwrotów nie przyjmujemy.
Cena wysyłki: 10% zamówienia, ale nie mniej niż $4.25
Tel. domowy kolportera: 1-773-772-3168

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
PRZEDSZKOLE			
	A. Bojakowska	Zeszyt trzylatka	3.50
	A. Bojakowska	Zeszyt czterolatka	3.50
	A. Bojakowska	Zeszyt pięciolatka	3.50
	Ł. Grodzicka	ABC sześciolatka:	
		Poznaję litery	5.00
		Zaczynam czytać	5.00
		Przygotowanie do pisania	5.00
		Wyprawka (wycinanki)	9.00
		Kaseta (piosenki i wiersze)	9.00
		Przewodnik metodyczny do ABC sześciolatka	6.00
	H. Freń	Zeszyt sześciolatka. Cyferki	3.00
	H. Freń	Zeszyt sześciolatka. Literki	3.00
	Tokarczykowie	Piszę litery od A do Z	3.00
	J. Białobrzeska	Od A do Z. Bawimy się głoskami i literami	9.00
	J. Białobrzeska	Karty pracy	14.00
	M. Czyżowska	Świat przedszkolaka – co przedszkolak wiedzieć powinien	9.00
KLASA I			
	Falski	Elementarz	10.00
	Pawlusiewicz (Zrzeszenie)	Moje ćwiczenia elementarzowe do Elementarza Falskiego: Zeszyt I, Zeszyt II (każdy)	8.00
	Zrzeszenie	Zeszyt do klasy I, II, III	0.75
		ABC – alfabet ruchomy	1.00
	W. Gawdzik	Piszę i opowiadam. Ćwiczenia uzupełniające i sprawdziany	2.00
	Pawlusiewicz	Kopia programu dla klasy I	10.00
Lektury:	Tuwim	Lokomotywa	3.00
KLASA II			
	Pawlusiewicz (Zrzeszenie)	Asy z drugiej klasy. Czytanka	20.00
	Pawlusiewicz (Zrzeszenie)	Asy z drugiej klasy. Ćwiczenia	18.00
	Dobrowolska	Moja pierwsza czytanka (brak ćwiczeń)	5.00
	Pawlusiewicz	Kopia programu dla klasy II	10.00

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
KLASA III			
	Pawlusiewicz (Zrzeszenie)	Z uśmiechem i słońcem – czytanka	16.00
	Pawlusiewicz (Zrzeszenie)	Spacerkiem po ścieżkach gramatyki i ortografii (ćwiczenia do *Z uśmiechem i słońcem*)	12.50
	Podowska (Zrzeszenie)	Porachunki z gramatyką, ortografią, fonetyką	5.50
	Pawlusiewicz	Kopia programu dla klasy III	10.00
Lektury:	Konopnicka	Na jagody	2.50
KLASA IV			
	Pawlusiewicz (Zrzeszenie)	Piękna nasza Polska cała – czytanka	20.00
	Pawlusiewicz (Zrzeszenie)	Piękna nasza Polska cała – ćwiczenia	18.00
	Kowalczewska	Język polski dla kl. IV i V	5.00
Lektury:	Duszyńska	Cudaczek wyśmiewaczek	4.00
KLASA V			
	Ziółkowska (Zrzeszenie)	Ukochany kraj – Czytanka dla kl. V	6.00
	Berdychowska (Zrzeszenie)	Nowa czytanka i ćwiczenia (w przygotowaniu)	
	Bobiński (PAU)	Historia Polski, część I podręcznik + ćwiczenia (w przygotowaniu)	
	PWN	Ortograficzny słownik ucznia	11.00
Lektury:	Prus	Katarynka	2.50
KLASA VI			
	Wnorowska (Zrzeszenie)	Czytanka dla kl. VI	10.00
	Jaworski	Język ojczysty dla kl. VI i VII Ćwiczenia gramatyczne i ortograficzne	5.00
	Zając	Geografia Polski (do użytku w klasach VI – VIII)	7.00
	Nawara (Zrzeszenie)	Ćwiczenia geograficzne dla kl. VI	7.00
Lektury:	Sienkiewicz	Janko muzykant	2.50
KLASA VII			
	Ziółkowska (Zrzeszenie)	Ziemia od innych droższa, czytanka	8.00
	Bobiński	Świat w słowach i obrazach, czytanka (kl. I gimn.)	8.00
	Nagajowa	Język ojczysty, ćwiczenia do w/w czytanki	5.50
	Nagajowa	Jak uczyć języka polskiego w klasie I gimnazjum (według reformy w Polsce)	6.00
	Nawara (Zrzeszenie)	Ćwiczenia geograficzne dla kl. VII	7.00
Lektury:	Sienkiewicz	Komedia pomyłek	2.50
	Żeromski	Siłaczka	2.50
	Sienkiewicz	Latarnik	2.50

Pawlusiewicz (Zrzeszenie) **Pory roku. Polskie tradycje** 10.00

Zbiór dodatkowych materiałów do wykorzystania przez nauczycieli w szkole i rodziców w domu. Interesujące czytanki, wiersze, rebusy, zagadki, krzyżówki dla dzieci w klasach od 0 do V.

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
KLASA VIII			
	Bobiński	Świat w słowach i obrazach, czytanka (kl. II gimn.)	8.00
	Orłowa-Synowiec	Język ojczysty, ćwiczenia do w/w czytanki	5.50
	Orłowa-Synowiec	Jak uczyć języka polskiego w klasie II gimnazjum (według reformy w Polsce)	6.00
	Nawara i Schneider (Zrzeszenie)	Ćwiczenia geograficzne dla kl. VIII	7.00
	Zakrzewska (Zrzeszenie)	PAN TADEUSZ, opracowanie dla nauczycieli	7.00
	Zakrzewska (Zrzeszenie)	PAN TADEUSZ, opracowanie dla uczniów	7.00
Lektury:	Lasocki	Wojtek spod Monte Casino	4.00
Dodatkowe podręczniki do wykorzystania w klasach od IV do VIII			
Nagajowa	Słowo za słowem – czytanka		8.00
Nagajowa	Słowo za słowem – ćwiczenia		5.50
Nagajowa	Słowa zwykłe i niezwykłe – czytanka		8.00
Nagajowa	Słowa zwykłe i niezwykłe – ćwiczenia		5.50
Nagajowa	Słowa i świat – czytanka		8.00
Nagajowa	Słowa i świat – ćwiczenia		5.50
GIMNAZJUM			
	Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne	Starożytność – Oświecenie	8.00
		Romantyzm	8.00
		Pozytywizm	8.00
		Młoda Polska	8.00
		Literatura polska lat 1918-1939	8.00
		Literatura polska po 1939 roku	8.00
	W. Mandecka	Literatura polska, klasa I	19.00
	W. Mandecka	Literatura polska, klasa II	19.00
	W. Mandecka	Literatura polska, klasa III	19.00
	Lektury szkoły średniej	– opracowania: Od Starożytności do Oświecenia, Romantyzm, Pozytywizm, Młoda Polska, 20-lecie międzywojenne, Literatura współczesna (każde)	6.00
	– scenariusze	Scenariusz lekcji języka polskiego dla szkoły średniej: klasa I, II, III, IV (każdy)	6.00
	Kryda	Krajobraz poezji polskiej. antologia	7.00
Lektury:	Kochanowski	Odprawa posłów greckich	2.50
	Konopnicka	Dym	2.50
	Mickiewicz	Grażyna	2.50
	Nałkowska	Medaliony	2.50
	Orzeszkowa	ABC	2.50
	Orzeszkowa	Dobra pani	2.50
	Prus	Antek	2.50
	Prus	Katarynka	2.50
	Prus	Grzechy dzieciństwa	2.50
	Prus	Placówka	4.00
	Prus	Wybór nowel: Antek, Nawrócony, Michałko, Katarynka, Kamizelka, Na wakacjach, Przygoda Stasia, Powracająca fala	4.00
	Prus	Z legend dawnego Egiptu	2.50
	Sienkiewicz	Sachem	2.50
	Sienkiewicz	Wspomnienia z Maripozy	2.50
	Sienkiewicz	Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela	2.50

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
KLASY POLSKO-ANGIELSKIE			
	Zrzeszenie	Polska mowa, część I (miękka okładka)	7.50
		Polska mowa, część II (miękka okładka)	7.50
		Polska mowa, część I (6 kaset)	35.00
		Wskazówki metodyczne do Polskiej mowy cz. I	1.50
		Wskazówki metodyczne do Polskiej mowy cz. II	1.50
	(komiksy-comics)	Smok wawelski i królowa Wanda	2.00
		O Popielu i myszach	2.00
		O Piaście Kołodzieju	2.00
POMOCE NAUKOWE			
	Mapy	Mapa Polski administracyjna, ścienna	40.00
		Mapa Polski fizyczna, ścienna	30.00
		Polska w okresie rozbiorów, ścienna	30.00
		Mapa Europy, ścienna	30.00
		Mapa świata, ścienna	30.00
		Mapa. Story of Poland	3.50
		Atlas geograficzny Polski	9.00
		Atlas historyczny Polski – wyd. Romera	10.00
		Atlas historyczny Polski – wyd. Denmart (dla gimnazjum)	9.00
	Zrzeszenie	Dziennik lekcyjny + Księga ocen	8.00
		Świadectwo szkolne od kl. I-VII	0.50
		Świadectwo ukończenia VIII kl.	0.50
		Świadectwo gimnazjum	0.50
		Świadectwo ukończenia gimnazjum	0.50
		Zaświadczenia dla przedszkoli	0.50
		Zaświadczenie dla zerówki	0.50
		Dyplom uznania	0.50
		Tragedia Katyńska (video) w języku polskim lub angielskim	25.00
		Forgotten Odyssey (video) tylko angielska wersja	25.00
	A. Bonusiak (Zrzeszenie)	Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej, 1951-1997	10.00
NAGRODY			
Klasy młodsze			
	M. Konopnicka	Krasnoludki i inne wiersze	4.00
	M. Grądzka	Legendy polskie	6.00
		Brzechwa dzieciom	6.00
		Tuwim dzieciom	6.00
Klasa VIII i maturzyści			
		Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności	16.00
		Cuda Polski – najpiękniejsze miejsca	16.00
		Jan Paweł II – pasterz i pielgrzym	16.00
		Ilustrowane dzieje Polski	16.00

Źródło: „GN" 1985/4; 2003/4 (reklamy)

II. PROPOZYCJE PODRĘCZNIKÓW, ĆWICZEŃ I LEKTUR PRZEWIDZIANYCH PRZEZ PROGRAM NAUCZANIA CPSDA W ROKU 1994

W Y K A Z P O D R Ę C Z N I K Ó W

Nr.poz.	Tytuł	Autor	Cena
	J ę z y k p o l s k i Przedszkole kl.I-VIII		
1.	"Mam 6 lat"	E.F.Przyłubscy	$ 4.50
2.	"Mam 6 lat"-ćwiczenia	E.F.Przyłubscy	$ 6.00
3.	"Elementarz"	M.Falski	$ 8.50
4.	"Ćwiczenia elementarzowe 1"	M.Falski	$ 2.50
5.	"Ćwiczenia elementarzowe 2"	M.Falski	$ 2.50
6.	"Elementarz pierwszej klasy"	M.Lorek	$ 8.00
7.	"Ćwiczenia w pisaniu zeszyt 1"	M.Lorek	$ 3.50
8.	"Ćwiczenia w pisaniu zeszyt 2"	M.Lorek	$ 3.50
9.	"Litery.Nauka czytania"	E.F.Przylubscy	$ 8.00
10.	"Litery.Ćwiczenia"	E.F.Przylubscy	$ 2.50
11.	"Litery.Wycinanka"	E.F.Przylubscy	$ 2.50
12.	"Mój pierwszy elementarz"	A.Czochra,I.Tarkowska.	$ 8.50
13.	"Mój pierwszy elementarz-cw.1"	A.Czochra,I.Tarkowska.	$ 3.50
14.	"Mój pierwszy elementarz-cw.2"	A.Czochra,I.Tarkowska.	$ 3.50
15.	"Język polski kl.II"ćw.gramat	A.Kowalczewska	$ 2.50
16.	"Moja pierwsza czytanka"	H.Dobrowolska	$ 6.00
17.	"Moje pierwsze ćwiczenie"	S.Lukasik	$ 4.00
18.	"Pokochaj polska mowę"	H.Metera	$ 7.00
19.	"Myślę i piszę-zeszyt 1"	H.Metera	$ 3.00
20.	"Myślę i piszę-zeszyt 2"	H.Metera	$ 3.00
21.	"Język polski dla kl.III"-cw	A.Kowalczewska	$ 2.50
22.	"Mój język ojczysty"	D.Mytko	$ 13.00
23.	"Ćwiczenia z jęz.polskiego cz.I"	B.O Driscoll	$ 7.00
24.	"Krajobraz z uśmiechem"	K.Kowaliszyn	$ 7.00
25.	"Krajobraz z uśmiechem-ćw.1"	K.Kowaliszyn	$ 3.00
26.	"Krajobraz z uśmiechem-ćw.2"	K.Kowaliszyn	$ 3.00
27.	"Podajmy sobie ręce"	H.Dobrowolska	$ 8.00
28.	"Podajmy sobie ręce-ćw.1	W.Gawdzik	$ 3.00
29.	"Podajmy sobie ręce-ćw.2	W.Gawdzik	$ 3.00
30.	"Słowo za słowem"	M.Nagajowa	$ 9.00
31.	"Słowo za słowem-ćwiczenia	M.Nagajowa	$ 3.00
32.	"Ukochany kraj"	ZNP-Chicago	$ 6.00
33.	"Ćwiczenia z jęz.polskiego cz.II	B.O Driscoll	$ 7.00
34.	"Słowa zwykłe i niezwykłe"	M.Nagajowa	$ 9.00
35.	"Słowa zwykłe i niezwykłe-ćw	M.Nagajowa	$ 3.00
36.	"Ziemia od innych droższa"	ZNP-Chicago	$ 8.50
37.	"Ćwiczenia z jęz.polskiego cz.III	B.O Driscoll	$ 7.00
38.	"Ćwiczenia z jęz.polskiego cz.IV	B.O Driscoll	$ 7.50
	H i s t o r i a kl.IV - VIII		
39.	"Legendy polskie"		
40.	"Od Lecha do Lecha"	B.O Driscoll	$ 14.00
41.	"Historia Polski dla Piotrka"	S.Marciniak	$ 15.00
42.	"Atlas historyczny"	Wyd.Kartograf	$ 4.00
	G e o g r a f i a Kl.IV - VIII		
43.	"Geografia cz.I"	B.O Driscoll	$ 3.50
44.	"Geografia cz.II"	B.O Driscoll	$ 3.50
45.	"Geografia 4 - Krajobrazy Polski"	J.Kądziołka	$ 7.00
46.	"Geografia 4 - ćwiczenia"	J.Kądziołka	$ 3.50
47.	"Atlas geograficzny"	Wyd.Kartograf	$ 4.00
48.	"Atlas.Polska nasza Ojczyzna"	Wyd.Pedag	$ 8.00

Dodatkowe pozycje podręczników słowników, materiałów metodycznych oraz pomocy naukowych

49."Zabawy graficzne-zeszyt ćw.od lat 5"..M.Pietniun.....$ 3.50
50."Gratka dla sześciolatka".....H.Usielska.....$ 4.00
51."Ortografek w pierwszej klasie".....G.Gajewska.....$ 3.50
52."Literki czyli zadania i łamigłówki dla sprawnej rączki i mądrej główki".....J.Studnicka.....$ 3.50
53."Zabawy ortograficzne kl.I-IV cz.2"....M.Pietniun.....$ 3.50
54."Zabawy ortograficzne kl.I-IV cz.3"....M.Pietniun.....$ 3.50
55."Słówka-zeszyt pomocniczy kl.2".....H.Jędras.....$ 3.50
56."Słówka-zeszyt pomocniczy kl.3".....H.Jędras.....$. 3.50
57."Ortografia i gramatyka dla smyka "- Materiały pomocnicze dla klasy 3 cz.1.....T.Malepsza.....$ 3.50
58."Ortografia i gramatyka dla smyka"-Materiały pomocnicze dla klasy 3 cz.2.....T.Malepsza.....$ 3.50
59."Ilustrowany słownik ortograficzny"....J.Malczewska.....$ 5.00
60."Piszę i opowiadam.Ćwiczenia i spraw.".W.Gawdzik.....$ 3.00
61."Czytam,piszę rysuję".....M.Patzerowa.....$ 5.00
62."Historia 4 -Z naszych dziejów".....J.Centkowski.....$ 6.00
63."Historia 4 - ćwiczenia".....J.Klusek.....$ 3.50
64."Podręcznik dla klasy VI".....ZNP-Chicago.....$ 14.00
65."Między nami sześciolatkami".....A.Rogowska.....$ 3.50 —
66."Język polski-zbiór dyktand 0-1".....A.Andrzejewska.....$ 3.50 —
67."Polska moja Ojczyzna".....M.Golawski....LONDYN$ 8.00 ← £
68."Przewodnik metodyczny kl.2".....A.Jasinska.....$ 6.00
69."Poradnik metodyczny do podręcznika Pokochaj polską mowę".....H.Metera.....$ 6.00
70."Scenariusze lekcji jęz.pol.kl.III"....S.Łukasik.....$ 6.00
71."Tablica flanelowa (ścienna) z alfabetem ruchomym".....$ 20.00

Źródło: ZOZS: Ramowy program nauczania przedmiotów ojczystych w polskich szkołach dokształcających w Ameryce, dla klas I–VIII. Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, Nowy Jork 1994 rok, maszynopis, s. 31–32

III. WYKAZ PODRĘCZNIKÓW I ĆWICZEŃ WYDANYCH PRZEZ ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE DO WYKORZYSTANIA W SZKOŁACH POLONIJNYCH (OD 1984 ROKU)

Działalność wydawnicza Zrzeszenia w latach 1984–2003

Wykaz obejmuje wyłącznie publikacje przeznaczone do wykorzystania w szkołach polskich na emigracji

Rok wydania	Autor	Tytuł
1	2	3
1984	Komisja Zrzeszenia pod kier. Heleny Ziółkowskiej	*Ziemia od innych droższa* – czytanka dla klasy VII
	Komisja Zrzeszenia pod kier. Heleny Ziółkowskiej	Programy nauczania dla klasy od I do VIII
1991	Danuta Podowska	Czytanka dla klasy III
	Danuta Podowska	Porachunki z gramatyką, ortografią i fonetyką – ćwiczenia dla klasy III
1992	Danuta Panasiewicz, Teresa Wnorowska	Czytanka dla klasy VI

1	2	3
1994	Maria Zakrzewska	*Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza: analiza i interpretacja utworu wraz ze wskazówkami metodycznymi dla nauczycieli
1994	Maria Zakrzewska	*Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza: analiza i interpretacja utworu – materiały pomocnicze dla uczniów
2000	Małgorzata Pawlusiewicz	Moje pierwsze ćwiczenia elementarzowe. Zeszyt 1. Zeszyt 2
	Małgorzata Pawlusiewicz	Jak pracować z Elementarzem metodą Falskiego
2001	Małgorzata Pawlusiewicz	*Z uśmiechem i słońcem* – czytanka dla klasy III
	Małgorzata Pawlusiewicz	*Spacerkiem po ścieżkach gramatyki i ortografii* – ćwiczenia dla klasy III
	Małgorzata Pawlusiewicz	*Pory roku. Polskie tradycje*. Materiały metodyczne dla nauczycieli. Klasy 0–5
	Alicja Nawara	Ćwiczenia geograficzne dla klasy VI
	Alicja Nawara.	Ćwiczenia geograficzne dla klasy VII
2002	Małgorzata Pawlusiewicz	*Asy z II klasy*: czytanka
	Małgorzata Pawlusiewicz	*Asy z II klasy*: ćwiczenia
2003	Małgorzata Pawlusiewicz	*Piękna nasza Polska cała!* – czytanka dla klasy IV
	Małgorzata Pawlusiewicz	*Piękna nasza Polska cała!* – ćwiczenia dla klasy IV
	Alicja Nawara, Danuta Schneider	Ćwiczenia geograficzne dla klasy VIII

Źródło: H. Ziółkowska, *Działalność wydawnicza Zrzeszenia*, „GN" 2003/4, s. 42

IV. PROGRAM SZKOLNY CPSDA Z ROKU 1994

Zamieszczony poniżej program został zatwierdzony przez nauczycieli i wszedł do realizacji z niewielkimi tylko zmianami, głównie w układzie treści, por. ZOZ-S: *Program nauczania w szkołach przedmiotów ojczystych. Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce*, Nowy Jork 1994 (broszura). W tekście zaprezentowano szczegółowo pełny program nauczania dla klasy I, IV i VII oraz uwagi wstępne zawierające założenia programowe. Z powodów technicznych pominięto przedstawienie szczgółowego programu nauczania dla pozostałych klas. Proponowane przez niego podręczniki i lektury, zostały wyodrębnione i przedstawione w dokumencie II.

Wykonując postanowienia Konferencji Nauczycieli z marca i października 1994 roku, na których to podjęto decyzję o zmianie programu nauczania w związku z pojawieniem się na rynku wydawniczym

nowej bazy podręczników o bogatej treści i ładnej szacie graficznej, przekazujemy projekt nowego programu ramowego w klasach I-VIII.

Proponowany program został opracowany na podstawie istniejącego z 1972 oraz jego uzupełnień, których dokonano w maju 1987 na Sympozjum Metodycznym w Orchard Lake.

Nowy program, mimo że zawiera ten sam zakres materiału różni się zasadniczo formą od poprzedniego i uwzględnia możliwość korzystania z dowolnie wybranego zestawu podręczników.

Program poszczególnych klas podzielony jest na następujące działy:

- ćwiczenia w czytaniu i opracowywaniu tekstów,
- ćwiczenia w mówieniu i pisaniu,
- ćwiczenia gramatyczno-ortograficzne,
- tematyka,
- wyniki nauczania.

Jak już wspomnieliśmy, program można realizować w oparciu o dowolny zestaw podręczników, o doborze których decyduje sam nauczyciel w zależności od poziomu umiejętności uczniów, warunków i własnej oceny ich umiejętności.

Uwagi

Pracę rozpoczynamy od sprawdzenia umiejętności uczniów w zakresie mówienia, pisania i czytania. Do tego może posłużyć nam wcześniej przygotowany test, który przeprowadzamy w pierwszym miesiącu nauki. Znajomość stopnia umiejętności uczniów pomoże nam w doborze odpowiednich metod i form pracy celem zapewnienia aktywnego uczestniczenia wszystkich uczniów w procesie nauczania.

Panuje zgodność poglądów co do tego, że poziom nauczania początkowego, tj. klas I–III odgrywa decydującą rolę dla dalszego powodzenia ucznia w nauce szkolnej. Na tym bowiem etapie nauczania zdobywa dziecko podstawową wiedzę i umiejętności niezbędne w dalszej nauce. Dlatego głównym celem pracy w kl. I–III jest rozwijanie i doskonalenie żywego języka ojczystego. Dziecko, które będzie miało świadomość, że mówi poprawnym językiem, że jest rozumiane przez wszystkich, nie będzie narażone na stresy wynikające z ujemnych reakcji otoczenia, chętniej podejmuje pracę nad rozwijaniem i doskonaleniem języka w procesie nauczania.

Zadaniem nauczycieli klas młodszych jest odpowiedni dobór ciekawych ćwiczeń służących do rozwijania języka, poszerzania zakresu słownictwa. Należy pozwolić dzieciom mówić nie tylko na konkretny temat danej lekcji, ale na tematy, które w danej chwili dziecko interesują. Rola nauczyciela polega na umiejętnym ukierunkowaniu i kontroli poprawności wysławiania się dziecka.

Wyrobienie u dziecka chęci wypowiadania się w poprawnym języku ojczystym jest bardzo ważnym elementem i podstawą do nauki pisania i czytania. Dziecko, które mówi poprawnym językiem szybciej opanowuje sprawność poprawnego pisania i czytania.

Materiał z zakresu gramatyki i ortografii, jaki jest przewidziany w programie klas I–VIII i niezbędny w nauczaniu języka, należy wprowadzać poprzez różnorodne ćwiczenia praktyczne. Należy unikać typowych lekcji teoretycznych, nie posługiwać się definicjami, czy też trudną terminologią.

Zarówno w ćwiczeniach w mówieniu jak i pisaniu należy zwrócić uwagę na używanie przez uczniów odpowiedniej formy wyrazów, dokładne wymawianie ich końcówek. Systematyczna kontrola języka mówionego i pisanego ułatwi uczniom przyswojenie poprawnej formy językowej.

Jedną z metod utrwalania zdobytych wiadomości, czy też umiejętności posługiwania się tymi wiadomościami jest samodzielnie wykonana praca, tzw. „Praca domowa". Każda praca, którą uczeń ma wykonać samodzielnie, powinna być dokładnie omówiona, by każdy uczeń rozumiał jej treść. Temat pracy powinien być związany z treścią materiału przerabianego na danej lekcji lub cyklu lekcji.

Każda praca wykonana samodzielnie przez ucznia powinna być sprawdzona i oceniona przez nauczyciela.

W zależności od poziomu umiejętności czytania i rozumienia tekstu przez uczniów możemy stosować czytanie opowiadań (lektur) w domu, jako pracę samodzielną, jednak opracowania tej lektury dokonujemy wspólnie na lekcji, nie należy stosować samodzielnych opracowań lektur przez ucznia.

PROGRAM NAUCZANIA DLA KLASY PIERWSZEJ

Program nauczania języka polskiego w klasie pierwszej ma budowę jednolitą i analogiczną do programu klasy drugiej. Program ten realizujemy w oparciu o jeden podręcznik, którego treści dzielimy na dwie części. Treści poznawcze obejmują elementarną naukę czytania i pisania, oraz elementy wdrażania dzieci do wypowiadania swoich myśli pełnymi zdaniami, jak również łączenia dwóch lub trzech zdań w logiczną całość.

Początkowej nauce czytania i pisania powinny towarzyszyć systematycznie prowadzone ćwiczenia ortofoniczne i artykulacyjne oraz ćwiczenia z zakresu analizy i syntezy słuchowej. Treści kształcenia obejmują następujące działy:

- ćwiczenia w czytaniu i opracowywaniu tekstów,
- ćwiczenia w mówieniu i pisaniu,
- ćwiczenia gramatyczno-ortograficzne,
- tematyka,
- wyniki nauczania (prace samodzielne – zadania domowe, test).

1. Ćwiczenia w czytaniu i opracowywaniu tekstów
   - Słuchanie opowiadań i tekstów czytanych przez nauczyciela.
   - Czytanie wyrazów i krótkich tekstów ze zrozumieniem.

- Analiza i synteza wzrokowa i słuchowa poznanych wyrazów, według głosek i liter.
- Wdrażanie do czytania tekstów z naturalną intonacją.
- Ilustrowanie tekstów rysunkiem i ruchem.

Mimo że uczeń pojął już istotę czytania, które zapoczątkowano w przedszkolu, nadal stosujemy ćwiczenia analizy i syntezy słuchowej i wzrokowej wyrazów, stopniowo zmierzając do poprawnego, płynnego i wyrazistego czytania łatwych tekstów. W trosce o opanowanie techniki czytania program zaleca doskonalenie czytania głośnego z równoczesnym uwzględnieniem ekspresji słownej, plastycznej czy ruchowej. Od początku nauki czytania kładziemy nacisk na czytanie świadome, czyli ze zrozumieniem sensu całości.

2. Ćwiczenia w mówieniu i pisaniu
   - Poprawne formułowanie wypowiedzi na temat oglądanych obrazków, własnych przeżyć, czytanych tekstów.
   - Pisanie liter, wyrazów, ze skierowaniem szczególnej uwagi na poprawne odtwarzanie i ich łączenie w wyrazach.
   - Omawianie treści obrazków, czytanych tekstów.
   - Wdrażanie do wypowiedzi wielozdaniowych.
   - Pisanie z pamięci wyrazów i krótkich zdań.
   - Podpisywanie obrazków zdaniami.
   - Pisanie pod kierunkiem nauczyciela, uzupełnianie wyrazów brakującymi literami.
3. Ćwiczenia gramatyczno-ortograficzne
   - Podział wyrazów na głoski i litery.
   - Podział wyrazów na sylaby, przenoszenie części wyrazów, układanie wyrazów z sylab oraz zdań z wyrazów.
   - Wielka litera na początku zdania.
   - Kropka, znak zapytania, wykrzyknik na końcu zdania.
   - Oznaczanie miękkości przez literę „i”
   - Wyróżnianie samogłosek i spółgłosek.
4. Tematyka
   - Wspomnienia z wakacji. Przygoda wakacyjna.
   - Szkoła. Nowi koledzy i koleżanki. Prawa i obowiązki pierwszoklasisty. Przybory szkolne.
   - Dom rodzinny Członkowie rodziny. Zajęcia i obowiązki dziecka w rodzinie. Życie i zabawy dzieci. Utrzymanie ładu i porządku w domu i w szkole. Miłość do rodziców, różne formy i sposoby wyrażania wdzięczności, miłości i przywiązania do rodziców, członków rodziny.
   - Pory roku i zmiany zachodzące w przyrodzie.
   - Polska. Ojczyzna. Godło i barwy narodowe.
   - Uroczystości. i święta kościelne, narodowe. Zaduszki, Dzień Zmarłych, Boże Narodzenie, Wielkanoc.
   - Mój ulubieniec: kot, pies, papuga. Opieka nad zwierzętami.
5. Wyniki nauczania
   - Znajomość alfabetu.

- Umiejętność poprawnego wypowiadania się w zakresie poznanego słownictwa
- Umiejętność płynnego czytania ze zrozumieniem treści.
- Umiejętność poprawnego budowania i pisania krótkich zdań. (...)

PROGRAM NAUCZANIA DLA KLASY CZWARTEJ

Podobnie jak w klasach poprzednich i na tym poziomie naukę rozpoczynamy od sprawdzenia umiejętności uczniów w posługiwaniu, się zdobytą wiedzą w zakresie czytania, pisania i rozumienia treści. Jest to podstawą do realizacji programu tak, aby każdy uczeń miał możliwość aktywnie uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów poznawczych i kształcących na kolejnych zajęciach lekcyjnych w obecnym roku szkolnym.

JĘZYK POLSKI

1. Ćwiczenia w czytaniu i opracowywaniu tekstów.
   - Wzorowe czytanie tekstu przez nauczyciela.
   - Czytanie głośne, indywidua1ne i zbiorowe uczniów z zastosowaniem zmiany siły i tonu głosu, różnego tempa oraz właściwej interpretacji utworu.
   - Czytanie szeptem, półgłosem dla osiągnięcia płynności.
   - Wdrażanie uczniów do czytania wyrazów i krótkich zdań od jednego rzutu oka.
   - Wyraziste czytanie fragmentów odnoszących się do postaci, ilustracji, zdarzeń.
   - Czytanie z podziałem na role.
   - Wdrażanie do czytania cichego poprzez porządkowanie rozsypanek wyrazowych i zdaniowych.
2. Ćwiczenia w mówieniu i pisaniu
   - Opowiadanie nauczyciela.
   - Swobodne logiczne wypowiadanie się dzieci na tematy z życia klasy, szkoły, najbliższego otoczenia.
   - Wypowiedzi wielozdaniowe na tematy bliskie dzieciom i w związku z przeżyciami, np. wakacje, ulubiona książka. Prowadzenie dialogów na różne tematy, np. u lekarza, na placu zabaw, na poczcie.
   - Nadawanie tytułów pojedynczym obrazom i historyjkom obrazkowym jako wdrażanie do zwięzłego ujmowania treści oraz przygotowanie do planu.
   - Układanie i zapis zdań – podpisów, obrazów.
   - Przepisywanie z przekształcaniem i uzupełnianiem tekstu wyrazami i związkami wyrazowymi.
   - Pisanie z pamięci w celu wdrażania i utrwalenia poprawności ortograficznej.

- Pisanie ze słuchu jako sprawdzian.

3. Ćwiczenia gramatyczno-ortograficzne
   - Powtórzenie wiadomości o zdaniu, rozpoznawanie i układanie zdań oznajmujących i pytających. Znaki interpunkcyjne na końcu, przecinek przy wyliczaniu.
   - Rozpoznawanie w zdaniu wyrazów, w wyrazach sylab, w sylabach głosek, samogłosek i spółgłosek jako utrwalenie alfabetu oraz porządkowanie wyrazów w kolejności alfabetycznej wg pierwszej litery.
   - Podział wyrazu na sylaby i przenoszenie wyrazów.
   - Powtórzenie wiadomości o rzeczowniku i czasowniku, praktyczne ćwiczenia w poprawnym stosowaniu rzeczownika i czasownika w zakresie liczby i rodzaju.
   - Ćwiczenia w rozwijaniu zdań.
   - Gromadzenie wyrazów i związków wyrazowych wokół tematu, np. dom, jesień, Polska, Warszawa, rodzina.
   - Wprowadzenie nazw poznawanych przedmiotów, zjawisk oraz nazw czynności.
   - Utrwalenie pisowni wyrazów ze spółgłoskami miękkimi.
   - Pisownia wyrazów z „ó” i „rz” wymiennym i niewymiennym.
   - Pisownia wyrazów z „h”.
   - Pisownia wyrazów wielką literą (początek zdania, imiona, nazwiska, nazwy geograficzne).
   - Praktyczne ćwiczenia w opanowaniu poprawnych form gramatycznych w zakresie związku zgody (bez stosowania terminologii), np. trzech uczniów, trzy uczennice.

4. Tematyka
   - Wspomnienia z wakacji, wrażenia, przygody.
   - Szkoła. Klasa. Koleżanki i koledzy. Najlepszy przyjaciel.
   - Podręczniki i przybory szkolne. Praca i obowiązki ucznia.
   - Pory roku. Jesień. Piękno krajobrazu jesiennego na podstawie obrazów i własnej obserwacji. Odlot ptaków.
   - Mój dom rodzinny. Członkowie rodziny. Moje miejsce w rodzinie. Zawód moich rodziców. Inne zawody. Na czym polega praca wykonywana przez ludzi w poszczególnych zawodach, np. lekarz – leczy...
   - Pogadanki okolicznościowe z okazji uroczystości państwowych i świąt kościelnych.
   - Zaduszki. Dzień Zmarłych. Opieka nad grobami. Moje zainteresowania: muzyka, sport, książka, film.
   - Zima. Zmiany zachodzące w przyrodzie. Opieka nad zwierzętami i ptakami w czasie zimy. Sporty zimowe.
   - Św. Mikołaj. Wigilia. Boże Narodzenie. Tradycje związane z okresem świątecznym. Jasełka w naszej szkole. Mój udział w imprezach szkolnych.
   - Wiosna. Zmiany zachodzące w przyrodzie. Praca w ogródku, polu. Nazwy kwiatów i drzew.
   - Życie na wsi i w mieście. Wzajemna zależność miasta od wsi. Zwierzęta i ptaki domowe. Zwierzęta żyjące w ZOO.

- Wielkanoc. Palemki. Święconka. Pisanki. Dyngus. Tradycje i zwyczaje związane z okresem świątecznym.
- Uroczystości rodzinne. Dzień Matki. Dzień Ojca. Urodziny, imieniny, rocznice.
- Plany wakacyjne. Swobodne wypowiedzi uczniów na temat swoich marzeń wakacyjnych.

5. Wyniki nauczania
- Umiejętność płynnego czytania ze zrozumieniem.
- Umiejętność poprawnego wypowiadania się w zakresie poznanego słownictwa i zasad gramatycznych.
- Umiejętność poprawnego pisania poznanych słów z utrwalonymi zasadami ortograficznymi.
- Umiejętność samodzielnego opowiadania w kilku zwięzłych zdaniach treści przeczytanych tekstów.

HISTORIA

Tematyka
- Legendy: Lech, Czech i Rus.
- Postrzyżyny Ziemowita.
- Warszawska Syrenka.
- Smok Wawelski.
- Jak powstały góry.
- Legenda o św. Wojciechu.
- Pierścień św. Kingi.
- Król Chłopów.
- Stopka Jadwigi.
- Toruńskie pierniki.

GEOGRAFIA

Tematyka
- Powtórzenie wiadomości ogólnych o Polsce.
- Położenie Polski w Europie. Granice. Sąsiedzi.
- Stolica Polski – Warszawa.
- Godło, barwy narodowe, hymn.
- Rzeki: Wisła, Odra.
- Nad morzem. Morze Bałtyckie.
- Główne pasma górskie. Karpaty i Sudety.
- Wyniki nauczania
- Pierwsza stolica Polski.
- Obecna stolica Polski i jej herb.
- Główne rzeki i pasma górskie.
- Godło, barwy narodowe Polski.
- Umiejętność zaśpiewania hymnu (jedna zwrotka)

(...)

PROGRAM NAUCZANIA DLA KLASY SIÓDMEJ

JĘZYK POLSKI

1. Ćwiczenia w czytaniu i opracowywaniu tekstów

- Czytanie głośne i ciche nowych nieznanych tekstów.
- Czytanie tekstów zawierających dialogi, monologi, opisy i narracje.
- Czytanie tekstów pisanych wierszem i prozą.
- Czytanie z podziałem na role i z podziałem na części logiczne ze zwróceniem uwagi na odpowiedni ton i tempo.
- Czytanie ze zrozumieniem, wyjaśnianie nowych słów, pojęć (słowniczek ucznia)
- Ćwiczenie pięknego czytania (ocena, konkurs)
- Recytowanie wierszy (ocena, konkurs)
- Omawianie treści poprzez kierowane lub samodzielne wypowiedzi uczniów (zwracać uwagę na poprawną budowę zdań)
- Układanie planów ogólnych i szczegółowych omawianego tekstu.
- Streszczenie tekstu.
- Opowiadanie treści swoimi słowami i według planu.
- Charakteryzowanie postaci.

2. Ćwiczenia w mówieniu i pisaniu
   - Powiększanie zasobu czynnego słownictwa ucznia przez omawianie tekstów literackich.
   - Bogacenie słownictwa ucznia w zakresie przestrzeni, czasu, wyrazów zdrobniałych, jednoznacznych, wieloznacznych, wyrazów o znaczeniu przeciwnym, wyrazów bliskoznacznych.
   - Gromadzenie słownictwa wokół tematu, np. rodzina, dom, przyjaciel.
   - Gromadzenie słownictwa określającego stosunek do kogoś, czegoś.
   - Układanie i zapisywanie planu przeczytanego tekstu lub własnej wypowiedzi pisemnej.
   - Pisanie krótkich wypracowań na zadany temat.
   - Zwracanie uwagi na poprawną budowę zdań.
   - Redagowanie samodzielnie i zespołowo notatek.
   - Opis – doskonalenie formy.
   - Zabawy wyrazami, uzupełnianki, krzyżówki, rebusy jako konkursy, rodzaj wesołej kontroli.
3. Ćwiczenia gramatyczno-ortograficzne
   - Powtórzenie i utrwalenie materiału gramatyczno-ortograficznego klas młodszych.
   - Liczebnik i jego rodzaje, specyfika pisowni i wymowy.
   - Przysłówki, ich odmiana i funkcja w zdaniu.
   - Spójnik, jego funkcja w zdaniu.
   - Budowanie nowych wyrazów od już istniejących, np. nazwy cech, nazwy czynności, nazwy wykonawców, zdrobnienia, wyrazy złożone.
   - Rodzina wyrazów.
   - Zdanie pojedyncze rozwinięte.
   - Zdanie złożone.

Uwaga: Materiał ten powinien być opracowywany poprzez różne ćwiczenia praktyczne przy okazji omawianych tekstów. Należy unikać

lekcji teoretycznych, nie posługiwać się definicjami czy też trudną terminologią.

Przykłady ćwiczeń:

- Wyszukiwanie w tekście wyrazów nazywających osoby, czynności, cechy, kolejność, ilość.
- Uzupełnianie luk w tekstach wyrazami w poprawnej formie.
- Przekształcanie zdań, np. rozwijanie, skracanie, zmienianie szyku.
- Budowanie zdań z grup wyrazowych.
- Łączenie zdań pojedynczych w złożone.
- Przepisywanie fragmentów tekstów z wyrazami trudnymi w celu wdrażania do poprawności ortograficznej.
- Układanie zdań lub krótkiego tekstu z wyrazów do zapamiętania poprawnej pisowni.
- Pisanie z pamięci wyrazów i krótkich zdań celem wdrażania do poprawnej pisowni ortograficznej.
- Zabawy ortograficzne: wierszyki, krzyżówki, rebusy.
- Pisanie ze słuchu jako sprawdzian.
- Tematyka
- Rodzina. Członkowie rodziny. Moje miejsce w rodzinie.
- Sposoby okazywania wdzięczności i szacunku rodzicom.
- Szkoła. Życie w grupie rówieśników. Przyjaźń. Cechy prawdziwego przyjaciela.
- Wakacje. Wspomnienia wakacyjne, wrażenia, przygody, nowe przyjaźnie.
- Pory roku. Zmiany zachodzące w przyrodzie. Różnorodność krajobrazu w zależności od pory roku. Zmiana barw przyrody, nastrojów i samopoczucia.
- Święta wynikające z kalendarza i związane z nimi tradycje.
- Dzień Zmarłych, Boże Narodzenie, Wielkanoc.
- Uroczystości szkolne i rocznice narodowe.
- Parada Pułaskiego, 11 listopada, Konstytucja 3 maja, Dzień Polskiej Szkoły.
- Postacie sławnych Polaków z historii, kultury i literatury M. Kopernik, M. Kolbe, K. Pułaski, T. Kościuszko, A. Mickiewicz, J. Słowacki, B. Prus, M. Konopnicka, H. Sienkiewicz, M. Skłodowska.
- Polonia amerykańska. Organizacje polonijne. Mój udział w życiu społeczności polonijnej.

Wyniki nauczania

- Umiejętność poprawnego czytania nieznanego nowego tekstu zawierającego trudne słownictwo i różne formy wypowiedzi, prozy, poezji.
- Umiejętność układania planu ogólnego i szczegółowego.
- Poprawne budowanie zdań rozwiniętych i złożonych z użyciem różnorodnego słownictwa we właściwej formie gramatycznej oraz dłuższej wypowiedzi w mowie i piśmie.

- Poprawność ortograficzna w zakresie najważniejszych zasad pisowni polskiej.
- Umiejętność redagowania samodzielnej notatki, opisu, wypracowania na dany temat.
- Umiejętność posługiwania się słownikami ortograficznymi.
- Znajomość sylwetek kilku wybitnych Polaków.

HISTORIA

Tematyka

- Powtórzenie i utrwalenie materiału z zakresu klas poprzednich, czyli od powstania Państwa Polskiego do okresu panowania Sasów (najważniejsze wydarzenia i postacie celem przypomnienia i nawiązania do wydarzeń objętych programem klasy siódmej).
- Ostatni król Polski – Stanisław August Poniatowski.
- Pierwszy rozbiór Polski – 1772 rok.
- Sejm Czteroletni.
- Komisja Edukacji Narodowej.
- Konstytucja 3 maja.
- Drugi rozbiór Polski – 1793 rok.
- Powstanie kościuszkowskie – postać T. Kościuszki.
- Trzeci rozbiór Polski – 1795 rok.
- Początek niewoli.
- Henryk Dąbrowski – Legiony Polskie.
- Księstwo Warszawskie – ks. Józef Poniatowski.
- Królestwo Kongresowe.
- Powstanie listopadowe – Wielka Emigracja.
- Powstanie styczniowe.
- Polska pod trzema zaborami.
- Powtórzenie i utrwalenie całości materiału.

Wyniki nauczania

- Znajomość najważniejszych faktów historycznych z zakresu przerobionego materiału:
- Jak nazywał się ostatni król Polski?
- Daty trzech rozbiorów Polski i jakie państwa brały udział?
- Co wydarzyło się 3 maja 1791 roku i jaki miało to wydarzenie wpływ na życie Polaków?
- Wymień nazwiska Polaków, którzy w okresie zaborów wsławili się w walkach o niepodległość Ojczyzny: Tadeusz Kościuszko, Henryk Dąbrowski.
- Wielka Emigracja. Polacy, którzy na obczyźnie walczyli o wolną Ojczyznę: książę Adam Czartoryski, Joachim Lelewel, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Fryderyk Chopin.

GEOGRAFIA

Tematyka

- Powtórzenie i utrwalenie wiadomości zdobytych w klasach poprzednich: położenie geograficzne Polski, granice, sąsiedzi, godło, barwy narodowe, hymn, główne rzeki i pasma górskie, nazwy większych miast, stolica i jej herb, podział na krainy geograficzne.
- Krajobrazy nizin: Nizina Śląska, Nizina Wielkopolsko-Kujawska, Nizina Mazowiecko-Podlaska, Nizina Sandomierska.
- Warszawa – stolica Polski i większe miasta. Zabytki historyczne, charakter gospodarczy, bogactwa naturalne, przemysł, ludność i jej zajęcia, obyczaje, tańce, stroje, sztuka ludowa.

Wyniki nauczania

- Znajomość ogólnych wiadomości: położenie Polski w Europie, sąsiedzi, stolica i jej herb, godło i barwy narodowe, główne rzeki i pasma górskie, podział na krainy geograficzne. Znajomość nazw nizin, większych miast, charakter gospodarki, zabytki historyczne, obyczaje i sztuka ludowa.

Źródło: ZOZS: Ramowy program nauczania przedmiotów ojczystych w polskich szkołach dokształcających w Ameryce, dla klas I–VIII. Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, Nowy Jork 1994 rok, maszynopis, s. 1–30

V. KALENDARIUM SZKOLNE NA ROK 2003/2004 (SZKOŁA IM. ŚW. JAKUBA, CHICAGO IL)

KALENDARZ SZKOLNY 2003-2004

WRZESIEN	PAZDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEN
5 ROZPOCZECIE ROKU SZKOLNEGO 6:00 spotkanie -w klasie Sprzedaz podreczników 7:00 — Msza sw, poswiecenie tornistrów dla pierwszoklasistów	3 LEKCJE PASOWANIE NA UCZNIA KLAS I godz. 7.00 Akademia, posilek	31 PAZDZIERNIK LEKCJE	5 LEKCJE SW. MIKOLAJ
12 LEKCJE KONKURS PISEMNY DLA KLAS V-VI NA TEMAT: "MOJE WAKACJE 2003"	10 LEKCJE KONKURS PLASTYCZNY O PAPIEZU dla klas mlodszych	7 LEKCJE	12 LEKCJE SPOWIEDZ PRZEDSWIATECZNA /moze ulec zmianie/
19 LEKCJE 21 MSZA SW. SZKOLNA klasy IV A, IV B-I zmiana	17 LEKCJE ROZANIEC /zamiast religii/ godz. 5.00 19 MSZA SW. SZKOLNA klasy V A, V B-I zmiana	14 LEKCJE 16 MSZA SW. SZKOLNA klasy VI A, VI B-I zmiana	19 LEKCJE CRACK
26 LEKCJE	24 LEKCJE	21 LEKCJE 22 MATURA Z GEOGRAFII 23 THANKSGIVING /nie ma lekcji/	26 BOZE Nie ma lekcji

POLSKA SZKOLA KATOLICKA IM. SW. JAKUBA

5730 W. Fullerton
Chicago, IL 60639
Tel:
773 237-1474,
773 622-9982
www.jakubowo.org

STYCZEN	LUTY	MARZEC	KWIECIEN	MAJ
3 NIE MA LEKCJI PRZERWA SWIATECZNA	7 LEKCJE	6 LEKCJE	3 SPOWIEDZ PRZEDSWIATECZNA /moze ulec zmianie/	1 PARADA nie ma lekcji
10 LEKCJE	14 LEKCJE KONKURS RECYTATORSKI /przedstawiciele klas/	13 LEKCJE DROGA KRZYZOWA /zamiast religii/ I zmiana—11:15 II zmiana—12:30	10 WIELKANOC /Nie ma lekcji/	8 LEKCJE I KOMUNIA 9 NIEDZIELA ROCZNICA I KOMUNII
17 LEKCJE DZIEN OTWARTYCH DRZWI W SZKOLE WYWIADOWKA NA ZAKONCZENIE I SEMESTRU I zmiana—11:30 II zmiana -3:00 18 MSZA SW. SZKOLNA klasy VII A, VII B-I zmiana	21 LEKCJE 21 BANKIET JUBILEUSZOWY 5-LECIA ISTNIENIA SZKOLY 22 MSZA SW. SZKOLNA klasa II liceum	20 LEKCJE 21 MSZA SW. SZKOLNA klasa IV i V -II zmiana	17 LEKCJE 18 MSZA SW. SZKOLNA klasa VI -II zmiana	15 LEKCJE GRADUACJA MATURZYSTOW I KLAS VIII
24 LEKCJE JASELKA, BAL PRZEBIERANCOW /tylko dla klas 0-III obu zmian od 9:00-12:00/	28 LEKCJE	27 LEKCJE	24 LEKCJE MATURA Z JEZYKA POLSKIEGO	22 ZAKONCZENIE ROKU 9:00 - I zm - w klasie 10:00 - Msza sw. 11:00 - II zm-w klasie 23 JUBILEUSZ 25-LECIA
31 LEKCJE MATURA Z HISTORII				29 WAKACJE

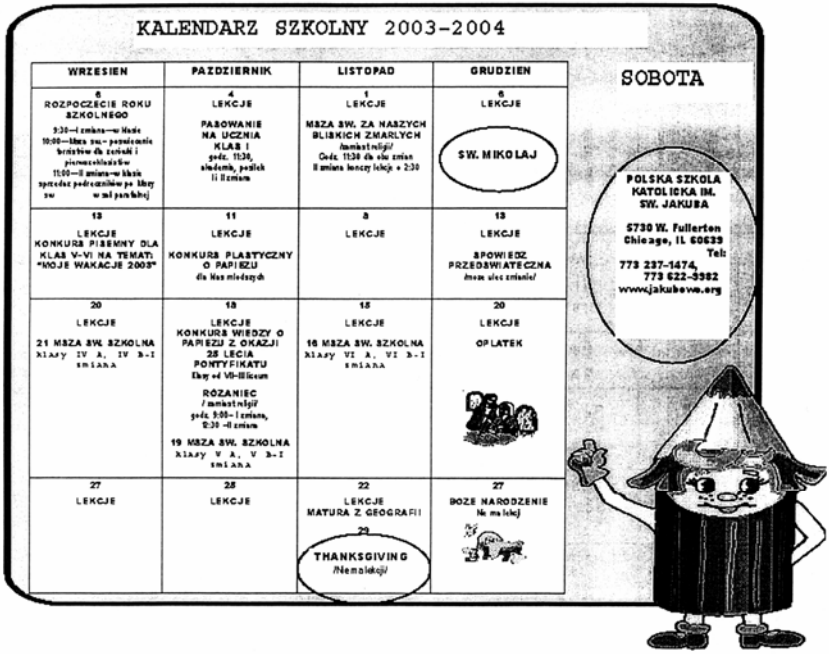

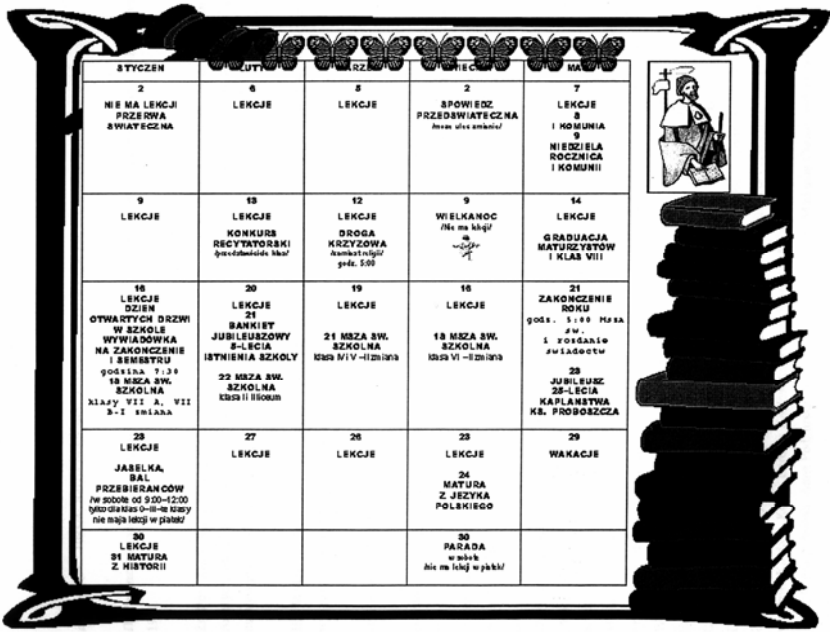

Źródło: http://www.jakubowo.org/polsch/index.htm

VI. WYKAZ SZKÓŁ POLSKICH W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI WEDŁUG STANU NA PIERWSZE LATA XXI WIEKU

SZKOŁY DZIAŁAJĄCE NA TERENACH OBJĘTYCH PATRONATEM POSZCZEGÓLNYCH KURATORIÓW

A) Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku

CONNECTICUT – CT

Sobotnia Szkoła Kultury i Języka Polskiego, Bridgeport, CT

lokalizacja – kościół św. Michała Archanioła, Bridgeport
zajęcia – soboty, 10:00–13:00
dyrektor ds. pedagogicznych – Alicja Serkis
opis działania szkoły – Szkoła powstała w roku 1997 prowadzi grupy i koła zainteresowań (w godzinach 13:15–15:00). Pracuje w budynku parafialnym. W roku 2000 naukę pobierało w niej 35 uczniów połączonych w trzech klasach. Lekcje prowadziło wówczas 3 nauczycieli. Placówka stopniowo rosła i w roku 2002/2003 wykazywała już stan 60 uczniów podzielonych na pięć klas. Zajęcia prowadziło w niej wówczas 5 pedagogów.

E-mail:AAZAWIE@aol.com
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Sobotnia im. Jerzego Popiełuszki, Derby, CT
lokalizacja – Parafia św. Michała, Derby
zajęcia – soboty, 9:15–11:55

dyrektor – Wioletta Jusińska
opis działania szkoły – Szkołę prowadzi Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół PSS w Derby, które mianuje dyrektora placówki. Stowarzyszenie zostało powołane 18 maja 1986 roku, a pierwsze zapisy do szkoły miały miejsce 14 września 1986 r. W 1997 r. została zarejestrowana jako członek Centrali. Naukę w placówce pobiera obecnie 91 dzieci, czyli najwięcej od momentu jej powstania. Kształci ich 7 nauczycieli, którzy prowadzą zajęcie w tyluż oddzialach. Zajęcia prowadzone są na poziomach przedszkolnym, klas I–IV i VI oraz w klasie angielsko-polskiej. Do tradycji placówki należy organizowanie obchodów takich świąt, jak: 11 Listopada, 3 Maja, Dzień Matki, Jasełka, Święty Mikołaj. Szkoła utrzymuje się z czesnego określonego na 180 $ od pierwszego dziecka, 270 $ od dwójki oraz 300 $ od trójki dzieci. Ponadto na rzecz szkoły rodzice mają przepracować 5 godzin społecznie lub zapłacić 10 $ za godzinę. Szkoła jest mocno związana z kościołem parafialnym i uczestniczy w celebrowaniu świąt w roku liturgicznym. Dzięki temu uczniowie poznają polskie tradycje świąteczne, ważne rocznice historyczne, mają także dodatkowy kontakt z językiem polskim.

Internet: http://www.design-street.com/pssderby; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Szkoła Języka Polskiego im. Jana Pawła II, New Britain, CT
lokalizacja – 757 Farhington Ave, New Britain, CT 06053
dyrektor – Hanna Suski-Leszczewski
opis działania szkoły – informacje o szkole pochodzą z okresu po roku szkolnym 1999/2000. Brak aktualnego potwierdzenia jej funkcjonowania.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*; Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Polska Szkoła Sobotnia przy parafii św. Stanisława, New Haven, CT
lokalizacja – 9 Eld St., New Haven, CT 06511
dyrektor – Bogdan Kadlof
opis działania szkoły – informacje o szkole pochodzą z okresu po roku szkolnym 1999/2000. W wykazie szkół na rok 2002/2003 figuruje, ale nie podała żadnych bliższych informacji na swój temat.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Sobotnia im. Adama Mickiewicza, Stamford, CT
lokalizacja – 360 Washington Blvd., Stamford, CT 06902
dyrektor – Barbara Korus
opis działania szkoły – powstała w roku 1987. Początkowo niewielka, jeszcze w połowie lat 90. prowadziła zajęcia w 4 klasach dla około 40 uczniów. Na przełomie wieków była na przełomie wieków największą placówką funkcjonującą w stanie. W tym okresie naukę w niej pobierało 112 uczniów. Pięciu nauczycieli prowadziło wówczas zajęcia w tyluż klasach. Nauka odbywała się w budynku parafialnym. W roku szkolnym 2002/2003 placówka prowadzila zajęcia w ośmiu oddziałach i zatrudniała 9 nauczycieli. Kształciło się w niej wówczas 125 uczniów.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

MARYLAND – MD

Polska Szkoła, Baltimore, MD
lokalizacja – Parafia Różańca Świętego, Baltimore
zajęcia – piątki 19:00–20:30
opis działania szkoły – Szkoła prowadzi zajęcia z przedmiotów kursowych oraz religii.

Internet: http://www.holyrosarypl.org/polish-polska.htm; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Polska Szkoła Sobotnia przy parafii Our Lady Queen of Poland, Silver Spring, MD
lokalizacja – The Saint John The Baptist School, Silver Spring
zajęcia – soboty: 10:00–13:00
dyrektor – Ewa Chlebowska

Internet: http://www.polishwashington.com/szkola; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

MASSACHUSETTS – MA

Polska Szkoła im. Jana Pawła II, Boston, MA
lokalizacja – 655 Dolcester St., Boston, MA 02127
dyrektor – Jan Kozak
opis działania szkoły – w roku szkolnym 1999/2000 szkoła funkcjonowała w budynku parafialnym, w którym prowadziła zajęcia dla 90 uczniów. Byli oni podzieleni na 9 klas, do których prowadzenia zatrudnionych było 10 nauczycieli. Szkola potwierdzila swoje funkcjonowanie w roku szkolnym 2002/2003, ale nie podała na swój temat żadnych informacji.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Szkoła Języka Polskiego, Lowell, MA
lokalizacja – Katolicka Parafia Świętej Trójcy (budynek Szkoły im. św. Stanisława), Lowell
dyrektor – ksiądz Stanisław Kempa
opis działania szkoły – pierwsze wzmianki o szkole pochodzą z okresu po roku szkolnym 1999/2000, ale placówki nie ma w wykazie szkół Centrali z roku 2002/2003.

Internet: http://www.holytrintylowell.org; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Tadeusza Kościuszki, Lynn, MA
lokalizacja – St. Michael Parish, Lynn
dyrektor – Władysław Plewiński
opis działania szkoły – Placówka powstała w 1990 roku i początkowo prowadziła zajęcia dla zaledwie 6 dzieci. Od tego momentu placówka przeżywa rozwój, który pozwolił jej na osiągnięcie w roku 2000 stanu ponad 40 uczniów uczących się w pięciu oddziałach. W 1998 roku jej mury opuściła pierwsza absolwentka klasy VIII. Pomimo tego sukcesu liczba uczniów w placówce spada. W roku szkolnym 2002/2003 czterech nauczycieli prowadziło 4 oddziały klasowe, w których naukę pobierało zaledwie 24 uczniów. Uczniowie i nauczyciele placówki aktywnie włączają się w obchody rocznic, świąt narodowych i kościelnych, startują w konkursach organizowanych dla uczniów szkół polonijnych, organizują obchody Dnia Matki, czy Jasełek.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[J. Igileska, *Pierwsza absolwentka Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Św. Michała w Lynn, Massachusetts*, „GN" 1999/4, s. 20–21; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

NEW JERSEY – NJ

Polska Szkoła Dokształcająca im. Władysława Reymonta, Bayonne, NJ
lokalizacja – Lincoln Community School, Bayonne
dyrektor – Barbara Wiewiórko
opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1992, a pierwsze zajęcia miały miejsce 19 września 1993 roku dla 30 uczniów prowadzone przez 3 nauczycieli. Stopniowy rozwój placówki spowodował wzrost liczby uczniów do 70 w 2000 roku i 85 w roku 2002/2003. W

tym ostatnim zajęcia w ośmiu klasach prowadziło tyluż nauczycieli. W roku szkolnym 2000/2001 placówka przeżyła bardzo poważną zmianę strukturalną. Obok dotychczas funkcjonujących klas poziomu podstawowego, uruchomiono oddział liceum. Odbywa się w niej uroczystość ślubowania uczniów klas pierwszych, ponadto uczniowie uczestniczą w akademiach patriotycznych organizowanych z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja, Święta Niepodległości Polski, corocznych Paradach Pułaskiego oraz oczywiście w uroczystościach Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[D. Kirsz, *Sprawozdanie wizytatora Centrali Doroty Kirsz za rok 2000*, „GN" 2001/1, s. 16; D. Kirsz, *Z notatnika wizytatora*, „GN" 1999/1, s. 26; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Polska Szkoła Dokształcająca im. śś. Cyryla i Metodego, Boonton, NJ
lokalizacja – 215 Hill St., Boonton, NJ 07005
dyrektor – Hanna Hermanowska
opis działania szkoły – placówka uruchomiona w roku 1995, po kilku latach działalności prowadziła zajęcia w 7 klasach, dla 64 uczniów. Zatrudnionych w niej było wówczas 10 nauczycieli. Od początku swojego funkcjonowania działała ona w budynku parafialnym. Według danych na rok 2002/2003 w szkole naukę pobierało już tylko 40 uczniów podzielonych na 4 oddziały. Pomimo tego stosunkowo niskiego stanu placówka wykazywała, że zatrudnia 6 nauczycieli.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca Gniazda 946 Sokołów, Bound Brook, NJ
lokalizacja – St. Mary's School, Bound Brook
zajęcia – religia soboty 9:10–9:55, klasa dla dorosłych (j. polski) soboty: 9:00–9:45, klasa dla dorosłych (j. angielski) soboty: 10:15–12:15, klasy kursowe soboty: od 10:00
dyrektor – Anna Grochocka
opis działania szkoły – Powstała w 1985 roku i liczyła wówczas tylko 12 uczniów, w połowie lat 90. XX w. osiągnęła stan 56 uczniów, dla których 7–8 nauczycieli prowadziło zajęcia w 5 klasach. Aktualnie prowadzi także klasę ze specjalnym programem dla uczniów słabo mówiących po polsku, która podobnie jak zajęcia z religii uruchomiona została w roku 2003/2004. Od dwóch lat funkcjonuje zaś klasa języka polskiego dla osób dorosłych. Uruchomiono

także od tego roku klasę dla dorosłych z językiem angielskim. Nauka w klasach dla dorosłych jest płatna w wysokości nie większej niż 200 $ rocznie (w zależności od liczby studentów). Szkoła funkcjonuje pod opieką Gniazda 946 Polskich Sokołów. Jednym ze sposobów aktywizacji działalności edukacyjnej uczniów było uruchomienie przez placówkę kabaretu, który powstał w roku 2000. Placówka w roku 1998 liczyła sobie zaledwie 60 uczniów, ale od tego momentu przeżyła powolny, lecz wyraźny wzrost. Według danych na 2002/2003 funkcjonowalo w niej 9 klas prowadzonych przez 9 nauczycieli. Z zajęć w placówce korzystało wówczas 115 uczniow. Tradycyjnie najlepszy absolwent szkoły honorowany jest nagrodą wręczaną podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego. Ponadto w okresie wakacyjnym placówka organizuje wycieczkę dla swoich uczniów, „żeby pamiętali polską szkołę". Szkoła prowadzi zespół taneczny, który uświetnia uroczystości szkolne, posiada bibliotekę oraz kopiarkę i sprzęt RTV.

Internet: http://www.nest946.com/POLISH_SCHOOL.html; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

[D. Kirsz, *Sprawozdanie wizytatora Centrali Doroty Kirsz za rok 2000*, „GN" 2001/1, s. 16; [D. Kirsz, *Uwagi z wizytacji Szkoły Kultury i Języka Polskiego w Bound Brook, NJ.*, „GN" 1999/1, s. 27; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca przy Polskiej Fundacji Kulturalnej, Clark, NJ

lokalizacja – Polska Fundacja Kulturalna, Clark
zajęcia – piątki, 18:30–21:30 (klasy V–XI), soboty, 10:00–14:00 (klasy I–IV i przedszkole)
dyrektor – Eugenia Aniśko
opis działania szkoły – Została uruchomiona 18 września 1987, kiedy to rozpoczęto pracę z 25 uczniami. Aktualnie placówka należy do największych na terenie stanów wschodnich. W roku 1996/1997 13 nauczycieli prowadziło zajęcia dla 335 uczniów. Rok później uczniów było już około 400, a w 2000 – 450. W wyniku trwającego nadal rozwoju szkoła osiągnęła w roku 2002/2003 stan wynoszący 581 uczniów, dla których zajęcia prowadziło 15 nauczycieli. Nauka odbywała się w systemie zmianowym, gdyż uczniowie podzieleni byli na 22 oddziały. Placówka pracowała na poziomie szkoły podstawowej z klasą „0" i przedszkolem oraz miała dwie klasy języka polskiego dla dzieci z rodzin amerykańskich (5–7-latków i 14–15-latków). W szkole działa Klub Młodzieżowy zorganizowany we współpracy z innymi organizacjami polonijnymi regionu dla polskiej młodzieży. Nauczyciele wprowa-

dzili do niej zwyczaj obchodów świąt narodowych, przy czym bardzo dużą wagę przywiązują do aktywnego włączania się uczniów w życie regionu. Uczniowie przygotowują specjalne programy dla swych amerykańskich rówieśników, w bibliotece publicznej w Clark organizowane są wystawy poświęcone np. polskiej Konstytucji 3 maja. Placówka uczestniczyła także w uroczystościach z okazji 125-lecia miasta. W ramach zajęć dodatkowych oferowane są kursy tańca, śpiewu, a dla uczniów klas starszych – do wyboru zgodnie z ich zainteresowaniami – spotkania z ciekawymi ludźmi, zajęcia z szermierki, etc. Uczniowie uczestniczą także w organizowanych wyjazdach do instytucji kulturalnych, przykładowo teatru, a także „wypadach" na narty. W roku 1996 czesne wynosiło od 9 do 15 dolarów za dzień nauki, w zależności od poziomu oraz dnia, w którym pobierana była nauka. W celu zwiększenia dochodów, uczniowie najstarszych klas oraz rodzice zajmowali się rozprowadzaniem pizzy, a środki uzyskane w taki sposób przeznaczane były na wycieczki i zakup sprzętu – kaset video, telewizora, etc. Aktualnie szkoła prowadzi zajęcia na poziomach od klas przedszkolnych do klasy XI (gimnazjum). Placówka była pierwszą szkołą, która zorganizowała studniówkę dla młodzieży maturalnej na terenie stanów wschodnich. Miała ona miejsce na wiosnę 2002 r. Przy szkole działają cztery drużyny harcerskie (żeńska, męska, zuchowa i skrzatów), w pracach których uczestniczy około 100-osobowa grupa uczniów.

Internet:
http://mywebpages.comcast.net/wmandecki/polska_szkola/index.html;
http://mywebpages. comcast.net/wmandecki
[J. Golatowska, *Pierwsza studniówka w Maspeth*, „GN", 2003/2–3, s. 17–18; R. Cieśluk, *Wystartowały polskie szkoły dokształcające*, „Głos", Vol. XIII, nr 21, 1 listopada 1996, s. 11; R. Cieśluk, *Jubileusz 10-lecia Polskiej Szkoły Dokształcającej Polskiej Fundacji Kulturalnej w Clark, New Jersey*, „GN" 1998/2, s. 20–24; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Polska Szkoła Dokształcająca, Clifton, NJ
lokalizacja – School #13, Clifton
opis działania szkoły – Szkoła funkcjonuje przy Polsko – Amerykańskim Towarzystwie Rozwoju Oświaty i Nauki, jednocześnie pozostaje pod patronatem CPSDA. Placówka prowadzi działalność dydaktyczną na poziomie przedszkola, pełnej szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Środki na funkcjonowanie placówki pochodzą z czesnego od rodziców, a ponadto szkoła organizuje dochodowe kiermasze oraz bal karnawałowy dla rodziców. Z okazji Halloween organizowany był bal przebierańców dostępny także dla amerykańskich kolegów polskich

uczniów, organizowano także gwiazdkę szkolną. W szkole prowadzone są akcje mające na celu aktywizację młodzieży poprzez organizowanie konkursów, w tym roku przykładowo konkursu wakacyjnego pn. „Ta zabawna przygoda wydarzyła się w czasie wakacji". Szkoła należy do jednych z większych placówek prowadzonych pod patronatem Centrali. W roku 2002/2003 naukę w niej pobierało 241 uczniów podzielonych na 12 klas. Zatrudnienie w niej miało wówczas 13 pedagogów.

Internet: http://www.psclifton.com;/; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Piotra Skargi, Elizabeth, NJ
lokalizacja – St. Adalbert Parish, Elizabeth
zajęcia – sobota: 9:00–12:00 (zajęcia dydaktyczne), 12:00–13:00 (zespół) (2000)
dyrektor – Anna Podgurska
opis działania szkoły – 15 października 1966 roku odbyły się pierwsze zajęcia w tej placówce. Działała ona dzięki wysiłkowi organizacyjnemu Komitetu Rodzicielskiego, który prowadzi sprawy administracyjno-finansowe. W połowie lat dziewięćdziesiątych uczyło w niej 8–9 nauczycieli, którzy prowadzili zajęcia dla 130–140 uczniów. W roku 2000 grono pedagogiczne nadal liczyło 8 nauczycieli, którzy pracowali ze 131 uczniami. Przy szkole istniał wówczas zespół taneczno-muzyczny, na którego zajęcia przychodziło 22 chętnych uczniów. Na podobnym poziomie szkoła utrzymywała się w pierwszych latach XXI wieku. W 2002/2003 roku miała 101 uczniów, 8 klas i 9 nauczycieli. Placówka bierze czynny udział w uroczystościach parafialnych i religijnych, przygotowuje uroczystości szkolne. Najbardziej barwną uroczystością szkolną są Jasełka. Szkoła uczestniczy w obchodach Dnia Polskiej Szkoły w Amerykańskiej Częstochowie, przygotowując odpowiedni program artystyczny. Wszystkie imprezy szkolne zawsze przygotowywane były we współpracy z rodzicami.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. św. Stanisława Kostki, Garfield, NJ
lokalizacja – St. Stanislaus Kostka Polish School, at St. Stanislaus Kostka Parish, Garfield
zajęcia – soboty: 9:00–12:00, 12:30–15:30

dyrektor – Ewa Sadowska-Chętnik
opis działania szkoły – Placówka powstała we wrześniu 1994 roku i jest organizacją niedochodową. Zapotrzebowanie na funkcjonowanie nauczania w języku polskim było ogromne. Już w roku szkolnym 1994/95 pobierało w niej naukę 145 uczniów, a w następnym ponad 200. Obecnie jest jedną z największych szkół prowadzonych przez Centralę. Pracuje w niej 24 nauczycieli uczących 400 uczniów przedmiotów kierunkowych oraz 2 nauczycieli prowadzących nauczanie specjalne – plastykę oraz polską muzykę i taniec. Placówka prowadzi nauczanie na poziomie przedszkola oraz klas „0"–IX. Co roku bierze udział w Paradzie Pułaskiego, organizuje obchody z okazji Dnia Nauczyciela i Święta Niepodległości. Specjalnie dla najmłodszych organizowane są Mikołajki oraz Gwiazdka połączona z Jasełkami. W okresie karnawału organizowana jest zabawa dla rodziców, a na wiosnę Dzień Otwarty Polskiej Szkoły, połączony z uroczystym pasowaniem uczniów klas pierwszych. Uczniowie mogą uczestniczyć w dodatkowych zajęciach koła plastycznego oraz zespole tańców ludowych. Mają także do dyspozycji bibliotekę oraz czytelnię. W placówce działa galeria prac uczniów pracujących na co dzień w kole plastycznym. Pracą kieruje Komitet Rodzicielski.
Internet: http://www.polishschool.net/; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[B. Szenk, *Popatrzeć na świat oczyma dziecka... Spotkanie nauczycieli polonijnych w Szkole Języka i Kultury Polskiej w Garfield, New Jersey*, „GN", 2003/2–3, s. 14–15; Zarząd Szkoły, *Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. Stanisława Kostki w Garfield, New Jersey*, „GN" 2001/2, s. 12–13; *Nasza Szkoła*, „GN" 2002/3, s. 13–14; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Fryderyka Chopina, Great Meadows, NJ
dyrektor – Anna Fujak
opis działania szkoły – Pierwsze zajęcia odbyły się 12 września 1999 roku. W pierwszym roku swojej pracy liczyła ona 45 uczniów i 5 nauczycieli. W szkole zatrudniony jest ponadto katecheta, a jej pracą kieruje kierownik. W placówce działa Rada Rodziców. Stopniowy rozwój spowodował, że po czterech latach pracy osiągnęła ona stan 60 uczniów podzielonych na 6 klas, które prowadziło 6 nauczycieli.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła i Przedszkole im. Juliana Tuwima, Hamilton, NJ
lokalizacja – 465 Paxon Ave. Hamilton, NJ 08690
dyrektor – Danuta Kozłowska
opis działania szkoły – Placówka powstała po roku szkolnym 1999/2000. W roku 2002/2003 prowadziła zajęcia w pięciu klasach, zatrudniając 6 nauczycieli. Naukę pobierało w niej wówczas 45 uczniów.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Marii Curie-Skłodowskiej, Irvington, NJ
lokalizacja – kościół Najsłodszego Serca Jezusa, Irvington
dyrektor – ksiądz Jan Myśliwiec-Jordan
opis działania szkoły – Powstała w 1969 roku jako placówka prowadzona przez 3 nauczycieli i bez własnego stałego lokalu. Ten ostatni uzyskała w 1983 roku. Odtąd siedzibą szkoły jest niezmiennie budynek szkoły parafialnej parafii Najsłodszego Serca Jezusa. Od momentu otrzymania stałego lokum placówka zyskała stabilność, a życzliwa opieka probostwa ułatwiła jej rozwój. W efekcie tegow latach 1994–1996 pobierało w niej naukę 100 uczniów, a w 2000 roku placówka prowadziła zajęcia dla 130 uczniów. Grono pedagogiczne składało się z 8 nauczycieli, a zajęcia prowadzone były na poziomie szkoły podstawowej. Zgodnie z wykazem na rok 2002/2003 szkoła na początku XXI stulecia przeżywała bardzo ciężki okres wynikający z odpływu dzieci. Pozostało w niej wówczas 50 uczniów, 6 oddziałów klasowych i 6 nauczycieli.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Jersey City, NJ
lokalizacja – M. L. King Jr. School # 11, Jersey City
zajęcia – soboty
dyrektor – Bogusława Huang
opis działania szkoły – Uznawana za najdłużej działającą polską szkołę sobotnią. Powstała w roku 1921 i przetrwała do wybuchu II wojny światowej. Reaktywowano ją w latach pięćdziesiątych w wyniku starań Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia. Wielokrotnie zmieniała swoją lokalizację, aż w 1973 roku zna-

lazła miejsce w szkole nr 11, w której funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Aktualnie jest jedną z mniejszych placówek Centrali, w 1998 roku liczyła tylko 40 uczniów, których nauczało 4 nauczycieli i dyrektor. We wczesniejszych latach liczba uczniów oscylowała na poziomie 50–60. Na podobnym poziomie utrzymywała się w pierwszych latach XXI wieku, w roku 2002/2003 naukę pobierało w niej 46 uczniów podzielonych na 5 klas. Liczba kadry zatrudnionej w szkole pozostała bez zmian. Placówka corocznie bierze udział w Paradzie Pułaskiego, włącza się w obchody Dnia Polskiej Szkoły w Amerykańskiej Częstochowie. Każdego roku organizowane są w placówce Jasełka, spotkania wigilijne i Święconka.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[B. Huang, *Wszyscy winniśmy im cześć. Historia Szkoły w Jersey City New Jersey, im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „GN" 1999/1, s. 11–14; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 139]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Aleksandra Janty-Połczyńskiego, Lakewood, NJ
lokalizacja – Holy Family School, Lakewood
dyrektor – Anna Tracz
opis działania szkoły – Pierwsze dane o szkole pojawiły się po roku szkolnym 1999/2000. W roku 2002/2003 prowadziła ona zajęcia dla 108 uczniów podzielonych na 8 klas. Z placówką związanych było wówczas 8 pedagogów. Jest możliwe, że pierwotnie funkcjonowała ona jako Szkoła Języka Polskiego i powstała w roku 1995, a w pierwszym roku prowadziła zajęcia dla 71 uczniów. Nauka odbywała się wówczas w 4 klasach prowadzonych przez 4 nauczycieli.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Michała, Lyndhurst, NJ
lokalizacja – Saint Michael the Archangel School, Lyndhurst
zajęcia – piątki, 17:00–20:00
dyrektor – Krystyna Kornak
opis działania szkoły – Rozpoczęła swoją pracę we wrześniu 1979 roku. Pracowało wówczas 5 nauczycieli, którzy uczyli 46 dzieci. Od początku swojej działalności była zarejestrowana w CPSDA, od której otrzymała pewne gotowe wzorce organizacyjne. Placówka aktywnie

włączyła się w działalność kulturalną, uczestnicząc w uroczystościach Dnia Polskiej Szkoły w Amerykańskiej Częstochowie oraz innych imprezach (konkursach) organizowanych przez kuratorium. Bardzo uroczyście obchodzone jest święto odzyskania przez Polskę niepodległości oraz obchody Konstytucji 3 maja. W roku 2000 do placówki uczęszczało 86 uczniów, których uczyło 8 nauczycieli kierowanych przez dyrektora. Wydaje się, ze taka wielkość jest adekwatna do potrzeb tego środowiska polonijnego. W połowie lat 80. XX wieku kształcono w niej 70–80 uczniów, a w roku 2002/2003 w zajęciach przez nią organizowanych uczestniczyło 82 uczniów podzielonych na 6 klas. Zatrudnionych zaś w niej było 8 pedagogów.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Mikołaja Kopernika, Mahwah, NJ
lokalizacja – Church of the Immaculate Heatr of Kary, Mahwah
zajęcia – sobota, 9:00–12:00
dyrektor – Teresa Osadnik
opis działania szkoły – Powstała w 1995 roku i prowadziła wówczas zajęcia w 5 klasach, dla 74 uczniów. W placówce uczą się dzieci w wieku od 3 do 15 lat, które przydzielane są do klas według wieku i poziomu znajomości języka. Uczniowie szkoły z sukcesem brali udział w organizowanym przez Centrum Młodzieży im. Henryka Jordana z Krakowa konkursie „Czy znasz Kraków?", gdzie rywalizowali z przedstawicielami Łotwy, Litwy, Finlandii, Czech, Węgier, Ukrainy i Białorusi.
W roku szkolnym 1999/2000 w szkole naukę pobierało 70 uczniów, którzy pobierali naukę w pięciu klasach prowadzonych przez tyluż nauczycieli. Liczba kadry i oddziałów klasowych pozostała w placówce na tym samym poziomie także w roku 2002/2003, jednak wyraźnie zmalała liczba dzieci pobierających w niej naukę – było ich bowiem już tylko 50.

Internet:
http://www.geocites.com/polskaszkolamahwah/Polska_Szkola.html;
http://mywebpages.
comcast. net/wmandecki
[T. Osadnik, *Sukces uczniów z polskiej szkoły im. Mikolaja Kopernika w Mahwah, New Jersey,* „GN" 2002/2, s. 42–45; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Szkoła Języka Polskiego i Przedmiotów Ojczystych im. Fryderyka Chopina, Mount Olive, NJ
lokalizacja – High School, Mount Olive
opis działania szkoły – Placówka powstała po roku szkolnym 1999/2000. Nie figuruje w wykazie szkół prowadzonych przez Centralę w roku 2002/2003.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Sobotnia im. św. Kazimierza Królewicza, Newark, NJ
lokalizacja – Saint Casimir's R. C. Church, Newark
dyrektor – Elżbieta Pazdan
opis działania szkoły – Placówka funkcjonuje od roku 1964. W roku szkolnym 1999/2000 prowadziła zajęcia dla 44 uczniów, których uczyło 5 nauczycieli. Stan ten nie odbiegał od istniejącego w 1995/96 r., kiedy było 40 uczniów. Pomimo ograniczonej liczby chętnych i kadry zajęcia prowadzone były na poziomie 8 klas. Choć sytuacja ta mało zmieniła się w kolejnych latach, liczba klas została rozbudowana do 9 w roku 2002/2003. Zajęcia prowadziło w niej wówczas nadal 5 nauczycieli, a liczba dzieci wzrosła do 61. Szkoła zorganizowała uroczyste obchody Święta Niepodległości w dniu 10 listopada 2001 roku.
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[H. Misiuk, *Obchody 11 listopada w Newark, New Jersey*, „GN" 2002/1, s. 12; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Polska Szkoła Dokształcająca im. gen. Kazimierza Pułaskiego, Passaic, NJ
lokalizacja – Parafia Matki Boskiej Różańcowej, Passaic
dyrektor – Katarzyna Butrym
opis działania szkoły – Powstała w roku 1966. W połowie lat 90. XX wieku naukę w niej pobierało 110–120 uczniów podzielonych na 9–10 klas prowadzonych przez 10–11 nauczycieli. Według stanu na koniec XX wieku prowadziła zajęcia dla 170 uczniów podzielonych na 10 klas. Zajęcia odbywały się wówczas pod kierunkiem 11 nauczycieli. W pierwszych latach XXI wieku nastąpił wyraźny przyrost. W 2002/2003 roku liczba uczniów podzielonych na 11 klas wynosiła 209, a wiedzę przekazywało im 12 nauczycieli. W placówce funkcjonującej w budynku parafialnym działa zespół ludowy (taneczny).

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Adama Mickiewicza, Passaic, NJ
lokalizacja – Passaic High School (1995)
opis działania szkoły – Historia jej sięga roku 1923, kiedy zorganizowana została Polska Szkoła Ludowa działająca w Passaic im. A. Mickiewicza. Podobnie jak wiele innych placówek, także i ta zawiesiła swoją działalność w okresie II wojny światowej. Do jej reaktywowania przyczynił się Związek Młodzieży Polskiej w Passaic, który ponownie uruchomił ją w 1955 roku. Od tego momentu placówka rozwija się stosunkowo pomyślnie, na początku lat siedemdziesiątych XX wieku osiągnęła stan około 200 uczniów, w latach osiemdziesiątych było ich nawet ponad 300, a w roku 2000 – 270. Na początku XXI wieku nastąpiło załamanie i liczba uczniów stopniała do 160, podzielonych na 16 klas prowadzonych przez tyluż nauczycieli. Uczniowie ostatniej, ósmej klasy, pisali prace dyplomowe. Placówka prowadziła działalność kulturalną, organizując obchody polskich świąt narodowych oraz tradycyjnych polskich zwyczajów. Na przełomie XX i XXI wieku nauka w szkole odbywała się od przedszkola do klasy IX (15 oddziałów). Przy szkole funkcjonowały także grupy przedszkolne – w roku 2000 działała młodsza i starsza grupa przedszkolaków. Czesne wynosiło 200 $ rocznie, z możliwością rozłożenia na dwie równe raty i ze zniżkami dla rodzin wielodzietnych. Placówka organizuje liczne zajęcia pozalekcyjne, dla swoich uczniów – organizowane są wycieczki, zabawy, co roku odbywa się „Szkolna gwiazdka" połączona z wręczaniem prezentów. Tradycją jest honorowanie nagrodami książkowymi uczniów kończących naukę w klasie VIII i IX, a uczniów młodszych klas innymi (oczywiście oprócz książkowych) wyróżnieniami. Przy szkole funkcjonuje Koło Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, które powstało w 1989 roku. Koło to zakładało organizowanie spotkań, wieczorków poetycko-muzycznych, inscenizacji poezji dziecięcej, z których dochód przeznaczać miano na pomoc indywidualnym studentom. Wśród licznych imprez Koła wymienić trzeba: „Pamiętny Wrzesień 1939 r. w poezji i pieśni", „Boże Narodzenie polską kolędą i poezją sławione", „Koło Przyjaciół KUL-u dzieciom", „Święty Mikołaj w polskiej tradycji". Szkoła bierze udział w Paradach Pułaskiego, organizuje Jasełka, Dzień Nauczyciela, obchody 11 Listopada i Konstytucji 3 maja, etc. W ramach działalności dydaktycznej nauczyciele organizują różne konkursy, jednym z nich był tradycyjny konkurs „poprawnej pisowni" organizowany dla uczniów klas IV–VIII. Uczniowie mają także okazję uczestniczenia w różnych imprezach o ogólnospołecznym zasięgu (amerykańsko-polskim), jak

obchody „Dnia Tadeusza Kościuszki" w West Point, czy też organizowana przez placówkę z okazji Maja – Miesiąca Oświaty Polonijnej, wystawa polonijna w bibliotece publicznej w Passaic.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[S. Szafrankowska, *Po wychowanie i wiedzę w duchu narodowym*, „Dziennik Nowojorski", czwartek 26 września 1996, s. 9; D. Kirsz, *Sprawozdanie wizytatora Centrali Doroty Kirsz za rok 2000*, „GN" 2001/1, s. 15; L. Szlachta, *Matka naszych dzieci. Z Janiną Igielską, dyrektorem Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Adama Mickiewicza w Passaic, New Jersey, rozmawia Lucyna Szlachta*, „GN" 1999/4, s. 23–26; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; *40-lecie Polskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza przy Związku Młodzieży Polskiej w Passaic, NJ*, Passaic, 18 listopada 1995, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 139]

Polska Szkoła Dokształcająca Zjednoczenia Polaków w Ameryce, Perth Amboy, NJ
lokalizacja – Middle School, 1140 Washington St., Sayreville, NJ
zajęcia – soboty, 3 godziny (2000)
dyrektor – Maria Paździor
opis działania szkoły – Powstała 21 listopada 1952 roku i od tego czasu wielokrotnie zmieniała swoją siedzibę. W momencie rozpoczęcia nauki do placówki zapisanych zostało 30 uczniów. W ciągu kolejnych dziesiątek lat pracy placówka przeżywała różne koleje losu, w połowie lat 90. XX wieku 10–11 nauczycieli prowadziło zajęcia dla 135–140 uczniów, ale ostatecznie w ostatnim roku XX wieku – 2000, liczyła około 200 uczniów. Następnie stan uczniów spadł do 122, dla których zajęcia zorganizowane były w 9 klasach prowadzonych przez taką samą liczbę pedagogów. W okresie największych stanów liczebnych zajęcia prowadzone były na poziomie od klasy I do VIII, przy czym część oddziałów była podwójna. Co miesiąc w szkole wychodzi gazetka, która prezentuje najważniejsze „tematy dnia". Rolę organu prowadzącego placówkę pełni Zjednoczenie Polaków w Ameryce, którego przedstawiciel sprawuje funkcję Opiekuna Szkoły z ramienia Zarządu ZPA, natomiast kierownik szkoły odpowiada za realizacje procesu dydaktycznego w placówce.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi*

poprawkami na rok 2003/2004; Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 142]

Polska Szkoła Dokształcająca przy parafii św. Stanisława Kostki, Plainfield, NJ
lokalizacja – Parafia św. Stanisława Kostki, Plainfield
dyrektor – Barbara Maciorowska
opis działania szkoły – Pierwsze informacje o tej placówce pochodzą z okresu po roku szkolnym 1999/2000. Szkoła jest jedną z najmniejszych instytucji oświatowych prowadzonych przez polonijne kuratoria w USA. W roku 2002/2003 liczyła zaledwie 11 uczniów, ale pomimo to zatrudniała liczącą 3 osoby kadrę pedagogiczną. Zajęcia odbywały się w niej wówczas w trzech klasach.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki, Wallington, NJ
lokalizacja – Parafia Najświętszego Serca Jezusa, Wallington
zajęcia – soboty, 9:30–13:00
dyrektor – siostra Emilia Zdeb SSND
opis działania szkoły – Szkoła powstała w roku 1980, w pierwszym roku funkcjonowania liczyła 50 uczniów, w 1991 było ich już 150, a w 1996 – 250. W początkowym okresie swojej działalności była ona prowadzona przez Polski Komitet Katolicki. Placówka prowadzi nauczanie na poziomach: przedszkola, szkoły podstawowej oraz liceum. Uczniowie klas przedszkolnych i początkowych dodatkowo mają zajęcia z rytmiki. Szkoła prowadzi specjalne programy dla dzieci mówiących wyłącznie w języku angielskim. Uczniowie liceum przygotowywani są do stanowych egzaminów kredytowych z języka polskiego. W placówce pracuje 17 pedagogów i dyrektor. Szkoła prowadzi nauczanie w jednym ciągu, z wyjątkiem klasy I i II, w których istnieją po dwa oddziały. Finanse placówce zapewnia czesne wysokości 150 $ za jedno dziecko, 250 $ za dwoje i 300 $ za troje dzieci. Rodzice zobowiązani są do pracy społecznej organizowanej przez Komitet Rodzicielski lub przekazanie na jego potrzeby sumy 20 $ rocznie. Ponadto rodzice płacą 25 $ wpisowego przeznaczonego na zakup podręczników, płatne do końca maja roku poprzedzającego kolejny. Opóźnienie karane jest podwyższeniem tej sumy do 50 $. Od roku 1992 w placówce funkcjonuje zespół tańca ludowego. Przedstawiciele placówki biorą czynny udział w życiu Polonii. Obok organizowania Jasełek i wewnątrzszkolnych konkursów recytatorskich jej uczniowie prezentowali się przed publicznością polonijną w Amerykańskiej Częstochowie, a nawet podczas okręgowych zjazdów delegatów KPA, organizują imprezy dobroczynne. Dużą wagę przywiązuje się do wychowania religijnego, prowadząc m.in. zajęcia przygotowujące dzieci i młodzież do otrzymania sakramentów. W roku szkolnym 1998/99

szkoła przeżyła bardzo poważny kryzys organizacyjny, który doprowadził do przejściowego zawieszenia jej funkcjonowania w wyniku odejścia z placówki ówczesnego dyrektora i 3/4 grona pedagogicznego. Funkcjonowanie szkoły nie znalazło potwierdzenia w wykazie szkół Centrali z roku 2002/2003, ale o jej istnieniu zdaje się świadczyć funkcjonowanie strony interenetowej.

Internet: http://www.mostsacredheart.org/plschool.htm; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[R. Cieśluk, *Kwartalne zebranie szkół dokształcających*, „Głos", Vol. XIII, nr 22, 15 listopada 1996, s. 15; [*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

NEW YORK – NY

Polska Szkoła Dokształcająca przy parafii Cyryla i Metodego, Brooklyn, NY
lokalizacja – Parafia śś. Cyryla i Metodego, Brooklyn
dyrektor – Dorota Andraka
opis działania szkoły – Pierwsze lekcje w nowo organizowanej placówce miały miejsce 6 września 1993 roku, przeprowadzono je dla 57 uczniów zapisanych wówczas do czterech klas. Z każdym rokiem wzrastała liczba uczniów, aż w roku 2000 osiągnęła liczbę 112 uczniów pobierających naukę na poziomie od klasy „0" do VII. Zajęcia były prowadzone w siedmiu klasach przez tyluż nauczycieli. W wyniku dalszego rozwoju w roku 2002/2003 placówka prowadziła zajęcia dla 152 uczniów podzielonych na 9 klas. Liczebność kadry pedagogicznej wzrosła zaś do 10 osób. Każdego roku w szkole odbywają się uroczyste akademie z okazji najważniejszych polskich świąt narodowych, a także obchody narodowych tradycji, takich jak – Święta Bożego Narodzenia, Dzień Babci, Dzień Matki. Z amerykańskich tradycji wprowadzono do szkoły Haloweeen i Choinkę Noworoczną. Nauczyciele organizują dla uczniów konkursy wewnątrzszkolne, a ponadto uczniowie uczestniczą w imprezach przygotowywanych przez CPSDA.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Marii Konopnickiej, Brooklyn, NY
lokalizacja – Parafia św. Stanisława Kostki, Brooklyn
dyrektor – Grażyna Michalska

opis działania szkoły – Początki placówki sięgają roku 1920, kiedy to odbyły się pierwsze zapisy do nowo organizowanej szkoły. W roku 1997 placówka prowadziła zajęcia dla 420 uczniów, których uczyło 18 nauczycieli. Nauka odbywała się na poziomie pełnej szkoły podstawowej,
a w 1994/1995 uruchomione zostało w niej kształcenie na poziomie klasy IX. W kolejnych latach liczba uczniów wynosiła 1999 – 547, w 2000 – 527 uczniów, z którymi pracowało 18 nauczycieli, do roku 2002/2003 nastąpił zaś spadek do 462 uczniów podzielonych na 17 klas. Stan grona pedagogicznego wynosił zaś 19 osób. Organizowała uroczyste zakończenie roku szkolnego oraz akademie z okazji świąt narodowych. Lekcje odbywały się w budynkach szkoły parafialnej, a dodatkowe zajęcia z tańca i śpiewu w Polskim Domu Narodowym. Ważną częścią działania szkoły są występy dzieci w wielu imprezach kulturalnych związanych z uroczystościami rocznicowymi oraz tradycyjnymi obchodami Jasełek, Opłatka, Święconego, wizyty Świętego Mikołaja, uroczystego zakończenia roku szkolnego.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[D. Galor, *Polska Szkoła na Greenpoincie*, „Głos", Vol. XIII, nr 23, 1 grudnia 1996; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; *V Zjazd...*, sn.; D. Piątkowska, *Polskie kościoły...*, s. 334; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 139]

Polska Szkoła Dokształcająca im. gen. Kazimierza Pułaskiego, So. Brooklyn, NY
lokalizacja – Parafia St. Frances de Chantal, Brooklyn
dyrektor – B. Kajewska-Pielarz (od powstania placówki)
opis działania szkoły – Pierwsze zajęcia w szkole odbyły się 14 listopada 1994 roku. Prowadzona jest w niej nauka języka polskiego, historii i geografii Polski w klasach od „0" do VIII. Oprócz nauki szkoła organizuje udział w Paradach Pułaskiego, obchody rocznicowe Święta Niepodległości i Konstytucji 3 maja. Nauczyciele starają się przekazywać uczniom polskie tradycje poprzez organizowanie Wigilii, wizyt Świętego Mikołaja, Jasełek, misteria Męki Pańskiej, Święcone, Dzień Matki i Dzień Ojca. Przy szkole działają drużyny – harcerska i zuchowa. W połowie lat 90. XX wieku kształcono w niej 100 uczniów, w roku 2000 liczba uczniów wynosiła 400, a w 2002/2003 – 320. W tym ostatnim roku uczniowie podzieleni byli na 13 oddziałów, w których zajęcia prowadziło tyluż nauczycieli.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i*

1995/1996 roku; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Henryka Sienkiewicza, Brooklyn, NY
lokalizacja – Szkoła Parafialna Matki Boskiej Częstochowskiej, Brooklyn
dyrektor – Bożena Adamczyk
opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1928 z inicjatywy dwóch organizacji polonijnych, które ostatecznie w roku 1932 zdecydowały się na powołanie Towarzystwa Oświatowego im. H. Sienkiewicza, które do dnia dzisiejszego prowadzi szkołę. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku szkoła posiadała ponad 230 uczniów i 12 nauczycieli. Na zbliżonym poziomie liczebność placówki pozostaje także w ostatnich latach. W 2002/2003 roku było w niej 196 uczniów, 14 klas i 14 nauczycieli. Proces nauczania przebiegał na poziomie pełnej szkoły podstawowej oraz klasy „0". Do tradycji wypracowanych przez długie lata funkcjonowania placówki należą: obchody 11 Listopada i 3 Maja organizowane w formie lekcji żywej historii (referaty, recytacje poezji, śpiewanie pieśni patriotycznych), Opłatek, Święconka, Dzień Matki, Jasełka. Od wielu lat szkoła aktywnie włącza się w październikowe obchody Dnia Pułaskiego. W szkole działa zespół taneczny „Krakowiacy", w którego pracach bierze udział ponad 30-osobowa grupa dzieci i młodzieży. Do prowadzenia zespołu zatrudniona została wykwalifikowana instruktorka. Tradycją jest rozpoczynanie i kończenie roku szkolnego od uroczystej mszy świętej, a także włączanie się w imprezy organizowane nie tylko przez CPSDA, ale także Fundację Kościuszkowską (konkurs bajek i ballad).

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[E. Danielak, *70 lat w służbie Polonii*, „GN" 1999/1, s. 18–25; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; D. Piątkowska, *Polskie kościoły...*, s. 308–309; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. gen. Władysława Sikorskiego, Brooklyn, NY
lokalizacja – Szkoła Parafialna St. Mary Mother of Jesus, Brooklyn
zajęcia – soboty, 10:00–15:00
dyrektor – Alicja Ptasznik
opis działania szkoły – Przy szkole funkcjonuje harcerstwo dla chętnych, zajęcia od 13:00 do 15:00. Placówka powstała w roku szkolnym 1993/94. W roku 2002/2003 posiadała ona 100 uczniów, dla których zajęcia prowadziło 7 nauczycieli. Uczniowie ci podzieleni

byli na 8 oddziałów klasowych. Na identycznym poziomie pozostawała od początku działalności.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Msgr. Peter Adamski, P.A. Polish Saturday School, Buffalo, NY
lokalizacja – St. Gualbert's School, 120 Alexander Ave., Cheeektowaga, NY 14211 - 2718
dyrektor – Mirosława Szramel
opis działania szkoły – Placówka rozpoczęła pracę w roku 1955 w Domu Unii Polskiej. Aktualnie szkoła mieści się w budynku parafii świętego Galberta i nosi imię swojego długoletniego kierownika ks. infułata Piotra Adamskiego. Placówka prowadzi zajęcia na poziomie przedszkola, szkoły podstawowej i kończy egzaminem stanowym z języka polskiego. Uzupełnieniem działalności dydaktycznej jest prowadzenie klasy dla dorosłych. PSS uczestniczy aktywnie w życiu środowiska polonijnego w Buffalo. Całością spraw organizacyjnych kieruje Zarząd Szkoły na czele z prezesem, który uprawniony jest do zatrudniania nauczycieli. Szkoła utrzymuje się z „niewielkiego" czesnego wnoszonego przez rodziców oraz z sezonowo organizowanych zabaw środowiskowych, a także indywidualnych dotacji przedstawicieli Polonii i organizacji polonijnych. Jest organizacją „non profit". Placówka nie figuruje w spisie szkół Centrali na rok 2002/2003.

Internet: http://www.wnypolonia.com/polish-school/index-pl.html; http://mywebpages.comcast.net/ wmandecki
[ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Kultury i Języka Polskiego im. Zbigniewa Herbeta, Copiaque, NY
lokalizacja – Parafia Our Lady of the Assumption, Copiague
dyrektor – Marzena Regucka
opis działania szkoły – Powstała w 1988 roku, jako efekt zabiegów polskich emigrantów posolidarnościowych. Placówka otrzymała sztandar w maju 1993 roku. W pierwszym roku swego funkcjonowania uczyło się w niej zaledwie 34 dzieci, jednak ich liczba szybko rosła i w 2000 roku było ich już 180. Prowadzone były wówczas zajęcia na poziomie od klasy „0" do VIII. W wyniku dalszego rozwoju szkoła osiągnęła stan 250 uczniów kształconych przez 12-osobową kadrę pedagogiczną w 11 klasach (2002/2003). Pomimo zainteresowania, młodzieży warunki lokalowe wykluczają możliwość uruchomienia klas licealnych. Oprócz zajęć dydaktycznych organizowane są wycieczki,

spotkania z ciekawymi ludźmi, a także inne zajęcia pozalekcyjne mające promować wśród uczniów kulturę polską. W roku 2000 szkoła po raz pierwszy zorganizowała Doroczny Konkurs Muzyczny dla swoich uczniów. Konkurs ten powtórzono w roku 2001.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[E. Osysko, *Dwa jubileusze – wspólny mianownik*, „GN" 1999/1, s. 16–17; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; *Doroczny Konkurs Muzyczny. Dziecięce koncertowanie*, „Nowy Dziennik", 27 stycznia 2001, s. 21 (Kalejdoskop); ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Jadwigi, Floral Park, NY
lokalizacja – St. Hedwig Church, Floral Park
dyrektor – Stanisława Mazurkiewicz
opis działania szkoły – Powstała we wrześniu 1959 roku. Dzieci uczą się na sześciu poziomach klasowych języka polskiego, historii i geografii Polski, śpiewu, polskich tańców ludowych, polskich tradycji i obyczajów. Raz w miesiącu uczniowie uczestniczą w niedzielnej mszy świętej, pełniąc funkcję lektorów, biorą także udział w takich uroczystościach, jak: Parada Pułaskiego w Nowym Jorku, Opłatek, Jasełka Bożonarodzeniowe, Święconka, Dzień Polskiej Szkoły w Doylestwon, Dzień Matki. Uczestniczą w uroczystym zakończeniu roku szkolnego, występują w uroczystościach kościelnych i parafialnych, a także dają występy dla innych grup etnicznych podczas organizowanych przez nie festiwali. Komitet Rodzicielski organizuje dzieciom wyjazdy do kina, do Radio City w Nowym Jorku, do muzeum, ZOO, cyrku, etc. Środki na te wyjazdy pochodzą
z dwóch organizowanych w ciągu każdego roku szkolnego zabaw tanecznych dla rodziców i całego środowiska polonijnego. W roku szkolnym 1999/2000 placówka prowadziła zajęcia dla 35 dzieci podzielonych na 4 klasy. Zatrudnionych w niej było wówczas 5 pedagogów. Niewielki wzrost stanu liczebnego placówki nastąpił w pierwszych latach XXI wieku, w roku 2002/2003 – 4 nauczycieli prowadziło 5 oddziałów klasowych, a liczba uczniów wzrosła do 47. Pomimo to placówka nie osiągnęła stanu z lat 1994–1996, kiedy to prowadzono w niej naukę dla około 50 dzieci.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi*

poprawkami na rok 2003/2004; Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 142]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Ignacego Paderewskiego, Glen Head, NY
lokalizacja – Parafia św. Jacka, Glen Head
zajęcia – soboty: 10:00–13:00 (2000)
dyrektor – Janusz Grabarz
opis działania szkoły – Należy do stosunkowo niewielkich szkół, ale za to jej początki datują się jeszcze na okres międzywojenny. W roku 2000 prowadziła zajęcia dla 49 dzieci w wieku od 4 do 13 lat, opiekę nad nimi sprawował dyrektor i czterech nauczycieli. Szkoła potwierdziła swoje funkcjonowanie w roku 2002/2003, ale nie podała żadnych informacji co do stanu liczebnego. Możliwe, że w latach 90. XX wieku działała w Glen Cove. Jeśli tak, to prowadziła wówczas zajęcia dla niespełna 40 uczniów podzielonych na 3–4 klasy.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Władysława, Hempstead, NY
lokalizacja – Polski Klub Narodowy, Hempstead
zajęcia – 9:00–12:30 (2000)
dyrektor – Małgorzata Gradzki
opis działania szkoły – Powstała w 1959 roku z pomocą Zjednoczenia Polsko – Narodowego w Brooklynie, w którego budynku aktualnie znajduje się jej siedziba. Średni stan liczebny szkoły przez wiele lat wahał się w granicach od 50 do 60 dzieci, w wieku od 5 do 14 lat. Ostatnie lata przyniosły jednak spadek ich liczebności, w roku szkolnym 1999/2000 było ich 34, a w 2002/2003 tylko 27. W tym ostatnim roku pracowało w niej tylko 3 nauczycieli, którzy prowadzili zajęcia w 3 klasach. Obok normalnych zajęć programowych w placówce prowadzone są kursy tańca i śpiewu oraz spotkania poświęcone dziejom polskiej sztuki i obyczajów. Placówka uczestniczy w Paradach Pułaskiego, organizuje Jasełka, konkurs pisanek na Wielkanoc, Święcone i Opłatek. Praca szkoły każdorazowo jest kończona uroczystą akademią.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi*

poprawkami na rok 2003/2004; Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Józefa, Jamaica, NY
dyrektor – Halina Miltakis
opis działania szkoły – Początki szkoły datują się na rok 1995, pozostaje ona jedną z najmniejszych jednostek działających pod kuratelą Centrali – w roku szkolnym 1999/2000 uczyło się w niej zaledwie 14 dzieci podzielonych na dwie klasy. Wiedzę uczniom przekazywało wówczas dwóch nauczycieli. Identyczna struktura i liczba uczniów (15) miala miejsce w momencie uruchomienia placówki. Szkoła funkcjonowała w budynku parafialnym i nie ma na wykazie szkół Centrali z 2002/2003.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Królowej Aniołów, Mahopac, NY
lokalizacja – 221 E. Lake Blvd., Mahopac, NY 10541
dyrektor – Krystyna Kopeć
opis działania szkoły – szkoła figuruje w spisie szkół Centrali z 2002/2003 roku, ale nie podała żadnych informacji na swój temat. Po raz pierwszy informacje o jej istnieniu pochodzą z okresu po roku szkolnym 1999/2000.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. Jana Pawła II, Maspeth, NY
lokalizacja – Parafia St. Frances de Chantal, Brooklyn
dyrektor – Waldemar Rakowicz
opis działania szkoły – Pierwsze zajęcia odbyły się w dniu 13 października 1985 roku. Początki były trudne, ale bardzo szybko szkoła okrzepła i równie szybko się rozrastała. W roku 1994/95 przekroczyła stan 250, a w 1995/96 – 300 uczniów. Już w 1998 roku trzeba było przejść na dwuzmianowy system pracy. W 1994 roku powstało w szkole dwuklasowe gimnazjum (klasy IX i X). Gimnazjum nastawione jest na przygotowanie uczniów do egzaminów *Regents* organizowanych przez władze amerykańskie. Od roku 1995 do 2000 egzaminy takie zdało 64 uczniów klasy X. W roku szkolnym 2003/2004 w placówce naukę pobiera 506 uczniów. Szkoła była pierwszą w środowisku nowojorskim, która zorganizowała studniówkę dla mło-

dzieży maturalnej w roku 2001. Przy szkole działa wiele klubów zainteresowań, istnieją drużyny zuchów i harcerzy. Funkcjonujący przy placówce klub piłkarski „Białe Orły" gra w lidze nowojorskiej przeznaczonej dla dzieci do lat 12. W placówce od wielu lat działa Klub Plastyczny prowadzony przez znaną artystkę plastyka Teresę Rysztof. Jej podopieczni prezentują swoje prace na licznych wystawach w całej metropolii nowojorskiej. Wśród dzieci bardzo popularne są zajęcia z tańca, w których uczestniczy około 60-osobowa grupa chętnych prowadzonych przez choreografa. Placówka organizuje dla uczniów wycieczki poza miasto (Floryda, West Point, etc.), a nawet za granicę (Watykan, Francja, Polska, Litwa, Meksyk, Hiszpania, Maroko). W tracie ferii zimowych dla chętnych organizowane są grupowe wyjazdy na narty do Vermont. Placówka organizuje festiwale Kultury Polskiej w Maspeth, konkursy Miss Polonia, pikniki nad morzem, konkursy muzyczne i poetyckie. Uczestniczy także w życiu parafialnym poprzez branie udziału w uroczystościach religijnych.

Internet: http://www.newyork.polonia.prv.pl/; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

[J. Golatowska, *Pierwsza studniówka w Maspeth*, „GN", 2003/2–3, s. 17–18; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. o. Augustyna Kordeckiego, New York, NY

lokalizacja – Saint Stanislaus R. C. Church, New York

dyrektor – Alicja Kot

opis działania szkoły – Początki działania placówki przypadają na lata czterdzieste XX wieku, kiedy powstała szkoła sobotnia prowadzona przez Radę Oświatową. Placówka ta przeżywała jednak bardzo skomplikowane losy i ostatecznie dopiero przejęcie w dniu 8 października 1994 roku roli opiekuna przez parafię, zaowocowało stabilizacją sytuacji. Dzięki włączeniu się do pracy na rzecz szkoły nowych osób oraz współpracy z parafią placówka wzmocniła swoje struktury, a to zaowocowało wzrostem stanu uczniów do 80 w 1986 r., 100 w 1998 r. i ok. 150 w 2003 r. Obok zajęć z języka polskiego, historii i geografii w szkole prowadzone są także zajęcia z tańca ludowego przez specjalnego nauczyciela. W roku 2003 w placówce pracowało 7 nauczycieli kursowych i nauczyciel tańca. Częścią działalności programowej placówki są lekcje religii, przygotowujące dzieci i młodzież do I Komunii św. i Bierzmowania. Szkoła organizuje liczne imprezy kulturalne z programem artystycznym. Przyszkolny zespół posiada stroje rzeszowskie i opoczyńskie. W dorobku kulturalnym szkoły znajdują się występy jasełkowe i programy artystyczne w parafii św. Stanisława oraz w Amerykańskiej Częstochowie. Tradycją jest organizowanie przez

szkołę i chór „Przyjaźń” wieczoru wigilijnego dla parafian i wszystkich samotnych.
W placówce, działającej pod patronatem Centrali prowadzona jest pełna szkoła podstawowa.

Internet: http://www.stanislauschurch.com/; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. bł. Faustyny, Ozone Park, NY
lokalizacja – Parafia św. Faustyny, Ozone Park
zajęcia – soboty, 10:00–14:00
dyrektor – Alicja Paszkowska
opis działania szkoły – Powstała w roku 1970. Prowadzi zajęcia dydaktyczne wśród przedszkolaków, dzieci i młodzieży. Placówka należy do mniejszych szkół znajdujących się pod patronatem Centrali, posiada zaledwie kilkudziesięciu uczniów. W roku szkolnym 1999/2000 było ich 60, a rok później 62. Pobierali oni naukę w 4 klasach prowadzonych przez tyluż nauczycieli. W kolejnych latach nastąpił spadek liczebności, tak że w 2002/2003 było 45 uczniów podzielonych na 5 klas prowadzonych przez 5 nauczycieli. Od samego początku nauka odbywała się w pomieszczeniach parafialnych.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; D. Piątkowska, *Polskie kościoły...*, s. 540; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Wisławy Szymborskiej, Port Chester, NY
dyrektor – Elżbieta Bogucka-Zawadzka
opis działania szkoły – Powstała w roku 1997 placówka jest jedną z najmniejszych funkcjonujących w ramach CPSDA. W roku szkolnym 1999/2000 trzech nauczycieli prowadziło w niej zajęcia dla zaledwie 17 uczniów podzielonych na 3 klasy. Placówka figuruje w spisie Centrali na rok 2002/2003, ale bez danych liczbowych.
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Józefa, Poughkeepsie, NY
lokalizacja – 9 Lafayette Pl., Poughkeepsie, NY 12601
dyrektor – Waleria Sagan
opis działania szkoły – Placówka przywiązuje wielką wagę do scalania swoich uczniów i rodziców w jeden sprawny organizm. Zwyczajem szkoły jest organizowanie wakacyjnych biwaków dla jej uczniów, w trakcie których w jednym miejscu gromadzą się dzieci, rodzice, a nawet dziadkowie. Wszyscy uczą się starych polskich tradycji, takich jak plecenia wianków i ich puszczania na wodzie. Nabywają również umiejętności związane z życiem obozowym. Placówka jest jedną
z mniejszych działających pod patronatem Centrali. W 2001/2002 liczyła jedynie 32 uczniów, którzy w zdecydowanej większości pochodzą z mieszanych polsko – amerykańskich małżeństw. Fakt ten był przyczyną tego, że przeważały w szkole klasy z podstawowym poziomem nauczania języka polskiego. W kolejnym roku szkolnym miał miejsce bardzo nieznaczny wzrost stanu liczebnego placówki do 36 uczniów podzielonych na 4 klasy. Zajęcia prowadzone były wówczas przez 6 nauczycieli. Tradycją szkoły jest to, że we wszystkich uroczystościach szkolnych wspólnie uczestniczą rodzice i dzieci oraz nauczyciele.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[B. Szenk, *Na biwaku jak u mamy*, „Nowy Dziennik", 9 lipca 2002; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Holly Cross, Queens, NY
lokalizacja – 16 Maspeth, Queens, NY
opis działania szkoły – jedyne informacje o szkole pochodzą z okresu po roku szkolnym 1999/2000. Brak jednak aktualnego potwierdzenia jej funkcjonowania.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Królowej Jadwigi, Ridgewood, NY
lokalizacja – Parafia St. Mathias Church, Ridgewood
dyrektor – Grażyna Cymerman
opis działania szkoły – Pierwsze zajęcia odbyły się 15 września 1997 r. W roku szkolnym 1999/2000 pobierało w niej naukę 60 uczniów, dla których zajęcia prowadziło 4 nauczycieli. Do ich liczby dostosowany został podział klasowy – w placówce, działającej w budynku parafialnym funkcjonowały wówczas 4 klasy. Wyraźny wzrost, który nastąpił w pierwszych latach XXI wieku doprowadził do wzrostu zatrudnienia do 5 nauczycieli, z których każdy prowa-

dził jedną klasę. W oddziałach tych pobierało naukę 95 uczniów (2002/2003).

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[D. Kirsz, *Z notatnika wizytatora*, „GN" 1999/1, s. 26; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Maksymiliana M. Kolbe, Riverhead, NY
lokalizacja – Szkoła Parafialna, 515 Marcy Ave., Riverhead
dyrektor – Feliksa Sawicka
opis działania szkoły – Placówka powstała 15 października 1972, rozpoczynając swoją pracę z 48 uczniami i 52 dorosłymi, których uczyło 8 nauczycieli. Stopniowo rozrastała się, osiągając aktualnie stan 120 uczniów, 11 klas i 14 nauczycieli. Ważną datą w historii placówki było otrzymanie przez nią sztandaru, co miało miejsce w roku 1975. Placówka aktywnie włącza się w działalność polonijną, uczestniczy w Paradzie Pułaskiego, organizuje Dzień Patrona, apel z okazji odzyskania niepodległości, Jasełka, Święcone, obchody Konstytucji 3 maja, Dzień Matki. Placówka w miesiącu oświaty polonijnej przygotowuje wystawę eksponatów o Polsce, wystawianych w miejscowej bibliotece publicznej. W każdą trzecią i czwartą niedzielę sierpnia szkoła bierze udział w Festiwalu Polskiego Miasta, podczas którego prowadzi stoisko z polskimi książkami i eksponatami. W szkole prowadzi się przygotowanie do I Komunii św. Pierwsza matura odbyła się w murach szkoły w roku 1997, we wcześniejszym okresie placówka organizowała małą maturę po IX klasie. Pierwsza z nich odbyła się w 1992 r., a kolejne w 1993 i 1994, łącznie małą maturę uzyskało 5 uczniów. Od roku 1997 do 2002 dużą maturę uzyskało 27 uczniów. Stałym elementem pracy szkoły jest organizowanie licznych wycieczek dla uczniów. Środki na jej funkcjonowanie pochodzą z czesnego od rodziców, wpływów z imprez i wycieczek. Placówka uzyskuje ponadto wsparcie z parafii św. Izydora, na obszarze której działa. Szkoła posiada grupę sprawdzonych sprzymierzeńców, którzy w różny sposób ją wspomagają, m.in. poprzez nieodpłatne wypożyczanie filmów video. Szkoła posiada własny hymn szkolny.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*30 lat Polskiej Szkoły Św. Maksymiliana Marii Kolbe, Riverhead, New York 1972–2002*, opracowała Danuta Schneider na podstawie Pamiętnika 30-lecia szkoły, „GN", 2003/1, s. 6–19; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi*

poprawkami na rok 2003/2004; Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...,* s. 140]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Stanisława Moniuszki, Rockaway Beach, NY
dyrektor – Krystyna Ryszawiec
opis działania szkoły – Powstała w roku 1997 i mieści się we własnym budynku. Jest jedną z mniejszych placówek działających w ramach CPSDA, w roku szkolnym 1999/2000 prowadzono w niej zajęcia dla 23 uczniów podzielonych na 4 klasy. W szkole uczyło wówczas tylko 2 nauczycieli. Identyczne stany placówka wykazywała w roku 2002/2003.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...,* sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła im. św. Wojciecha, Schenectady, NY
lokalizacja – Church of St. Adalbert, Schenectady
opis działania szkoły – Powstała po roku szkolnym 1999/2000. Brak aktualnego potwierdzenia jej funkcjonowania.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...,* sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Jana Pawła II, Staten Island, NY
lokalizacja – Parafia św. Stanisława Kostki, Staten Island
dyrektor – Ewa Wiśniewska
opis działania szkoły – Należy do mniejszych placówek funkcjonujących pod opieką Centrali. Liczyła zaledwie 70 uczniów w roku 2002. Warunki pracy nauczyciela są bardzo ciężkie, ponieważ ogromnie zróżnicowany jest poziom znajomości języka polskiego przez uczniów. W efekcie tego zajęcia odbywają się w 4 grupach programowych dostosowanych do możliwości językowych uczniów. Dużym utrudnieniem jest także to, że praca odbywa się w audytorium kościoła, podzielonym prowizorycznymi parawanami na „klasy", w których przeprowadzane są zajęcia. Posiadane przez szkołę salki przeznaczone są tylko na zajęcia z katechezy oraz na pracownię komputerową, będącą największą dumą szkoły. Pracownia ta powstała w roku 1997 w wyniku uwieńczonych sukcesem zabiegów ks. Marka Suchockiego, proboszcza u „Kostki"

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[B. Szenk, *Jest taka szkoła,* „GN" 2002/3, s. 13–14; D. Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku,* Nowy Jork–Opole 2002, s. 256; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz*

szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Marii Konopnickiej, Yonkers, NY
lokalizacja – Church of St. Casimir, Yonkers
dyrektor – Urszula Niewojt
opis działania szkoły – Powstała w roku 1992 i pracuje w pomieszczeniach parafialnych. W roku szkolnym 1999/2000 naukę w niej pobierało 45 uczniów. W szkole pracowało wówczas 3 nauczycieli, którzy uczyli w 6 funkcjonujących w niej klasach. Był to stan zbliżony do tego z lat 1995–96, kiedy to zajęcia prowadzono dla 50 uczniów. Placówka figuruje w spisie szkół Centrali na rok 2002/2003, ale bez określenia stanów liczebnych.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Zespół Szkół przy Konsulacie Generalnym RP, New York, NY
lokalizacja – Parafia Matki Boskiej Pocieszenia na Williamsburgu
dyrektor – Anna Izak

Internet: http://www.polandconsulateny.com/; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

PENNSYLVANIA – PA

Polska Szkoła Dokształcająca im. Matki Boskiej Częstochowskiej, Doylestown, PA
lokalizacja – National Shrine of Our Lady of Częstochowa, Doylestown
zajęcia – soboty 9:00–13:00 (2000)
dyrektor – Jadwiga Kozdra
opis działania szkoły – Pierwsze zajęcia w placówce odbyły się 18 września 1999 roku. W pierwszym roku działalności funkcjonowały: klasa „0", I i II, ponadto klasa dla dorosłych. Uczniowie mogli korzystać z zajęć religii oraz kursów tańca i śpiewu. Wobec niskiej liczebności i zróżnicowanych umiejętności językowych uczniów przydział do klas odbywał się na podstawie językowo-wiekowym. Przyjmowano dzieci od 5 roku życia. Czesne określono na 25 $ wpisowe i 25 $ miesięcznie. W pierwszym roku działalności zorganizowano bożonarodzeniowe jasełka, procesję na Boże Ciało. W tym roku placówka prowadzona była przez 3-osobową kadrę, która uczyła 30 uczniów podzielonych na 3 klasy. Funkcjonowanie placówki potwierdza spis Centrali z 2002/2003.
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

[J. Kozdra, *Szkoła Języka Polskiego Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pensylwania*, „GN" 1999/4, s. 22; *Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca, Philadelphia, PA
lokalizacja – Polish Supplementary School, 4415 Almond St., Philadelphia, PA 19137
zajęcia – soboty
dyrektor – ksiądz Stanisław Kolano
opis działania szkoły – Szkoła prowadzi zajęcia na poziomie klas I–VII. Placówka powstała po roku szkolnym 1999/2000. Brak potwierdzenia dalszego jej funkcjonowania.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. św. Jana Kantego, Philadelphia, PA
lokalizacja – St. John Cantius Hall, Almond and Ortodoks St., Bridesburg, PA
zajęcia – piątki, 17:00–20:00
dyrektor – Szczepan Radwański
opis działania szkoły – PSD im. J. Kantego powstała w roku 1992 i od początku swojej pracy funkcjonuje w budynku parafialnym. W roku szkolnym 1999/2000 była największą placówką funkcjonującą w stanie, pobierało w niej wówczas naukę 89 uczniów podzielonych na 5 klas. Zajęcia prowadzone w niej były przez 5 nauczycieli. Dalszy wzrost z pierwszych lat XXI wieku doprowadził jej stan do 104 uczniów podzielonych na 6 klas, prowadzonych przez 7 nauczycieli.

Internet: http://www.polishamericancenter.org/PACYouth.htm; http://mywebpages.comcast.net/
wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Dokształcająca im. Adama Mickiewicza, Philadelphia, PA
lokalizacja – Associated Polish Home, Philadelphia
zajęcia – soboty
dyrektor – Irena Ruczyńska
opis działania szkoły – Placówka prowadzi zajęcia na poziomie klas I–VII, powstała po roku szkolnym 1999/2000. Brak potwierdzenia funkcjonowania szkoły w roku 2002/2003 przez spis Centrali.

Internet: http://www.polishamericancenter.org/PACYouth.htm; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Polska Szkoła Sobotnia im. św. Wojciecha, Philadelphia, PA
lokalizacja – St. Adalbert's School Hall, Port Richmond, PA
zajęcia – soboty
dyrektor – Bożena Walska
opis działania szkoły – Powstała po roku szkolnym 1999/2000. Brak potwierdzenia funkcjonowania szkoły w roku 2002/2003 przez spis Centrali.
Internet: http://www.polishamericancenter.org/PACYouth.htm; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Chrześcijańskiego Życia im. św. Stanisława Kostki, Scranton, PA
lokalizacja – Katedra św. Stanisława Kostki, Scranton
zajęcia – soboty
dyrektor – Luan Kaszuba
opis działania szkoły – Powstała po roku szkolnym 1999/2000. Brak potwierdzenia funkcjonowania szkoły w roku 2002/2003.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Polska Szkoła Sobotnia Springfield, PA
lokalizacja – 679 Old Maple Rd., Springfield, PA 19064
dyrektor – Barbara Kruk
opis działania szkoły – Powstała w roku 1995. Pięć lat później prowadziła zajęcia dla 59 uczniów podzielonych na 4 klasy, które prowadziło 4 nauczycieli. Zajęcia odbywały się w budynku parafialnym. Brak potwierdzenia dalszego funkcjonowania placówki w roku 2002/2003.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

RHODE ISLAND – RI

Polska Szkoła Sobotnia im. św. Józefa, Central Falls, RI
lokalizacja – Centrum Parafialne, 391 High St., Central Falls, RI 02863
dyrektor – Maria Łomżyńska-de Ris
opis działania szkoły – Działa od roku 1990 w zabudowaniach parafialnych. W roku 1999/2000 zatrudnione w niej były 4 osoby, które prowadziły zajęcia w pięciu klasach. Naukę pobierało wówczas 42 uczniów. Do roku 2002/2003 liczba uczniów wzrosła do 46, klas do 6, a nauczycieli do 7 osób. Były to znacznie mniejsze stany niż w latach 1994–196, kiedy uczniów było prawie 70.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku;* ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004;* Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 141]

Polska Szkoła, Woonscocket, RI
lokalizacja – 458 River St., Woonscocket, RI 02895
dyrektor – Anna Losowski
opis działania szkoły – Po raz pierwszy pojawiła się w wykazach po roku szkolnym 1999/2000. Zgodnie ze stanem na 2002/2003 rok funkcjonowały w niej 3 klasy, a 3 nauczycieli prowadziło zajęcia dla 27 uczniów.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Jubileusz 75-lecia...*, sn.; ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 roku z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

Uwaga:
W różnych źródłach podających informacje na temat szkół prowadzonych przez CPSDA w ostatnim dwudziestoleciu można odszukać informacje jeszcze o kilkunastu szkołach. Możliwe, że część z nich zmieniła swoją pierwotną lokalizację i funkcjonuje nadal w innym miejscu i pod inną nazwą. W warunkach amerykańskich, jest to możliwe, gdyż zmiana lokalizacji (z jednej parafii do drugiej) zmienia automatycznie nazwę.

Szkoła Sobotnia w Clifton Heights, PA – powstała w roku 1995. Figuruje w wykazie na rok 1995/96 jako placówka prowadząca zajęcia w budynku parafialnym dla 59 uczniów podzielonych na 4 klasy i uczonych przez 4 nauczycieli.

[ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 1995/1996 roku*]

Szkoła Sobotnia w Cohoes, NY – funkcjonująca w budynku Związku Narodowego Polskiego powstała w roku 1993. Figuruje w wykazach na rok 1994/95 i 1995/96. W pierwszym przypadku miała 28 uczniów, 4 nauczycieli i 1 klasę (?!), w drugim 22 uczniów, 1 nauczyciela i 3 klasy (?).

[ZOZS, *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykazy szkół), maszynopisy z 1994/1995 i 1995/1996 roku*]

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Z. Sibigę w oparciu o roczniki „Głosu Nauczyciela" (1985–1994) wśród szkół Centrali funkcjonowały ponadto:
Szkoła przy parafii Matki Boskiej Bolesnej w Holyoke, MA – powstała w 1957 roku;
Szkoła im. św. Kazimierza w Yonkers, NY – powstała w 1970 roku;
Szkoła im. św. Stanisława w Bristol, CT – założona w 1988 roku;
Szkoła w Chelsea, MA – założona w 1989 roku;
Szkoła Holy Rosary Parish w Baltimore, MA – powstała w 1991 roku;
Ponadto bez dat założenia funkcjonowały:
Szkoła przy parafii św. Stanisława B. M. w Chicopee, MA;
Szkoła Tysiąclecia w Staten Island, NY;
Szkoła Świętego Krzyża w Maspeth, NY;
Szkoła im. Ignacego Jana Paderewskiego w Manwille, NJ;
Szkoła w South River, NJ; Szkoła im. Adama Mickiewicza w Blauvelt, NY;
Szkoła Świętego Krzyża w Trenton, NJ;
Szkoła im. św. Władysława w Filadelfii, PA.

[Źródło: „Głos Nauczyciela" za lata 1985–1994; Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 140–142]

W odręcznej części wykazu szkół Centrali z roku 2002/2003 zawierającej uzupełnienia na rok 2003/2004 figurują placówki, których funkcjonowania nie potwierdzają inne źródła. Są to:

Polska Szkoła Dokształcająca w Amsterdam, NY oraz **Polska Szkoła Dokształcająca w Trenton, NJ**. Ta ostatnia funkcjonowała w parafii św. Jadwigi. Zajęcia dla 60 uczniów w wieku 5–14 lat prowadziło w niej 3 nauczycieli.

[Źródło: *Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce (wykaz szkół), maszynopis z 2002/2003 z odręcznymi poprawkami na rok 2003/2004*]

B) Forum Nauczycieli Polskich Zachodniego Wybrzeża z siedzibą w Los Angeles

ARIZONA – AZ

Katolicka Polska Szkoła im. Jana Pawła II, Phoenix, AZ

lokalizacja – Polska Misja Pastoralna pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, Phoenix
zajęcia – soboty, godzina 9:15–13:00
dyrektor – siostra Wiesława Jamrozik, Mchr.
opis działania szkoły – Pierwszym rokiem funkcjonowania placówki był 1999/2000, kiedy to naukę pobierało 37 dzieci, w rok później liczyła ona 48 uczniów, nad którymi opiekę sprawowało 5 nauczycieli, 2 siostry zakonne i ksiądz proboszcz, w 2001/2002 uczniów było już 52. Szkoła funkcjonuje pod patronatem Polskiej Misji Pastoralnej. Obejmuje edukację dzieci i młodzieży na poziomie od przedszkola do klasy ósmej szkoły podstawowej oraz pierwszej klasy szkoły średniej, uruchomionej w roku 2002/2003, która ma perspektywicznie przygotować uczniów do egzaminu komisyjnego. Grono osób prowadzących placówkę liczy 12 pedagogów. Szkoła prowadzi przygotowania do sakramentów świętych. Aktywnie włącza się w działalność na rzecz kościoła. Organizowane są w niej liczne uroczystości, takie jak Dzień Nauczyciela, akademie z okazji odzyskania niepodległości, święta weteranów w USA, inscenizacje z okazji Dnia Dziękczynienia, Święty Mikołaj, jasełka, bal maskowy, Parada Młodych Talentów, Akademia Trzeciomajowa, obchody Konstytucji 3 maja, Dzień Matki. Placówka organizuje dla młodzieży liczne wycieczki, a w okresie letnim obóz. Działa w niej chór kościelny oraz zespół taneczny „Polonez", który był filmowany przez lokalną telewizję.

Internet:
http://www.azpolonia.com/biz/school/school_pl.html;http://mywebpages.comcast.net/
wmandecki
[J. Niculae, *Sobotnia Szkoła Katolicka im. Jana Pawła II przy Polskiej Misji Pastoralnej Matki Boskiej Częstochowskiej 6530 N. 7th. Street, Phoenix, Arizona, 85014*, „GN", 2003/2–3, s. 10–13; A. Zubek, *Żywa iskierka polskości zapaliła Phoenix*, „GN" 2001/2, s. 8–10; A. Zubek, *Na pustyni można wzrastać*, „GN" 2002/3, s. 5–6]

Polska Szkoła im. Mikołaja Kopernika, Phoenix, AZ
lokalizacja – 234 E. Alice Ave., Phoenix;
zajęcia – soboty, godzina 10:00–13:00
dyrektor – Halina Kosińska

E-mail: KopernikSchool@yahoo.com;
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

CALIFORNIA – CA

Polska Macierz Szkolna, Los Angeles, CA
lokalizacja – 3424 West Adams Blvd., Los Angeles, CA 90018

dyrektor – Franciszka Tuszyńska

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Polska Szkoła Sobotnia, Mountain View, CA
lokalizacja – 1125 Wright Ave, Mountain View, CA 94034 - 4520
dyrektor – Kamila Kraszewska

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
Polska Szkoła przy Misji Rzymskokatolickiej w San Diego, CA
lokalizacja – 1735 Grand Ave, San Diego, CA 92129
dyrektor – Andrzej Schmidt

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Polska Szkoła Sobotnia, San Jose, CA
lokalizacja – Polska Rzymskokatolicka Misja Pastoralna pw. św. Brata Alberta, San Jose
dyrektor – Barbara Sztamberg

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Szkoła Języka Polskiego im. Jana Pawła II, Walnut Creek, CA
lokalizacja – 1543 Sunnvale Ave., Walnut Creek, CA 94596
zajęcia – soboty, 9:15–13:55
dyrektor – Elżbieta Łukaszewicz
opis działania szkoły – Powstała w roku 1968, a imię otrzymała w 1979. Placówka pobiera opłatę za pierwsze dziecko w wysokości 300 $, za drugie 225 $, za trzecie 150 $, czwarte dziecko jest bezpłatnie przyjmowane do placówki. Czesne za osobę dorosłą zostało ustalone na poziomie 350 $. Opłaty mogą być rozłożone na dwie raty. Rodzice zobowiązani są do dyżurów na rzecz placówki, ma je gwarantować zwrotny depozyt w wysokości 100 $. Placówka jest organizacją niedochodową i w związku z tym rodzice, dodatkowo poza dyżurem, muszą przepracować na jej rzecz 10 godzin społecznie lub zapłacić 50 $. Praca ta może się odbywać np.: przy organizowaniu tradycyjnych uroczystości szkolnych, takich jak: zabawa barbórkowa, konkurs recytatorski, uroczyste zakończenie roku szkolnego, pomoc podczas wycieczek oraz obozów organizowanych dla uczniów. Uczniowie i nauczyciele szkoły biorą aktywny udział w przygotowywanych nie tylko dla siebie imprezach. Kalendarium na rok szkolny 2003/2004 przewidywało uczestnictwo w Chataqua (spotkaniu grup etnicznych), bazarze w San Francisco i biwaku w Pinecrest. Wśród uroczystości wewnątrzszkolnych znalazły się: pasowanie na pierwszoklasistę, rocznica wyzwolenia (niepodległości – AB), Barbórka, jasełka, zabawa karnawałowa dla dzieci, święto Króla Migdałowego, prezentacja osiągnięć dzieci, konkurs recytatorski, obchody Dnia Matki i zakończenie roku szkolnego. W placówce działa także harcerstwo (zbiórki w godzinach 14:00–15:30).

Internet: http://www.polishschool.org; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[C.S., *XXX-lecie szkoły języka polskiego i XXV-lecie ośrodka harcerskiego*, „GN" 1998/3-4, s. 19-21]

Polska Szkoła im. Heleny Modrzejewskiej, Yorba Linda, CA
lokalizacja – 3999 Rose Dr., Yorba Linda, CA 92886 - 1629
zajęcia – soboty, 10:00-14:00
dyrektor – Elżbieta Rudzińska
opis działania szkoły – Historia szkoły sięga 1988 r. Początkowo nauka odbywała się w trzech grupach wiekowych (przedszkolnej, dzieci młodszych i dzieci starszych). W roku 2003/2004 liczyła 93 uczniów z 60 rodzin prowadzonych przez 7 nauczycieli. Imię H. Modrzejewskiej szkoła otrzymała w 2001 r. Zajęcia odbywają się na poziomie od zerówki do klasy siódmej. W przyszłym roku szkolnym planuje się uruchomienie klasy ósmej. Zajęcia zaplanowane zostały na 32 soboty, uczniowie mają do dyspozycji bogaty księgozbiór oraz wypożyczalnię filmów video. Jedna z czterech godzin lekcyjnych przeznaczona jest na naukę religii. Podobnie jak inne placówki, szkoła utrzymuje się z czesnego od rodziców oraz dotacji, darowizn i wpływów z zabaw. Każda rodzina zobowiązana jest do przepracowania na jej rzecz 15 godzin w roku szkolnym lub zapłacenia 7 $ za każdą godzinę.
Internet: http://www.polishcenter.org/polska_szkola.htm; http://mywebpages.comcast.net/
wmandecki

NEVADA – NV

Polska Szkoła im. Białego Orła, Henderson, NV
lokalizacja – Polish – American Center, Henderson
zajęcia – soboty, 10:00-14:00
dyrektor – Beata Komosińska
opis działania szkoły – Placówka prowadzi zajęcia na trzech poziomach: przedszkolnym, klas I-II oraz III-V. W 1997/1998r. kształciło się w niej 47 uczniów, uczonych przez 5 nauczycieli. Działa przy niej (oraz jednocześnie przy Polsko-Amerykańskim Centrum w Las Vegas) ludowy zespół taneczny. Szkoła utrzymuje się z dotacji, czesnego od rodziców oraz zysków z imprez. Wydatki obejmują: wynajem sal, ubezpieczenie, prenumeratę „Głosu Nauczyciela", materiały pomocnicze dla nauczycieli. Uczniowie korespondują ze swoimi rówieśnikami ze szkoły podstawowej w Bystrzejowicach.

Internet: http://www.polishcenterlv.com/page6.html; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

OREGON – OR

Polska Szkoła Portland, OR
lokalizacja – Parafia św. Stanisława, Portland

dyrektor – Janina Witkowska

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
WASHINGTON – WA

Szkoła Polska im. Juliusza Słowackiego, Seattle, WA
lokalizacja – Dom Polski, Seattle
zajęcia – poniedziałki, 18:00–19:45 (klasy 0–III), 18:00–20:30 (klasy IV–VIII)
dyrektor – Gerard Adler
opis działania szkoły – Pierwsze zajęcia odbyły się w niej w roku 1990. Placówka prowadzi zajęcia na poziomie pełnej szkoły podstawowej – klasy 0–VIII oraz klasy dla dorosłych. Roczna opłata za zajęcia w szkole wynosi 280 $ za pierwsze dziecko i po 180 $ za każde następne. Dzieci członków Domu Polskiego mają zniżki w wysokości 30 $. Opłaty można wnosić w jednej lub dwóch ratach. Wszystkie zajęcia odbywają się w salach organizacji patronującej, które zostały dostosowane do tego celu. Placówka cieszy się stałą pomocą działającego w Seattle Koła Pań, działa przy niej harcerski szczep „Kaszuby" oraz Teatrzyk Dziecięco-Młodzieżowy. Organizowane są liczne uroczystości i imprezy szkolne – Dzień Nauczyciela, Hallowen, 11 Listopada, Św. Mikołaj, Boże Narodzenie, Dzień Babci, Wielkanoc, Dzień Matki, Dzień Ojca, zakończenie roku szkolnego. Placówka prowadzi bardzo aktywną działalność na rzecz środowiska, uczestnicząc w licznych imprezach nie tylko w mieście, ale także poza granicami USA, np. w Kanadzie, gdzie reprezentował ją zespół. We własnym środowisku włączyła się czynnie w imprezy etniczne organizowane przez Uniwersytet of Washington. Ze względu na działalność artystyczną prowadzone są zajęcia ze śpiewu.

Internet: http://www.polishhome.org/; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*List od Anny Cholewińskiej*, „GN" 2002/1, s. 7–8]

Polska Szkoła Sobotnia, Tacoma, WA
lokalizacja – 3422 E. Portland Ave., Tacoma, WA 98404
dyrektor – ksiądz Piotr Dzikowski

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

C) Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago

ILLINOIS – IL
(uwaga w metropolii chicagowskiej tradycyjnie placówki szereguje się, biorąc pod uwagę nazwisko patrona, a nie miejscowość, w której znajduje się jej siedziba)

Polska Szkoła im. gen. Władysława Andersa, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia św. Tekli,
6723 West Devon Ave
Chicago IL 60631
zajęcia – soboty, 9:00–12:30 (przedszkole i podstawówka), 8:30–12:30 (liceum)

dyrektor – Wanda Penar
opis działania szkoły – Szkoła funkcjonuje od 1978 r. Zajęcia prowadzone są na poziomie od przedszkola do trzeciej klasy liceum. W roku szkolnym 1995/96 rozpoczęto naukę w klasach polsko-angielskich, a w 1996/97 w klasie zerowej. W pierwszym roku funkcjonowania posiadała 2 nauczycieli i 22 uczniów, od 1994/1995 stale ponad 200 uczniów i kilkunastu nauczycieli. Organem założycielskim i prowadzącym pracę jest komitet rodzicielski. W roku 1991/1992 placówka otrzymała sztandar. W szkole prowadzone są lekcje religii, a od roku 2003/2004 przygotowania do I Komunii Świętej. Po lekcjach uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach zespołu tanecznego „Polonez" (w godzinach od 13:00 do 15:00). Do tradycyjnych imprez organizowanych w placówce należą: Dzień Nauczyciela i Patrona Szkoły, Pasowanie na Pierwszaka, lekcje otwarte dla rodziców (odbywające się dwa razy w roku szkolnym), zabawa jesienna dla rodziców, Jasełka, Parada Przebierańców połączona z konkursem na najładniejszy strój, a organizowanej z okazji Halloween. Włącza się ona również do organizowanych przez Polonię Parad Trzeciomajowych. Aktywnie współdziała z organizacjami polonijnymi, uczestnicząc w imprezach przygotowywanych przez ZNP czy Związek Weteranów. Uczniowie kończący naukę na poziomie szkoły podstawowej honorowani są specjalnym nabożeństwem oraz bankietem. Opłata za szkołę jest zróżnicowana i wynosi odpowiednio 240 $ za pierwsze, 330 $ za dwoje i 420 $ za troje dzieci, kolejne przyjmowane są do szkoły bezpłatnie. Placówka organizuje wewnętrzne konkursy, np. geograficzny. Jej nauczyciele reprezentują wysoki poziom, czego dowodem jest m.in. opracowanie przez jej pedagogów – W. Penar, M. Wieliczko, W. Bułę skryptu do klasy III SP. Od roku 1996/1997 szkoła rozpoczęła prowadzenie klas gimnazjalnych w trybie trzyletnim.

Internet: www.szkolaandersa.com; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polski internet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 197–199; *Pamiętnik 20-lecia*, sn.; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Jana Brzechwy, Orland Park, IL
lokalizacja – Liberty Middle School
8801 West 151st Street
Orland Park IL 40462
opis działania szkoły – powstała na początku roku szkolnego 2003/2004.

[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Szkoła im. św. Błażeja, Summit, IL
lokalizacja – Parafia św. Błażeja
6101 Siuth 75th Ave
Summit, IL 60501
opis działania szkoły – powstała w roku szkolnym 2003/2004.

[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Prałata Stanisława Cholewińskiego, Chicago, IL
lokalizacja –
A.] Curie High School
4959 South Archer Ave
Chicago IL 60632 (lokalizacja podstawowa);
B.] Stagg High School
111th Street & Roberts Road
Palos Hills, IL 60465 (filia)
dyrektor – Maria Mik
opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1972 i już w pierwszym roku działania miała ponad 100 uczniów. W połowie lat dziewięćdziesiątych osiągnęła ona stan przekraczający 650 uczniów w 32 oddziałach i po raz pierwszy zmuszona została do wstrzymania dalszych zapisów. Prowadzi zajęcia na poziomie przedszkola, szkoły podstawowej oraz liceum. Szkoła utrzymuje się z czesnego od rodziców oraz z wpływów uzyskiwanych przy realizacji bankietów. Do tradycji placówki należy organizowanie spotkań z ciekawymi ludźmi oraz apeli szkolnych z okazji uroczystości państwowych i szkolnych. W pracach placówki uczestniczy Samorząd Szkolny składający się
z uczniów wybranych przez poszczególne klasy, pracuje on w komisjach zadaniowych. W roku szkolnym 1997/1998 opłata za uczestnictwo w zajęciach wynosiła 210 $ za jedno, 260 $ za dwoje i 310 $ za troje dzieci. W roku szkolnym 2003/2004 posiadała dwie lokalizacje. Pracowała na poziomie szkoły podstawowej i średniej.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 200–201; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Fryderyka Chopina, De Kalb, IL
lokalizacja – St. Mary Parish
302 Sisk Ave
De Kalb, IL 60115
dyrektor – Krzysztof Siuba
opis działania szkoły – Jest najmniejszą placówką funkcjonującą w kręgu oddziaływania ZNPA, nigdy w swoich dziejach nie osiągnęła

stanu przekraczającego 20 uczniów. Powstała w roku 1993. Struktura placówki uzależniona jest od aktualnej liczby dzieci na poszczególnych poziomach, zasadniczo jednak zajęcia były prowadzone w jednej (maksymalnie czterech) klasach, a dzieci objęte były indywidualnymi programami nauczania. Do tradycji szkoły należy organizowanie „Opłatka" połączonego z programem dziecięcym oraz wizytą św. Mikołaja. Z okazji świąt narodowych zawsze przygotowywano dekoracje. Szkoła wychodziła na zewnątrz z polską kulturą, próbowała zainteresować społeczność De Kalb cyklicznie organizowanym Dniem Wagarowicza połączonym z przemarszem przez miasto i topieniem Marzanny. Uczniowie placówki włączali się w konkursy organizowane przez instytucje polskie i polonijne, największym ich sukcesem było zdobycie trzech z sześciu nagród w konkursie plastycznym „Kraków w polskiej legendzie", organizowanym przez Ambasadę. W roku szkolnym 1997/1998 opłata za jedno dziecko wynosiła 200 $, za dwoje 260 $, a za troje 290 $. Zarząd szkoły składa się z kierownika (który jest również nauczycielem), nauczyciela, skarbnika i sekretarza.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 201; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Fryderyka Chopina, Palatine, IL

lokalizacja –

A.] Palatine High School
1111 North Rohlwing Road
Palatine IL 60067 (lokalizacja podstawowa)

B.] Buffalo Grove High School
1200 West Dundee Road
Buffalo Grove IL 60089 (filia)

dyrektor – Wiktor Barczyk (jednocześnie założyciel i honorowy dyrektor)

opis działania szkoły – Została zorganizowana w roku 1979. Początkowo prowadziła zajęcia w czterech grupach lekcyjnych (dla przedszkolaków, dzieci mówiących po polsku, dzieci nieznających języka polskiego i dorosłych) – już wówczas jej stan przekraczał 100 uczniów. Od 1990 roku w placówce pojawiły się zajęcia na poziomie licealnym, pierwsi maturzyści opuścili placówkę w 1993 roku. Szkoła organizuje liczne uroczystości, które na stałe wpisały się w jej tradycje. Uczniowie uczestniczą w imprezach narodowo-patriotycznych i religijnych, w obchodach Trzeciomajowych. Placówka bierze udział w akcjach charytatywnych na rzecz Polaków w Polsce (wspomaganie szkoły w Pyrach koło Warszawy, zbiórki lekarstw) oraz Polonii (subwencje dla Polaków w Wilnie). Do tradycji

wewnątrzszkolnych należy organizowanie Dnia Nauczyciela, Dnia Wilkołaków w Yorkville, jasełek i mikołajek. Do bardzo interesujących zwyczajów należy honorowanie najlepszych uczniów odznaką „wzorowego ucznia". Szkoła prowadzi nauczanie na poziomie przedszkola, klasy zero, szkoły podstawowej oraz liceum. W roku 1997/1998 po raz pierwszy liczba uczniów w placówce przekroczyła 500. Pracę szkoły ułatwia funkcjonująca w niej biblioteka. Szkoła wydaje własny periodyk „Informator Szkoły im. F. Chopina", organizuje wewnętrzne konkursy. Czesne jest zróżnicowane i wynosiło w roku 1995/1996 – 230 $ –275 $ –320 $ odpowiednio za jedno, dwoje i troje oraz więcej dzieci. W opłaty te wliczone były kwoty na przygotowanie Parady oraz zabawę dla rodziców. W roku szkolnym 2003/2004 placówka pracowała w dwóch lokalizacjach.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 202–204; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. gen. Henryka Dąbrowskiego, Elmwood Parh, IL
lokalizacja – Elm Middle School
7607 West Cortland
Elmwood Park, IL 60707
dyrektor – Andrzej Sitko
opis działania szkoły – powstała w roku szkolnym 2001/2002.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. św. Fabiana
lokalizacja – Parafia św. Fabiana
8300 South Thomas Ave
Bridgeview IL 60455
opis działania szkoły – powstała w roku szkolnym 1999/2000.

[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła Katolicka im. św. Faustyny przy Polskiej Misji Miłosierdzia Bożego w Lombard, IL
lokalizacja – Concord Lutheran School
105 Army Trail Addison IL 60101
zajęcia –sobota 10:00–14:00 (1998)
dyrektor – ks. Janusz Zych, kierownik – Barbara Musiał (1998)

opis działania szkoły – Powstała 12 września 1998. Wyjściowo liczyła 180 uczniów, z którymi zajęcia prowadziło 10 nauczycieli i 3 katechetów. Program obejmował naukę języka polskiego, historii i geografii Polski oraz do wyboru zajęcia w kółku teatralnym, muzycznym, plastycznym, tanecznym i sportowym. Od samego początku zajęcia odbywały się na poziomach przedszkola i pełnej szkoły podstawowej, a także prowadzono przygotowania do I Komunii. Opłata roczna wynosiła 130 $ + 30 $ za religię od dziecka. Prawdopodobnie szkoła ta odpowiada placówce przedstawionej poniżej, ale nie udało się tego potwierdzić.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[*Nowa Polska Szkoła w Lombard, Illinois*, „GN" 1999/1, s. 27; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła Katolicka przy Polskiej Misji Duszpasterskiej, Addison, IL

lokalizacja – Concord Lutheran School, Addison oraz Addison Trail High School

zajęcia – praca odbywa się w systemie zmianowym w piątki: 17:30–20:30 liceum, w soboty: 8:45–11:45 i 12:15–15:15 w budynku Lutheran School, a w godzinach 8:30–11:30 i 12:00–15:00 w budynku Trail High School.

dyrektor – Barbara Musiał

opis działania szkoły – Zajęcia w placówce odbywają się w dwóch miejscach. W szkole Lutheran prowadzone są zajęcia w klasach 0–V oraz przedszkolu, natomiast klasy starsze SP i liceum uczą się w Trail High School. Czesne zmniejsza się z każdym dzieckiem zapisanym do szkoły, koszt zajęć razem z religią wynosi: 250 $ od jednego dziecka, 230 $ za drugie dziecko, 210 $ za trzecie dziecko, za czwarte i kolejne opłaty nie są pobierane. Placówka prowadzi (odpłatnie) kółka zainteresowań. Spotkania w ramach kółek odbywają się po lekcjach w sobotę, a ich koszt wynosi 60 $ od rodziny. W ramach tych zajęć dzieci i młodzież mogą uczestniczyć w zajęciach harcerstwa oraz kółku tanecznym. Dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa na przerwach szkoła wprowadziła obowiązek dyżurów rodziców i tzw. depozyt za dyżury wysokości 20$. Depozyt ten przepada jedynie w przypadku nieodbycia dyżuru przez rodziców.

Internet: http://www.szkolawlombard.org/; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

Polska Szkoła im. św. Ferdynanda, Chicago, IL

lokalizacja – Parafia św. Ferdynanda, 5900 W. Barrry Ave, Chicago IL 60634

dyrektor – Lucyna Olszewska

opis działania szkoły – W roku 1994/1995 przy parafii św. Ferdynanda uruchomione zostały zajęcia z religii w języku polskim. Okazało się wówczas, że jest ogromne zapotrzebowanie na działalność prowadzoną po polsku. Już w pierwszym roku funkcjonowania placówki zapisano do niej 560 uczniów (1995/1996), w trzecim roku pracy ich liczba osiągnęła 850 (co praktycznie zamknęło placówkę dla nowych chętnych), na dwunastu poziomach klasowych – od klasy zero do ostatniej klasy liceum. Zapotrzebowanie było tak duże, że już od pierwszego roku funkcjonowania placówka prowadziła I klasę gimnazjalną (licealną). Zajęcia rozpoczynały się zawsze od lekcji religii,
a dopiero następnie odbywały się zajęcia programowe. W ramach działalności kulturalnej, bardzo ważnej dla funkcjonowania szkoły na emigracji, zdecydowano się na wprowadzenie do szkoły takich zwyczajów jak jasełka, czy rekolekcje wielkopostne, Dzień Matki połączony z wystawą prac plastycznych uczniów, pasowanie na ucznia klasy pierwszej czy comiesięczna msza święta dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Nauczyciele popierają działalność kulturalno-rozrywkową poprzez organizowanie wieczorów poetyckich, wycieczek, dyskotek i kółek zainteresowań. W szkole działał chór szkolny „Serduszka", który brał udział w festiwalu piosenki religijnej zorganizowanej w Copernicus Cultular Center. W roku szkolnym 1997/1998 czesne wynosiło 190 $ za dziecko dla członków parafii św. Ferdynanda i 200 $ dla dzieci rodziców spoza parafii. Szkoła jako organizacja przyparafialna, nieposiadająca samodzielności nie płaci podatków stanowych. Jest jednak oficjalnie uznana za szkołę etniczną.

Internet: http://www.saintferdinand.org;
http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www. polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 204–205; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Katolicka Szkoła im. św. Jakuba Apostoła, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia św. Jakuba Apostoła
5730 West Fullerton Ave
Chicago IL 60639
dyrektor – siostra Beata Kołtun
opis działania szkoły – Placówka prowadzi rozbudowaną działalność kulturalną. Zajęcia w nowym roku szkolnym rozpoczynają się od uroczystego poświęcenia tornistrów pierwszoklasistów, a następnie ma miejsce uroczysta akademia z pasowaniem na uczniów dzieci z klas pierwszych. Kolejnym ważnym (szczególnie dla najmłodszych) wydarzeniem jest wizyta Świętego Mikołaja. Jasełka organizowane w placówce są jako Bal Przebierańców. Uczniowie biorą także udział w Paradzie

z okazji 3 Maja. Zakończenie nauki (klasa VIII i maturzyści) odbywa się w formie uroczystej graduacji. Szkoła organizuje również dla swoich uczniów msze święte, spowiedzi, Drogę krzyżową, przygotowuje do I Komunii Świętej. W ramach działania dydaktyczno-kulturalnego placówka przeprowadza liczne konkursy, np. pisemny dla klas V–VI na temat „Moje wakacje", czy też recytatorski dla uczniów wszystkich klas (w finałach startują najlepsi z klas). W szkole istnieje możliwość nauki gry na pianinie, pracy w kółku plastycznym, kółku tanecznym, w grupie teatralnej. Oferuje ona również zajęcia z języka angielskiego dla rodziców, czy pomoc logopedy dla dzieci. Zajęcia te są płatne. Uczestnictwo w kursie gry na pianinie kosztuje 80 $ miesięcznie, w kółku plastycznym 5 $ za godzinę, w kółku tanecznym 50 $ rocznie, kurs języka angielskiego 300 $ rocznie, uczestnictwo w grupie teatralnej 15 $ miesięcznie. Kółko teatralne, które rozpoczęło swoją działalność w 2001 r. „Przygodą Wigilijną", pracuje pod nazwą „A czemu nie" i zajmuje się nie tylko wystawianiem sztuk. Było także organizatorem pokazu mody. Szkoła powstała w roku szkolnym 1999/2000.

Internet: http://www.jakubowo.org/polsch/index.htm; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003; Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Jana Pawła II, Lemont, IL

lokalizacja – Parafia śś. Cyryla i Metodego, Lemont
608 John Sobieski Street Lemont IL 60439
zajęcia – niedziela: 10:00–12:30 (1997/1998)
dyrektor – Jolanta Tatara

opis działania szkoły – W roku 1978 w Lemont powstał Klub Polski, który w roku szkolnym 1979/1980 uruchomił szkołę polską. Początkowo placówka posiadała nauczycieli oraz 70 uczniów na poziomie przedszkola oraz trzech pierwszych klas SP. Obecnie szkoła prowadzi zajęcia także na poziomie „zero" oraz pełnej szkoły podstawowej. Przy szkole na prośbę Klubu Polskiego i przy pomocy ZPR-K zorganizowano zespół góralski. W 1986 roku szkoła usamodzielniła się finansowo, powstała rada pedagogiczna, ale utrzymała się współpraca z założycielem. Gwałtowny wzrost liczebności szkoły rozpoczął się dopiero w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Zamiast dotychczasowych 60–100 uczniów w roku szkolnym 1997/1998 było ich 240. Po lekcjach odbywają się zajęcia kółka artystycznego. W szkole tradycyjnie organizowano spotkanie opłatkowe, jasełka, wizytę św. Mikołaja.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 208; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. św. Maksymiliana M. Kolbe, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia św. Konstancji, Chicago
zajęcia – trzy zmiany, piątek 17:00–20:00 (liceum), sobota 8:45–10:15 religia, 10:30–12:40 i 13:00–15:10 zajęcia kursowe (1997/1998)
dyrektor – Joanna Zabłocka
opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1974. Początkowo zajęcia odbywały się w czterech grupach zróżnicowanych wiekowo i językowo, ale już w latach osiemdziesiątych XX wieku, prowadziła pełny ciąg nauczania od przedszkola na ostatniej klasie SP kończąc. W roku 1985 uruchomiona została pierwsza klasa gimnazjalna (liceum). Równocześnie z poszerzeniem oferty nauczania rosła liczba nauczycieli. W 1980 roku przy 200 uczniach było 8 nauczycieli, w 1998 na 850 uczniów było 17 pedagogów. Zajęcia prowadzono wówczas w 36 oddziałach klasowych. Praktycznie w całym okresie lat dziewięćdziesiątych liczba chętnych była na tyle duża, że szkoła nie ogłaszała zapisów w mediach. Placówka wypracowała liczne tradycje, takie jak wewnętrzne konkursy przedmiotowe, np.: „Konkurs Czytania Polskiej Książki", konkurs na najpiękniejszy stół lub koszyk wielkanocny. Uczestniczyła w uroczystościach organizowanych przez Zrzeszenie, organizowała obchody świąt państwowych i religijnych. Najważniejszą imprezą w szkole jest Dzień Patrona Szkoły. Placówka prowadziła działalność charytatywną, wspomagając finansowo m.in.: Tarnowski Dom Dziecka i Zakład dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą. Od roku 1990 w placówce istnieje zespół taneczny.
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 212–215; J. Zabłocka, *25-lecie Polskiej Szkoły im. Św. Maksymiliana M. Kolbe*, „GN" 1999/3, s. 10–11; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003; Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia Pięciu Braci Męczenników, 4327 South Richmond Chicago IL 60630 (lokalizacja główna); Parafia św. Alberta, 5555 State Road, Burbank, IL 60459
zajęcia – sobota 9:00–12:00, 13:00–16:00, klasy licealne 8:30–12:30 (1997/1998)
dyrektor – Henryka Jabłońska

opis działania szkoły – Powstała w roku 1974. Prowadziła wówczas zajęcia dla 74 dzieci, w dwóch klasach regularnych i polsko-angielskiej. Stały rozwój doprowadził do osiągnięcia przez nią stanu ponad 700 uczniów w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, z maksimum wynoszącym około 850 uczniów (1995/1996). W roku 1980 uruchomione zostało w placówce gimnazjum, początkowo z czteroletnim trybem nauczania. Obecnie szkoła prowadzi przedszkole, podstawówkę, gimnazjum (liceum) i pracuje w dwóch lokalizacjach. W programie zajęć znajdują się także lekcje z religii. W ramach zajęć pozalekcyjnych uczniowie mogą uczestniczyć w pracach kółka dramatycznego, chóru oraz harcerstwa. Mają także do dyspozycji szkolną bibliotekę. Tradycyjnie placówka organizuje jasełka, spotkania przy opłatku, choince, bierze udział w Paradach Trzeciomajowych oraz uroczystościach organizowanych przez organizacje weteranów. W szkole istnieje zwyczaj pasowania uczniów klas pierwszych. Szkoła działa pod patronatem ZPR-K.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 216–218; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Mikołaja Kopernika, Niles, IL

lokalizacja – Parafia św. Jana Brebeufa, 8301 North Harlem Ave Niles IL 60648

zajęcia – soboty 9:00–12:15 (1997/1998)

opis działania szkoły – Powstała jako Szkoła im. I. J. Paderewskiego. W wyniku konfliktów doszło do podziału i powstania dwóch placówek, z których jedna po pięciu latach po rozłamie przyjęła imię M. Kopernika (1988), a w roku 1991 w dniu 16 marca otrzymała swój sztandar. Placówka prowadzi przedszkole, szkołę podstawową oraz liceum. W pierwszym okresie swojej działalności prowadziła także klasy polsko – angielskie. Przy szkole działa zespół pieśni i tańca. Cyklicznie organizowane są ślubowanie klas pierwszych, dzień zadumy, Wszystkich Świętych, odwiedziny św. Mikołaja, jasełka, Dzień Nauczyciela, Dzień Matki, Walentynki, Dzień Pułaskiego, zakończenie roku szkolnego. Placówka stara się aktywizować młodzież poprzez organizowanie licznych konkursów, dostosowanych do poziomu wiekowego i umiejętności młodzieży i dzieci. Wśród nich wymienić należy konkurs na piękne opowiadanie, konkurs na przemówienie, konkurs na piękne czytanie, konkurs na najlepsze wypracowanie, konkurs plastyczny dla najmłodszych, konkurs ortograficzny. Placówka w ostatnich latach prowadziła zajęcia dla około 500 uczniów. Do roku szkolnego 1997/1998 nie uruchomiono w niej nauczania religii.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 219–222; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Tadeusza Kościuszki, Chicago, IL
lokalizacja – placówka posiada trzy lokalizacje: 1) Parafia św. Władysława, 2) Reinberg Elementary School, 3) własny pod adresem – 5341 N. Harlem Ave, wszystkie w Chicago
dyrektor – Urszula Kraśniewska
opis działania szkoły – Placówka jest najstarszą polską szkołą sobotnią działającą w środowisku chicagowskim. Uruchomiona została w roku 1951 i początkowo prowadziła ją jedna nauczycielka. Stopniowy rozwój, szczególnie szybki w latach dziewięćdziesiątych, spowodował, że stała się ona największą polską szkołą poza granicami Polski. W roku 1993/1994 liczba uczniów po raz pierwszy przekroczyła stan 1000, aktualnie placówka liczy około 1300 wychowanków. Od roku 1963/1964 przy szkole funkcjonuje zespół taneczny „The Kościuszko Dancers", a w 1972 roku uruchomiono po raz pierwszy oddziały gimnazjalne (liceum). Ze względu na ogromny stan liczebny placówka posiada kilka wykorzystywanych przez siebie budynków (2–3). W roku szkolnym 1997/1998 po raz pierwszy w szkole uruchomiono normalne zajęcia z religii (dotąd religia ograniczona była do 20-minutowych spotkań), które pozwoliły na poszerzenie oferty o przygotowywania do I Komunii św. Szkoła im. T. Kościuszki była zawsze otwarta na potrzeby uczniów. Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku uruchamiała cały szereg zajęć, do których zaliczyć trzeba: zajęcia z logopedą, kółko teatralne, chór, zajęcia plastyczne (rzeźba, malarstwo), kursy gry na pianinie, taniec nowoczesny, kółko matematyczne, kółko fizyczne, ćwiczenia rekreacyjno-korektorskie dla dzieci. Tradycją placówki jest organizowanie w ramach poszczególnych klas imprez tematycznych o charakterze kulturalnym otwartym lub konkursowym. Stałymi zwyczajami szkolnymi jest organizowanie mikołajek, jasełek, zabaw szkolnych, uroczystego rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego oraz uczestniczenie w Paradach Trzeciomajowych. W roku szkolnym 1997/1998 czesne wynosiło 190 $ od jednego dziecka i 280 $ od dwojda i większej liczby dzieci. Szkoła zawsze bardzo dbała o wysoki poziom nauczania i związany z tym dobór kadr. Świadczy o tym fakt prowadzenia (przez wiele lat) jej pracy dydaktycznej wg własnych programów szkolnych i podręczników.
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 222–228; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45;

Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004, „GN" 2003/4, s. 46]

Polska Szkoła im. Królowej św. Jadwigi, Bensenville, IL
lokalizacja – Parafia św. Aleksego, 400 Wood Street Bensenville IL 60106
dyrektor – Ewa i Włodzimierz Florek
opis działania szkoły – Szkoła rozpoczęła pracę w 1997/1998 r. Od samego początku funkcjonowania ogromne zainteresowanie dzieci i młodzieży spowodowało, że odbywały się w niej zajęcia na poziomie pełnej szkoły podstawowej oraz I klasy liceum. W 1998/1999 roku uruchomiono także filię placówki w Szkole Parafialnej św. Aleksego w Bensenville, która ostatecznie stała się jedyną lokalizacją placówki. Obok normalnych zajęć programowych na życzenie rodziców uruchomiono zajęcia z religii, które rozpoczynają zajęcia. Na religii uczniowie przygotowywani są do sakramentów świętych. W pierwszym roku funkcjonowania placówki liczba uczniów przekraczała 250, a nauczycieli było 14. Szkoła posiada statut określający jej zasady pracy, który przewiduje funkcjonowanie rady pedagogicznej i rady szkoły składającej się z przedstawicieli uczniów, rodziców i pedagogów. W roku 1999/2000 placówka posiadała 174 uczniów oraz 13 nauczycieli. Nauka odbywała się w niej na poziomie klasy „0", szkoły podstawowej i dwóch klas gimnazjalnych. Szkoła organizuje uczniom wyjazdy na imprezy kulturalne, m. in. do teatru. Uczniowie i rodzice bawią się na organizowanych w niej zabawach karnawałowych. Organizowane są jasełka, odbywa się pasowanie na ucznia. W placówce działa telefon zaufania prowadzony przez szkolnego psychologa.
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 207; E. Kołcz, *polska Szkoła im. Królowej Św. Jadwigi w Bensenville, Illinois*, „GN" 1999/4, s. 37–39; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*,„GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Jana Matejki
lokalizacja – Transfiguraion Catholic School
316 Mill Street Wauconda IL 60084
opis działania szkoły – powstała w roku szkolnym 2003/2004
[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. św. Młodzianków, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia św. Młodzianków, 743 North Armour Street Chicago IL 60622
dyrektor – Małgorzata Kieta

opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1982, w oparciu o działający wcześniej na terenie parafii nieformalny zespół artystyczny. Szkoła nigdy nie była duża liczebnie. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku uczyło się w niej zaledwie trzydziestu kilku uczniów. Zajęcia prowadzone były w klasach łączonych, ale obejmowały pełny poziom szkoły podstawowej, a nawet średniej. Pierwsi maturzyści opuścili ją w roku 2001. W szkole odbywały się również zajęcia z języka angielskiego dla rodziców. Program szkoły przewiduje szereg wspólnych imprez, takich jak: msza na rozpoczęcie roku szkolnego, piknik szkolny, wspólna pasterka, zabawa karnawałowa, Halloween. W roku 1997/1998 czesne wynosiło 140 $ od jednego dziecka i 170 $ od dwojga i większej liczby dzieci.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 229; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Ignacego Jana Paderewskiego, Park Ridge, IL

lokalizacja – Main East High School, 2601 West Dempster Park Ridge IL 60068

dyrektor – Barbara Kozłowska

opis działania szkoły – Powstała w 1975 r. i w swoich dziejach przeżyła ciężki okres, który doprowadził do jej podziału na dwie szkoły. Pomimo tych zaburzeń z początku lat osiemdziesiątych rozwijała się dobrze. W roku 1989/1990 uruchomiony w niej został program gimnazjalny. Bardzo dużą uwagę nauczyciele przywiązywali do działalności kulturalnej, czego efektem było powstanie zespołu artystycznego (tanecznego 1992), a także wpisanie się w tradycje szkolne takich imprez jak: Parady Trzeciomajowe, jasełka, Dzień Nauczyciela, coroczna msza święta na zakończenie roku. Pedagodzy organizowali w ramach szkoły cały szereg imprez przeznaczonych dla uczniów, były nimi konkursy pisania wierszy, krótkich historyjek, czytania książek i wierszy. W szkole funkcjonuje ponadto zwyczaj pasowania uczniów klas pierwszych, którego była zresztą prekursorem w aglomeracji chicagowskiej. W roku 1996/1997 czesne wynosiło 210 $ za jedno dziecko, 270 $ za dwoje i 300 $ za troje i więcej dzieci. W latach dziewięćdziesiątych placówka osiągnęła stan około 400 uczniów i nie była w stanie przyjąć w swoje mury większej liczby chętnych. Szkoła prowadzi naukę na poziomie od przedszkola do gimnazjum. W przedszkolu prowadzone są zajęcia w grupie młodszej i starszej. Od roku szkolnego 1995/1996 placówka współpracuje z Centrum Paderewskiego w Kąśnej Dolinie.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 229–232; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Emilii Plater, Schaumburg, IL
lokalizacja – Jeane Adams Junior High School, 700 South Springinsguth Rd Schaumburg IL 60139
kierownik – Anna Dunajewska
opis działania szkoły – Prowadzi działalność od 1974 r. Obecnie liczy 638 uczniów (z 450 rodzin) oraz 32 nauczycieli. Na zbliżonym poziomie liczba uczniów pozostaje od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Zajęcia prowadzone są na poziomie od przedszkola do klasy trzeciej liceum (najczęściej w podwójnych ciągach klasowych). Placówka prowadziła także klasy dla uczniów słabo mówiących po polsku (wstępna i dla bardziej zaawansowanych). Opłaty w placówce wynoszą 240 $ za jedno dziecko, 360 $ za dwoje i 430 $ za troje. Placówka funkcjonuje dzięki czesnemu od rodziców, donacji, dochodów z imprez oraz dochodów z inwestycji. W szkole organizowane są liczne imprezy kulturalne, takie jak: andrzejki, Pokaz Talentów, Halloween dla przedszkolaków, ślubowanie klas pierwszych, Dzień Nauczyciela. Stale organizowane są także liczne konkursy. W roku szkolnym 2003/2004 zaplanowane zostały konkursy na projekt okładki pamiętnika z okazji 30-lecia placówki, na hasło szkoły w Paradzie 3-Majowej oraz wewnątrzszkolne konkursy – geograficzny i ortograficzny. Dla rodziców organizowane są zabawy, takie jak zabawa jesienna. Dochód z nich przeznaczany jest na potrzeby placówki. Tradycją szkoły jest organizowanie jasełek, a także wydawanie przez uczniów dwa razy do roku szkolnej gazety „Wycinanki". Nauczyciele i uczniowie aktywnie uczestniczą w działalności mającej na celu popularyzowanie polskiego szkolnictwa. Biorą udział w przeglądach kultur etnicznych organizowanych przez władze amerykańskie, a także przygotowują wystawy zamieszczane w sąsiednich bibliotekach publicznych.
W 1991 r. przy szkole uruchomiono zespół pieśni i tańca „Polanie", który działa pod patronatem ZNP i uczestniczy w imprezach organizowanych przez tę instytucję (coroczne koncerty pieśni i tańca). Z inicjatywy rodziców umuzykalnionych dzieci zorganizowany został także zespół wokalny „Kolorowe Motyle". Do tradycji szkoły należy również organizowanie uczniom wyjazdów na ważne imprezy kulturalne – przykładowo do teatru.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; www.emiliaplater.org/wejscie/wejscie.html; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 233–237; A. Czarnecka-Pieniaszko, *Ćwierć wieku Polskiej Szkoły im. Emilii Plater*, „GN" 2000/1, s. 6–8; W. Mandecka, *Lekcja w teatrze*, „GN" 2000/1, s. 8; *Polskie szko-*

ły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego, Harword Heights, IL
lokalizacja – Parafia św. Rozalii, 6740 West Montrose Harword Heights IL 60656
zajęcia – sobota, 8:30–14:30
dyrektor – Ewa Wejda
opis działania szkoły – Placówka jest jedną z dwóch najstarszych działających w Chicago (1951) i pierwszą w USA, która uruchomiła klasy gimnazjalne (1959). W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych była największą placówką chicagowską, w której naukę pobierało nawet 870 dzieci (1964/1965). W latach dziewięćdziesiątych liczebność szkoły ustabilizowała się na poziomie około 500 uczniów, co było wielkością maksymalną z punktu widzenia ówczesnego lokalu. W roku 2001 szkoła liczyła 450 uczniów i pracowała na dwie zmiany. Ciąg edukacyjny obejmował przedszkole, szkołę podstawową oraz czteroletnie gimnazjum. Cechą charakterystyczną placówki jest to, że nigdy nie było tu zajęć z religii. Szkoła prowadziła również klasy dla dzieci słabo mówiących po polsku. Wieloletnia działalność placówki doprowadziła do ukształtowania się całego szeregu tradycji i obyczajów szkolnych. Wśród nich wymienić trzeba: opłatek, jasełka, bal dla najmłodszych, uczestnictwo w Paradzie Trzeciomajowej. Tradycyjną formą honorowania uczniów placówki było przyznawanie maturzystom „Medali Pułaskiego" wręczanych na bankiecie szkolnym, w którym maturzyści przedstawiali specjalny program – tzw. popisy. Od momentu objęcia szkoły patronatem przez ZNP, wprowadzony został zwyczaj honorowania abiturientów klas ósmych pamiątkowymi statuetkami. W placówce istnieje także zwyczaj pasowania uczniów klasy pierwszej wprowadzony w 1999 roku. Przy szkole funkcjonuje zespół taneczny „Słoneczko". Pedagodzy placówki reprezentowali zawsze bardzo wysoki poziom. Przez wiele lat nauczyciele wykorzystywali w swojej pracy skrypty i programy, które sami przygotowali. Z biegiem czasu stały się one jedną z podstaw do opracowania programów Zrzeszenia Nauczycieli Polskich. W 2001 roku dwaj pierwsi uczniowie szkoły otrzymali stypendia ufundowane przez powołaną w tym celu Fundację byłego prezesa śp. Eugeniusza Barwińskiego.

Internet: http://www.polskiinternet.com/pulaski/index.html;
http://mywebpages.comcast.net/wmandecki;
http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 237–241; oprac. H. Sieczkowska, *Dzień dzisiejszy naszej szkoły*, „GN" 2002/2, s. 25–27; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła Milenijna im. Mikołaja Reja, Chicago IL
lokalizacja – Parafia św. Tyberiusza
5646 South Karlov Ave Chicago IL 60632
dyrektor – Kazimiera Gal (2000/01)
opis działania szkoły – Placówka rozpoczęła działalność w dniu 9 września 2000 roku, w odpowiedzi na ogromne zapotrzebowanie. Świadczy o tym fakt zapisania się do niej aż 307 uczniów, podzielonych wyjściowo na 16 oddziałów. Nauką objęto dzieci i młodzież od 3 lat (najmłodsze dzieci w przedszkolu) do kilkunastu (od początku uruchomiono naukę na poziomie I i II klasy liceum). W ramach zajęć szkolnych odbywają się lekcje religii połączone z przygotowaniem do I Komunii, a w ramach oferty dodatkowej placówka zapewniała rodzicom naukę języka angielskiego. W placówce organizowano takie uroczystości kulturalne, jak montaż literacko-muzyczny z okazji rocznicy odzyskania niepodległości, spotkanie ze św. Mikołajem, jasełka, Dzień Dziadków. W placówce działa także zespół „Krakowiacy i Górale".

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[*Wiadomości kulturalno-oświatowe. Metropolia chicagowska. Nowa szkoła*, „GN" 2001/1, s. 21; M. Zasadni, *Co słychać u „Reja"?*, „GN" 2002/1, s. 13–14; M. Zasadni, *Jasełka i Dzień Dziadków u Reja w Chicago*, „GN" 2002/2, s. 43–45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Henryka Sienkiewicza, Summit, IL
lokalizacja – Parafia św. Józefa, 5641 South 73rd Ave Summit IL 60501
dyrektor – Elżbieta Poremba
opis działania szkoły – Szkoła powstała w roku 1969 i była pierwszą placówką na przedmieściach Chicago. Placówka stopniowo i powoli rozrastała się, uruchamiając nowe poziomy nauczania, aż w roku 1974/1975 opuścili ją pierwsi absolwenci klas ósmych. Bardzo długo, pomimo posiadanych możliwości nie uruchamiano wyższego poziomu nauczania, uznając, że funkcjonujące w Chicago gimnazja całkowicie wystarczą. Dopiero ogromny wzrost zainteresowania ze strony uczniów i rodziców kontynuowaniem nauki na poziomie ponadpodstawowym, doprowadził ostatecznie do uruchomienia klas gimnazjalnych w roku 1995/1996. Od tego momentu szkoła pracuje na poziomach od przedszkola do matury. W dalszym ciągu funkcjonuje klasa dla uczniów niemówiących po polsku. W roku szkolnym 1999/2000 placówka prowadziła zajęcia dla 660 uczniów z 390 rodzin (w rok później było ich już 760). Pracowało wówczas 23 nauczycieli. W ostatnich latach bardzo popularne stały się or-

ganizowane przez szkołę zajęcia dla dorosłych. Zajęcia w tej grupie odbywają się na trzech poziomach: podstawowym, średnim i zaawansowanym. Każdy poziom trwa dwa i pół miesiąca, spotkania mają miejsce trzy razy w tygodniu po dwie i pół godziny. Każdego roku w szkole tradycyjnie odbywają się spotkania przy opłatku i święconym, uroczyste rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, Dzień Matki, Dzień Nauczyciela, Dzień Serduszkowy oraz okolicznościowe apele. Na co dzień przygotowywane są gazetki ścienne, które przekazują uczniom najważniejsze informacje dotyczące placówki, ale także Polski i polskich zwyczajów.
W roku szkolnym 1993/1994 powstało przy szkole kółko tańca towarzyskiego. Opłata w roku szkolnym 1996/1997 wynosiła 160 $ za jedno dziecko, 220 $ za dwoje oraz 280 $ za troje i więcej dzieci. Dochody placówki uzupełniają zyski z zabawy organizowanej dla rodziców.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 241–248; Cz. Knych, *30-lecie Szkoły im. Henryka Sienkiewicza w Summit, Illinois*, „GN" 2000/1, s. 13–15; oprac. Cz. Knych, *„Sienkiewicz" poszerza pole działania...*, „GN" 2002/2, s. 41–43; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. gen. Władysława Sikorskiego, Addison, IL
lokalizacja – Driscoll Catholic High School, 555 North Lombard Road Addison IL 60101
dyrektor – Janusz Boksa
opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1979. Początkowo nauka odbywała się w garażu, później w budynku przedszkola, a w latach dziewięćdziesiątych XX wieku uzyskała pomieszczenia w dzisiejszym budynku – szkoły katolickiej w Addison. Dopiero wówczas uzyskała ona normalny kształt szkolny i obecnie prowadzi zajęcia na poziomie przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum. Pierwszy raz ciąg szkoły średniej uruchomiono w roku szkolnym 1988/1989. W roku 1997/1998 placówka uzyskała stan wynoszący około 350 uczniów i 20 nauczycieli. Czesne wynosiło wówczas 230 $ za jedno i 300 $ za dwoje, 400 $ za troje i więcej dzieci. Istniał obowiązek wpłacania depozytów w wysokości 25 $ na rzecz gwarancji rodzicielskich dyżurów w szkole. Tradycją placówki było rozpoczynanie zajęć od apelu, trwającego kilkanaście minut. Tradycyjnie szkoła przygotowywała jasełka, piknik szkolny, zakończenie roku szkolnego, a jeśli byli chętni, to także zabawę dla rodziców.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/

[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 249–250; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN” 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN” 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Marii Skłodowskiej-Curie, Park Ridge, IL
lokalizacja – Związek Polek w Ameryce 205 South Northwest Hwy Park Ridge IL 60068-5876
opis działania szkoły – zajęcia szkolne rozpoczęła w roku 2000/2001.

[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN” 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN” 2003/4, s. 47]

Polska Parafialna Szkoła im. Juliusza Słowackiego, Wheeling, IL
lokalizacja – 181 W. Dundee Rd., Wheeling IL 60090
dyrektor – Renata Rudnicki
opis działania szkoły – Została uruchomiona 7 września 2002 roku, przez ks. Dariusza Garbciaka. Placówka prowadzi zajęcia na poziomie przedszkola, klasy „0” i szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Pobiera w niej naukę ponad 200 uczniów, których kształci 15 nauczycieli, 3 katechetów, choreograf tańca oraz plastyk. Religia jest włączona w program nauczania szkoły jako przedmiot obowiązkowy. Stara się prowadzić działalność kulturalną mającą na celu zaznajamianie uczniów nie tylko z polskimi tradycjami. Jedną z ważniejszych uroczystości organizowanych w szkole jest Dzień Dziękczynienia, z okazji którego przygotowywane są widowiska artystyczne. W szkole odbywa się uroczyste pasowanie pierwszoklasistów. W 2002 roku w taki uroczysty sposób włączono do społeczności szkolnej 52 nowych uczniów. Dla zainteresowanych uruchomiono zespół taneczny „Gaik”, a także zajęcia z plastyki.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[R. Rudnicki, *Jeszcze jedna szkoła*, „GN” 2002/2, s. 28–29; R. Rudnicki, *Thanksgiving, czyli Dzień Dziękczynienia*, „GN” 2002/2, s. 34–40; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN” 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN” 2003/4, s. 47]

Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego, przy ABCDAcademy, Chicago, IL
lokalizacja – szkoła posiada trzy lokalizacje: 1) Academy of Business & Career Development, LLC, 2) Our Lady of Victory Catholic School (obie w Chicago), 3) St. Peter’s Lutheran School w Arlington Heights, IL
zajęcia – w soboty rano i wieczorem (zmiany), a w przypadku klas młodszych także w piątki wieczorem.
dyrektor – Wioletta Walko

opis działania szkoły – Program realizowany w placówce jest bardzo bogaty, z tego powodu zajęcia trwają w niej od 3 godzin w klasie „0" do 4 godzin i 15 minut w klasach od 2 do 8 oraz licealnych. W placówce dzieci przygotowywane są do „Placement test", od wyników którego zależy kwalifikacja dzieci na odpowiedni poziom z matematyki, a w klasach wyższych do testu SAT/ACT kwalifikującego uczniów na studia wyższe. W placówce prowadzone są zajęcia umuzykalniające, komputerowe w ramach zajęć obowiązkowych. W ramach przedmiotów dodatkowych uczniowie mogą wybrać: religię, taniec towarzyski, plastykę, język hiszpański, japoński, kurs biznesowy dla młodzieży, lekcje gry na pianinie, zajęcia z gimnastyki artystycznej. Koszt uczestniczenia w zajęciach w wariancie podstawowym jest uzależniony od poziomu nauczania. W klasach 0 i I wynosi on 725 $, w pozostałych 785 $, do czego dochodzą koszty zakupu podręczników, plecaka i koszulki szkolnej. Opłata za drugie dziecko zredukowana jest o 200 $, a za trzecie i każde następne 300 $. Istnieją ponadto dodatkowe ulgi dla dzieci uczęszczających do szkoły dłużej niż rok. Cena za pojedynczy kurs dodatkowy wynosi od 165 $ do 250 $, przy czym oczywiście także i w tym przypadku są zniżki dla uczniów na większość kursów. Placówka prowadzi bardzo aktywne działania kulturalne, posiadające zasięg nawet ponadstanowy. To właśnie w niej znajduje się amerykańskie centrum Międzynarodowego Konkursu Matematycznego KANGUR. Placówka działa pod patronatem Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od momentu stabilizacji struktur szkolnych, właściciele przygotowują placówkę do planowanej reorganizacji, której celem jest przekształcenie jej w placówkę z prawami szkoły publicznej i poszerzonym nauczaniem języka polskiego. Podjęte w niej zostały próby nauczania wszystkich przedmiotów programowych w języku polskim.
Internet: http://www.abcdacademy.com/educationcenter.php?menu=77; http://mywebpages.comcast.
net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[E. Osysko, *Profesor Miodunka w Ameryce*, „GN" 2001/1, s. 19–20; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Trójcy Świętej, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia Trójcy Świętej, 1118 North Noble Street Chicago IL 60622
dyrektor – Małgorzata Kusiak
opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1992. Już w pierwszym roku swojego działania prowadziła zajęcia na poziomie przedszkola oraz sześciu klas szkoły podstawowej, w których uczyło się 70 uczniów. W ciągu zaledwie 5 lat liczba uczniów przekroczyła 300. Gimnazjum utworzone zostało w 1995/1996 r. Placówka prowadzi

szeroko rozbudowaną działalność kulturalną. Uczniowie i nauczyciele przygotowują obchody Dnia Matki, Dnia Nauczyciela, spotkanie opłatkowe, zabawę choinkową, pasowanie pierwszoklasistów. Przy szkole od 1992 r. działa Zespół Pieśni i Tańca „Lajkonik", który występował także w Polsce (na X Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie). W szkole wychodzi gazetka „Echo Szkolne" oraz działa kółko historyczne.

Internet: http://www.trojcowo.com/zespoly/szkola; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 250–254; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Wincentego Witosa, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika, 5352 West Belden Chicago IL 60639
dyrektor – Elżbieta Marek
opis działania szkoły – powstała w roku szkolnym 1997/1998, szkoła pomimo funkcjonowania na terenie wpływów ZNPA nie utrzymywała z nim kontaktów.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN" 2003/4, s. 47]

Polska Szkoła im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Chicago, IL
lokalizacja – Parafia św. Jacka, 3636 West Wolfram Ave Chicago IL 60618
dyrektor – Ewa Koch
opis działania szkoły – Placówka powstała w roku 1984, prowadzi zajęcia na poziomie klas I–VIII oraz I–II klasy liceum. W szkole prowadzona jest nauka połączona z przygotowaniem do sakramentów świętych oraz zajęcia z logopedą. W placówce nie istnieje komitet rodzicielski, odpowiedzialność za prowadzenie szkoły ponosi Zarząd działający pod kierownictwem proboszcza. W wyniku intensywnego rozwoju mającego miejsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku liczba uczniów doszła do 500. Tradycyjnie w placówce organizowane są konkursy dla uczniów mające charakter tematyczny (recytatorski, plastyczny). W roku 1997 czesne wynosiło 200 $ za jedno dziecko, 250 $ za dwoje i więcej dzieci.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[A. Bonusiak, *Dzieje...*, s. 254; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN" 2003/4, s. 45;

Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004, „GN” 2003/4, s. 47]

Zespół Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą, Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Konsulacie Generalnym RP, Chicago, IL
lokalizacja – 1530 North Lake Shore Drive Chicago IL 60610
zajęcia – soboty, 9:00–15:30
dyrektor – Joanna Aleksandrowicz

Internet:
http://polishconsulatechicago.org/index.asp?page=szkola;
http://mywebpages.comcast.
net/wmandecki; http://www.polskiinternet.com/
[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN” 2003/4, s. 45; *Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN” 2003/4, s. 46]

Uwaga:
Na terenach aglomeracji chicagowskiej w analizowanych latach 1984–2003 działały jeszcze placówki, które z różnych powodów zaprzestały swojego funkcjonowania po dłuższym lub krótszym okresie pracy. Prowadziły one nauczanie na terenie stanu Illinois lub Indiana, ale uznawały patronat Zrzeszenia. Były nimi:
Szkoła Kazimierza Wielkiego w Hammond, Indiana działająca przy parafii św. Kazimierza
w okresie od 1968 do 1986 roku;
Szkoła im. Jana Pawła II w Lombard, Illinois, która pracowała w latach 1979–1986.

[A. Bonusiak, *Dzieje..., Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w latach 1951–2003*, „GN” 2003/4, s. 45]

INDIANA – IN

Polska Szkoła im. Rafała Kalinowskiego, Muster, IN
lokalizacja – Klasztor oo. Karmelitów Bosych 1628 Ridge Rd. Munster, IN 46321
dyrektor – Elżbieta Grabowski
opis działania szkoły – placówka znajduje się pod kuratelą chicagowskiego Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce i jest uwzględniana w wykazie placówek działających na terenie metropolii chicagowskiej.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[*Polskie szkoły działające w metropolii chicagowskiej w roku szkolnym 2003–2004*, „GN” 2003/4, s. 46]

D) Związek Nauczycieli Polskich w Michigan z siedzibą w Detroit

MICHIGAN – MI

Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego, Dearborn, MI
lokalizacja – SS Peter and Paul Parish, West Detroit
zajęcia – soboty, 9:00–15:30
dyrektor – Krystyna Kryszko
opis działania szkoły – PS im. K. Pułaskiego pracuje w bardzo ciężkich warunkach organizacji procesu dydaktycznego. Są one spowodowane ogromnym zróżnicowaniem językowym uczniów, który sprawia, że nie ma możliwości prowadzenia w niej klasycznego nauczania. Wprawdzie szkoła liczy około 60 uczniów (2003/2004), ale nauczyciele zmuszeni są do realizacji programu nauczania w trybie zbliżonym do indywidualnego. Zbliżony stan liczebny utrzymuje się tu od kilku lat, w roku szkolnym 2000/2001 3 nauczycieli i kierownik szkoły prowadzili zajęcia dla 64 dzieci. Placówka bierze czynny udział w uroczystościach polonijnych, urządza wieczory kolęd, popisy talentów i oczywiście obchodzi własne święta – szczególnie początek i koniec roku oraz Święto Patrona. Szkoła stanowi Grupę 2525 Związku Narodowego Polskiego, a w swojej działalności kulturalnej koncentruje się na nauce tańców polskich.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[AOHZ: Komunikat Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork, kwiecień 2001; ZOAB: Zbiór listów, korespondencja z H. Żmurkiewicz z lat 2003–2004; Z Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 142]

Polska Szkoła im. Henryka Sienkiewicza, Hamtrack, MI
lokalizacja – St. Florian Parish, Hamtrack
dyrektor – Helena Żmurkiewicz
opis działania szkoły – druga pod względem wielkości placówka oświatowa w stanie w roku szkolnym 2003/2004 prowadziła zajęcia dla 94 uczniów. Jej dyrektorem od 1980 roku jest H. Żmurkiewicz. Szkoła została założona w roku 1956 przez Piotra Gazdajkę, w którego mieszkaniu odbywały się pierwsze zajęcia. Szkoła prowadziła zajęcia na poziomie szkoły podstawowej, liczba funkcjonujących w niej oddziałów dostosowana była do liczby dzieci uczęszczających na zajęcia. Ich liczba niestety od lat stale spada. Jeszcze w roku szkolnym 1994/1995 w placówce uczyło się 160 dzieci. Według danych na rok szkolny 2000/2001 w placówce uczyło się 98 uczniów, dla których zajęcia prowadziło 6 nauczycieli, a dodatkowo zatrudniony w niej był kierownik. Działał w niej komitet rodzicielski, który bardzo ściśle współpracuje z miejscowym oddziałem Związku Polaków w Ameryce. Program nauczania obejmuje język polski, elementy historii i geografii Polski oraz śpiew (w najstarszych oddziałach wprowadzane są ponadto informacje z poziomu szkoły średniej), do klas przyjmowane są dzieci od 6 roku życia. PS im. H. Sienkiewicza współpracuje z miejscowym środowiskiem polonijnym. Bierze stały udział w uroczystościach ogólnopolonijnych i zaprasza przedstawicieli środowiska na organizowane przez siebie uroczystości. Wielokrotnie współpracowała i brała

udział w działaniach organizowanych przez miejscowy Chór Filaretów, redakcje programów radiowych: „Polskie Rozmaitości" i „Studio Plus" oraz redakcję „Tygodnika Świat Polski". Podobnie jak w innych placówkach Michigan poważnym utrudnieniem w pracy jest bardzo zróżnicowany poziom językowy uczniów, który wymaga specjalnego podejścia pedagogów. W placówce funkcjonowały zajęcia z języka polskiego prowadzone dla dorosłych.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[AOHZ: Komunikat Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork, kwiecień 2001; ZOAB: Zbiór listów, korespondencja z H. Żmurkiewicz z lat 2003–2004; *40 lat Szkoły im. Henryka Sienkiewicza*, bmw, 1996, sn.; Z Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 142]

Polska Szkoła im. Jana Henryka Dąbrowskiego, Orchard Lake, MI
lokalizacja – 3635 Indian Trail, Orchard Lake, MI 48 212
dyrektor – Alina Paszek
opis działania szkoły – W roku szkolnym 2003/2004 liczyła 56 uczniów i była najmniejszą liczebnie placówką funkcjonującą na terenie stanu w tym roku. Placówka pracowała jednak w o tyle sprzyjających warunkach, że jako jedyna w stanie nie ponosiła opłat za wynajem sal do prowadzenia lekcji, gdyż te użyczały jej za darmo Polonijne Zakłady Naukowe w Orchard Lake. Podobnie jak pozostałe szkoły funkcjonujące na terenie Michigan posiadała dzieci o bardzo różnym poziomie znajomości języka – co poważnie utrudniało jej działalność pedagogiczną. Stan ten w głównej mierze spowodowany był dominacją w strukturze uczniów dzieci słabo mówiących po polsku. Dużą wagę przywiązywano w niej do działalności kulturalnej, organizowano liczne imprezy kulturalne mające zachęcić uczniów do aktywniejszego poznawania języka i tradycji polskich.
Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[AOHZ: Komunikat Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork, kwiecień 2001; ZOAB: Zbiór listów, korespondencja z H. Żmurkiewicz z lat 2003–2004]

Szkoła Języka Polskiego im. Adama Mickiewicza, Sterling Heights, MI
lokalizacja – 3100 18th Mile Rd. Sterling Heights, MI 48314
dyrektor – Jolanta Gmurowska
opis działania szkoły – Szkoła prowadzi grupy językowe dla dorosłych. Nazwa placówki funkcjonującej od 1971 r. została przyjęta w 1982 roku. Od 1984 r. jest organizacją „non profit", ponosi koszty opłacania wynajmu sal, nauczycieli, osób pilnujących porządku na korytarzach, w łazienkach i salach przed, podczas i po zajęciach. Organizowany jest zakup pomocy szkolnych, krzeseł, tablic, telewizora, video. W placówce mieszczą się także szafy na podręczniki i książki. Dużą pomoc placówka otrzymuje od Fundacji jednej z założycielek – Barbary Szczepanik-Szczotki oraz stale z nią współpra-

cującej Polskiej Unii Kredytowej. Ta ostatnia od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku sponsoruje Paradę Młodych Talentów (zwaną także Popisem Talentów) organizowaną w placówce od 1986 r. Od maja 1985 roku prawo stanu Michigan przewidywało możliwość przyznawania kredytów uczniom szkół etnicznych, co zaowocowało w 1989 roku pierwszymi
egzaminami uczniów szkoły A. Mickiewicza (tak na poziomie szkoły średniej jak college'u). Aktualnie jest to największa placówka funkcjonująca w stanie Michigan. W roku 2002 prowadzono w niej zajęcia dla 300 uczniów, a w roku 2003/2004 było ich 316 na poziomach szkoły podstawowej i liceum. Najbardziej znaną, ale wymagającą długotrwałych zabiegów imprezą szkolną jest organizowana raz na dwa lata „Wieczornica Mickiewiczowska".

Internet: http://www.olcsh.org/szkola_polska/szkola_polska_pl.htm; http://mywebpages.comcast.net/
wmandecki
[AOHZ: Komunikat Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork, kwiecień 2001; E. Tumiłowska, *Z Mickiewiczem w roli głównej*, „GN" 2002/3, s. 7–10, Z Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 142]

Uwaga:
W wyniku zmian spowodowanych stałym ubytkiem dzieci w pierwszych latach XXI stulecia przestała istnieć szkoła imienia **Jana Pawła II w Allen Park**. Placówka ta w roku szkolnym 2000/2001 prowadziła zajęcia dla 35 uczniów, a zatrudnionych w niej było 3 nauczycieli. W latach 90. XX wieku przestały funkcjonować następujace placówki:
Szkoła Klubu Polonii w Wayndotte, MI, której kierowniczką była Halina Szymczak;
Szkoła im Królowej Apostołów w Hamtramck, MI – kierowana przez Krystynę Lechańską; **Szkoła im. Św. Krzyża w Hamtramck, MI.**

[Z. Sibiga, *Kształcenie polonistyczne...*, s. 142]

Szkoły działające na terenach nieobjętych patronatem kuratoriów

COLORADO
Polska Szkoła im. św. Józefa, Denver, CO
lokalizacja – St. Joseph Parish, Denver
dyrektor – Jan Mucha

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

FLORIDA – FL

Sobotnia Szkoła Języka Polskiego im. Jadwigi Królowej, Pompano Beach, FL
lokalizacja – Polska Misja Katolicka Matki Boskiej Częstochowskiej, Pompano Beach
dyrektor – ks. Jan Fiedurek

Internet: http://members.truepath.com/polishchurch/szkola; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Sobotnia Szkoła Języka Polskiego i Polskiej Historii w Venice, Floryda
lokalizacja – parafia św. Tomasza, Venice
opis działania szkoły – Powstała w roku 1993. Obecnie prowadzi zajęcia w dwóch grupach językowych (słabszej i silniejszej), pracując z uczniami w wieku od 5 do 15 lat. W roku 2001 uczyło się w niej około 40 dzieci i młodzieży, dla których zajęcia prowadziło 2 nauczycieli. Szkoła pobierała od rodziców miesięczne opłaty w wysokości 40 $ od jednego dziecka, 60 $ od dwóch i więcej dzieci. Ma zapewnioną pomoc Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia w Venice, dzięki czemu może uczniom fundować podręczniki, a także zapewnić posiłek podczas przerwy międzylekcyjnej. Pracą kieruje komitet rodzicielski, który między innymi organizuje dyżury rodziców w szkole. Uczniowie i rodzice spotykają się na jasełkach i uroczystościach szkolnych organizowanych zazwyczaj przed mszą świętą. Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły był konkurs literacki. W celu dostarczenia rozrywki dla uczniów i rodziców organizowane są pikniki na plaży połączone z możliwością jazdy na nartach wodnych.

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki
[K. Piórkowska, *Nowa szkoła*, „GN" 1997/2, s. 9; Z. Skrzypkowski, *Polska Szkoła w Venice, Floryda*, „Dz. Zw." 23–25 listopada 2001]
GEORGIA – GA

Polska Szkoła Sobotnia, Atlanta, GA (poprzednio – Alpharetta, GA)
lokalizacja – Our Lady of the Assumption Catholic Church, Atlanta
dyrektor – Maria Adamczyk

Internet: http://home.att.net/~cordovahouse/PolskaSzkola.htm; http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

MINNESOTA – MN

Szkoła Języka Polskiego, Minneapolis, MN
lokalizacja – Holy Cross Roman Catholic Church, Minneapolis
dyrektor – Renata Stachowicz - Cebula

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

MISSOURI – MO

Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki, St. Louis, MO

lokalizacja – St. Stanislaus Kosta Parish, St. Louis
dyrektor – ks. Krzysztof Korcz

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

NORTH CAROLINA – NC

Polska Szkoła Sobotnia, Raleigh, NC
lokalizacja – 4905 Old Mill Place, Raleigh
dyrektor – Hanna Gracz

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

OHIO – OH

Polska Szkoła Cleveland, OH
lokalizacja – 6966 Broadway Ave., Cleveland, OH 44105
dyrektor – Ewa Trzeciak

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Polska Szkoła Sobotnia im. św. Jana Kantego, Cleveland, OH
lokalizacja – Parafia św. Jana Kantego, Cleveland
dyrektor – Bernardeta Zubel

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Polska Szkoła Sobotnia im. Ignacego Jana Paderewskiego, Cleeland, OH
lokalizacja – 6804 Lansing Ave, Cleveland, OH
zajęcia – soboty, 10:00–13:00
dyrektor – Irena Honc

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Polska Szkoła Sobotnia im. św. Adalberta, Toledo, OH
lokalizacja – Parafia św. Adalberta, Toledo
dyrektor – Maria Pomaski

Internet: http://mywebpages.comcast.net/wmandecki

TEXAS – TX

Polska Szkoła Dokształcająca, Houston, TX
lokalizacja – The Polish Educational and Cultural Center
dyrektor – Jolanta Bondurant

Internet: http://www.forum-polonia-houston.com/ognisko/szkola/2k.htm; ttp://mywebpages.comcast.net/wmandecki

Polska Szkoła im. Mikołaja Kopernika, Houston, TX
lokalizacja – Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej, Houston
dyrektor – ks. Jerzy Frydrych

Internet: http://web2.airmail.net/parafia/biulszkolny.htm; http://mywebpages.comcast.net/

wmandecki

WASHINGTON, DC

Zespół Szkół Ogólnokształcących dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą i Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP, Washington, DC
lokalizacja – 3000 Cathedral Ave., NW, Washington, DC 20008
zajęcia – soboty, 9:00–14:45
dyrektor – Anna Kotowska
Szkoła jest sponsorowana przez rzymskokatolicką parafię Our Lady Queen of Poland and S. Maksymilian Kolbe w Silver Spring Maryland. W szkole funkcjonują klasy dla dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 14 lat. Obok zajęć kursowych mają miejsce zajęcia z religii. Lekcje odbywają się w soboty od 10:00 do 13:00 w Saint John the Baptist School 12379 New Hampshire Avenue, Silver Spring Maryland.

Internet: http://www.polandembassy.org/polish_school/Szkola.htm; http://mywebpages.comcast.net/
wmandecki

Uwaga: na terenie stanów:
ALABAMA – AL., ALASKA – AK, ARKANSAS – AR, DELEWARE – DE, HAWAII – HI, IDAHO – ID, IOWA – IA, KANSAS – KS, KENTUCKY – KY, LOUISIANA – LA, MAINE – ME, MISSISIPI – MS, MONTANA – MN, NEBRASKA – NE, NEW HAMPSHIRE – NH, NEW MEXICO – NM, NORTH DAKOTA – ND, OKLAHOMA – OK, SOUTH CAROLINA – SC, SOUTH DAKOTA – SD, TENNESSEE – TN, UTAH – UT, VERMONT – VT, VIRGINIA – VA nie udało się uzyskać sprawdzonych informacji o funkcjonowaniu szkół polskich.

Indeks nazwisk

Abick Teresa N. 80
Abramowicz Alfred, bp. 37
Anders Władysław, gen. 43, 73, 84, 143

Babiński Grzegorz 8, 9, 20, 26, 96, 162
Baran Alina 20, 22
Barbag Józef 25
Barczyk Zofia 44, 71, 94–95, 134
Barczyk Wiktor 44, 71, 94–95, 134, 149
Bartosz Celina 38, 41–42
Bazylewski Jerzy 38
Blejwas Stanislaus A. 20, 28–29, 31, 140, 142, 163, 164
Błaszczyk Thaddeus L. 80
Błażewicz Wacław 76
Bogun B. 41
Boksa Janusz 13, 30, 44, 73–75, 77, 79, 92, 94–95, 140, 149
Bolek Francis 8
Bonusiak Andrzej 9, 14, 18–19, 29–30, 32–33, 35–41, 45–47, 65–66, 68–73, 75, 77, 79, 83–85, 88–95, 109, 132–134, 138–141, 143–144, 146–150, 153, 161, 163
Brożek Andrzej 8, 20, 33
Brzeziński Zbigniew 31
Bujalska Wanda 33

Chałasiński Józef 8
Cholewińska Anna 44
Cholewiński Stanisław 41, 46, 70
Chopin Fryderyk 38, 40, 43, 44, 70–71, 73, 84, 92, 134, 146
Cieśluk Ryszard 44, 71, 109
Conrad Joseph 84
Corliss Frank J. 77
Curie-Skłodowska Maria 84, 92
Czarnecka-Pieniaszko Anna 41
Czop Edyta 85, 89
Czyżowska M. 91

Dmowski Roman 84
Drąg-Korga Iwona 150
Dudzik A. 73
Dudzińska A. 77–78, 83
Dziedzic Elżbieta 38, 41, 42

Falski Marian 91, 94
Ferdynand, św. 37, 41–43
Florek Ewa 36–37, 42, 44
Florek Włodzimierz 36–37, 42, 44
Frančić Mirosław 22, 27

Gal Kazimiera 41, 44, 71
Galor Danuta 44
Gawrońska Barbara 41, 44, 47, 71
Gorbaczow Michaił 30
Górnikiewicz Elżbieta 36, 44
Grajner-Stężalska Barbara 93
Gromada Tadeusz 9, 80
Groniowski Krzysztof 20

Horbowski H. 41
Husajn Saddam 141

Igielska Janina 15, 77, 83, 96, 105, 109, 144, 153
Iwanicka H. 94

Jabłońska Halina vel Helena 13, 143
Jachniewicz Jan 80
Jadwiga, św. 36, 42, 84
Jan III Sobieski, król 35, 41–43, 45, 48, 71–72, 146, 152
Jan Paweł II, papież 40–41, 44, 84, 88, 149
Janowska B. 10
Janowska Halina 20
Jóźwiak Janina 20, 22

Kapiszewski Andrzej 8
Karbowiak Antoni 8
Kasprzycka Wanda 94
Kazimierz Wielki, król 40
Kida Jan 15, 19, 30, 153
Kieta Małgorzata 40, 44, 71, 92, 149
Kokot Franciszek 77
Kolbe Maksymilian Maria, św. 36, 84
Konopnicka Maria 37, 43–44, 84, 136, 143
Kończewska Monika 83
Kopernik Mikołaj 36, 43–44, 84, 136
Koprukowniak Albin 8
Kordecki Augustyn, o. 45
Kostka Stanisław, św. 37, 45
Kosycarz Wiesława 44, 71, 149
Kościelska Regina 10
Kościuszko Tadeusz, gen. 10, 36, 42–45, 71, 84, 88, 94, 111, 135
Kozłowska Barbara 13, 41, 43–44, 92, 149
Krakowski Bolesław 77
Kraśniewska Urszula 13, 30, 36, 42, 44–45, 71, 74, 94–95, 149
Krzywkowska Alina 65
Kubel Małgorzata 40, 93
Kubiak Hieronim 9
Kucha Ryszard 8–9, 30
Kula Jan 13, 36
Kusielewicz Eugeniusz 9
Kusz A. 41–42
Kuśmider Jolanta 33

Langer-Musiał Barbara 44, 71, 92, 149
Leś Barbara 9
Lipińska Ewa 152

Łysakowski Ryszard 77

Madej-Pałka Iwona 44
Madeyska Iwona 36, 43
Magdziak-Miszewska Agnieszka 53
Mandecka Wanda 68, 95
Marciniak 95
Martyniuk Waldemar 152
Matejko Jan 84
Mazewski Alojzy 10, 17, 69, 79, 143
Mazur Jan 10, 15, 155
Miąso Józef 8–9, 30, 33, 96
Michał, św. 40
Mickiewicz Adam 10, 71, 73, 84, 88, 91, 92, 135
Mikos Michael 80
Miłosz Czesław 31
Miodunka Władysław T. 26, 96, 152, 162
Miska Jan Kanty 28–29
Modrzejewska Helena 85
Moniuszko Stanisław 85
Mostwin Danuta 20, 27, 29–30
Muszalski Edward 13

Norwid Cyprian Kamil 85
Nowak-Jeziorański Jan 31
Nowakowski Jerzy Marek 21, 31, 141

Okołowicz Józef 8
Olszewska Lucyna 38, 41, 42
Omelańczuk Maria 146
Orzechowski Emil 26
Osysko Edmund 15, 19, 29, 32, 53, 65, 69, 79, 88, 96, 140–141, 144, 148, 150–153

Pach Paweł 13, 41, 46
Paderewski Ignacy Jan 36, 40–41, 43–44, 71, 85, 136, 143
Pawlikowski Witold J. 38
Pawlusiewicz Małgorzata 85, 91
Pelczar Wojciech 10, 15, 95, 153
Piątkowska Danuta 15, 140, 144, 163
Piątkowska-Stepaniak Wiesława 15, 26, 140, 142, 144
Pilch Andrzej 20, 27
Piłsudski Józef 85
Plater Emilia 41, 43–44, 46–47, 71, 85, 111, 136, 143
Podgórska Anna 65
Podhorodecka Aleksandra 66, 88
Pokorny Krystyna 93
Popiełuszko Jerzy, ks. 40, 44
Porayski-Pomsty J. 10
Poremba Elżbieta, 13, 44, 46, 71
Praszałowicz Dorota 8–9, 30, 96

Prus Bolesław 85
Pułaski Kazimierz, gen. 14, 36, 38, 42, 45–46, 48, 71, 85, 88, 111, 143

Radzik Tadeusz 33
Radzilowski John 20–21, 29–32, 140, 164
Rakowicz Waldemar 26, 150
Reymont Władysław 85
Rudzińska Elżbieta 77
Runiewicz Renata 77–79
Rychlińska A. 143
Ryszawiec Krystyna 65

S. L. 148
Sarnecki Krzysztof 13, 35, 41–42, 45, 71
Schneider Danuta 13, 18, 30–31, 35, 41, 66, 75, 83–85, 88, 92, 95, 139, 147, 149, 152
Serafin Halina 91
Serafin Maria 43
Seretny Anna 152
Sibiga Zygmunt 9–10, 12, 14, 19, 30, 105, 150, 153
Sienkiewicz Henryk 43–44, 46, 71, 85, 136
Sikorski Władysław, gen. 71–72
Siuba Krzysztof 13, 38, 40, 71
Skarga Piotr, ks. 44
Skrzypkowski Z. 40, 44, 71
Skubalanka Teresa 8
Słowacki Juliusz 44, 85
Sopala Ryszard 33
Spustek Irena 20
Sromek Helena 13, 36, 42, 45, 47–48, 71, 74, 149
Szafrankowska Sabina 71
Szalewska Sabina 36, 45
Szawleski Mieczysław 8
Szczepanik-Szczotka Barbara 73
Szenk Barbara 83
Szulc Jolanta 150, 156

Śliwa Krystyna 149

Taras Piotr 10
Tracz Halina 73

Velikonja Joseph 20, 22

Wachowicz Barbara 93–94, 153
Walaszek Adam 20, 27, 96
Wałęsa Lech 30, 140, 141
Werchun Włodzimierz 29, 77
Werchun Zofia 29
Wierzbiański Bolesław 142
Wierzyński Maciej 149
Witkowska Grażyna 41, 149
Witkowska-Gmitrek Anna 83
Witos Wincenty 34
Włodarska Jadwiga 13, 95
Wojtowicz Joanna 152
Wojtyła Karol, kard., zob. Jan Paweł II 17, 30, 140
Wovk Lubow R. 15
Woźniak Jan 13, 15, 18–19, 30–31, 39, 48, 53, 69–70, 73–77, 79, 81, 83, 92, 94–96, 105, 109, 139, 146, 153
Wróbel Janusz 80
Wyrzykowski Wiesław 92
Wyspiański Stanisław 85
Wyszyński Stefan, kard. 71

Zabłocka Jolanta 13, 36, 74, 95
Zakrzewska Maria 91
Zamora Maria 94
Ziółkowska Helena 12–13, 18, 30–31, 35, 42, 66, 69, 73–75, 77, 79, 83–85, 88, 90, 92, 94–95, 139, 146, 149, 152
Znaniecka-Łopata Helena 20
Zubek Anna 40, 44

Żakowski Jacek 31, 141
Żmurkiewicz Helena 12–13, 18, 31, 33, 39, 69, 73–74, 77–78, 81, 92, 94, 106, 110, 139, 164
Żurczak Maria 94